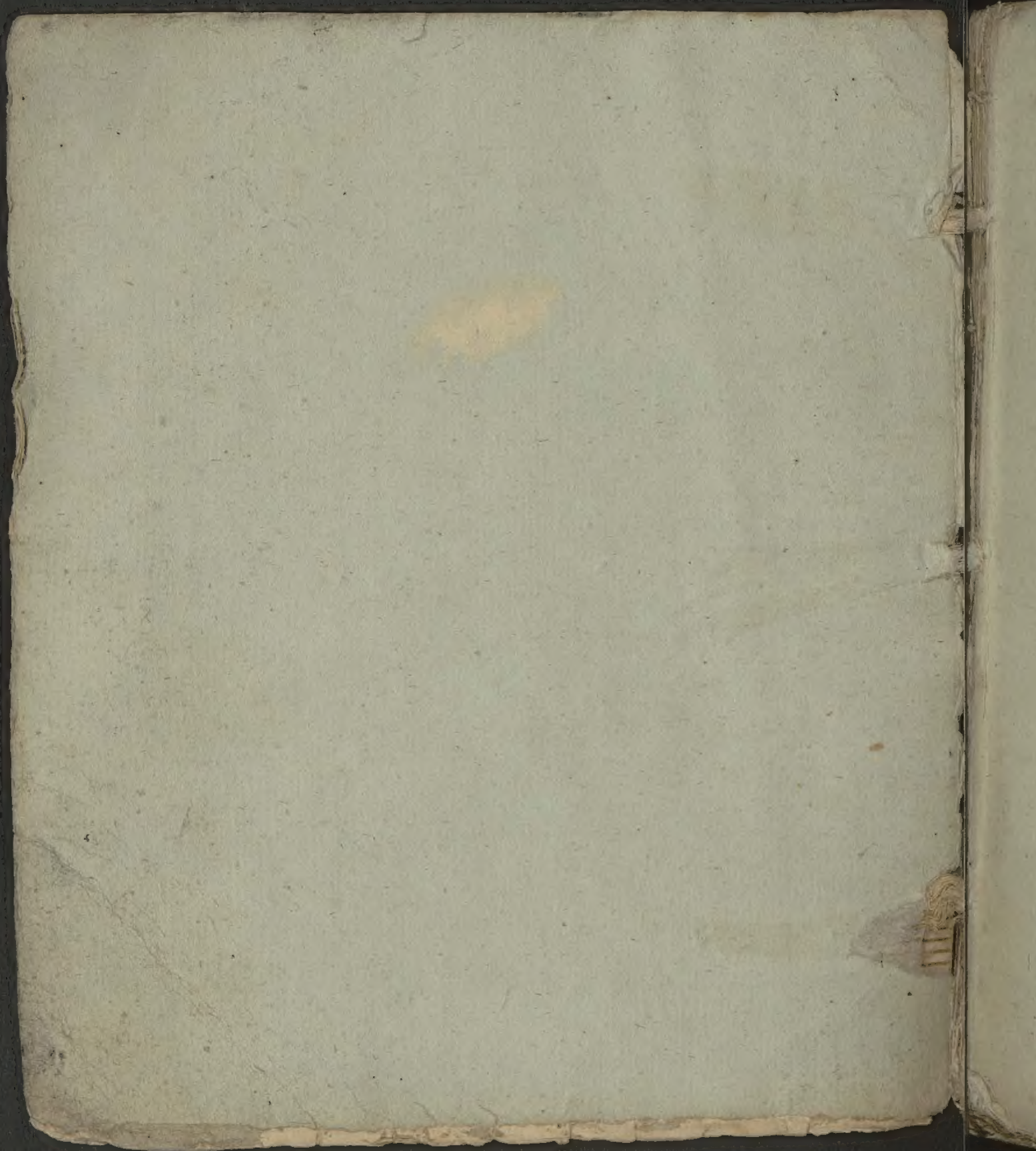
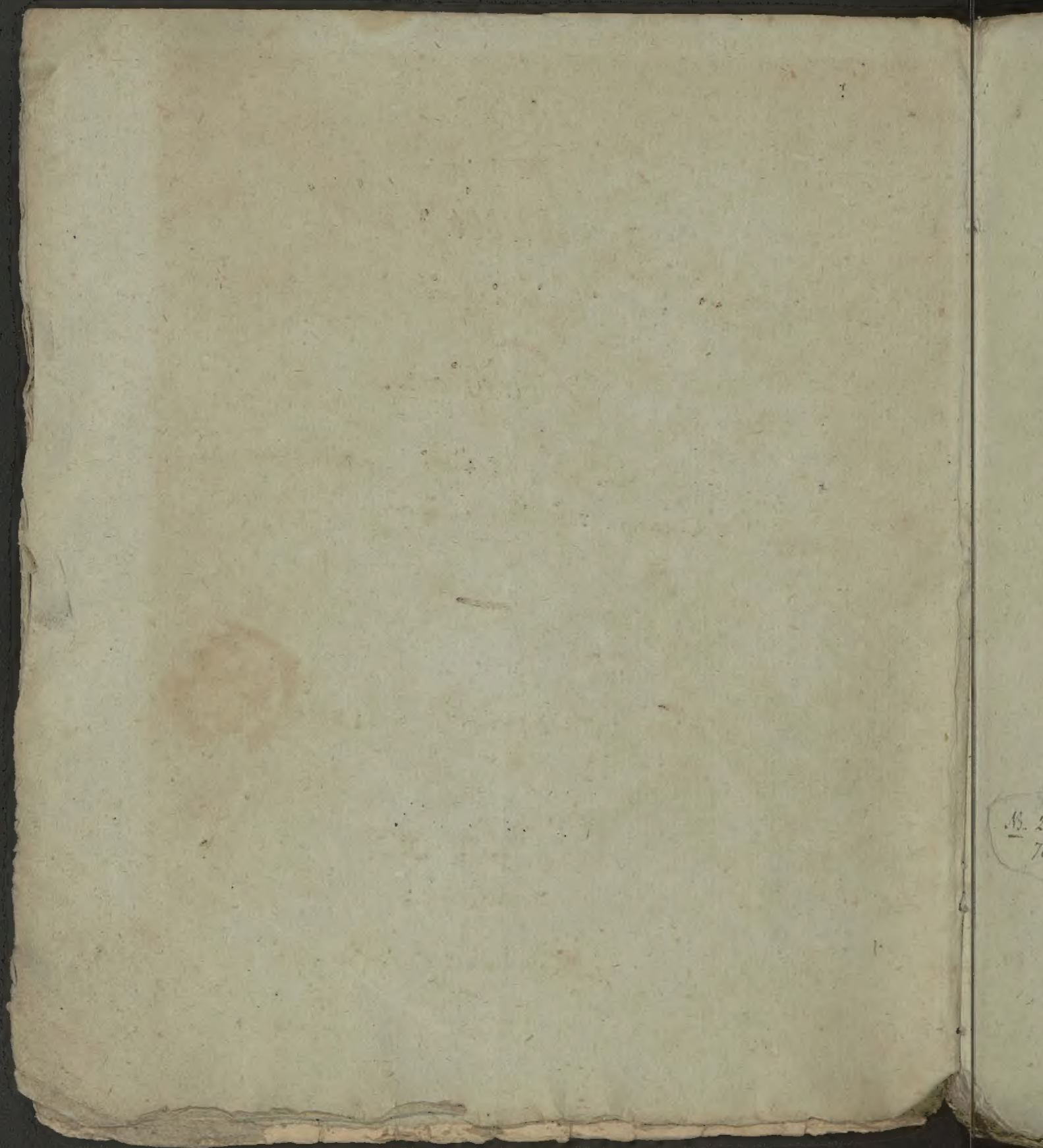


Рамизник I.



Bibl. Jac.



12 Arp. 1838.

N^o 147.

Pamiętniki

o dziejach, piśmiennictwie i prawodawstwie

Towian.

Jako dodatek do historii prawodawstwa Towian-
skich przez siebie napisaney

wydał

Wartaw Aleksander Maciejowski,

13. 20. 46. 49. 52. 54. 55. 56. 57. 59. 60. 64. 69.

70. 75. 76. 84. 115. 135. 136. 145. 323. 324.

Pamiętnik I.

obejmuje:

Wstęp do pamiętników, pierwotne dzieje chrześ-
ciańskiego Kościoła w Towian obcyga obywatel, du-
dziej wstępny i uwagi historyczne.

Позволяется перепечатать
в томъ, чтобы по перепечатаніи пред-
ставлено было въ Цензурный Коми-
тетъ законченное число экземпляровъ.
С. Петербургъ. 1^{го} Маія 1838 г.

Статскій Советникъ Н. Таевскій



Либ. 16

Въ Цензурный Комитетъ, по по-
лученію, должно представить пять
экземпляровъ. *Плато неоплачено*

Przedmowa

U. 1845

Wydając historię prawodawstwa Słowiańskiego,
prosiłem w przedmowie do każdego tomu, aby
uczyni pomoc, lub radą raczyli wesprzeć usilo-
wanie moje, i przyrzekli się do ulepszenia
dzieła, którego pomysł przyszedł mi łatwo, ale
trudno i dzieło jego wykończenie. Etoś moje nie-
był wołać na pomocy. Szanowni ro-
dacy i pobratymcy poświęcili zdatkiem, i
przyrzekli mi w darze co kto miał najlepszego.
Najchoyńszym w tej mierze był P. Fran-
ciszek Palacki, który w IX i XI. tomie Czasopi-
su muzeum czechskiego, na wiele szeregów
wrócił uwagę moją. Stądaiże sąto druki
naprzód iemu, a następnie wszystkim mi-
łośnikom nauki, którzy iur. to publicznie
iur. prywatnie, bądź w piśmie czasowych,
bądź listownie lub ustnie, raczyli mi
uczynić nad dziełem moim uwagi, oświe-

Nam

złam się, znova prosić żeby i dla pamiętni-
-ków obecnie wydawanych również byli
ryczeniwi.

Przyrządzając to pismo do druku, nie mia-
-łem pod ręką wszystkich dzieł, które mi nie-
-gdys do układu jego postużyły; nie mogłem
więc wszystkie w niem przytoczenia poro-
-wnać, i sprawdzić przywiedzioną liczbę
tomów, części i stronnic. Prosto w spisie
zawódem oznaczyłem gwiazdką dzieła te
których przy ostatecznem wykończeniu me-
pracy nie oglądałem. Wresztę, cokolwiek do
zrozumienia i oceny tych rozpraw
uznałem być potrzebnem, nieprzepomniałem
wypisać je we wstępie. Rozważały wy-
-setnik wszystko co się tam rzekło, niepowie-
tego, że powyższe przerecznie pomysł o histo-
-rii prawodawstw słowiańskich,

wśród wędrowki mnie odbiegły,
i świat piękny, świat rozległy,
cały rozwiął się w uludzie.

Poz.

Bo i owszem prakonywa się otem, że mię
ciągle praca ta szymuie. Cała uwaga moja
zwrócona jest na ten przedmiot, i wszystkie
siły dołożę, ażeby go sgruntuć poznai, doita-
dnie wyłuszczyć, i jasno opowiedzieć, z
wszelką bestronnością i równym o rzecy
sądem. Drobka, przebiegłay stopy, rozległy
swiat sławiańskiego prawodawstwa, po-
stanowitem teraz wrócić się napowrót,
i raz jeszcze dłużej, te przebyć drogę, nie-
spiesząc się, ale wolnym postępowaniem
~~siłami~~, bez względu na to, że gdy różnym
krokiem postępować tak będę, może się
pierwój zmierzchnąć za nim dojdę do celu.

Piszę w Warszawie, w miesiącu Sierpnia
1830. r.

Człof

Spis rzeczy.

Wstęp

I. Nowy wzgłęd na rzecz, str.

II. Nowe źródła,

1. rękopisy,

2. druki,

a, źródła ogólne

b, źródła szczególne,

c, nowsi pisarze.

III. Nowy wzgłęd na źródła.

IV. Nowe dzieje.

Pamiętnik I. (str. 48. — 338.)

Pierwotne dzieje chrześcijaństwa u Słowian obojga obrządku.

I. Przejście z poganstwa do chrześcijaństwa.

II. wzajemne stosunki katolickiego kościoła aż do zatargów z Focjuszem.

III. Pierwotne dzieje chrześcijaństwa u Słowian obojga obrządku.

1. Przed Cyrylem i Metodyszem.

2. czasy Metodysza.

3. Po Metodyszu.

Ustęp i utamki historyczne,

I. O odwołaniu się do Rzymu.

II. Dzieła wydane o obrządku Słowiańskim.

III. Pogańska nazwa.

IV. Nazwa księży.

V. Pierzeczności księży.

VI. Poszukiwany, mniemany Słowiańsko-pogański obrządek.

VII. Wieloznactwo u Słowian.

VIII. Świąty Woyciech.

IX. Wydarzenia główne w politycznych dziejach Słowian aż do XIV. wieku.

X. Wybór najnowszych dzieł o prowadzeniu wojarskim.

XI. O Kozakach.

XII. O zażądaniach naukowych, i o skutkach oświaty u Słowian, od wieku XIV. aż do wieku XVIII.

Wister

do pramieńskiego odziciach, piśmieni-
nictwie i prawodawstwie Stowian.

I. Nowy wzgląd na rzecz.

Wydawczy na widok publiczny we czterech
tomach historya prawodawstw słowiańskich,
miałem, stosownie do przyrzeczenia, zająć
się wypracowaniem uwagi nad temi dziełami;
ale ^{postrzegłem} ~~przekonałem się~~ wkrótce, że samiar
ten do dalszego czasu odłożyć należy. Na-
tomiast, postanowiviem wciąć się do u-
zupełnienia méj pracy, przekonawszy
się znowo odkrytych źródeł, że niekto-
rym rodzajom obszerniejszy zakres
maxnać potrzeba. Bógdajm się lepiej
wiele, moiem rozpatrzyć, ^{świadczę} ~~przekonałem~~
się o tem, że wytyśnione w niem przed-
mioty ^{nie są} jedne, i uzupełnić, drugie rozszerzyć

2nd October

~~z dotychczas~~ i dotychczasowy rozwój materii. Postanowiłem przeto wziąć się na nowo do pracy i poszukiwać nowych źródeł, z których by wypłynęły zasady wspierające powzięte prze-
jemnie o całej rzeczy myślenia, dotychczasowy rozwój myśli moją o zasadach prawodawstwa słowiańskich. Tym końcem postanowiłem się o nowe zdobycia, po raz drugi i trzeci odbyłem naukową podróż, i odkryłem nowe źródła, o których nigdy nie miałem sprawnego zyteln-
kowi. Postanowiłem się ściśle zajmować moją ^{pracą} ograniczyłem się dotąd na samych pro-
mnikach historycznych w obrębie pierwszego okresu dziejów prawodawstwa słowiań-
skich wchodzących. Śledzenie dalszych źródeł, dalszemu zostawiłem czasowi.
Nowe te źródła postawiłem sobie za cel przerobienia na nowo

dwóch pierwszych tomów
Ziela mego. Wyda one
na widok publiczny skoro
dogodna do tego okaze
się pora. Tym czasem
udzielił się cytybnikowi
i nowego tego wydania
wypłatki, dał mu sposo-
b zapamiętywania się
na rzecz, i zwrócił uwagę
jego na ^{niecierpliwie} ~~niecierpliwie~~ ^{rozumnie} ~~rozumnie~~ ja-
= ki pomysł ^{najlepiej} ~~najlepiej~~ ^{prawa} ~~prawa~~ =
= dawstwem ^{stwierdzeniem} ~~stwierdzeniem~~ ^{stwierdzeniem} ~~stwierdzeniem~~
a ^{germańskim} ~~germańskim~~ ^{zachodzą} ~~zachodzą~~.
Przekona się o to, że ^{nie} ~~nie ^{nie} ~~nie~~ =
= cnie ^{zgodnie} ~~zgodnie ^{zgodnie} ~~zgodnie~~ ze ^{stwierdzeniem} ~~stwierdzeniem~~ ^{stwierdzeniem} ~~stwierdzeniem~~
wianami ^{germanów} ~~germanów~~ ^{germanów} ~~germanów~~,
udzieli im nie mało po-
mysłów swoich ^{prawnych} ~~prawnych ^{prawnych} ~~prawnych~~,
i ^{nauczaniem} ~~nauczaniem~~ ^{nauczaniem} ~~nauczaniem~~ nie mało ta-
kowych, ^{wymagali} ~~wymagali~~ ^{wymagali} ~~wymagali~~ od nich,
=~~~~~~

jakie to niewiele pomieszczy
się ich w dachach ludzkości.
Przedkowie nasze stany i istu-
tacje im prawa, mając swój
charakter sławiański, narodo-
wosci. rozwinęły się na
spół z germanizacji, ale su-
perne ich rozwinęły się
w duchu narodowości wła-
= sniej nastąpiło, tak, że
charakter sławiański
rządów państwa miał coś
narodowego. Nawraciem
germańskie gminy i ich
prawa rozwinęły się w du-
chu sławiański, narodo-
wosci, ale nieprawa prze-
wagi, i gminy te superne
we rozwinęły się winne
duchowi narodowości

got

germański. W tych dwóch
stosunkach ^{Kra} najwiecej się
pozebiła. styczności germa-
-niamu i Słowianinowi,
i z nich to niezgodności wi-
-dzicie, można, i tak wielce
Słowiańskie i germańskie
prawodawstwa na siebie
wpływały wzajemnie. Kie-
dy u Serbów, u Czechów
u Polaków, u Słowaków,
i u Rusinów, ^{szereg innych} gminne
urządzenia i z nich wz-
-winięte znaczący
prawy, tym czasem do-
strzegamy ^{im podobne} i u samych
tylko Saksów rzą-
-dzących ze Słowianami,
reszcie Germanii ^{zaś} były
one

one obec. To nas przekonuje,
że gdy ~~to~~ urzędzenia ^{te} u nas
a nie u Germanów powsta-
ły były, że sławiański a
nie xgermański musiał
się rozwinąć narodowość.

Przyjrzyj badacz dziełom po-
wszechno-germańskiego pra-
wodawstwa, iekeli ogrom sła-
wianich i germańskich
wyobrażeń prawnych ogra-
żający myśl, potrafi zer-
brane o nich szeregi roz-
ważyć wielostronnie i,
mówiąc xwieszczem, be-
dzie umiał o wielkim
tytuł przedmówić

lisem ichem, orlem okiem,
wszystko słuchać, słuchić bokiem,
ocoidnie, co się wzięci,

znay

4.
znajomości innych szeregów
wiele, na spólność gierman-
skich i słowiańskich prze-
wodawstwa stawiących. Do-
strzeżę oraz, że mimo ich
wielkiego do siebie podo-
bieństwa, prawodawstwa te
różniły się wielce w ogóle
i szczególe. Na główne wtedy
miewne wypadki zwracam
uwagę czytelnika, a resztę
dam mu poznać we wyjaś-
nieniach dzieła, które pod sąd
zapewni oddać.

Pierwotność i samodziel-
ność słowiańskiego prawo-
dawstwa, jest moim za-
niem, w ziemstwie i pra-
wach rodzimych. Ziemstwo
z urządzeniami gmin wscis-

[illegible]

1
~~o mażość~~ rządy państwa
polegały, i że w pierwotnych
spolnoscach mażość tylko
jawnie, osobami rządz-
kiem mażość tym rządz-
-czonemi nieysze miała,
gdy przeciwieństwo u drugich
spolnoscach ta dotychczas
osobą spokrewnionych rzo-
szła, a wyrażeniem nawet
mażość, które się rządz-
-czem państwowym rządziły.

Asiako to stało się u Germa-
now dworostwo i bawar-
sie i u nich feudalność, prze-
wagę wzięła, i panowała
w całem ich politycznym
życiu, gdy przeciwieństwo u

Staw,

Stawian dwor i niemotwo
zmocze się wkrainie,
publicanemi kierowa-
ty sprawami. Feudal-
ności zachodniej Euro-
py i na Stawian
wpływ swój wywarła,
ale do niemiłwa przy
puszczona szlachta
przeszkodziła temu, że
feudalność nie mogła
się u nas usadowić,
i że ciągle anystokra-
cja pańska ścierała
się z gminowładztwem
szlacheckiem. Potrzeba
spólnicy obrony łączyła
w jedno ciało, niemień-
skie rodziny, gdy prze-
ciwnie u Stawian
prze-

61
przemysł i handel miały
na względzie rody we
wspólności majątkowej
kwestajue. Dla tego też
obca osoba, wchodząc do
rodz. przez związek mał-
żeńcki, do społeczności tej
nie należała, wgięzowy
ciereli wzajemnie poroz-
umieli się w tej mie-
rze. Rzych, w zasadzie
swojej pierwotnej odmien-
nych, praw, iakimi się
germańskie i słowiań-
skie rządziły rodziny,
powstały odmienne
stosunki w prawodaw-
stwie obywateli narodów.
Stare

1400 -

które i węgółtowej wykładu-
ia się w sądownictwie i
w prawie karnem (głowa,
głównyżna), w prawach
rodziny i krewnych
(mścina, miedaienie
nieruchomości przez sy-
now najniższych). Z
wreszcie u Sławian
nie u Germanów rozwi-
nięcia się gospodarstwa
rolnego, ludzie z wpływem
na Sławian germański
feudalizm, wytkomacę
da się rolnica. wobodoch
prawodawstwach o gruntach
spólnych i dzierżawach staske
nabieranych. Wyatke z og-
kopisu dwóch pierwszych to=

now prawodawstwo Słowian
starych, powtórnie przerobionych,
które w drugim pamiętniku
umiesciłem, okaza, na jakich
dowodach moje wtedy miało
pomysł opieram.

Śledząc nowych źródeł do ba-
dan moich, postanowilem
zbierać wszystko co by się w
nich uwagi godnego odkryć
zdało. Zbadawszy je dostrze-
głem, że dla zachowania
jednostajności ~~nie wiele~~
potrzeba nie jedna ^{wystarczy} recepto-
robną dodatków ~~do dzieła~~
^{między innymi} mego (w osobnych rozpra-
wach, wstępach, i ^{zamyśle} ~~zamyśle~~
dla historycznych ~~zamyśle~~
^{studium} ~~zamyśle~~ a wydobyte z nich opisano
źródła ~~zamyśle~~ oboj ^{zamyśle} iako
zasoby.

30/27

rasoby które się i honu
innemu do badań przy-
dać mogą. Nowa ta pra-
ca moja ma posłużyć
na watek dzieiopisarzom
do układu dziejów spo-
sobem nowym, o czem
niżej rozwiadę, się objaś-
nie. Żeeli mi zdrowie
posłuży, i okoliczności będą
~~dale~~ po temu, nieomie-
szkam w podobnymże
sposobie dostarczyć im
dalejszych kutej pracy
rasobow, szukając nowych
źródeł do drugich dwóch
tomów mojego dzieła —

II. Nowe źródła

Przy układzie dwóch pier-
wszych tomów mego dzieła
bardzo

bardzo wiele uzbitych rękopisów,
które swiezo ogłosz. drukiem
P. Mucharski (^{najdawniejsze} pomniki pra-
wodawstwa siewiańskich, w War-
szawie 1838). Na rękopisy więc
głównie zwrócić teraz u-
wagę. Ale pomimo najwięk-
szego starania, mało ich do-
tąd odkryć mogłem [Nastę-
pnie rozważałem pisma
drukiem ogłoszone, i wiele
znalazłem nieznanych mi
przedtem. Pierwszego i
drugiego rodzaju arcydzieł
wyliczę, w skrócie -

1. Rękopisy

W podróży naukowej do
Wiedni w r. 1834. znalazłem
wielki zbiór aktów urzę-
dowych w Wiedniu, które
złożyły archiwum, a mia-
no

[Zakopie, któreby najdawniejsze
czasu były.]

120

nowe z archiwum kapi-
tuły Krakowskiej, wydo-
był P. Rygm. Antoni Helzel
i Korystai z nich dozwolić
mi rausz. W następnym roku
z nadaniem kilka urzędowych
aktów w Przemyslu w ar-
chivum tamtego grecko-
niemieckiego biskupstwa,
a więcej jeszcze we Lwowie.
Głównie postanowiło mnie
złożyć w Miazgach tam-
tejszego uniwersytetu ar-
chivum, należące niegdyś do
stawnego sędziego naprz, i
a później zniszczonego kła-
stora Jędrzejowskiego. Należało
mi z Sieradza wazny prap-
isły z wieku XIII, i to jest
wszystko co z urzędowych

zabaw

aktów polskich i ruskich
aż do wieku XIV. zbierać dotąd
mogłem. Przekonywa się
zbad cyfelnik, że rękopisy
te nad XIII wiek wyżej nie
sięgają. Ale w liście pod d. 15
Listopada 1836 roku do mnie
pisanym, uwiadomił mnie
P. Ant. Procek, Professor uni-
wersytetu Ołomuńskiego,
że właśnie w tej chwili odkrył
około Cieszyńska na Śląsku
niektórą ilość urzędowych
aktów polskich i śląskich,
z których kilka z XI. XII. po-
chodzić ma wieku. Nieogła-
szeniem ich dotąd, chociaż u-
silnie czynił, aby dobiegł.
Dobro nauk wymaga tego,
a żeby co przedziś odkrył
nam.

Ge. 1

nam to ważne źródło, u-
czony nasz postradymiec.
Jest ono nader ważne do
badania dziejów prawodaw-
stwa polskiego, zwłaszcza
gdy dotąd prawdziwych lub
na wzor ich podrobionych
dyplomatów polskich nau-
xii. wiek dawniejszych
nie mamy. Tenie P. Bozack,
gdyż go wr. 1836 odwiedził,
nazwał mi używać do prze-
rzednia akta urzędowe mo-
rawskie i czeskie, które se-
brał i przygotował do dru-
ku: pozwolił mi nawet
sta własnego użytku po-
robić kilka wyciągów.
W tymże samym roku ra-
ca, i mi podobną przysługę
wyświ-

wyjawiające użycie czo-
-kich dzieł badacz, P. Frank.
Polacki, otworzył mi
wielkie swe skarby do na-
pisania historii czechoskiego
narodu rebrane. Wpomi-
naię z wdzięcznością, obcy
Kasce, zwracam uwagę czy-
-telnika, nato, że wzięcie
głównie o zbiorach imieniem
P. F. Helcla, Bozka, i Polackiego
oznaczonych wspominać,
rozumiem przez nie owe
urzędowe akta, których mi
oni z rękopisów do wolnego
użycia udzieliłi.

Oprócz aktów urzędowych
i innych pism publicznych,
znalazłem we Lwowie dwa

reko

rehopisny, obeymnuje 24-
woły iś: Cyrylla Metody-
ska i Wasylacha. Pierwszy
zrywot (iś Cyrylla i Meto-
dyusza) anatastem w biblio-
tece Wasilij Baraplianow ka-
meceanych. Jest on w abiorze
ich rehopisow numerem
41. oznaczony. Pochodzi
ten zrywot z biblioteki
Chilandarskiej Ławny
serbskiej, i napisany
jest w XIII. wieku przez pewnego
Rusina, iak się o tem
dorożumiewać można
ze zmianek przez niego
wczynionych mylnie o wła-
danie i na Barpatami Wasil-
czak Twerskich i Nijaurkich.
Zrywot

112
Zywoť s. Wojciecha Łakie
z XIII snadź pochodzący wie-
ku, znalezionym w zbiorze
rękopisów uniwersytetu
Lwowskiego pod znakiem
54. C. 10. ^{z rękopisów} ~~z rękopisów~~ ^{z rękopisów}
chiwisków Polskich, P. Ant.
Pstrokoński, strażnik sta-
rodawnego archiwum sto-
łowego w Sieradzu, rękopis
stał miłośniczo i o-
ryginałowi przepisał przy-
jęci składowe. wierszy pol-
skich w sądach najwyższych
krajowych w drugiej i pier-
wszej połowie XIV. XV wie-
ku. Ogłoszenie w druku
z wszelką kłopotliwością. Wro-
ku 1831. P. Łukasz Godębiow-
ski, awizowany strażnik

Meier

86

Msiciniy publicaney przy
b. universytecie Warszaw-
skim bedacy, wypisat i re-
kopisaw teologicznych wa-
znie rabytki ięzyka pol-
skiego i konca XIV i i pier-
wszej polowy XV wieku
i takowych do uaycia u-
dzielic mi raczyt. Wy-
dałem ie wraz z rekoپی-
sami Sieradzkienii, iak
mogłem najstarszymi.

Pomnikow prawodaw-
stwa ktoreby prawo ziem-
skie obejmowały w sobie,
nigdzie się odkryć nie było.
Do praw miejskich ważny,
ale dla mnie bezużyteczny
pomnik, iako to dawne
prawa Terytoraw (Triešt)

znale
X

znalezieni pomiędzy reho-
pisami prawnymi w cesar-
skiej bibliotece we Wiedniu,
pod lixbą 160.

2. Druki

Wzajemniacze dzieło moje,
przejrzałem na nowo wysta-
wie rękodła, które mi do-
układa dwóch pierwszych
tomów niegdys postawiały.
A nad to rozpatrzyłem się
w rękodłach nowych, kto-
re wypisnie są one dwoi-
-kie, iedne dotyczą się dziejów
wewnętrznych Stanów wogóle,
drugie objaśniają prawo-
dawstwo pojedynczych
narodów austriackich, tu-
ca ich wielkie światło i na-
ich cywilizacya.

a, rękodł

a. ~~xxv~~ ogólne

Adhuc uxoratus, Jozef
Dobrowski (Dambrowsky ze
Solnie, urodził się r. 1753.
umiał r. 1829) [słowiańskie
pismienictwo, którego wy-
ciem został stopniem na-
zywany, z ogólnego stano-
wiska rozwarai pverat,
wystąpił u Luryczanów
wielki narodowości naprey
młośnik Anton, a nieza-
bawem zjawili się znowu
u Czechów Fortunat Durich
(bibliotheca Slavica, Vindo-
bonae 1798. tom I. Tom drugi
nie wyszedł na świat pu-
bliczny ^{z ręką} ~~z ręką~~ z tego sa-
mego co i Dobrowski stano-
wiska rozległej słowiańskiej
narodz.

Flor. 1 / 10 / 8 / 9

131
narodowości rozwarat. We
dwadzieścia lat później pow-
stał nasz genialny Łoryan
Chodakowski (o Słowianiz-
mie przed chrześcijaństwem.
Najnowsze wydanie spo-
nadit P. Hebel w Krah-
wie 1835.) i wydał o Słowia-
nach treściwe piśmiwo
(albo raczej historyczny
poemat, do dużej bawien-
nicy i serca, aniżeli do
przekonania owego piękny
utwór przemawia), w któ-
rem zagorzał ten zwycięzów
narodowych lubowit, po-
puszczający swą wyobra-
żnię i ujętą, białą po ob-
szarach starożytnego na-
szego świata, i na domysł
moż-

14 ek -

mówiąc, wiele o nim prawdy
powiedział, wiele pomysłów obja-
wił, których rzeczywistość wyha-
zały odkryte później historyczne
pomniki. Następnie wydał
P. Skafarzyk dzieło o historii
języka i piśmiennictwa Słowian-
skich ludów; pierwsze w swoim
rodzaju piśmo, które wzięło prze-
strzeń naszej oświaty, główne
jej oznaczyło okresy, i wzmieściło
kroki winnych do zapamiętania jej
na cywilizacya Słowian x podo-
bnego stanowiska. Do dzieła
tego, pominięwszy wyżej wypo-
mnionych pisarzy prace,
dotyczące moje piśmo o historii
prawdowości Słowiańskich, tudzież
nieocenionej wartości drugie
wielkie dzieło P. Skafarzyka o pier-
wotnej historii Słowiańskich lu-
dów (starożytności słowiańskie, w Pradze
1837. tom I. Tom drugi wydanie późniejsze),

tom

tem samem zamknąć się sze-
reg piśm obszerniejszych
treści, o Słowianach dotąd
ogłoszonych drukiem.

Tak o innych ludach tak
i o nas, rozprawiali naprzód
ci dowieśmy, z nim się kra-
jowcy, na iakieś holwick
zebranie swoich kich podań
zdobyli. U nich ja fan-
tazja, nasobow dla rozwinię-
cia pod rozwagę wrzniętego
przedmiotu, dostrzegłem, że
a Greków sami tylko bizan-
cy kronikarze (*scriptores his-*
toriae byzantinae, iżywatem
Weneckiego wyobrażenia) na
uwagę zasługują, a przy-
mianami ieden przypa-
cie sławnie nie mógł.
Ważniemi okazały mi się
być takie źródła historii
zachodniej Europy, średnich
wieków

zwrócić ?

wieków szeregach, mia-
nowicie ^{też} obiasniające
~~to~~ dzieło rymańsko-łos-
kich i franko-niemieckich
ludów; dzieło germanisko-
skandynawskich narodów
mniey się warne okazały.
Miejsca się owe przodki
w zbiorach Muratorego,
(rerum italicarum scrip-
tores. 25 tomów, w języku
-tem wędzania Medyolan-
skiego), L. Perla (Monimen-
ta Germaniae historica,
Hanoverae 1826-1835. do-
stać w języku trzy tomy, i
obecnie dzieło Germa-
nów począwszy od roku 500
po n. Chr. aż do czasu
Karłowingów Saksów),
tudzież w zbiorach wene-
-niejszych i europejskich
pod właściwym tytułem
(rerum

(^{*}rerum germanicarum scrip-
tores) przytaczam, wy-
mieniam i kronikarza,
z którego wyciąg robić
się ^{zdało} i jego wy-
dawcę. ^{Wydawca} z powodu rozsze-
rzonego pomiędzy Słowia-
nami przez Moskow, Fran-
ków, a następnie i innymi
Niemców chrześcijaństwa,
drżąc karku wicy Europy
są ważne; dla historii
piewodawstw Słowiańskich;
ale potrojenych Germanów,
Indziej Arabów ^{podania},
o politycznych urzędzeniach,
Słowian, są najeśniej-
myłne, bo z miejscowemi
i wiary godniejszemi
urządami nie zgodne, a
więc są one dla historii

prawd

prawodawstw starożytnych
ludów, bez wyjątku. Przeto
na się należy otem, kto ko-
wieć Magjudego Araba, tu
dzieć skandynawskie Sagi
porówna z podaniem
w tej mierze byzancjskich
i zachodnio-europejskich
kronikarzy.

Historja kościoła chrześ-
cijańskiego u Sławian oby-
ga obrządku ma rządu
ogólne (też same które służą
do odgadzania powszechnych
dziesięć całego chrześcijań-
stwa), tudzież posiada nad
to własne rządy.

Z ogólnych rządów okazał
się być najważniejszym
działem rządów aktów
rzymsko-katolickiego kościoła.

Da

Dawniejszy jego wydanie
 wyszło przez wielu, pomię-
 dzy ktoremi odznacza się
 Labours; najnowsze wygo-
 tował Manni, (*sacrorum con-
 ciliarum nova collectio*, Flo-
 rentis 1759 i lat następnych;
 jest dzieła tego kilkadziesiąt
 tomów). Pominąwszy inne,
 warty jest w tym zbiorze
 akt rządowy z 1866. za
 Mikołaja I. Papierów wspaniałych
 dla Putzarow, o stosunkach
 władzy duchownej i świec-
 kiej. Za komentarz do
 porozumienia tych aktów
 postawiły mi ustawy
 Cesarza rzymskich, przed
 Julianem, na zachodzie
 i wschodzie panujących

(codex)

Index Theodosianus, wry-
watem wydania Pittera,
w Lipsku 1736-45) tu-
drisi oracowne dzieło
Pagięgo, obejmujące do-
datki i sprostowania
dzieł chrześcijańskich
wydanych przez Baroniu-
sa (Pagi, critica in Ba-
ronium). Żywoty śś. pań-
skich w dziele wielkiej
obfitości pod nazwą acta
sanctorum wydane, ludzkie
pisma oyców śś., nie tyle
się okazywały być warne.
Jeż i model przeregulnych ra-
stania na uwagę legendy
opisujące życie w poczet
świętych, poliranych mężów,
biskupów, biskupów, cudzoziem-
ców, w słowiańszczyźnie

apł.

opowiadać o tych słowach boie.
 Z tych najznakomitsze
 są węgierskie dzieła: Chartwika
 życie s. Stefana (Chartuitii
vita s. Stephani, w zbiorze
Schwandnera, ~~z 1809 r.~~
~~z 1809 r.~~ i życie s. Ge-
 rarda (s. Gerardi scripta
et acta, ed. Jgn. Comas de
Balthyan, Albo-Carolineæ
1790); pochodzące z XI wie-
 ku słudzieli ceskie legen-
 dy życia s. Wojciecha i
 Wacława opisujące. Legenda
s. Wojciecha w czwor-
 kię do nas doszła posta-
 ci (najlepsze wydanie
 w Canisii, Monument. eccles.
ed. Basnage, Antverpiæ
1725); czyli są to trzy legendy,
 nie ich drugie wartości.

Pier.

Pierwszą napisano na
czasow Ottona III, a więc
w X lub na początku XI wie-
ku. Drugiej legendy takie
z XI. pochodzących wieku ma-
my tylko ułamki ale
spore; legenda bracia
pochodzi z XIII wieku, jest
wartości mądry, będa
z bioraniną z Kronik a
niana wiece Ditmara i
Kosmasa. { Dwiażek rzeczy
czy maga chciałby tu już
wspominać o dwóch ułam-
kach z nader dawnych
Kronik, które otok legend
o s. Wojciechu wydał sta-
niysus. Ułamek pier-
wszy pochodzi z ^{Kronika} ~~z~~ ^{te} ~~te~~ ^{te}
~~Kroniki~~ ^(monachi ecclimensis)

i należą do X lub XI wieku.
 Należy drugi także wa-
 żny jest z polnieyszego
 dzieła: de translatione
 sanctorum Abundii et
 abundantiani). Legendę
 Stawiańską o Sławosławie
 niedawnemu czasowi oddał
 P. Wostokow w Piotrogradzie,
 która, w XI, iak się zdaje,
 wieku, snadzi i cześkiego
 języka na starosławiański
 wytlumaczono. Teraz ja
 anowu na nowszy cześki
 język przełożył i wydał p.
 Sławosław Hanko (w Czar-
 pisie cześkim nr. 1830. IV.
 3. str. 453). Jest to pomnik
 nownie dla dzieciów kościoła
 iak i oświaty Stawiańskich
 ludów nader ważny. Din-
 nych legendach cześkich
 i moralny

i moralnych, pościnie
pisanych, powiem przy
dziśiach pierwotnych
chrześcijańskiego kościoła.

Wiele wyzerpnąłeś da
o chrześcijańskim. Nowiele.
i nie arrodet historyi pra-
wodawstwa sławiańskich,
lubrici z pisarzy powie-
cających swe prace si obia-
zaniem dziejom pojedynczych
biskupstw, klasztorów itp.

Nie umieszam przypisać
^{tego rodzaju pismu} żadnego swobodownemu
miejsca. Pisarzy całe
dzieje chrześcijańskiego
kościoła u Sławian opi-
sujących, lubrici dzieła
o obrządkach sławiańskich
wyliczę i ocenię w osobnym
ustępie do pierwotnych
dzieł chrześcijańskiego

kości

kosciola w Stawian obcy-
ga obrzadku.

Wypada powiedziec o
pismach cudzoziemcow, wy-
dawanych o Stawianach.
Jest wielka liczba
(czelniejsze wyliczy P. Sza-
faryk w historyi ięzyka
i pismienictwa stawian-
skich ludow), ale z nich
dla mniego przedmiotem
mala okazala sie korzyść,
spowodu ze cudzoziemcy,
szeregolnicy ten Niemcy
na pamieci o nas pisali
i pisza, zrodem iazyki,
nie znaja, ani znać mogą,
dla braku ięzyka ktorego
sie nie uczą; ludziez ze
nie umieli i nie umieia
prociag sie duchem naszym

na na,

narodowosci. Z dawnośnitych
Gebhardi (w Algemeine Wel-
thistorie, w 54 części tego
dzieła i następnych, wyda-
nych, w latach r. 1790-1792),
skreślił obraz politycznego
stanu niemieckich Stadum
(tych najwięcej pisał Niemcy
blizy ich, ale i tych mylnie
znając), przepisany Anto-
na Gebharda znowu prze-
pisał Karamzin. Trochę
kilku laty J. Priedel. (Die
Mark Brandenburg im
Jahre 1257. Berlin 1831) wy-
stawił obraz dawnych
Zagorzec, Brandenburgia
prawiecznie nazywa-
nych, i pisał nam nowe
dowody na to, cośmy o
stanie Sławian pod rząda-
mi Niemców zostających

skąd,

składają wyčerpnęli. Ba-
dania historyczne pod nazwą
Archivow, prax ^{*}Leobkura
i ^{*}Pera (Pettz) wydane, tu-
drzej prax Dahlmana
(Forschungen aus dem Ge-
biete der Geschichte, Altona
1822) i ^{*}Moche-Sternfelda (Bei-
trage zur deutschen Voelker-
Sitten und Staatskunde,
Pflanz 1825.) dostaroczyli nieco.
Wiecej uwiastiliy dziedz
o ~~legenden~~ ^{mitologii} (mitologii),
i o historyi prawodanstwa
germanistich ludow, wstakre-
te nad daisieysae ^{*}Skemoy
daley nie ida, z wiazkiem
P. J. Grimm (Deutsche My-
thologie Goettingen 1835;
Deutsche Alterthümer, Goet-
tingen 1828.) ktory nieco
wykryl wiazka. Z dziedz tych
prax

15^{ca}

23

przełożyłemu z uwaga
Cichorna (Deutsche Staats
und Rechtsgeschichte, w-
zywade: w. wydawnia. torze-
ciego), tudzież Philippsa
(Grundsätze des gemeinen
deutsch. Privatrechts, Berlin
1828 dwa tomy. Teraz inne
drucio (Geschichte der Deu-
tschen, Berlin 1832. wyrażo
dotąd dwa tomy) i dostrze-
gamy, że w politycznym
zyciu Niemców i Sta-
wian pewne podobień-
stwo zachodzi.

Porównania iessure do
rozważenia, habyski ig-
ryka i starożytny pow-
rzy, przystawia i podró-
że po krajach Stawian-
skich odbyte.

Drucie pionierstwa
i oswiaty mają własne

zrządki

21.
arxvotas. Mymienitem gto-
nieysze przy rozprawie
o tym przedmiocie. Naj-
ważniejsza są w tej mierze
pomniki języka, nad któ-
remi badali także, Hanka
de Hankenstein. (Recen-
sion der ältesten Urkun-
de der slavischen Kirchen-
geschichte, Literatur und
Sprache, Ofen 1808). pp. Iza-
fazyk (serbische Lesehörner,
Pesth 1835). Dankowski
(martius slavica filia eru-
dita vulgo lingua graeca,
Posonii 1836) i Rakowicz-
ki (pisma rozmaite w War-
szawie 1834. Część I wchodzi
w ten obrys).

Wiek IX X. stanowi epokę
sławiańskiego piśmiennictwa,
które bierze swój wzrost

30. 12. 1

od Cyrilla i Metodyusza Słowiańskich Apostołów i tudzież
od ich ucaniow. Pomiędzy tymi
rasterując na uwagę, tak rów-
ny Jan Exarch bołgarski przez
P. Katarinowicza odkryty i wy-
dany w Moskwie 1824 r. na-
zwanem Hr. Rumiancowa) po-
minawszy wyjątki z X
i następných wieków w tego
pismie umieszczone, które pod
nazwą umionego wydawcy
z wymienieniem wszelkie by-
tuksi Księgi przytaczaniem wpre-
dzie, rasterawiam uwagę
czytelnika nad umieszczeniem
tamże dziełami Słow, z gre-
ckiego na słowiański tłoma-
czonemi język (przez Księcia
Grzegorza na początku X wieku.
Są one nader ważne dla techniki

prawa

prawodawstw sławiańskich lu-
 dow, ludzień dla dzieciow ich o-
 światy. Ewangelie dla Ostromi-
 na Nowogrodzkiego Posadnika,
 z Homazeunia Sławiańskiego
 przez Cyrilla i Metodyusza
 r. 1057 przepisane, dotąd dru-
 kiem nie są ogłoszone catko-
 -wicie. Inaczej z nich wyią-
 ki wydał pp. Wostokow i
 Meper (w sobranie słowenskich
pisaniatnikow w St. Petersburgu
 1827). Wyrzód iezure for:
 Dobrowski przy rozprawie
 o Cyrillim i Metodyuszu (w
 Pradze 1823. str. 126. 128.) dwa
 z nich wydał udamki. Na-
 koniec R. Hanke, w niedawno
 wydaniem przez siebie dzie-
 le for. Dobrowskiego (Slavin,
 Prag. 1832.) ogłosił wyiątek
 (wan)

Ewangelii s. z Litomirskiego,
z którego tak narowę kodeks i porówna
go z utamkiem ewangelii s. Jana
w X wieku na cześci Homaczonej
isryki. Wydał on ten najdawniejszy
my zabytok cześkiego isryka
w zbiorze utamków dawnych
stawników cześkich. Najda
wniejszy pomnik isryka sta
wian alliryskich mieści wpo
bie tak zwany kodeks Fryzyngen
zski z początku X wieku, któ
rym na nowo drukiem ogłosił
P. Kapitar w swoim Głagolicie
(Glagolita Cloriamus w Wiedniu
1836.). Jaką on narowę nadał
utamkom pisma s., głagolickim
wyrztemu charakterem, które,
podług wszelkiego do prawdy
podobieństwa, z XI pochodzi
wieku, a więc wyrównywa
w czasie tak zwanemu jeborniko
wi

= wi Jana xv. 1073. ogłoszonym
 duchiem w małych wyjątkach
 przez P. Kęstaidowicza, przy dzie-
 le Jana Ewangelisty botgarzkiego
 wyjęty przytoczonym. Dodany
 do Głagolity spis najdawniejszy-
 = szych sławiańskich wyrazów,
 który ja pod nazwą słownika
 p. Kęstaidowicza przytoczałem
 (sław: słow.). równaż mi ich
 słanki oryginalnych słow-
 ników cześkich, niżej przy-
 wiesić się mających, wysuwad-
 cę przyznaje. Z wstępu XII.
 mamy ważne rabytki rus-
 kiego języka, to mianowicie
 kroniki stare przez Nestora
 zebrane, o których niżej będzie,
 posiadamy mowy duchownej
 księci Cyrylla Tierskiego
 (pamiętniki rosyjskiej slo-
 wesnoski)

-wernosti XII. wieku, w Mos-
kowie 1821. takie przez P. Katak-
-dowicia, nakładem Hr. Ru-
miancowia wydane), tudzież
inne iezure tegoż wieku
piśma (wydano je w Ruskija
dostojamiatnosti, w Moskwie
1815). Wyjawory pojedyncze
wyrazy, które z kronik XI i
następnych wieków porbie-
radem, nie posiadają Pola-
cy dawniejszego zabytku
języka swariego nad piśmem
Krołowey Mstgorzaty (r. 1335:
1349), z rękopisu swiego przez
Hr. Dumina Borkowskiego
wydany; tudzież nad ułamki
z Aków Sieradzkich i rękop-
isów Warszawskich zebrane
przez P. Golebiowskiiego i in-
nych, a wyjane przezemnie.
For samy powiezdzieli na-
lezy o piśmienictwie
serbs,

T 1 16
ma 2 10
5 17

serbskiem i rostaigcém wstąd
w rękopisach, którego pom-
niki z czasem p. Szafarzyk
drukami wydać zamysła.
Zgoda, po cerkiewnóm i rus-
kiem, naybogatsze jest
w pomniki drukami ogło-
szone czeskie piemiennic-
two. Wskazy ono teraz
użytkowo przybył, przez u-
łamki dawnych słowników
czeskich, które z rękopisów
swierio ogłosił drukami p.
Wacław Hanke (w zbirka
neydawniejszych słowników
łacińsko-ceskych, w Pradze
1833.). Mieści w sobie to dzieło:
a ułamki dawnych słowni-
ków jako to: *maier verborum*
z IX wieku po łacinnie, do któ-
rego wyrazy czeskie poddawał

r. 1102. Wacław Czech, Bohe-
marus (z XIV wieku), Wilejoni, Nomenclator, Prokurator, Catholicus, Bohemarus
minor (z XIV. i następnym
wiekiem), Glosarium iuridicum
(wyciąg dyplomatów prawnych
z XIII. i następnym wiekiem);

6. Wskazki ewangelii s. Łana,
z jak się wypięć rękł, wieku,
Ludziei przypisy (glosfemist)
do Ewangelii s. i Baderay.
Cade to dzieło nie tylko służy
do odgadnięcia wśmowii cze-
skiego narzecza, lecz oraz przy-
nowi też same korzyści co i
pomniki wypięć przytoczone;
bo służy do wybadania czasu
w którym to lub owe powsta-
ło prawo, szczególnież też przez
zapatrywanie się na wyrazy
techniczne, umieszczone w tych
pismach i prawnych pomnikach.
Mnie wysławiać to ono po-
dobna, przyszłego, iabę nie-
gdyś badaczom rzymoskiego

prawa

25.
prawa, ~~napisy~~ fragmentów
w Pandektach justyniańskich.
Kownier wielką przyniosł
mi korzyść wyborowy słownik
czeskiego narzecza wypra-
cowany przez P. J. Jungmana
(Słownik czesko-niemiecki wpra-
dca od r. 1834.), Andriei zbiory
wyrazów maďziarskich pp. Lesch-
ka (clenchus Vocabulor. Budae
1825.) i Dankowskiego (magya-
rica lingua lexicon. Posonii
1833.) i nie drw, gdy często-
kroć najmniejszy, licha na
pozer dobrostwa, jedno słowo,
ieden wyraz, bywał mi naq-
leperym słowaczem naj-
zawilższego miejsca.

Łatwo odgadnąć, że wiejszaw
naszych piody nie mogły do-
starczyć wążku do diety,
ktorego osnowa rozciągnie-

Łosci,

Łoście tylko a nie z poetycznych
pomyślań wyprawdane, i
obiasnione, bydzi może i
powinno. Wyiapek zachodzi
co do utworu p. Kollara ju
mystanego i usnutego w praw-
dziwie sławiańskim duchu.
Jest to sławne poema rwane
pod nazwiskiem roki Stawy
(Stawy Dcera, nowsze wy-
danie r. 1832 w p. eszcie), które
każdy Sławianin z unieję-
niem i rozrzewnieniem
czyta. Dla moich badań wiel-
ce posłużył mi ony wykład
tych pieśni, przez ciągłone-
go pobratymca zrobiony
(wykład ku Stawy Dcerze,
tamże), mieszczący w sobie
obfity zbiór tego wszystkiego
cokolwiek narodowości sławian-
skiej, w należytem wystawia
świećle i ducha i jej wzmocnia

W. Prace,

Wszakże gdy nowina poezya,
nie tyle może być dla nas
użyteczna, teraz, poezya stara,
dlaś na zapomnienie po wiel-
kiej części skazana, tem wa-
niejszych dostarcza zasobów.
Żabytli starożytney stawian-
skiej poezyi, szczególnież czeskie
i ruskie posiadają namiętność.
Polacy, Serbowie i Słowacy,
dopiero po odkryciu pomników
dawney czeskiej poezyi, zwró-
cili uwagę na dawne swoje
pieśni ludu, i z niezmordo-
waną gorliwością oddać się
piśmiu ich poszukiwaniu.
Pominąwszy sąd Libuszy,
o którym będzie niżej, wa-
żnyabytek czeskiej poezyi,
najpożeglejszych sięgających
wieków, nieścił sobie rękopis,
wynaaleziony przez p: Wacława

Hanka

Łankę w Królowcy-Dworze,
i do miejsca pobytu swego,
w Kłonech aż do r. 1817. spo-
czywał niemiary, rękopisem
Królo-dworskim nazwanym.
(Pierwsze jego wydanie
iż w Pradze 1819 r. Wydanie
najmniejsze tamże r. 1835 wy-
szło). Pomoczenia skanownego
tego zabytku na wszystkie
niemal sławiańskie narzecza
częścią^{sz} już ogłoszone, częścią
sporością do druku. I my
posiadamy dwa jego przekłady
przez ppł. Nabielaka (w I. II.
tomie Galicianina, we Lwowie
1830 r.) i Siemieniskiego (w Kł-
nowie 1836 r.). Dawniej ięzre
wydał tenże ppł. Wacław Łanka
ortery tomiki ~~ortery~~ ortery polski
z XIII. i następnym wieków
(Starobyła składanie, w Pradze
1817 i następne), nader ważne
dla naszego przedmiotu. I nie-
mord,

zmorowaną gorliwością dalsze
 w tej mierze poszukiwania ten
 niemożemy czyni, umieszczając od-
 krycia swoje w Kalendarz mu-
 zeum czeskiego. Polsko-ruskie
 narzecze ma stałowyabytek
 dawnej powroty, z niewiadomego,
 mawiać się, ale po-destawienie-
 go pochodzić wieków. W r. 1795.
 odkryty został tenabytek. Nowe-
 lejsze jego wydanie sporządził
 P. Mikotaj Gramatin (Słowo o
potku fgoewom, Moskwa 1823), a
 nasz nasz ziemek P. Aug. Bielowski
 na język polski przełożył go i wy-
 dał, (we Lwowie 1833.). Uczniowie Sta-
 wianscy oddając się temu z całą
 usilnością, poszukiwaniom podo-
 bnych pomników, dotąd niewyna-
 leżli takiego, o którymby z dyploma-
 tyzma, rewnością wykre-
 można, że również jest starożytny
 jak owe, przez nas wymienione.
 Wszakże z zebranych pięciu ludu
 jest wiele takich, których treści
 niewątpliwie sięga pogańskich
 nawet

nawet czcisz, lubo ie teraz gmin
spiewa w nowym narzekan.

Naywarńiejszym takich utwor-
~~ów~~ zbiorom, okazy się dla
nas piękni ludu słowackiego
na Węgry (Zpiewanki od Jana
Kollara, w Budzie 1834. dwa
tomy) i polskiego (przez pp. Wacł.
wa Klekka we Lwowie 1834 i Karim:
Władysł. Wajcickiego, w Warszawie
1836. 1837 dwa tomy). W Stichō-
= tworzeniach Kirna Danilowicza
wydanych w Moskwie 1804, ledwie
jeden przegod okazał się być
uwagi godnym.

6. Dziwła szczególne

Wyliczając xxxviii szczególne,
będę się trzymał tegoż samego
porządku jaki jest w dziele
moim.

Polska. Nieznane mi dawniej
dyplomata wyrytatem późniejszy
u Jabczyńskiego (archiwum the-
ologiczne, w Poznaniu 1836 r.)

i u

i u Postkowskiego (clypens cleri
Poloni. Varsavia 1723). Nowo
przez p. Voigt wydane akta urzę-
dowe. mazowieckie, pomorskie
i pruskie (codex diplomaticus
prussicus, Königsberg 1836.) ni-
czego nie dostarczyły, żeby mi
skądinąd iuz nie było znane
poprzednio. Przywodzię kronikę
Kadłubką, trzymam się teraz
najnowszego wydania, które
sporządził p. Kownacki (w
Warszawie 1824. we dwóch
częściach.) Proszę patrzeć się
dokładniej w kronice Kro-
niera (w zbiorze historyka),
znalazłem nieco przydatnego
i dla pierwszego okresu histo-
ryi prawodawstwa Słowian-
skich; ale Łackiego pisma, i
po nowem ich przejrzeniu,
prawie niczego dostarczyć nie
mogły. Rozumieć tu nie tylko

wiel
—

wielkie jego dzieło o prawach
litewskich i polskich, ale i po-
mniesz je pisma (nowe ich
ogłoszenie wydanie wraz z innemi
historycznemi pismami p. Mi-
chała Wiszniewski, pod nazwą:
pomniki historii i literatury
polskiej w Krakowie 1836. i
następn. dotąd wyszły, oster-
tomiki). Dzieło narodu pol-
skiego (wydanie trzecie, we Wro-
clawiu 1835. we dwóch tomach)
przedstawia nie jeden szcze-
ny szczegół, jak się otem prze-
konać, bliżej się w tem dziele
rozpatrzywszy. Nieco zata-
łem i w piśmie J. Leliewela
noszącem napis, stare pisma
=dru w Exebunim wykonywane,
(w Warszawie 1826 r.) ale dzieło
Jana Potockiego (wyliczone wpy-
skie we Wizerunkach i roztra-
=saniach naukowych z r. 1835.
w numerze VI. str. 66 i następn.)

miczego

† J. S. Wandzkiego,

niczego prawie niewyczerpanym.
Swierż wydane dzieło p. J. J. Herz
(Geschichtliche Darstellung der
Gesetze und Gewohnheiten in
Galizien und Lodomirien, Wien.
1835) jest prostym wyciągiem
z pism obcych, jakkolwiek nie raz
razem wystawiającym. Pierwsza
prerogatywa: pamiętnik powstach-
ny naukowy (w Krakowie 1835.
rozrytów wreszcie, tudzież nowy
poczet tegoż pamiętnika, tamże
r. 1836), Kwartalnik naukowy
(w Krakowie 1835. tomów czterech),
Wizerunki i roztrząsania nau-
kowe, (w Wileńsku 1835, dawny i
nowy poczet), mało dla pracy
mojej dostarczyć mogły. Wiściej
niechciał czasopis wydawany we
Lwowie, w zakładzie naukowym
imienia Hr. Wasylinskich.

Do badań nad prawem pol-
skim obowiązkiem nie-
gdyś

=gdys' na Śląsku i na flomo-
ru, nowe znalezienie rękopisów
u Wortscha, neues Archiv, Sorau
1798. Wiscy ich dostarczył P.
Stenzel, w Urkundensammlung
(Hamburg, 1832,) tudzież w scriptores
rerum silesiacorum (I Band,
Breslau 1835.). Pierwsze dzieło,
(które sta się rękopisem przyta-
nem pod nazwą skanow-
nego wydruku niewymie-
niając tytułu pierwszego) obej-
muje w sobie dyplomata śląs-
kie i śląskie w r. 1188 aż do
1553. z obszerną rozprawą
o stanie politycznym Śląska.
Dzieło drugie mieści w sobie
trzy kroniki (chronica polo-
norum, breve chronicon Silesiae,
chronica principum polonica),
dot. podzielił niżej Sammersber-
ga, z krytycznemi i historycz-
nemi uwagami wydane, tudzież
kronik)

chronikę Regauiską (cathalogus
abbatum Saganensium) utwor-
zem wielu będną, od r. 1217 do
1616), Dzieje Śląska i innych
krajów opowiadająca, która
z rękopisów uczonej wydawca
drukarniowa poraz pierwszy ogło-
sił.

Uprócz kronikarzy niemie-
ckich, obywateli w r. 1817, wcią-
gu Dzieła przytoczył m. m. i
czech, iest dla stawianego
nadelbianskiego nader ważny.
Adam Bremerński (używałem
wydania r. 1895). Za panowa-
nia u nas Pröbsteaua Krzyw-
oskiego, nawracat pomorze
Otto Biskup Bambercki, a
jego trudy tamże podjęte opi-
sał. kilku towarzyszących
mu misjonarzy. Ceterum
z latami opisał (znajdują

się
w

się u Ludewiga rerum germa-
-nicar scriptores) dotrto do
naprzych czaſow, z ktorzych każ-
de coś warnezo w sobie mieści;
opis piąty, wskazywany towa-
rzystwu historycznemu pro-
morskiemu przez Joz. Dobrow-
skiego, koſzttem tegoż towa-
rzystwa ¹⁷⁸² przepisano z rekopi-
su w klasztorze Benedyktyn-
now s. Krzyża w Ansbry i
drukkiem ogłoszone (Wführres-
-bericht, der Gesellschaft für
pommersche Geschichte und
Albertythumskunde, Stetin
1830). Przyniesieni liabami
odnawraſtem te opisy, ktore
się znnow na rozdziały
i paragrafy podzielaia. Kro-
nika pomorsko-gdańskich
kisziaż (chronicon Olivenſe)
dotąd znayduie się w rekopisie

— w Berlinie (z. Jahresbericht
 xv. 1828. str. 35). Są to główne
 źródła dzieł pierwotnych
 nadelbriuskiej starożytności.
 Nowe badania o dawnym
 stanie tych narodów mają obia-
 wić rozprawy pp. Gallus i
 Neumann (Beiträge zur
Geschichts- und Alterthumskun-
=de der Niederlausitz, Lübben
 1835. dotąd wyszedł pierwszy t. I).
 lecz sądzę po tem co mi ogło-
 sili o drugim, nie wiele
 spodziewać się można dobrego
 po pracy, wyzerpniętej ze
 zgrupowanych i od dawna zna-
 nomych nam źródeł —

Czechy. W dodatkach przez Do-
 bnera do kroniki Hayka (Ana-
 lecta Haggecciana), znalazłem
 kilka dyplomatów nowych.
 Wzanki dawnych aktów urzę-
 dowych spotrzeć się dają

w Dobrowie

w Dobrowieckiego (Geschichte der
bohmisch. Sprache und Littera-
tur.) W badaniach dzieiow českich
nie gównego nie znalazłem u-
wagi (rozwolekt i w przypisy
obfite tłumaczenie dzieła
Stránského, zrobione przez
Klarowę, nie zgoda nie do-
starczyło), wyjąwszy najnow-
szą w tej mierze pracę p.
Palackiego (Geschichte von
Böhmen, Prag 1836), który
pierwszy dopiero stworzył
szereg dzieiowpisarzy českich,
krytycznie pomyślających historycz-
nego narodu. Morawa
ma wszystko, a więc i dzie-
je swe z Czechami spólne:
osobnych kronikarzy nie-
=prosiada. Wszakże posiadate-
ich niegdys. Kronika moraw-
ska jedna (chronicon Gerlici,
u Dobnera I.) doszła do na-
szych czasów: druga, jak mówi
Striedowski w przedmowie,
ma się znajdować w Kaspel.

Wpły

32.
Akta urzędowe morawskie
z wielkimi nadzwolnieniami
mitisznikow gruntowej osuwa
ki wydać uczone A. Boček
(dotąd wyszedł tom I. coden
diplomaticus et epistolaris
Moraviae Clomulcii 1836, miesz-
czący w sobie Akta urzędowe
i wypisy z kronik od r. 396
do 1199). Porównania tego re-
kupisy, a następnie p. Palac-
kiego, przekonaniem, że nie
wątpliwego pochodzenia dwa
Morawskie z IX, a dwa Czes-
kie dyplomata z X wieku
posiadamy, że z XI wieku
zaledwie jeden katowity
Akt urzędowy Morawia
i Cechy mają, lubo ufa-
now iszt wiele, że nakoniec
dopiero XII wieku otrzymać
liczny szereg morawskich i
czeskich dyptomatow.

Prus

Rus. sta tego w dziejach sta-
nie od najdawniejszych cza-
sów Polska miała bliską sty-
ność z Rusią. Stycznosi ta
była blizszą w XI ~~wieku~~ i
w następnych wiekach, odkąd
przez kijów i Halic, Polska
wywierała naciska swój
wpływ na całą Rus'. Widac
to z całej ówczesnej cywili-
zacji Rusi przednieproskiej,
która z czasem, a mianowicie
od napadów ^{też} tatarskich
inne przybrała charakter,
aniżeli ówczesna Rus' na
Dnieprze. Stawiając na to
dowód piśmi o wyprawie
Igora, tudzież akta urzęd-
we w nowszych dopiero cza-
sach na widok publiczny
wydobywane, odkąd po ra-
żeniu Galicji przez Austrię;

Niechaj

Książa Bazylianie spor o
hierarchiczną władzę, toczyć
razem z archidiecezą Lwowską,
z którego to przynajmniej
korzyści odniosły dzieje, że
dawne pisma na ich wydobyto,
i tym sposobem uratowano je
od zguby. Pominięto
starych wiekora może
potrafiłaby się liczyć, gdyby
wolno było przejrzeć, obecnie
w głównym galicyjskim
archiwum u Księży Ber-
nardyńców we Lwowie, które
są one Akta urzędowe daw-
nych Woiewodstw polsko-
ruskich, Czerniechowskiego,
Bractawskiego, Włodzisławskiego,
Kijowskiego. Dostały się
tam rękopiśmienne pisma przy-
padkiem, będąc r. 1772. które
są one

[poniżej 4. pag 24-25]

ch. 1772

na składzie w archiwum
Stauropeigii Lwowskiej. Nie-
dym się do w czasie pobytu
mego we dworze r. 1837 ku-
=vit. odpowiedziano mi, że
względem pozwoleniem na to
wysłać pozwolenie od na-
dwornej kancelaryi we
Wiedniu. Warto jest dowie-
nać na to [zwrócić uwagę depu-
tacji, do wydawania histo-
rycznych pomników umiślnie
przez Najjaśniejszego Pana
ustanowiona (archeogra-
ficzna ekspedycja). Gdy przez
nią ogłoszone we czterech
tomach zwrócone Alfas
(z których sobranije w bibliotekach
i archiwach rosyjskiej imperii,
w St. Petersburg. 1837), twórcz-
te które rakiem wprawi wy-
dał szanowny Paweł Mucha

now

Na historyi Rusi najwazniejsze
zródło.

= now (zbornik w Moskwie
1837. dający ciąg tego dzieła
ma ugiąć nierabawem), nay
więcej się Rusi od nieprochów,
pozwierzą państwem Moskiew-
skiem, a nakoniec Rosyja
narwaną, dotychczas akta owe
we dwonie stozone mają
na uwadze Rusi przedniepr-
zka, a jako takie są nader
ważne dla prawodawstwa
Sławiańskiego, mianowicie
też dla polskiego i litewskie-
go. W obecnej chwili wielce
się zajmują użyciu rozpisu
wydawaniem swobod history-
cznych. Dość jest rzucić
okiem na to, co w tej mierze
W. Pogodin professor uniwer-
sytetu Moskiewskiego do P. Ka-
laryka pisał (a Krasnyj Cies-
kiego muzeum umieszczono

listy

149

list jego i w Pamiętniku
narodowym Krakowskim
nr: 1837 w zeszyte 4. str. 110);
tudzież, dożyć jest rozpatrzyć
się w pismach Rusinów o
ciężkich krajach, iako też
ciężkoziemców o Rusi wyda-
wanych, odległych czasów
do XII wieku sięgających, (wzięto one wychodzą z Prus)
ażebym się o tej prawdzie
przekonać Rupertus. Ale
pisma te na nic się przy-
dać nie mogły, dla badań
nad historią prawodawstwa
Słowiańskich aż do XIV wieku.
Nie prawego w nich niedostrze-
żenie, nie niewycytasłoby
rzucało światło na prawa
ówczesne. Tym czasem lichy
ów przepis aktu urzędowego
ruskiego z XIII. wieku (wydru-
kowałem go wraz z innemi
polskiemi dyplomatami), w
nowém świetle ^{stanisław} powołane

prawne

75
prawne stosunki, i prze-
konując otem, że chcąc stawiać
zkiego ducha. dostrzedz w po-
-mnikach prawodawstwa
najdawniejszego Rusi za-
dnie prokię, naprzód, akta
urzędowe Rusi przedniepr-
skie przeyrzeć należy.

To niech postępy na odpo-
wiedź na zarzut, jakoby mi-
klus mógł zrobić z powodu,
tem w dodatkach do dzieła
mego tak mało uczynił dla
prawodawstwa Rusi aż do
xiv. wieku. Zwracam iestore
uwagę na to, że w badaniach
moich ponieważ mnie i do-
pełniacze Nestora, czyli
tak narwani ruscy lato-
piscy nasilili. Pierwi są
podług różnych rękopisów,
i różnie narzywani, ockem
Silew

Jeżeli

Skłera we wstępie do Kri-
niki Astora porównać należy.
Ja trzymałem się rekopisu Ni-
kowskiego, wydane go w St.
Petersburgu 1794. —

Węgry; Wydanie dzieła maie,
opuszcim ^{ważne} owa (zbiory aktów
urzędowych węgierskich, bież-
ącego Fejer i Wagnera. Chcąc
następnie na grodzie ten uby-
tek, rozpatrzyłem się w pro-
mienionych dziełach, i prze-
konałem się, że praca ^{Ks.} Fejera
(codex diplomaticus Hun-
gariae ecclesiasticae ac civilis,
Buda 1829. i. następnych lat.
Wszysto dotąd kłopotliwie to-
mów), objęła wszystko, cokol-
wiek się dzieło kościoła rym-
sko-katolickiego i całego węg-
ierskiego państwa dotyczy.
Zastanawiając ~~się~~ w tym zbiorze
urządzenia sądowe, prawa
stanów i prywatne akta,
i akta.

10
iako to, testamenta i tym
podobne. Słuchada tylko,
że dzieło to zupełnie dy-
plomatycznie, wiary go-
wyskazać niemając, spowodu
omyślnego druku, tudzież
wielu fałszywych aktów
urzędowych, których się
dużo namnawiać musiato
tam, gdzie szlachta stanowiła
i stanowi naród, a uszczero-
biem reszty stanów. Ks. Fe-
jer nie odróżnił prawdzi-
wych aktów od podrobionych;
ledwie że gdzie niegdzie
coś napomknął w tej mie-
=rze. Zbiór Wagnera (ana-
lecta Scepisia, Vienna
1774) jest miłej warty. O
innych aktach urzędowych
Węgierskich powiem w pier-
wotnych dziełach chrześcijańskiego
koscioła -

U
U

U węgierskich dziełopisa-
=rzy nie znalazłem tylko po-
=moć, ile mi ich udzielił
Naruszewicz i Karamzin
w prapiskach do dzieł swoich.
W podróży mojej naukowej
Dobyley na Węgry r. 1836, rozpa-
=tryłem się w dziełach histo-
rycznych tego kraju, i prze-
konanem się o tę prawdę,
że chociaż na Węgrach wiele
nad dziełami badano, przecież
w historycznej krytyce mało
dotąd postąpiono. Moja
praca P. Horwath, wzwanego
przez sejm do wybadania
węgierskich dzieł, niedosta-
tek ten zastąpi. Dawniejsi
dziełopisarze, a przeremnie
w dziele moim nie wspom-
nieni, Katona (historia
ducum, historia regum
Hungarice pestini 1778.
i następni) i Foray (annales

regum.

regum Hungariae, Vindob.
1763 z obseknym wstepem
noszącym napis notitia
praeviae), tę główną rolę
mają, że w dziełach swoich
i dyplomata przywodzi; lecz
w badaniach swoich są nie-
dokładni, również jak i w
wystawie obram politycznych
urządzeń Węgier. Główną tę
wadę i w nowszych węgier-
skich dziełach opisanych zna-
ląd (w dziełach Fesslera
i Naglatha, tudzież Engla,
Geschichte des ungarisch.
Reichs, Wien 1813), to było
mi powodem, że głównie
polegać na aktach urzę-
dowych, dopiero w nich nie-
dokładności udawać się do
historyków, chociaż widziatem,

ze

ze

je to jest mełne xrxvoto.
Verbia. Gdy xrxvota dxiciow
serbskich są najnieodstęp=
=niejszy z całego piśmion=
=stwa sławiańskiego, na=
=dxicia doypcia w tej mierze
prawdy, polega tedy nie na
zapewnieniu P. Szafarzyka,
że nie zabawem wierznie
się do wydania pomników
serbskiego języka najda=
=wniejszych. Ciekawo,
nabór iestem poznać a=
=kta urzędowe serbskie
z XIII-XIV wieku, które nazo=
=my ten posiada w rękopi=
=sie, tak miie sam uwiadom
iit o tem listownie.

c, nowsi pisarze.

Wypada teraz zastanowić się
nad tem w krótkości, o ile
się postąpiło w wyjasnien
um

= nim dziełom prawodawstwa
Szwajcarskiego, no wyjsciu
tego dzieła na widok publicz-
ny.

Niewłaściwem polskiem
prawie ani proku nie wzy-
miono dalej, chociaż ukłone
towarzystwo pod imieniem ~~King~~
Jablonowskiich założone
w Lipsku, ciągle ku tej pracy
za nagrodę, wzywa. Jakiegwi-
losu doznałe prawodawstwo
Szwajcar nadelbiańskich,
lub towarzystwo nauko-
we z uniwersytetem Giełtyń-
skim postanowiło, znakomitą
przyobiecało nagrodę temu,
ktoby je wyjaśnił. To samo
o prawodawstwie wlas-
kiem powiedzieć należy,
pomimo ukłonych ale myl-
nych rozprawian o niem P.

Sten

2
10

-zel, którego badania obięły
wszystko cokolwiek opolsko-
słaskiem prawie dotąd na-
pisano-

Wreszcie sam tylko p. Pa-
laci, z powołania nie pra-
wnik, zajmując się wyjaśne-
niem starożytnego prawo-
dawstwa krajowego. Tomi-
nawsky skacowne jego dzie-
ło wyłożył do nas przywie-
zione (Geschichte ^{von} Boehmen)
ogłoszona on drukiem roz-
prawą historyczno-praw-
nej treści (pod nazwą Kasa-
pis českého museum w
Pradze wychodzi, i przez to
zachęca swoich rodaków
do pracowania w tym zawodzie.
Wciąż w naszego dzieła zdamy
się nie raz pora zwrócenia
uwagi czytelnika na ska-
cowne

[w piśmie czasowym, które

zowne prace iuronego po-
bratymca, świadczące o tem
dokładnie, że wiele ten może
kto chce i szczerze tego chce.

Historja ruskiego prawa
teperém cieszę się mieniem;
ale po Karamzinie piszący
historycy mało się do jego
wyjaśnienia przyłożyli. Dla
tego że oni ^{rozważnie} o ~~wygodności~~
nowych ~~zrodach~~ troszka
się mało, że obrabiając które
Karamzin wynalazł, z tego
powodu dzieła S. P. Polewoja
i innych, nie dla badań na-
szych dostarczyć nie mogły.
Bo chociaż nowsi rossyjscy
historycy nie jeden z nich
wewnętrznych dziejów wy-
stawili inaczej jak Karam-
zin, przecież zrodami nie
popar

Q Q'

na nowsze zaś świezo odhywan
mało uwagi wstawia.

popartki pomysłów swoich.
P. Kackanowski (uczonego za-
piszki moskowskiego uni-
wersytetu, Moskwa 1835),
kilka uwag nad Prawdą
Ruską, w dawnym spo-
sobie napisać, to jest wy-
razu prawa pojedyncze
wytłomaczyć, ale ducha
jego nie ogarnąć myśla.
Dalej do niego w tej mierze
postąpił P. Morozkin, to-
marząc i urupetniając
dzieło P. Reutza (wywoto do
Kromaczewie w Moskwie
1836). Wzrostnocy on
Stawiańszczyźnie, raczy
niz w Skandynawii, stu-
=żnie szuka początku
ruskiego prawodawstwa—

Chowai

Chociaż na Węgrach wiele
dotąd o stosunkach prawnych,
czyli o dogmatyce prawa
nie pisaano, przeciw wwy-
jaśnieniu historycznego wz-
wiania się prawodawstwa
nader mało postąpiono.

Przekonałem się o tem prze-
czytawszy nie tylko dawniejs-
zych prawników węgier-
skich, obciętych w spisie
ksiąg prawnych węgier-
skich podług katalogu bi-
blioteki, dawniejsz Arabów
Treczenick, dziś muzeum
narodowego w Peszcie; ale
także przeczytałem now-
szych i najnowszych pra-
wników węgierskich iako
to, Klemenca, Salemenicsa,
Junga, Blaskowitsa, których

notion

17

rozbiór podałem w osobnym
ustępie. Stusnie więc po-
wiedzieć można, że histo-
rya prawa węgierskiego
dotąd bologiem leży.

Pracę się teraz ma z
prawem serbskiem. Serce
rośnie czytając nowe o
niem badania po Pata-
kiego (w Czasopiśmie ces-
kim XI.) i rozważając im-
bione przez niego poro-
ównania ustaw Duxana
Cara z dawnemi moraw-
skimi i czechskimi prawami.
Z uwagą przeczytałem ie-
go pracę i z czytania tego
dałem sprawę w wyjątkach
z rękopisu przygotowanego
do nowego wydania dwóch
pierwszych tomów mojego dzieła.

III. Nowy ustrój na ziemi

Przyroda jest cudowna i dzieje ludzkie w niej
wypadki, które nie tylko przestają, ale i im-
-o- wadumienie wyprawiają. Chociaż bywamy
świadkami ważnych zjawisk, patrzymy
się na ich skutki, przecież bywają one dla nas
niepamiętne, bo ukryta jest przed nami sprę-
-żyna, poruszająca i na jaw wystawia-
jąca ich drwiny. Młode, proste ciekawe zjawiska
~~drwiny~~ przyrody i ludzkich ^{wyrodów} ~~drwiny~~, opo-
wiadające o drwinach na niebie i na ziemi,
trudnych do pojęcia. Wto wyszły nad gmin
sięga myśla i ustnie dociec tego, jak się
z różnych przyczyn różne skutki rodzą, po-
winien śledzić sprężynę, która pobiera do
biegu maszynę niebieskiego i ziemskiego
świata: a jeżeli bada dzieje ludzkie, powinien
prześledzić ich powrót ich zrodła, spraw-
dzić je i ocenić; gdyż w nich leży ukryta
przyczyna, sprawdzająca szereg ważnych
w świecie zdarzeń. Jedną i trójma drogą
prowodzi nas do poznania zrodła przyrody i
~~sprawy~~ dziejów ludzkich. Na drodze

przyrody

przypadku zachowania się nierzadkiej, wznoszącej się i pewne prace, których nam się, przez ich słodzenie brzytnąć należy. Po tejsze wam się chodzą, drodze górnik i dziecięta puszczające się na odkrycia. Pierwszy w podziemnym świecie szukając, aż ukrytego kruszcu, drugie w metrykach i księżnicach z kruszu i pyłu stare szpargady wydobywając. Umiejętny górnik, łatwo dogadanie z pokładem ziemi, ażeby w niej ukrywa się kruszec. Zaprząwszy, surowcem w ziemi, i w niej nuda, lub it wydobyci, wnosi ze skamieniałości, w których we warstwie, czy i taki kruszec w sobie ona mieści, tudzież z którego wieku, może pochodzić ta warstwa, brzemienna drugie lub podług ciekawem. Badacz z samego podobienia miejsca, na którym zabudki historyczne leżą, z kilku ich wypraw lub znaków, wnosi o ich wartości i wieku, tudzież przechowywa się o tym, ażeby warto je.

Zachary

14. p. 32
5 33

nie raz do cieka rzeki. I wyśshaw na
głazie, z poniewierających się po ziemi kawałki
dowiadując się badacz przyrody o istnieniu
niegdyś roślin dziś zaginionych, o bytu
ich na naszej ziemi agrarnej. Marmoty,
a bobra dżejow z ostruganego bryła, z gadke
widnie wyłożonych, z wyrzutek na ko-
mieniu głazek, przekonywa się o wielkiej
cywilizacji dawnego ludu.

Swoje ich dzieła, arcydzieła, głównie miały
celu materialnego, a uduchowieńskich tylko tyle dotykał
~~potrzeb~~, o ile one do zgrzebięcia tamtych isto-
tnie się przybliżała. Wszakże się wiedzą
dopiero na piękności arcydzieł ziemi le-
piej poznajemy, więc musimy się przypatrzeć
przyrodzie arcydzieł krajów. Porządkiem
tego także głównie płody nauki w sobie ar-
cydzieła ziemi, łatwo jest odkryć i inną która
ona miejsca we swoich wnioskach. Po-
dobnież poznajemy główne arcydzieła arcydzieł
dzieł, łatwo natrafia na ślady odległych le-
żących, i tak natężenie można odkrywać

jedną


W piórnkach i gminnych iak w cypelach zwier-
ciele, przejrzeć można ich charakter, i woby-
czajach ludu, łatwo jest i teraz znaleźć poparcie
na to, że zawsze musi być w całym naródzie
sposób myślenia fatalistyczny, gdy go ma i dąs
nieszczęsny, żadnej prawie nieposiadający, oswiaty.

Ale są stany wciadań niebieskich, bo i w sto-
cu są plamy; są waży i wytopni w ludzkich, bo
człowiek z przynależenia swego, jest i ludzki, i
istota. Ziciopis kreśli ludzkich plecion-
dacie, cnoty wystawiać, zbrodnie garść
powinien; a więc stęka zbrodnie, nie tylko
pomniki cnot leż i pomniki niecnot, ma
wydobywać na świat i ogłaszać światu. Wszakże
górniki nie tylko kruszą, ale i arszeniku
szuka we wnętrzościach ziemi. Ale iak
krucizna, stoczenie będąc ułtą, zabija lub u-
zdrowia, tak i pomniki historyczne utrcone
świata, obiawiają zbrodnie, zbawienne dla
ludzkosci przynoszą skutki; jeżeli ziciopis
w nich nie ułtociąże prawdziwie polski
przez wystawienie zbrodni zachęca do cnoty

z wstąpi

i uwrnieśli stawę ludu o którego wadach nieprzemisłodzi.
Tak badacz przyrody, trucianną, draymą trucianną,
i wielkości przyróżenia wystawia przez
~~tego~~ wykazując jak często sam iad lekarskim
bywa.

Wracając uwagę czytelnika na wartość
zróżde historycznych, uwytem podobieństwa
obrazu, poszukiwanie ich zgórniczym po-
równywając. Chciałem przez to dać pojąć,
jak mowolne jest ich studzenie i jak trudno
przychodzi, z nagromadzonych ufaćnie wybrać te
które do zgórniczenia rzecz. są potrzebne; tudzież
jakiej bacności potrzeba użyć na to, a żeby wy-
dobywały je, oczyścić z metow, i dać światłości
światła: kolorem i dźwięk prawdy, a żeby on mawiaien-
stawy się pewnikiem mawiaienm oznaczając
rzeczy przez nas uprzedzonych, mógł być
toż nadac historycznemu zdarzeniu, które
piętnem, a tak oczyszczonemu prawda wydo-
bytem, naczekowaliśmy. Z osnovy dzieła tego
^{talwo doświada}
~~przez~~ tem się tej drogi trzymać, ufa-
dając historię prawodawstwa sławiańskiego, licząc

robia


rolę do niej dodać. Uzupełnienia to nie tylko
powinny w lepszym świetle wystawić osnovę
dzieła; ale oraz podać zasoby do pisania
dziejów nowym sposobem.

IV. Nowe dzieje.

Kościół i szkoła, wiara i obyczaje ludu,
wciśniętym wstając związaną z historią, pra-
wodawstwem do wybitnego stopienia cywilizacy-
narodu. Wtedy to ogólnemu skupieniu się pro-
mieniu towarzystwa. życie ludu, wyświeca-
jące, rzucające blask lub cienie na przedmioty
wokół stojące, i w miarę światła, iakieś iasnie-
cie, lub ciemność wyrażeniem ich czynią. Kształt
dają, mniej więcej dot. ludności, polityczne i
prywatne prawa, których rozbiorem i wy-
żywaniem ich kolei, zajmują się dzieje
prawodawstwa. Stosownie do tego i tak do histo-
ryk udzieli, dzieje te będą podobne do karykatury
lub do wybornego malarstwa, w którym malarz
nie tylko podobieństwo twarzy wyraził, ale
dał także poznać przebieg życia; podobnie
iaki pisarz, któremu się udało nie tylko rzucić

wyobrazić, ale takie wystawić wnikły, oryginalny
i jego ^{ia} ducha. Kilka rymów robiwszy malarz,
wystawi podobieństwo obrazu, ale cieniów i
kolorów często dobierać musi, choć oryginalną robotę
pędzła: naumnie jak i pisarz, se. c. r. u. poprawiać
i uzupełniać dzieło swoje, musi, jeżeli się chce
przywiesić do pewnego stopnia doskonałości. A
gdy mniema że już zupełnie rzecz wykończył,
alisci bliżej upatrywanie ^{się} w przedmiot, wzbudzi
mu potrzebę robienia w nim poprawek nowych.
Im głębiej będzie rozważał rzecz przedsięwzię-
tą, im wielostronniej, wystawić ją będzie i silić się
na to żeby czytelnik poznał myśl, w niej ukrytą.
Tem więcej podobieństwa upatry pomiędzy swym
dziełem, a pierwiastkami samionem od wiefusa, które
zdają się głośić posłówek piosenki,
ale ich koma nikt się nie spowiada.

Wszakże gdy myśl rodzi się z myśli, a ta powtarzana,
rozszerzana i uzupełniana, posuwa zakres ludz-
kich wiadomości, wydając na świat wiedzę o której
przodkowie nasi nic, albo mało słyszeli, wiele ten
robił.

zrobić, aby wielka rzecz rozpoczęła, i dalsze jej wykonanie
następcom zostawić. Jeżeli mi się nie udało roz-
winąć rzeczy, natychmiast ją rzucić i postawić w tym
stanie, aby o istotnych rzeczach aspirować; dosyć wystarczy
gdy wydać jej zarząd, przykazań jego przegnośnienie
następcom, a żeby ich ręką chodzący był kiedyś
sławnie cieszył się życiem.

To także miałem na uwadze, gdy się zabierałem do umiarkowa-
nia mego dzieła, gdy w osobnych rozprawach, ustępach
i rozprawach historycznych, rozbiegałem przedmioty, rzucając
wielkie światło na cywilizację Słowiańskich ludów. Postawa-
jąc do dalszego rozwijania dzieła, prowadząc do
wian, i zwrócić uwagę, przyszedłem do badania, na jakie
zgodę, zaledwie przeżeniłem doświadczenie w obzorem
kierunku dzieła. Wieleż jest uważałem, aby się do
kolorów nowych, których używałem, zabierałem się do wy-
cieniowania wielkiego obrazu prawdy Słowiańskich, a
biwszy umiarkowanie mieszaninę barwy, potrafił wykonać dzieło
w głównych rysach, przeżeniłem wkrótce. Wtedy się do
wielkiego światła, gdy się wydobędzie duch jego, obajom w sta-
nych pomnikach, a prowadzone ręką moją, drzewo zaktwo-
tne i wyda porządany owoc.

Dodatki do historii, prawda, które słamił, i
przeżeniłem, wydać na świat, mogą nad to dostarczyć
zasobów do nowego piśmiennictwa dziełom. Do obywateli
się

się nowe, obzerne pole pisania dzieł, spocisk starożytno-
mu światu, niernymymu u nowożytnych ludów oświaty, nie-
ustalonym.

W piśmie nietylko historyi, ale i dzieł politycznych lu-
dów światu, dotąd grała rolę, ale się czas zbliża, w
którym historyi cywilizacji główne zajmie uwagę pi-
sarzy, nowy baczność stworzący i dawno do ży-
wywania dających ludzkich. Nowy ten układ dzieł
pisarzy, myśli, jak ona dotąd stała, umieścić historyi-
czną, w której, stawiając baczność w potrzebie zapa-
trywania się na awanturę innego i tak dotąd sta-
nowiska. Starożytni pisarze głównie nakładali
słuch pisania historyi na zgłębianie politycznych
dzieł, i na oddanie ich, pełną, wistkow mowę.
Nawiasem tylko o życiu duchownem i świeckim,
to ich o cywilizacji mówią, polityczną historyę,
narodów i niezgodności opisują, zewnętrzne
ruchy, nie wewnętrzne dzieła, nie umiast m. i. e.
Tę historyę w całej niezgodności i tak ich praca, w
mierze, w osobnych następach rozkładać się to, i
nie wewnętrznem dziełami narodów, często
nie trafnie, z powodu że nie znają zasad prawa, nie b. d. u.
potrzebnych do odgadnięcia życia wszelkiego ludu. Sta-

tego,

Dla tego też coraz to bardziej ceniemy czas, potrzebę
przejęcia się u siebie dziejami cywilizacji, i wygłazamy
te schyłki tego, rychtoli pokazać się nam dziejom, któ-
ryby posiadały, w sobie, całą historię, a nie
uprzedzić nic gładką dziejom, ułożyć z nich pasmo i
w narodach, a pasma tego rozwinąć nie ^{umiejętnie} ~~nie~~ ^{umiejętnie}
na kłębek, a ten kłębek, skoro się do tego okaże
potrzeba, potrafić kładnie i składowie rozwinąć
i zwinąć, ukazać wążek rzeczy umiastnie u-
stany i wydarzenia duchownego i świeckiego życia narodów.

Trzy główne chwile nie ~~na~~ na uważać powin-
niem badacz dziejom cywilizacji. Pierwszą w historii
starożytnych narodów, początek, wzrost, i upadek
oświaty, a która ich cywilizacji jest walka rozumu
z zabobonami, bożona pod starą pogaństwo. Za-
czasem chrześcijańskich układać się ludz i upro-
ścić do nowego życia pogaństwa, wyobrazić na
chrześcijańskie zamiennia, ~~zabobonami~~
~~rozwinąć i zwinąć~~. Cieką ich cywilizacji jest
cieranie się ludzkości z przeszłości, pod ochroną
moralnej siły, wrażliwość i kresy się w miarę

tak,

jak narodził na siebie pełniejszy, zwracając ni-
wagę. Badacz rozważający historię kościo-
ła lub nauki, prawodawstwa lub towarzys-
kiego życia, powinien z dobrego watten-
tak uprzedzić nie dzieciom, aleby przeprawa-
dzać się przez wieki, iawe trzy główne
chwilę w cywilizacji narodów na uwagę
mając, wybrać ich początek, środek i ko-
niec, następnie ułożyć dzieło w paśmo życia
narodów, a to paśmo w okrągły zwinąć kłębek.

Nie takim pracem niebo dziełopisa wola,
Odwarzać się liczni, ale kłóć wydoła?

Współczesnym i ferax pływającym wieki, a-
siłowali i usiłują europejskiej umiem roz-
ważać cywilizację narodów wielostronnie,
głównie uwagę zwracając na dzieło prawodawstwa.
Francuzi i Niemcy odznaczyli się i odznaczają
w tym względzie. Ale praw tych stworzy każdy
starożytny i nowożytny świat ogarnęli i ogar-
niają w swoich dziełach, bydy, są i będą powier-
chowina

-chociaż. Wskazały miysciwiedzanu przyjeżdżę
ale natchę gdyby się wzięło do obrażenia cywilizacji
dziejów jednego szeregu ludów. Wprawdzie
i o to kusił się u Niemców Eichen, Major
Phillips i inni, ale ci pod takim jak się rzekło
względem, proci swych nie rozwinęli. U Eren-
urów i szereg innych zrobiono w tej mierze.
P. Guizot i matemi i tamci porwali się na rzecz
wielką; gładko ale powierzyłowicie opowiadają
nam dzieje oświaty europejskich ludów i fran-
cuskiego narodu. Jest nadkieru że nie wielostron-
nie oświaty; swej dziejów norwajum, dalej
postępują Stawianie. Mam samiar torować
drogę przyrostem dziejopisowi cywilizacji
naszej i dactarzyć me. Kasałów do tej pra-
cy, a żeby dalej i dementie postąpić mogła. Nad-
sieć i oświaty, pism i miewa i domowego pokry-
cia Stawianiskich ludów.

15 p 40
16 p 41.

Pamiętnik I.
o działach, pisaniach i prawodawstwie Storian.

Pierwotna dziew
Chrześcianskiego kościoła
u Storian Choyga Chrozoka.

N^o Przejście Poganstwa do
Chryścijanizmu.

Przekonywając nas o tem dzieje,
że niebyło i niemają Narodu
któryby był bez Religii, twierdzi
wraz, że im ~~na~~ ^{na} ~~uczyniono~~ ^{uczyniono}
warszy jest człowiek, tem
dalsze ma o najwyższej
istocie pojęcia? W starożytnym
świecie Grecy byli najprawo-
dniej, i o ile się na to stoga
nie zdobyć mogli, i najrozu-
miej inni manja swoje o
Religii rozwinęli. " uczyniono
uczyniono.

1850.

wytworzonej oświaty aryańskich
ludów, z jednej strony ocierali się
o tajemniczy, i zabobonny
przepędzany Egipt, z drugiej
sięgał na zachód, a węższy
terren na północ do barbar
rynców, jak mówi Plato,
(w rozmowie Cratylus, opera
Platonis w 1578, str. 425), a więc
do Traków także i Szytów
przeprowadzali religijne obrzą
dki i tajemnice. Stąd powstał
ów świąty wzrost, i taki wzrost
północne a mianowicie do
wienuskie ludz i Grekami
wzrost w późnej erasy. Stąd
też Taturo wythoniały sobie
można, dla czego przestawie
nasi, o kąd wystąpili na
wielki

wielkiej widowni świata, zaraz
poniędzy wczesniejszej Europy
skipni ludami poznawali
się tygodniście obywateli,
twórci nowożytności o religii
wyobrażeniach, mieszając
je w rozmiarze zgustami i zaho-
banami, wyrażeni wprost
uproszczonemu Grecji. Ta
bowiem inni hardziej postę-
powata wopisaniu, tem więcej
pracując nad wydoskona-
leniem pogańskiej swojej
religii, zapuszczając się w mę-
~~złoty wiek~~ i północy, uciekając
zawsze tajemnice, przymu-
wata o religii wyobrażenia,
wyrażała je i wykształcała
i znów przesetata na pierwsze.

zob.

L

A tak pomiędzy Słowianami
razem krężyły i hetero-
dozów o jednej najwyższej
istocie, ^{ich} wszakże rzeczy spraw-
cy, wyobrażenia, i grekie-
go Jmimu o wielobóstwie
mitemarja, co potężne
zmieysawem zamitowaniem
guet i zabobonów, sprawiło
ciw nam ~~W~~ ^Wstawiański ~~wyobrażenia~~
~~tragedja, której długo~~
~~teraz nie będzie wiata nam~~
~~my, dopóki się nie zjawy~~
~~potężny geniusz, i mogą~~
~~owcy przeszkliwaci i nauki~~
~~rozprzeczony ciemności, i po~~
~~nirotej nocey mroguć~~
Ciepłe światło Orientu.

12. 12. 17

50.
-Szczególnym zbiegiem sumpt-
nych dla siebie okoliczności
Wiedzieli Grecy, podobali się
Dziś aniżeli inne ludy uwol-
nić się z więzów, w takie reli-
gijne ich mniemanja uwi-
tlaty pogańskie wyobraze-
nia. Na najwyższym
stopniu Cywilizacji z wspan-
kich starożytnego świata na-
rodów stojąc, łatwo poznali
błądność swej religii, a znie-
sięwszy ją, sobie, jako na-
turalnym oparte, rozumie,
znieśli na cieższym.
Wszakże, iako twórcę wiarna
iżby objawionej wiary, niewie-
dziali gdzieby szukać dla
-son

Ma-

serc swięch powierzenia, w
padli więc wmyślajcie, i
to właśnie zamierzają ta
jemniejszej ustatkować im
przejsię do Chrystjanizmu.

Naród ten nieznoszący
w grzechu naturalności
jak mieszkańiec boskiego
Gaingon, nie przegrywają
ratunku obywateli jak
osadnik siedmiu-kongregacji
Vilu, nie strapiącej krótko
ludzi, ostarzy, jak exult
wojny, oddychającego odina,
ani prawię wnieśli nie
mówią na cześć Molochu,
jak zaboborny i ty
ata, pokornem ale nie fan
tyzmem bi' exultans maro
chryst

41.
długym postawam, a marzące
swojami siłami oświeca
wszechwładnym Bogu, oczeki-
wał tego Kłóty zdeptawczy
poganstwo, poprawił moral-
ność i nowem życiem na-
pełnił lud. Przyjmuje
Chławić świata, a Grecy
i rzymscy z ludem przy-
jęli do Chrystusa wiary.
Wich język święci Apo-
stoli narodził nową poka-
li zation; i wspaniałe greckie
materie oni najgorliwiej
Chryścianizm zalecał,
umniejała świętą wiarę, ro-
wnie gotowych, jak niegdyś
na prawdę

1 najmocniej

za prawdę wielki ich zio
mek otworzo potting smierci
gorakz. } Ale wiele skolicam }
iei stato temu na przesko
dzie, ze się rowniez pricu
stalo chryscijanstwo u
Słowian, lubo się między
nimi podobnie jak po
mędzy Grekami, szybko
upowszechnilo. Wasmie
zamistowanie od Słowian
tajemnicowości, i wtorzenie
ne w narodzie mniemanie
o najwyższej sile i sto
cie, stato temu na zawu
dzie, tam gdzie Frankowie
i ich następcy miexem
i ogniem do chryscijaństwa
nawracali

prawdą. Aniemażę sto
wianie ie uł cieniżcy pra
wice im wniezrozumiały
izytku o idnym chrześcian
skim Bogu, nie nowego nie
zwiadusz, procz uciwki
nędzy: niechcidi zaniechać
obrzędów swych religijnych,
a do najwyższej swej istoty
sici gorzce zadyszają miedzy,
w ulubionych ich gustach
i zachobach serca swemu
smutkali ulgi, za ich całosci
kruwe starzając boje. Pre
ciwnie od strony Grecji mierz
kając stowianie, gdyu
zrozumiały im izytku
swięci Apostolowie wytloma
czyli im tajemnice chrze

stwa
}

2/10

sejanskiej wiary, chętnie
do chrześcijaństwa przystę-
powali; a chrześcijaństwo dla ma-
łej swej osady, i podob-
nie sobie lubił gust, na-
wet chrześcijańskim wsta-
szy, przeciw ^zbronią w-
nie nigdy nieohstacaliza-
niewi. Ba nawet, kiedy
swojej ~~droga~~ ^{z yce} o ~~drogę~~ ^{z yce}
toczyła się walka pomiędzy
wschodnim a zachodnim
~~chrześcijaństwem~~ ^{chrześcijaństwem}, ei
Stowjanie najgorliwszymi
byli Greckiej cerkwi obroń-
cami, i do niej ohrzóska prze-
ciągali swoich braci,
i poganstwie wznieśli
ych. — smut

Przez co uwrócił^{oni} na siebie
przenikliwe oko zachodniej
polityki, i osiągnęli nie-
szczęścia, które wśród walki
tatarskiego chrządku z gre-
kim tamowały postęp oświa-
ty ~~W~~ narodzie, a później po
przeciągnięciu na tów ta-
rarskiego liściola, wielo-
rych z karpaci i przed-
karpaci Władów słowia-
skich, pomiędzy samymi Slo-
wianami, i z Chrzescian-
ami, w długie czasy trwał ku-
soł i męka, zaprzepili
niezawisłość i przestawanie.
To ważne wydarzenia, które
wielkie światło na historię
cywilizacji

cywilizacji i chrześcijańskie
go u Słowian kościoła, gdy
ie niwień zdaniem dotąd opi-
sywano mylnie: opowiem
dokładnie, według najlepszej
wiadomości rzeczy, jaką w
tej mierze zebrać mogłem.

II wzajemne stosunki
katolickiego kościoła aż
do xatargów z Turcyją.

Wznowartym wieku po Chry-
stusie nabył chrześcijański
kościół politycznego wpa-
stwie Rzymskim nara-
nia? Od kąd Konstanty
W. przez Edykt w Medyo-
lanie r 313. wydany
oswiadczył się za nim,
prowol

przewoliwszy chrześcianom
jawnie wyznawać swą wia-
rę, i ręką pogańską niegdyś
poburzone odhuczać kocio-
ły. ^{III} Przyjęty pozmiey (w
rok 337. w. Włokomedy) w
pośród chrześcian, uhe-
spierzył tę wiarę, o której ^{całość}
^{świętość} ~~Wiadomości~~ poganinem języcze
będcę trząsnął się mową,
jak to dowodzi listy jego,
wzywające starszych
Duchowieństwa chrześci-
ańskiego do jedności i zgó-
dy (r 313 u Tejera I. 133).
Wiadom^o bowiem, że w
czasie bardzo wkościele
Chrystusa powstawały spo-
ry

Amr)

spory o artykuły wiary,
groźne rozdwajaniem i
ustaleniem, a ~~może i~~
~~upadkiem~~ Chrzescian-
stwa; zwłaszcza gdy
wtedy jeszcze było silne
pogaństwo? Ciemu Kon-
stanty II, a więcej jeszcze
następcy jego, a mianow-
icie Tryjan, Walentini-
an i Teodozjusz Cesarze
zapobiegając, wyrzekli-
li się, prawdziwego
Chrzescianina tem tylko
uważanym być ma, kto
podobnie widzi, jak wierzą,
duay w Kościele Chrzesci-
an

13

Damascy

marcelini Oskupni, rymali i aleksandry-
ski. Jakob Godefroy w uwagach do t. 2.
C. Th. de fide Cathol. xvi. 1. listawa
ta r. 200. wydana jest ogólnie pra-
wem (bez edycji), i brym iah nasle-
guie: auctoritatem waznosc quos elementia
nostra regit temperamentum, in tali vo-
luntate religione versari, quam iivinum
Petrum Apostolum tradidisse Romanis
religio argue nunc ab iro insinuada
declarat, quamque pontificem Damascum
sequi claret, et Petrum Christianis epi-
scopum virum apostolicum sanctitatis.
hoc est ut secundum apostolicam do-
ctrinam vultis et iivum et iivum
sancti unam veritatem sub parili ma-
iestate et sub pia iivitate credamus.
Hanc legem sequentes Christianorum
catholicorum nomen iubemus amplexari,
religionem vero dementis vesanosque ju-
dicanes, hereticis dogmatibus insipientiam
studine, nec consilia eorum eccle-
siarum nomen accipere, divina primum
vincula, vult etiam nolumus nosse, quem
et iivum arbitrio sumserimus, ultione
plendens).

Udalita iiv, iiv. to nazwa iiv da-
mascy w insinuationem iiv wana ko-

1600

śacie, katolicko, czyli powszechnego kościo-
ła uczestników, heretyko czyli dozwini-
umieniących religijne obyczaje, i schi-
zmazów czyli nie uznających tak ar-
tykułów wiary, jak powszechny przepis
kościół, a oraz uczyniających się z po-
chwaleń chwalebnym (Tenże w uwagach
do c. 1. c. Th. de hereticis, XVI. c. 2.
roku 120 przez Konstantyna W. wysta-
wiony). Same te wyrazy, Kadokos,
śiębie, (εξίσμα) będąc greckimi cha-
rakterami, że różnicą są, nie dozwiera na
rachunki zrobione ~~nie, co się mia-
nować należy schizmatyków~~

55
~~ichinematyckim ciotyry, in-~~
~~ne było jego upiornotwem~~
~~charesciarskim, a wzięli pi-~~
~~zwiercy, w rymonckim kwe-~~
~~to krawcownię, od kąd pod~~
~~nim rozumieli niegdyś~~
~~zawców wiary Chrystu~~
~~sa, wicprajmującymi~~
~~praw jacie. Tymże~~
~~względnie potrzebnych~~
~~urządzeń Kościoła prze-~~
~~sięgował, bo do swoich~~
~~mych zupełnie się zgadza-~~
~~ło z jego wschodniego i za-~~
~~chodniego Kościoła chr-~~
~~ześcijańskiego, iednoż wyjąwszy~~
~~wiary chrześcijańskiej.~~ } Chrystus
Pan Potrawy, pierwszego
jego

30/3
15

iego na uczeniu swego powo-
stawszy, kazat pasi swoje
owce, czyli dogladai swo-
iej wiary wyznawcom, a
zeby ^wniey niechładzi, da-
wszy im obietnicę, ze on
będzie opoką, na ktorej
powstanie koscioł wiernie
trwai naizcy. ~~Nieznany~~

~~Chrystusa nigdy tej pie-
cownicy nievati osiagac
sie w ciemne od swiata
apostola, stajac od iego
nastepcom, czyli od Biskup-
ow Przyswiescnych; skąd
tworzyta sie powazeczni
w chrzesciastwie i inne,
i powstawał ten takt
tych czyli powazczny koscioł.~~

Warto

70 ~~Wszystko to mniemam i po użyciu~~
~~moim Księcia Chrzescińskiego~~
~~panującego ci Cesarstwa~~
~~Rzymskiego, wstawiając~~
~~sauza potrafiła zachować~~
~~wai to wstawiając? Wtedy~~
~~murowanie Księcia na dnie~~
~~idziecie w swojej dyle~~
~~api, i o ile się takowe nie~~
~~dotyczyły Artystów wierszy,~~
~~wstawiając wstawiając robót~~
~~zwyczajnie wstawiając~~
~~nie, to wstawiając i tak~~
~~wartą jedyną w wierszy~~
~~przez niego był wiersz~~
~~z Rzymskiego Biskupa~~
~~ierzli wstawiając wstawiając~~
~~heretyka? Wstawiając~~
~~nie, wstawiając wstawiając~~
~~heret.~~

Ma-
NB

~~hercega grodzka wroclawskiego
catusi koscioła, biskupa Wym-
ski, i tacy catusi (przystoso-
wany wiary, powierzeni byli wa-
lo wroclawski, i tacy star-
szyni katołickiego koscioła,
i od czasu Konstantyna
II, swieckiego orłady, i tacy pier-
wsza na powrocie, i tacy
i tacy katołicki, i tacy, i tacy
za protega, i tacy, i tacy
dostał do skutku, i tacy
wyprowadzi w tacy, i tacy
koscioł, i tacy w r. 325 z groma-
dą się powołał, i tacy
do Nici, i tacy katołi-
ckiego koscioła przepisał ma-
ła, i tacy w tacy, i tacy
w tacy, i tacy, i tacy
na~~

57
"nadług. Przewidyta bawim
Staboye J.
~~Wtem czasie~~ Luówka, i nara-
ziła na mierzyscia całe
Chrześcianstwo, które je gę-
bię aż po dziś dzień. III
Sąto oto, czy Kościół Katolicki,
ma się trzymać starych
stusa, Protestwo mwie nie
jest z tego świata, lub czy
wzruszając się wyżej i coraz
wyżej, ma oddalić od siebie
co jest Bużkiem i Bogiem, a
co Cesarzkiem i Cesarzowi od-
dawać uaterię. Biskup Kryu-
ski, czyli, jak się nazwał w począt-
ku niegdys Biskupom
wstawia, a teraz występuje
sobie zachowaną nazwę
(Jakob Jodey d. c. 2. L. 5. de
Episcop XVII. 2.) Papież,
poma

cel 1

poznał

~~Wiem~~ wkrótce, że chęć w
życiu świętym katolickiego
księcia, przeszkodziłby
by się do niego swięta nie
mieszkała wstąpiła, a wraz
w życie swoje powagę, powin-
nieu także prowadząc i się
dowodził - księciem w sobie
swoim, ^{potrzebie} ~~potrzebie~~ wstąpił, roz-
szerzył swoją dycezyą,
lub, gdyby się to udało, wia-
lym chrześcijańskim księciem
jedną tylko, Azyjsko - kato-
licką utworzył dycezyą
i całą, Starszyzna księstwa
zawieszona, od siebie wzymie
jedynemu Stowom takowa
dążyć mieć w chrześcian-
stwie powołanym, jako
na całym świecie wykony-
wał niegdys' bym pogański.

Wierciat papież nie dobro
Katołickiego Kościoła, i powo-
dzenie całego Chrześcianaństwa
pomysłne, wymaga tego;
ale w tej mierze doznał na-
der trudnych do pokona-
nia przeszkód, stawianych
mu ze strony ludów: du-
chowiestwa i Cesarzów Gre-
kich. } Wierciatem w scho-
dnim rozdził naxelije
Kaptan, także sam, na-
zwę, to i papież Kijmskiej
godności swoją oznaczając.
Bo wyraży Patriarcha
Papież, że Greckie (ὁ πατρι-
άρχης, ὁ πάππος) pradžinda ozni-
naxelijka oznaczając.
Cesarzowi, czyli iak go Kon-
stantyn Mi nazwał
Nowego.

Ja -

Nowego Krzyżm Patryar
cha, ~~był~~ następnym i Heron
drugiego ~~biura~~ Biskupa
czyli Patryarchy, ~~miał~~
przez trzeci przewzrostu dobor
drugie miejsce po Papieżu,
na zgromadzeniach Rad
nych przyznane, ~~z~~
~~że gdy na pierwszym~~
~~stał~~ przecie musiał
dać, powaga sama pier
wszemu ~~stron~~ strany
tę pierwszeństwo nadać na
zwala, ~~bez~~ ~~u~~ ~~stron~~ ~~u~~ ~~stron~~
Patryarche ~~u~~ ~~stron~~ ~~u~~ ~~stron~~
który ~~u~~ ~~stron~~ ~~u~~ ~~stron~~
pewnie był ~~u~~ ~~stron~~ ~~u~~ ~~stron~~
zwagać ~~u~~ ~~stron~~ ~~u~~ ~~stron~~
swój ~~u~~ ~~stron~~ ~~u~~ ~~stron~~
co ~~u~~ ~~stron~~ ~~u~~ ~~stron~~
powsta

15

~~powstał z tego pierwszego do
rozdziału oświęconych świętych
tym prawem, zwrócił się dla całego
Chrześcijaństwa (taki
critica in Bohemum III. str.
217. pod r. 730. moni. Silius
more et aliquam heresi. sed
contemplatione ob idcirco male
usurpatus est.)~~
~~z tym to~~
~~do wschodniego patriarchatu~~
~~istotnie się wzięły nastąpi, zajął~~
Papież brzoży spory o dyce-
ryje; czego ie uszczuplenie
Powody do tego miały następu-
jącej Synodusz Konstantego
W. podzielił państwo Byzm-
skie na wschodnie i zachodnie
w ten sposób: że do zachodnie-
go oprócz Włoch, Sycylii, His-
panii, Galii i maudonija nale-
żeć miały. A toli pod r.
Kady

113

119

Arkadyuszem i Honorjuszem
iia tylko Jliiryk zachodni
czyli Maecdonja i Traja, do
zachodniego Państwa, reszta
zaś Jliiryku do wschodnie-
go Cesarstwa należała (ja-
koś Godefr. de c. 2 c. Th. de
constit. primis I. tudzież do
c. 7. c. Th. de metal. X. iq. iaku
też do c. 45. c. Th. de Episcop.
Xvi. 2). ~~###~~ Naturalnie że do
tych krajów, iaku część zach-
odniego Państwa składają-
cych, rości sobie papież
prawo, iakoby od tego
go dycecyi należeć miały.
Także wizerunek, że ołowo
tego czasu, uwiiali się w
owych stronach Tawrusy
Kisja, Chmaga, czyli na
Tawrusie

Łaciński chrządek nawracający
po nad Dunajem (zwany
ka o chracie Tritigilly Krišto-
wuy i Markomarów przez
Łacińskiego Księcia około
r. 296 i o strumieniu iey
ze Medyolanem, w iym S.
Imbrozego, u Poczka L.
stron 7. tużciez, podanie w
Kopie Glagolit. ^{elb.} ~~str.~~ str. LXXVII
o przybyciu nad Dunaj Mi-
cha nazwiskiem Seuryja,
około r. 455. ^{Na koniec} ~~tużciez~~ zmianka
ie Papież mianował swich
kanclerzyków w Stryku.

Pag. II str. 159. J. III. He naca-
łym wschodzie i we wszystkich
przyległych iemu krajach,
było iuz wprzód przez Księcia
zyskany

(177)

wschodni ^{przeło} zachępowanie, chme-
scianstwo, ~~instytucje~~ obskwa-
ratem Patriarcha Cezarow-
ki, że kraj chwiei w polity-
cznym względnie do zach-
odu oddał materialny, we wzglę-
dzie urzędów kreschenskich
do dycezyi wschodniemu
nie powinien. W jui bowiem
wnr 389. było wstronie pu-
now wschodniemu Cesarstwa
Biskupstwa Scythystej i
wł. Gadofr. do 1. 3. C. Sh. de pidi
Catoli xvi. i.), a na zachódzie
około roku 455. zamiast
Patriarcha Thiviteystej za-
se do Mauryczego Cesarza
wschodniego na Franków,
że napadali kraj kreschens-
kiego władzy ulegając,
Ludwig

f 6 p. 48
7 49

tudzież że książę przybywa
 iący od nich wdzierali się
 w jego dycezanie prawosł. (Pag
 11^o str. 69). Sed quia Galliarum
 Archiepiscopi vicini sunt, ad i-
 psorum sine dubio ordinatio-
 nem accedunt, et dissolvitur ille
 metropolitania. Igitur ~~hinc~~ ^{hinc} Ecclesia
 sub vestro imperio constituta.
 n. 591. u. Filii. u. ~~in~~ ^{hinc} ~~in~~ ^{hinc}
 LXIX. str. (v). Co zważywszy,
 rozumiem iate i to co między o
 wsiągwie Greków na krajny
 pło nad murzem Adryaty-
 kiem położone położone, przy-
 zna każdy, że służenie te
 kraję liczył do swej dycezy
 Patriarcha Caregrodzkiej. III
 Niemożemy tego twierdzić,
 że tylko na mocy uktadów
 miał w ~~tych~~ ^{tych} krajach
 do

then!

do zachwani iuxta naturę,
dycey alne swe prawa
kościół wschodni; to iowman
dopominani się o nie Pa-
skiego Papieża, wskazuje
na to, że takich układów
nie było; ani utrzymać tego
nie można, że gwałtem
wolał się tu Patriarcha
Carogrodzki, i tak później w
IX i X wieku wdzierali się
do Czech; i Polskiej Nien-
cy Biskupi: to wiadomo
że Chrześcijaństwo prze-
szło rozszerzyło na wschodzie
niż na zachodzie, i że i tak
daleko obłądki Kościoła
wschodniego zachodził,
tak daleko się przeważa-
i jego rozciągła dyceya.
Paa

Skład na ten hyrcypmccij
miciępsiat. gdyż w państwie
Kajmskiem jeden był Księż
Katolicki, lubo pod dwoma
nazwami zostawał Kaptan
nam, a Cesarzem najwyj
szy nadzór świecki nad
nim miałym, wszystko
było jedno, do której dys
cepliny wyznawcy wiary Chry
stusa należa. Było prawowier
ne, czyli Katolickie wyzna
wali wiara. Ale co się
zgadzało z dobrem religii
i widokami Państwa, nie
było zgodne z interesem
ludzi, dla tego udawał się
Papież przez Honorjusz
Cesarza do Teodorjusz
wtrudnego Cesarza wscho
dniego?

308

dniego, arcybiskupa dyakonyalnego
w Fliryku wstąpił jemu
wcatwici zachowując była,
którego mu, do innego ko-
ścioła natwóży, pozicall Pi-
skupi (quod diversorum Epi-
scoporum subreptivum^{ibus} per
Fliricum impetrari dicuntur
n. 408. u. Tęper I. str 116), a wst-
stach do Fliryskich Pisk-
pów przysuwanych utrzą-
mywał, że przyległe Flirys-
kowi wyspy .S. Pisk-ówie
cił w chrześcijaństwie wierze,
(n. 416. u. Tęper I. str. 117) iże-
dla tego Rzymskiej stolicy
podległemu tymi powiaty.
Wszakże nieważko to po-
rządane skutku, ani u-
zięci nieważko, gdyż ani
mierzkanym

śmierzkancy awyeh Kram
niechcieli odstąpić wniebowzię-
tego Księcia, a iście ich zmusza-
no do tego, znów do niego
wracali przy zdarzającej
porze.

Powodem do tego były, nasza
dla pierwotnego Księcia
Chrześcijańskiego, których
się wiernie trzymała dła
cechy Cezarskiego Patri-
archy, dziesięciną niewi-
ściemistą swoje owieczki
i wiezyły wszystkim, zrozu-
miałym, ho narodowym, odpra-
wiając im słówko Boga. Nie
ba albowiem otam wjeżdżać
zupadłym ludu żydowski-
go, upadł i jego narodowy
język hebrajski. Wówczas
wtedy językami różnymi
w

Na-

w świętyj Solimie, a i powo-
du na nishim ~~na roztim~~
stopniu stojących nauk,
mówionu ninij zepsucie.
~~Dowodem tego jest dżit~~
~~graczyzna w piśmie~~ ~~st~~ ~~po-~~
~~st~~ ~~toiv~~, dowodem ~~z~~ ~~st~~
na przez samego ~~ho~~ ~~awidie~~
la' świata wyrażone na
kryciu, w Syro-chaldey-
skim języku Eli! Eli! Ma-
ma Sabachtani, co zna-
czy po polsku Panje! Pa-
nie! czerpujesz miie opusit.
gdy przeimnie weryte
hebrajskim języku wy-
rąpy te brzmiały by: Eli!
Eli! ~~tanac atab thani~~. Kacz-
olawna, ie wtasnie, to do-
powiedgło wielce do rozre-
menja

NB

racja chrześcijaństwa pro-
kiego? i było silną, publiczną
ludom, a mianowicie Słowjan-
skim, do trzymania się no-
wie wschodniego Kościoła.
Bo jak apostołowie Szwecji, tak
i kapłani wschodniego Kościoła
odprawiali służbę Bożą
i odprawiały nie w obecności
narodowego języka, gdy
przeciwieństwo zachodni Kościół
trzymał się zawsze i trzymał
łacińskiego języka. Wprawdzie
czymś on tak z początku na-
turalnych przyczyn, ale po-
zwiedzi świadków politycznych
wysł i tego środka, dla utrzy-
mania jedności wiary i
rządów, swojego, czyli Rzym-
skiego Kościoła. Przy-
mianie

bez

niarę, którzy na wschodzie
i u siebie chętnie, przema-
wiali wykratałomę i zys-
kani Helenów, rzymski
swoją i zysk u powożacheli
u całej zachodniej Europie,
pamięć na ludami, na
niższym do siebie stopniu
osuwaty będącym. Tak więc
piewsi i pownicy na za-
chodzie opowiadaczem wiary
Chrystusa, w łacińskim
zysku odprawiali świętych
Bogów. Germanie tu
przebudząc na łono chre-
scjańskiego kościoła, chcieli
za czasów S. Bonifacjusza,
który u nich upowrościł
Chrześcianstwo, cłogi wykrata-
ć i zysk mieć (pikarę
iż-

się to z formuły wyrażenia
się diabła, używanej przy
chrzcie, u pierwszych Ger-
manów, znajduć się ona
i wchłodzić kłonię German-
skich (P. Perz) obywateli pa-
trali na to, że dla nich w
łacińskiej mowę świętą,
ofiary ołtarza odrywano;
ale dla ludów Słowiańskich,
przez wczesne scieranie się
z wschodnią Grecją, wysoko-
civ i pod względem języka
ucywilizowanych, a temnie-
jey jeszcze dla samychże
Greków, musiało być przy
tęż rzeczą słuchać mowy 1^{ej}
w łacińskiej języku. Stądowa-
odrąba unick od Włady

rym.

10-

razymskiego Papieża a przy
wiązywaniu się do kierunku
wschodniego. Naprzód i po
trzech a później i polityki
stosując się do tego Cesarze
wschodni, ustawali ten ko-
ściół bronić, że wszelkich
ramach i ze strony i z
mu nań czynionych, i a
dnaj uległości dla Papieża
oprawiedliwieniu w sprawie
znać niekogo. W roku
421. polecił Honorjusz
i Teodoryusz Cesarze, na
zebranie w Iliryskim rzęzą-
cemu urzędnikom, dobrać
gac tego, ażeby Biskupi
większym i adnych zmian

w Kościelnych sprawach nie wy-
nili, nie zniósłszy się w pro-
dy z Canonicznym Patry-
archą Jacob Gedeonem do c.
48. C. D. de Episcopis xv. 2).
skąd mylnie wzięli Paj
(II. str. 179. pod 272) że Teo-
doryz Cesarz mścił ich
samowolnie przez tę ura-
wę oddaną w Mitynie wstąż-
ki młotem Papieżowi.
Albowiem nie sam Teo-
doryz, lecz jak wspomnieli-
śmy prawa stoi, i Homo-
doryz zachwał Cesarz
przez to postanowienie
znowu zabezpieczyli dye-
cejalną wstąż- Patryar-
chy, przeciwko wzieraniu
się do niego.

Q. C.

nicy obcemu. Przed tzu-
stawa, i powiemy zachodzi
ty powiędzy Biskupa
mij wschodniego księcia
i papieżem stosunki w
razemmy uległosi, ale li
tylko? w rzeczach do tych
cych się wiary. Ale te sto-
sunki ~~z~~^z Biskupami
wali z nim natychmiast
określi Papież dawał po-
rucić, że nad nim nie chce
wykonywać i dyscyplinę
właściwą (Pagi II. str 136. pod
r 417. str 133. pod r 433. str 247)
Ale nim to upadła samo-
wola wschodniego k-
sięcia, he cotaż ustanowi
wszelkimi sposobami
płaci

z. następ. o odwety wam
nie do Rzymu.

[illegible]

[Faint handwritten text, mostly illegible due to fading and bleed-through from the reverse side.]

1622

三

inven Austina unum scripseris,

I. in 1010. 1011. 1012. 1013.

apud G. 1014. 1015. 1016.

1017. 1018. 1019. 1020.

1021. 1022. 1023. 1024.

1025. 1026. 1027. 1028.

1029. 1030. 1031. 1032.

1033. 1034. 1035. 1036.

1037. 1038. 1039. 1040.

1041. 1042. 1043. 1044.

1045. 1046. 1047. 1048.

1049. 1050. 1051. 1052.

1053. 1054. 1055. 1056.

1057. 1058. 1059. 1060.

1061. 1062. 1063. 1064.

1065. 1066. 1067. 1068.

1069. 1070. 1071. 1072.

1073. 1074. 1075. 1076.

1077. 1078. 1079. 1080.

1081. 1082. 1083. 1084.

kościół wschodni i
Stowarzyszenie
r. 1844. chron. ...

~~...~~ r. 1841 ^{Jan.} Metten

sc. u. Bert. I. str. 292. ...)

Powiedzieliśmy wyżej

~~...~~

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

[illegible]

1/12

13

[illegible]

[illegible]

6222

[illegible]

[illegible]

Itaque videtur ut ipso apud
et Leonij, et alios, qui in
Penthes, qui in ipso consilio
rederant, seu reliquo consilio
in populo, ut ipso in
lucis, regem Leonem
imperatoris regem, et
huiusmodi, quia ipso
matrem imperii consilio,
et ipso in ipso in
coram consilio in ipso
Chronicon Moscoviticum
T. 305. Karol 18. et alios
et ipso in ipso in ipso
Kjos in ipso in ipso
et ipso in ipso in ipso
et ipso in ipso in ipso
et ipso in ipso in ipso
et ipso in ipso in ipso

(Kopie. lat. Karola 15. i. 1799
w Paryżu. ^{III} Karol 15. i. 1799
iż po gwieździe swojej
iż wspaniałe były, iż
czyi chacie koscioły, ka
zał w Seminarjach duchow
wych na zachowanie i po
grzebienie i (chociaż
chociaż u Mikołaja. I.
str 55b. i, jak się widać
z powyższego, w r. 1799
stało się, iż Karol 15. i. 1799
wspaniałego Karola 15. i. 1799
czyi. Chociaż w r. 1799
jakoś, w r. 1799, w r. 1799
w r. 1799, w r. 1799
i Karol 15. i. 1799, w r. 1799
w r. 1799, w r. 1799, w r. 1799
295. 296.)

to, powiem uoglosi ja
okazał u siebie ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~
go u siebie on u siebie
dobrze, znowu swoją sta-
hosi, i wiedząc o tem, że ma
przeważa przeważa i karolem
siedzi, u siebie, u siebie
do boju słabego ~~nie~~ ^{nie}
zaj z silnym Introductionem
zachęconym do walki i nago-
to, która służy Barbarzyń-
cy i służy w tym
K. i. przynajmniej służy
rozumiem, że się tym ja-
mym w uściskach
słabego K. i. ~~nie~~ ^{nie}
nie, które służy w tym,
w tym

per. 7 p. 56.
per. 8 p. 57. -

[illegible]

16

prauvājoties, mēs gaidām
Karlokkami

Agathias, u Byz. II, III. str 10)

Смелый и смелый, кто творит чудеса

matematički, ali ničesar.

and the following observations were

La Cueva de Huguera No. 1

до конца. По случаю

(insert: Lamp House as to east.
 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100. 101. 102. 103. 104. 105. 106. 107. 108. 109. 110. 111. 112. 113. 114. 115. 116. 117. 118. 119. 120. 121. 122. 123. 124. 125. 126. 127. 128. 129. 130. 131. 132. 133. 134. 135. 136. 137. 138. 139. 140. 141. 142. 143. 144. 145. 146. 147. 148. 149. 150. 151. 152. 153. 154. 155. 156. 157. 158. 159. 160. 161. 162. 163. 164. 165. 166. 167. 168. 169. 170. 171. 172. 173. 174. 175. 176. 177. 178. 179. 180. 181. 182. 183. 184. 185. 186. 187. 188. 189. 190. 191. 192. 193. 194. 195. 196. 197. 198. 199. 200. 201. 202. 203. 204. 205. 206. 207. 208. 209. 210. 211. 212. 213. 214. 215. 216. 217. 218. 219. 220. 221. 222. 223. 224. 225. 226. 227. 228. 229. 230. 231. 232. 233. 234. 235. 236. 237. 238. 239. 240. 241. 242. 243. 244. 245. 246. 247. 248. 249. 250. 251. 252. 253. 254. 255. 256. 257. 258. 259. 260. 261. 262. 263. 264. 265. 266. 267. 268. 269. 270. 271. 272. 273. 274. 275. 276. 277. 278. 279. 280. 281. 282. 283. 284. 285. 286. 287. 288. 289. 290. 291. 292. 293. 294. 295. 296. 297. 298. 299. 300. 301. 302. 303. 304. 305. 306. 307. 308. 309. 310. 311. 312. 313. 314. 315. 316. 317. 318. 319. 320. 321. 322. 323. 324. 325. 326. 327. 328. 329. 330. 331. 332. 333. 334. 335. 336. 337. 338. 339. 340. 341. 342. 343. 344. 345. 346. 347. 348. 349. 350. 351. 352. 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 369. 370. 371. 372. 373. 374. 375. 376. 377. 378. 379. 380. 381. 382. 383. 384. 385. 386. 387. 388. 389. 390. 391. 392. 393. 394. 395. 396. 397. 398. 399. 400. 401. 402. 403. 404. 405. 406. 407. 408. 409. 410. 411. 412. 413. 414. 415. 416. 417. 418. 419. 420. 421. 422. 423. 424. 425. 426. 427. 428. 429. 430. 431. 432. 433. 434. 435. 436. 437. 438. 439. 440. 441. 442. 443. 444. 445. 446. 447. 448. 449. 450. 451. 452. 453. 454. 455. 456. 457. 458. 459. 460. 461. 462. 463. 464. 465. 466. 467. 468. 469. 470. 471. 472. 473. 474. 475. 476. 477. 478. 479. 480. 481. 482. 483. 484. 485. 486. 487. 488. 489. 490. 491. 492. 493. 494. 495. 496. 497. 498. 499. 500. 501. 502. 503. 504. 505. 506. 507. 508. 509. 510. 511. 512. 513. 514. 515. 516. 517. 518. 519. 520. 521. 522. 523. 524. 525. 526. 527. 528. 529. 530. 531. 532. 533. 534. 535. 536. 537. 538. 539. 540. 541. 542. 543. 544. 545. 546. 547. 548. 549. 550. 551. 552. 553. 554. 555. 556. 557. 558. 559. 560. 561. 562. 563. 564. 565. 566. 567. 568. 569. 570. 571. 572. 573. 574. 575. 576. 577. 578. 579. 580. 581. 582. 583. 584. 585. 586. 587. 588. 589. 590. 591. 592. 593. 594. 595. 596. 597. 598. 599. 600. 601. 602. 603. 604. 605. 606. 607. 608. 609. 610. 611. 612. 613. 614. 615. 616. 617. 618. 619. 620. 621. 622. 623. 624. 625. 626. 627. 628. 629. 630. 631. 632. 633. 634. 635. 636. 637. 638. 639. 640. 641. 642. 643. 644. 645. 646. 647. 648. 649. 650. 651. 652. 653. 654. 655. 656. 657. 658. 659. 660. 661. 662. 663. 664. 665. 666. 667. 668. 669. 670. 671. 672. 673. 674. 675. 676. 677. 678. 679. 680. 681. 682. 683. 684. 685. 686. 687. 688. 689. 690. 691. 692. 693. 694. 695. 696. 697. 698. 699. 700. 701. 702. 703. 704. 705. 706. 707. 708. 709. 710. 711. 712. 713. 714. 715. 716. 717. 718. 719. 720. 721. 722. 723. 724. 725. 726. 727. 728. 729. 730. 731. 732. 733. 734. 735. 736. 737. 738. 739. 740. 741. 742. 743. 744. 745. 746. 747. 748. 749. 750. 751. 752. 753. 754. 755. 756. 757. 758. 759. 760. 761. 762. 763. 764. 765. 766. 767. 768. 769. 770. 771. 772. 773. 774. 775. 776. 777. 778. 779. 780. 781. 782. 783. 784. 785. 786. 787. 788. 789. 790. 791. 792. 793. 794. 795. 796. 797. 798. 799. 800. 801. 802. 803. 804. 805. 806. 807. 808. 809. 810. 811. 812. 813. 814. 815. 816. 817. 818. 819. 820. 821. 822. 823. 824. 825. 826. 827. 828. 829. 830. 831. 832. 833. 834. 835. 836. 837. 838. 839. 840. 841. 842. 843. 844.

7. Apr 34. 689. Style to a line

607. *Helix* *Helix*

postanowienie, i nowość
scioty, który zamyślał pisać
rzecz chrześcijańską. pod wzrasta
kijem, w rękach (z 15^{ty} i 16^{ty})
r. m. 1572; ale obłąkała duma
świeckiego chłopa się porzucił w
półwieku, chrześcijanie pisać
drzeć z jednego na łowiska
głównie świąt, lub wiktoria
i soha, z związku matiers
chłopc, musieli chrześcijaństwo,
także użyskać błogosławieństwo
Cerkwi. ~~Bo chrześcijaństwo~~
~~użyskać błogosławieństwo~~
~~po prostu~~ ~~chrześcijaństwo~~
ze, i użyskać na użyskać użyskać
na mi pisać błogosławieństwo;
i użyskać i użyskać i użyskać
goniłowcy kapłan użyskać
użyskać

72
i p b j e. r k e n a i c y p o t o w i e n y
g r o u p i (S i q u i s b a p t i z a t y
a p r e s t y t e r o n a n b a p t i z a t y, a t
s a n c t a T r i n i t a s i n t e m p o r e
s m o i n w o c a t a b y c i e b a p t i z a t y
e s t, s i m i l n e j e g i n s p a p a m i t.
I n p r o s t i t u c j e t a m e n n a n a n
e p i s k o p i i n d i g e t, s t o j w h a t i
t u l a m i. P i p i n a, r. 757. l. 1. p. 2
i t e. s t. 28. m. } P r o x i m a m i
d y e c e n g i P a r i s t a w s k o d u n g,
w x n o w j e n i e C e s a r t w a n a u t i
d r y g e w o s o b j e s t n i s t a n
R o m a n i o, t i t e r y b i m i e y s e
r a i g l i p o x n i e y C e s a r t w a n i e
m i e c e y w o s o b j e s t n i s t a n
s i g n a t a w o s o b j e s t n i s t a n
b o u j e n d a w n i a d o b r o u t n i e
p o s t i g n a t a w o s o b j e s t n i s t a n
m i e c e y w o s o b j e s t n i s t a n
w o s o b j e s t n i s t a n

72
1757

wschodniego, a teraz niestety
~~nie~~^{ie} przechodzą, na łono
Rzymskiego Kościoła, zwłoka
właściwych. Albowiem
przed Karolem II, a następnie
przed panowaniem Neme-
nich Ottomów, mianowicie
przed Ottomem III. przyszedł
łaciński apostoł zalecający
dok, sam papież urządził
Biskupstwa i miał je w je-
dnej zalece. Ale Cesarz i Fran-
kowie i Niemcy, do których
głównie należało i Karol
Stawiański, spadając który
ści, stawiali im to jego na-
mierzona Biskupów, wprawił
władztwo ich papieżowi i
chwilowych i czasu, a re-
zpon.

11.
i woda urzędowa hierar-
chij roszadnyj przez fidejusz, a to
był Cesarzowi tobie lub miemu
wsem siogielom podległym.

Przygarnęli Niemcy Stawjan-
skich siogiel na łowiskach
stos kłopotliwego kłopotliwego
wali im także wlać urzęd-
owną w siogiel hierarchi-
cznego porządku, przez co
sprawili, że w przeświadczeniu
na łowiskach, mieli
intencję ich nietylko papież
i Niemcy, ale i sami nawet
Stawjanscy Hierarchowie.
To stało się przed zachodniemi
Europie, do miłośników
co raz w kłopotliwym i trudnym
sprawie

[illegible]

rodeków, i pnieją się to, wyszły,
i gorliwości o dobro katolickiej
Wiary, niedługo inną królową
na chwałę i wiarę, do potki
samperzowego niedopuścić ce-
lu. Wobec z powodu tego
pomiędzy katolickimi a ewan-
gelicznymi księżami królowy, uległ
obrzydek ^{Jego a następne grzechy królowy} Nowjarskiej. ^{Jeżeli}
~~jeżeli~~ ^{rozmi} opowiadając ~~o tym~~ rożni, nie
mogli na miarę, i w tej mi-
rę, nie tak popiera, jak ra-
czej politykę świecką ob-
szar. naty, który wiele za-
włada na tem, a żeby nie-
wiedzi pomyśleć o budowa-
niach i o innych rzeczach.
Pisano Ci królowi, i o innych
kier.

60. (1)

nie słowiańskiego zgo-
lądajako i tak byli, i tak dy-
by Chrześcijaństwo wiele na tem
zależeć nie powinno, archyelo
stwierdził powiada historię (chrze-
ścijańskiego kłótni) i, oświ-
dłajając, że on sam public-
nie i publicznie... w tym, że na
pisem, Dieta Wyżnia o
kier słowiańskiego i...
Tak więc piszę, że to o-
wied, który i, który kłótni
li, dłaż, nie są warte si-
na obronie i, który tak drugiej
strony, tak samo i, który o wy-
stawienie i, który i, który o
i, który i, który o to, i, który
dlaż, nie są warte si-
i, który o powiadać i, który o

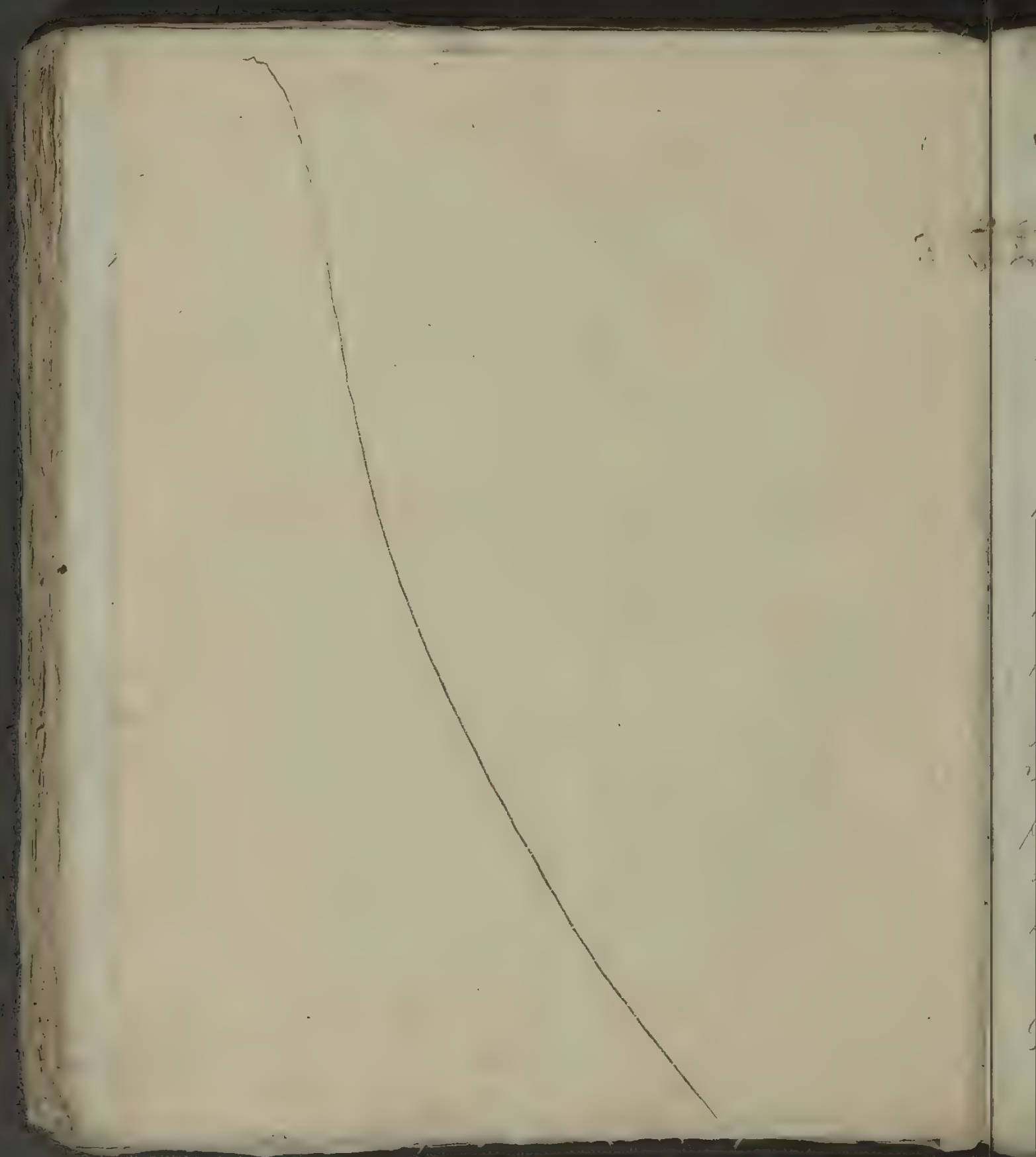
zwyczajem ią rzecz całą z historyczne-
stanowiska, polegatem na głównych
historycznych źródłach, brzyma-
nie, szczególnież pierwotnych, w ko-
ielnych i greckich podanych nam
niejach, i aliemni są. piśma urzędowe
owocne liwili. Podrzedne rzo-
ta, czyli rozpawianie w tej rzeczy
wzecz nowych piśarzy mimo puz-
ratem, iale napyrząciej stronnictwem
rozające. Głowne rzwota iuz to pod-
daciway iuh narwoz, iuz pod inie-
nem tego liwry ni ie nastawczyt
przywodzi, przeciwnych rdań przez
wzrzysz objawionych piśarzy nie
biżatem

702

nie słowjenskiego czasy
ludajalew rzek byli, iak gdy
by Chrześcianom wieli na tem
zalececi nie powoim, archyelo
skladnie powi ali historyę Chre
scjanistkiego (brosiota) czasy, u
chlebiali iedney stronie iukli
niez (niez) i x. uszyp iud na
porem, ~~(niez) i x. uszyp iud na~~ o obraco
ku słowjanskim (niez) i x. uszyp iud na
Tate więc pierszym niesto o
rzek, gdy ię pioni lekkoży
li, drudzy nas narumili się,
na obroniw iedney lub drugiey
strony, lew sato im rany o wy
stawienie ię pwellug iud sago u
niez, i x. uszyp iud na, że
niez, i x. uszyp iud na, i x. uszyp iud na.
niez, i x. uszyp iud na, i x. uszyp iud na.

3
Porozumają się rzecz całą z historyczne-
go stanowiska, polegatem na głównych,
~~historycznych~~ historycznych źródłach, brama-
ją się, szczególnie pierwotnych, w ko-
ścielnych i świeckich podaniach nam
niezależnych, i ichmi są, pisma urzędowe
i owoce literatury. Podrzedne rzo-
sta, czyli rozprawianie w tej rzeczy
przez nowych pisarzy mimo pusz-
czeniem, jako najgłębszy strumień
tracące. Głównie rżnięta już to pod
nazwą ich nazwą, już pod imie-
niem tego history mi je następuję
przyprowadzając przeciwnych rżnię przez
nowszych objawionych pisarzy nie
zbijatem

12



20
nawet, sadząc że się już
tym samem na nie odpo-
wiedziato, gdy się głowne
go irzvelta przytoczyło
susiadectwo? Chcąc lepiej
irzez wyjaśnić, na trzy
podzielili się okresy, bo
i irzvelta, czyli iak po-
zniej ~~go~~ zwat' nazwał, ob-
rodek Stowjarski, trzy
głowne przechodził koteje:
i trzy bawjem był iego los
pisał i Metodyuszem, kiedy
i Paprocia irzawiał był
zupetnie, irosy wlat kółka
~~irzawiał~~ i w Apostołowasii
Cyrilla i Metodyusza, kiedy

20

się do niego. Tym młodzi
zarzą, inazy. natwier. to
sincer. Methodusza, kiedy
go widzieli, a wtedy miły
je. Taciński zaprowadzi
w obrazek.

III. Pierwotne dzie
je Chrzescianstwa
u Stawjan Choyca
Chrzacku.

I Przed Cyrilem i
Methoduszem
Nikokojek prowadzili
wuje. nawet, przyrzat
pierwotne przodkow na
szych dzieje, przekoniat
się otem, że Stawjanie
sawicernie

codwicznie zamierstejwali Eu.

a kto się wniebliżej
 upatrzyt, ~~nie~~ ^{nie} odwróci się w-
 tej sprawie; że na litke
 już przed narodzeniem Chry-
 stusa wieków, Grecy mieli
 styczność z ludami, które pu-
 szczy pod największym
 Stawian występity narwi
 cłoni świata. Łatwo się
 o tem kładę, przedstawię
 więc, że od kąd chrześcia-
 Ństwo ludom objawione
 zostało, iuż i przodkowie
 nasi byli jego uczestnika-
 mi. Grecy ożywiali
 i kłóte, w VII. iuż prze-
 ciw.

narodzinie Chrystusa wieku,
zabijali na brzegach czarne
go morza stawiając ośrodek
wielkich wojen na
wielkijm Alkii. L. 1844
namy słowiańskiemu na
rodem byli i tak przez
Klerem Jeleni, a nie
greckim, i nie o słowian tak
zamiat Alkii nazywani
miejscu świątyni u siebie
i greckie postać. Gaci
wykazawcy wiary Chryst.
sa będąc pierwotowo przez
słowiański, a więc przez
greckiego biskupa, to jest
przez St. Aschota, ku chwał
świątyni

15
się autorem przywiedzeni, a
następnie, jako wiadomo, błąd
klamij i Angusa narazem,
mieli w trzecim po Naro-
dzeniu Chrystusa wieku
stycząc się ze Stowianami,
i w rozróżkach pisma s.
które z przekładu Alfiasa
(nazwanego po Chrystusie)
do naszych doszły i nasion,
są i wyrazy Stowiańskie (tę,
takie wyrażenia są sobie na-
zwa obywateli stryżenja
w trzecim przyjeździe od Górn,
pierwotnie we wstępie
nazwanym Karscie, **O**kreś-
niał chętnie się powie-
Phillips. *Quarta Jun. I str. 44*
445. Grimm, str. 146. 147.)

15

Wzrostyach ciwiesnych sa
takie mowne stady hliwiny
styxawci Stawjan z Chm
scianke Gnyga. Ab-
wsem Mwyżesz z Chorem,
Kronikarz Ormjauskij (un-
drit sie n. 370. umart oko-
lo n. 489 po narodzeniu Chry-
stusa) (C. Fr. Neuman, Ver-
such einer Geschichte der
armenischen Literatur,
Leipz. 1836. Nr. 52. 54. Straffa-
nyk, Gedichte, ueber die Ab-
kunft der Slawen, 1822.
Nr. 140) powiada, ze od nie-
pamietych czasow mied-
kato pise pokolen Stawjan-
skich w Trapi, Skad ich
poczney

prowny wypędziłi Golowje),
a ich stolica, byt szeregłowy
Carogrod. Wsiągłymi po Chri-
stusie, wieku, zdołyli Bulga-
rowje, Merija, nastawry
iż tam Stowjan Chrześci-
an, mairacych. Krążę z Caro-
gradu (Kronikarz. i. wieku
zwany ^{Anastasi} Gwidelmus Bibli-
o thecarius, u Affemani II.
str. 190.). Dobrogost, Wład, Sa-
limir, Drogost, Stowjanie wykry-
wvi po Chrystu: wieku; spra-
wowali świeckie i duchowne
urzędy w Carogrodzie (Straf-
parzyk w dziele, starozitno-
st i. i. i. a. u. k. i. F. str. 322.
241, 248, 602.). O Chrześcian

Stary

1702

stwie naszych przodków

co 171 wieku, ~~nie było są wiarne~~ Potkanowem Eulkanow

~~mostowianina prawnikow~~ 90 doboru.

~~ego subiektu~~

~~ma~~ (do było 90 za ora

scie Jurdyńca, 1791, w
Mansji 11 str 98, którego

szedł zresztą drugi prze

pis stanowią, ażeby duchu

wiśniewo zabraniano

co gusła wterzemu gus

nowy, obchudzić Kotędy,

na nowu księżycu zapłaci

przed domami starych

cia i przez ogień skakali,

tudzież odbywać pogańskie

zabobony przez Grętwir

nazwane

maximane Bots, Bgoupadla,
to kolo, (kato, owa) tak
gmin na zachodzie, paki
Sobotki, i. p. a więc by
to xweyany i. p. (i. p.)
Stojanowski: lepszy
na owo, p. p. p. p. p. p.
siawskiego ^{gmina} ~~Stojanowski~~
prowadzi by można.
Bgoupadla, i. p. p. p. p. p. p.
wcięża walsunowa, i. p. p.
ryka, stawitowni - sto
w ciężu (i. p. p. p. p. p. p.) ma
tytuł xweyany w gub-
nia, rusatki, rusatki, i. p.
i. p. p. p. p. p. p. p. p. p.
ski w karpatach, nazwa
Lubon

Na-

złotne Święty, ale wzywać
trójdanie pomienioną
ustawę Trullanską
wytającą, zgodnie z poprzednią, nie
zobowiązuje iść iść wamom ci
w nam o chracie Serhio
za Herakliuszem Cesarza
pisał Konstanty Porphy
rogenneta, za nam samą,
złotywegu się, Konstanty
mistrz, kupca, wosy.
Trzeba albowiem o tem
wiedzieć że Konstanty
Porphyrogenneta pisał
... 950, alho roku 952. ka
tana, historia duum, pisał
1770 str. 7. - pisał mnie
mianja

marja P. Szafarzyka
starostwsei I str 748 miał
je pisać n. 948-949 J. Dieto
o radzie, państwa laci
grodzkiego dla swego sy-
na, zamierzył sobie wy-
kazać wujem także hi-
storyę ludów, temuż pan-
stwu niegdyś podległych,
a teraz od niego odpadłych,
dając mu przez to po-
mać do cesarstwa bynaj-
mniej niepowinno zanie-
dbywać poszukiwania praw
swóich do owych ludów
*Scrutata haec cognitio omni
no tibi utilis suo tempore...*
*quo pacto excusso semel
Romanor-*

Ge. 2

Thomasonum jugo, iterum
nova sub illud venorant,
Konstant. Porphy: str. 93. de
u. d. e. t. i. n. p. p. d. i. n. k. u.
ap. i. s. a. n. e. m. c. h. o. v. i. a. u. n. t. i. s. e.
e. r. o. n. e. i. n. s. a. d. o. m. o. s. i. h. i. s. t. o.
r. y. z. u. e. m. a. i. q. p. e. r. u. g. z. a. c. a.
d. e. n. p. r. e. e. d. i. c. t. o. r. y. z. u. e. z. a. c. a.
i. n. o. b. o. l. i. v. u. s. i. t. o. r. e.
p. r. e. v. u. s. e. t. h. o. m. a. s. o. n. u. m. e. m. a.
i. q. s. a. t. i. u. n. t. i. s. p. r. e. v. u. s. e. t. h. o. m. a. s. o. n. u. m. e. m. a.
z. e. n. a. v. e. t. p. u. p. t. y. u. s. e. t. h. o. m. a. s. o. n. u. m. e. m. a.
z. i. e. v. i. e. t. n. a. s. t. i. w. i. e. k. o. l. o. u. y.
k. a. z. o. i. m. o. d. e. r. u. y. z. p. e. d. i. c. t. o. r. y. z. u. e. z. a. c. a.
r. e. c. k. m. i. a. t. a. i. n. a. c. k. e. y. i. a. k.
i. a. p. o. r. p. h. y. z. u. e. m. e. t. e. s. u. y.
s. t. a. w. i. t. "A. p. o. z. a. k. r. a. j. n. y. (s. t. o. w. a. z. o. z. i. e. g. o) s. o. z. i. a. d. u. i. z. e. y. z. z. F. r. a. n. k. a. m. i. s.
~~(s. t. o. w. a. z. o. z. i. e. g. o) s. o. z. i. a. d. u. i. z. e. y. z. z. F. r. a. n. k. a. m. i. s.~~
~~(s. t. o. w. a. z. o. z. i. e. g. o) s. o. z. i. a. d. u. i. z. e. y. z. z. F. r. a. n. k. a. m. i. s.~~

(która on zowie bagibary,
to jest Bawary, nie habig
gora, jak ^{ay} ~~Stomana~~ to mić
sie ~~unimaina~~ ^{gdyż} do
tej paruwanię Franków
węgato, ~~unimaina~~ ^{Stomana}
te chrobotowi; przenieśli się
wtedy do ~~Stomana~~ ^{Stomana}, a
stał się ~~znów~~ ^{znów} ~~do~~ ^{do}
c. ~~do~~ ^{do} ~~Stomana~~ ^{Stomana}
i ~~Stomana~~ ^{Stomana} ~~Stomana~~ ^{Stomana}
w ~~Stomana~~ ^{Stomana} ~~Stomana~~ ^{Stomana}
gali Franków, ~~Stomana~~ ^{Stomana}
się ~~znów~~ ^{znów} ~~do~~ ^{do}
Wasi ~~Stomana~~ ^{Stomana} ~~Stomana~~ ^{Stomana}
wyrywa się i na ~~Stomana~~ ^{Stomana}
prow je ~~Stomana~~ ^{Stomana} ~~Stomana~~ ^{Stomana}
nj

ja

nię wzięli się do broni; i po-
 średnictwem wojowników
 cięgiwszy Franków, po-
 stąpił do Rzymu prync-
 iple chrześc. Od tych chw-
 bów Oddzieleny się
 wyzostał cała pewna przy-
 łaczność się do Hieraki-
 uria Cesarza, a ten
 postawił do Rzymu po-
 kładz, i ochraniający ich,
 urządził im hierarchię
 duchowną, a między in-
 ję, biskupa, kapta-
 sów i diakonów. Ka-
 rał przy chrzcie dale-
 przywrócić

przyrzeczenie świętemu
patriarcy i spustolowij, ze ni
gdy wstawać niechcą,
i sędziom, otrzyma-
wszy poprzedni stow
od karymskiego stry
materia, ze s. k. b.
Dzie ich sam broni,
gdzie na nich napad
taki ma być.

Alto to, 14, wyjechał przednie,
bez fady i składu wione.
wiadom jest iż porządku
od Dniepru (na brzoziści
dus drogi od morza exan-
go, jak sam Porphyrogeni
des, str. 81 mowi), idąc aż ku
Limaui

PG
for 8. pag 64
for 9. pag 65.

Luxacyi mieszkali stey
strony Karpat i wini chro-
batowje. Jedni byli sa-
siadami Czechow, i podze-
niegdys przez Frankow
mieszkanych (ktory sie
z nimi podobnie behowali
iate to o Dalmackich chro-
batach Porphyrogenetes
prawj), a za sprawą Janu-
na xpoś ich jarzmia uwol-
nionych; i ci to Chrobato-
wje, mogli ulegci & Homo-
wji I Cesarzowi Niemce-
skiemu. Ale inni, czyli tak
zwani biali, to jest, iate sie
porozumiewai można, iś
Korun

Komunie podlegli Chrobot
wie, mierzkaice o jędat
ed. Kenców, w krajnie
tak zwanej Boicki, w dxi
sichszych Samborskim,
Stryjskim, Hani'stauru
skim, Kotonyskim i
Czorkowskim cyrkutach,
ulegai im pienięgli (Szaffa-
rzyki, o krajnie Boicki u Ca-
sopisic, XI. str. 23 i następ. Tępi
stanowitwoni I str 748. 749. u
pewnotow umie: xę dę, xę
uyc Zimn na woltyrin
Boicki, a szereg
miej tej handlarzy (miano
wicie handlujących solę), przy
bywających także xęymie
zwinę

wymienionych owych
pęciu cyrkolów. Chroba
twoje ci przeciwstawi się
za Karpaty, i w VII po
Chryście wstanie stawiaj
się huculownikami Cesa
rów Carogrodzkich, męgli
wstaniech. Będą za pa
rów, zwyciężnią władzę
Cesarów Greckich, wina
walcących. Za sprawą
Cesarza Herakliusza -
stał niegdys ten naród,
bóg cały, bóg wojści obrano
my, przez króla myśliwego
po to z Tryjny przy
zwarzyć ch. i nie ponownie

to, jak się wtedy okazało; nie
miał on do decyzyi krzym-
skiego Roscota, ani do cza-
sów Karola W. ^{Należy o tem} ~~Walczyński~~
^{niecierpieć} w VIII wieku i kracy chro-
bator, upanowali Tran-
sylvanję, rozdzili ziem fręgo,
i tamarcnemj mianowania
mej wtencj obchodząc się
z piosb, tak niegdyś z kie-
chanj. Misniżni wzięli
się do cegła a wyszkawny
woliwść wem wstosunkj
Kuzmow, Tędrze nie pod-
opieka papieża, będa
beniżeni od napadów
zachodniej Europy
wprawie

1492

wszakże w IX wieku
gdy się znowu, w następstwie
orzeka na stronę Greków
przechylił, Chryzostom
i Karykane hierarchowie
ciężko przywrócić wiary, po-
wrócić na łon Greków ka-
tolicznego kościoła, i wyzna-
wali obrządek Grecki za
czasów Konstantyna. Por-
okry rozgromiły. Cesarz tu
słoby opowiadając, wpływ
kościół i Greków mądrze
na to było, fałszywie nam
nie wskazuje, ponieważ
jedną chwałę i świą-
to chwałę i myślenie
drugim

drugim pierwotnie ich się
druby w sąsiedztwie. ałtran
kow naimawyt; gdy i prze
cier tyłto pierwszy chroba
towje! mrogi Dawidey znie
ny są sadować, drudzy
za. dopiero w czasow
karola W. nawiadanie będąc
przez niego w Dalmacji
(słafar Hawij. Stawanski
L. str. 650, 663. 670) wkrótce
takie wprowadził czytel
nika Porphyrogenetes
mowię o chrobie chroba
twin nieobjawiający go otem,
do iatkiy oni dycecyina
wielu pierwotnie. uzupełnia

gdy

igz. wieg opowiadanie oka
iemny: ze istotnie do dy
eczyi wschodniej Cerkwy
nawetli Chrobotowij, ochrane
ni na czasin Cesarza
Herakliusza; skąd in
xrohi. wniwsek, ze trestta
Chrobotow, do niej im
siata nawieci piewnoluje,
gdy trestta przypisui,
axet, y ^{tarz vesta} siata byc ni
Chrobotow, az do puda
nia sie ^{pod} dyce wyatruje
Krym w trestta
Gdy, przez Krym rozi
nijaw. w. w. exas i lano
gród (st. Bandori Imperium
orientale, dy cantin. v. st 34. 36.)
Krym

92.
Jędrzej Thym, że owy książka
Krymsey jnxx Asarza sk.
rakliusza do chrztu chr.
batiw wexwani, byli isto
tnie kaptani Carodimuy;
ale temu iest na przetrze
dzie, wyrazina u Porphy
rogenetoe wamjanka
do kolowanosci tej o S. Pie
trze uuxymowa. Wszakie
gdy ^{on} gixsiindziy ~~istate~~
insze poudanie o Księżach
Krymskich z czasów Ale
ksandra Asaria przytaczam,
u niego starz. wżaz, czy
li chrest pociąg obrzęd
ten Rosciota wtkłodniego
mieszka; widai sta, po
wnie ze Porphyrogenetoe
i w tym

istotnie był wtem armie
mianu, iż pomimo przy
zwania Tatarskich księ-
żąt do chrztu Chrobotów
przez Herakliusza Cesa-
rza, natężeli oni przeciw
do dyktacji wschodniego
a mietatarskiego Kresota,
z powodu że chrzest ten
był im przedług i stary
ry i sztetany, iż famu-
sary urzędników
hierarchii Kresotów, Ko-
wiada bawsen, i ektia-
ty - serwi przyszył do
Herakliusza Cezara i den
stawiarski, księże, i cłongu
oraz wprawdzie i sztetany
umiescił

13.
umiescił, że tenże książę
sprzytyłszywszy sobie tam
pożył ze swoim ludem to
młodsze za pozwoleniem
carskim; ale zaledwie prze-
szedł Dunaj, natknął u-
czynionego kroku i im-
nie powrócił nazad: a cesarz
miał go przyjąć pod wa-
runkiem, ażeby się po-
cił oświecić w chrześcian-
stwie przez księży i biskupów
wzywanych i przyjął ssa-
rę ruiarę. Przez staro-
wiz, rozumianą w ów czas
grecką obyczajność, i ułuk wte-
chy dano znać to także
chrześcijanom, wstąpił, ułuk wstąpił
przebiegi

Przecież sam Porphyryzmu-
tes ruszka, Morawia, glo-
wne Słowacko, a Karpato-
stowpański chrześcian-
stwa nazyma Pauslem
niechrześcijan, zpowodu
iż w Kwiecień nie miało
arwo z Caragrodem, styczni-
wi w politycznym wzgłędzie,
a wiźciele swoim przez chrześ-
nie i niechrześciane ludy nie-
inne byż rozumij, jak tytko-
te które Byzantickie Cesarzom
utegaly lub nieutegaly wsta-
dzy. Jaki przez nim r.
886 gii, panujący Cesarz
daw, xwani, filozofem, r.
xiiię exygi panujący Jaka-
rarni, byli wolnomi Słowja-
namij

inami, a Chryzostianami, to jest rymskiemu czyli
jak greckiemu ~~złoty~~ ^{złoty} rymu.
skierowa ulegających rządo-
waj (Leonis Imp. Iustica ród
XVIII r. 9. 99). Waw exas. ie
Dm arany to urzędnici hier-
archicz, duchowni, a księża
swiętego rozpraszania wta-
dra, czyli dycezyj. Stąd się
prokazuje, że onaj Chrobakowie
na Heraklium Cesarza
stłocze do dycezyi Caragrodz-
kiego Patriarchatu należeli,
Wzrost im wskazuje Cesarzowa,
co jest hierarchiz, duchowni; tu
Dziś wypljwa i to, że przez
wielokrotność ludu, rimeru
miał on Poganickich na
widok; tak ulegających
Caragrodzkiej

Carogrodowi, podobnie jak
później Rzym poganami
nazywał chrześcian tych,
którzy do wschodniego na-
tożę Rusa, dyucyalney
iego nielegali w Tady. Pre-
kumanu się o tej prawicie,
gdz zwróćemy uwagę tren-
tanu, którzy pótug pida-
rio. Konstant. Porfiry k-
germety, od samych się sto-
wian poganami nazy-
wani. Był miedzi: xprawa
ze Ridy Schauje w mady
chrześt przyjęli i, oni się
przecier ochraii niechcieli,
a miedzi w górzystych
i miedzi, przyjęli mady, such,
chrześciaństwa

chryscijaństwo do siebie nie
dopierali. Wrócić ich
uważa. Jakób Godofred (w a
wagach do tytułu 10. księgi
XVI Księgi Sudoxygusa)
nazwa ta nadana musia
ta być Arentanom, prar
tych Stwierci, którzy chry
scjanami będąc do innego
aniżeli ci wrócili kwiecia.
Bo że pomiędzy nami
nymś temj Poganami by
ty Chryscijaństwo Stady,
nato Stadya dwór sam kon
stanty Porphyrogenetes,
mówią, że Arentanach.
w S. Lukasz wspomina
w dziejach apostołskich,
że tamże jest pamiętka
inni

iniii ktora S. Pawla ukaza-
wita w pale. Madleno zas
ie glownie ten S. i. u. w.
rogu Egiptus, wiarg chrze-
scianstwu walczyk a wiewia-
dali obolicach, to jak sam
ten S. i. u. w. mowil, w liscie
do Rzymian 18. 19 z. Kotta
ra wyjezd. str. 292, 293
Jeruzolim, az do jlling-
skiej ziemi naputnia
on wzyjstkie na cke
kraje Chrystusa wiarg.
He jui w exas ludy, przy-
mieszane będzę mieniaci
religię, ani same ani ich
rzady miewiaziaty, czy sa,
poganami lub chrześcia-
nami, czy do wschodniego
lub zachodniego

Łachwonięgo, nalezia Kusiota,
i którzy istotnie ulegają wta-
czy. ^{III} I tak także sam Por-
tugalski, który serbow-
na cześć swoich pogan-
mi być mienić, powiada
że r. 877. wystawczy do Bar-
tuzza. Macdanyka Ce-
sarsa prószył, uważał
że znów powrócić chcą na
tę Kusiota którego Pa-
pili, że Cesarz wystawny
tanie Książę Karatich
chrześcijaństwo: w zupeł-
nie poświęcił na zniszczenie
wuję. Dawne ludów tych
chrześcijaństwo. Sam tu wy-
rzekł opiera się na świadectwie
Byzantyjskiego Kronikarza, któ-
rego w rozprawie Derytali nalezia
Lwowski

C. 17. 177

5

Przedmowa uwagi na pismo
perce i cety pismo, a do
Terytorii i Brzask.

Peloponaz cety iiii do wiekum
prawie byt chrześcijański,
stanki przybywali do la-
ryzmu Stensanie i trasy
wyzwie Duchowie i siewakie
sprawiali godności. Jar
n. 780. 780. Wietas byt pa-
tryarcha, a Danicau pto-
winy Cesarzskim mini-
strem (Kopitar, Glagolita
Cezariusz st. LXXV - LXXVII).
Wartem iert wo c fta via
nach okolo Petras miaz
Kazacych, wystawiających
sę z pociwta dny Carogroz
Kiezo Cesarza, zwalczonych
pracy

97
przez prawną S. Andrzeja,
pewnie którego przed Cyrilem
i Metodyszem wszystkich
potwierdzeń i potwierdzeń
Stawian, a mianowicie
tę Polaków i Kusiwin
Apostola, (lub Sacerdza
brawski chcieli Rostyom
wykluczyć co o S. Andrzeju
a nawet o Metodyszu mo-
użę Rostor) (Kraffaczka
Stawianinowi E. d. i. g. n.), tu
widać co o skazaniu tychże
Stawian na poddaństwo
Cesarza Rostora w Patrasowy
Stawianego już godłem te
go świętego, parat Rostor
rozwinięty (str. 106. 107.)
Przez tegoż Kłopotowania
Młodych

Uliny ten szeregobudy z olin-
~~ay~~ / mieszkańcy z olin, z tej
i z tamtej strony Karpat
mieszkałi oni, r. 856. budłpi
Tuldeni i Amiri / Porta I str.
370. 395) Datmatani prze-
stawani, kartugisz na uwagz.
Tu siate mowij Jarlatti i str.
300) na sposób wstępujący
Cerkwi, urządziłi stwili bo-
żę s. i. Apostołowie. Główne
Kościoty były w Salanie i
Cyckiej. W Salanie był k.
świśt na cześć S. Donuwa,
rodem z Antiochii, na-
stępcy S. Cykusa, Datmatin
i Apostoła, wystawione, upo-
sazony dwiema dami przez
Księżkę Księcia iur pnia
r. 837. Miał to dawnego
Kronikarza.

13.
Krawiatowa i Akta unio-
wego Dalmackiego, który do
najpewniejszych tego rodzaju
jeu sławiańskich promiennik
matery (Lucius i Thomas And.
u Schwanck III, Stran 102. 536).
w Salonie i Dyoklei były sto-
licie Trajanskupie i kiskupie,
namien Cyrill i Metodyusz do
Państwa Świętego Nowego przy-
byli (Dandolo, u Muratori
II. Str 182. 183.) Kładli nimj
Kapitanj z Carogrodin tu przy-
bywający, bo Cesarzów w nich
nich wyjąz zwracali
na sobę, rozgaza Dalmacy
umawali (ab isto Divisio
asteri successores ejus Reges
Dalmatis. et Croatis appellati
sunt

zob.

21.
względem przygotowaniu Daturacy
Krautkarny.

Panowali Grecy Cesarze i wca-
tey Strygi, tak daleko tytku
rozciągali się dyweryja i tkwi-
tyskiego Patriarchy, to iść
aż do Szekalki, Proconsula Ecce
siarlica Aquilejensis primus
Uenetis ac Istria civitatis fuit
inclusa. Posterioribus tempori-
bus ~~pro~~ Istria et Venetiam
completa est Chetram quoque
recundum, Salagi, status ecclesi.
Pauca in str 34). Puniadaig
dauere Kroniki, Paulus
Draconius i. e. Anastasius Bibli
obscuro u. Schwartzi III. str 89)
to jorzeze w vij wieku, miedzi
w Strygi Caragrozny Cesarze
xalogi swyje: a xwaizwazy
na to

na to nie powruci na czasów,
Wojciecha, taki się zajął ię
po ciemnie) byli Grecy inni
si w klasztorze Monte-Casino,
tudzież na to cun wyprę o
skusileyskim powstanie
Patriarche, natomiast na to,
że dupiero od czasów zają
cia Włoch przez Longobard
ów, Stał się w tych strasach
u pływ Grecji, ale nie ustat,
kiedy w pierwsze czasy zaurze
tu widać Carogrodzkiej Cesarze
Strannickim widać (Dandolo,
w Kurator XII. St. 187, przy
znamy, że dupiero od cza
su uderzenia się Franków
z Grecami, Rosciat zachodni
wpływ swój ugrusował tu
zauważ

causa. Imperatoris potestate
non tunc usque usque se papam
voluisse pervenire do Pipino
Rege Francorum, et Gregorius
statim eo ad usque; non
dignus potestate Regis usque
non tunc se propter Karolum
non se se Gregorius propter
obsequium et discipulum
fieri, na tunc maius
procuramentum, et spray
iaia Francorum, r. 757-768
non ob alium ipsi Nestorianis
sunt nos persequuntur ipsi,
nisi propter sanctam et
orthodoxam fidem, et vne
sanctorum patrum ipsam
traditionem, quam cupiunt
destruere ac conculcare.

v. 772. 795. uskaza sig i vryam
Papier, ze Maurycyusza di-
skupa Jotryi, dumi cum
fidelium B., petro et no-
strum agnoscisunt ne
jandymu poci, postquam
etiam Histrienses oculos em-
erunt, proponentes ei, ut
quasi ipsum territorium X
Histrie vestro sublimi
residentis tradere schesset.
Lucius u. Schweid. 2. m. 8. 9. 10.
etiam polityka, keroniz
sig, ricktorij z skusteytsich
Patriarchin, karadzali
Cesarin Caragrodzkeich
i' prachudzili na strongi tran-
kum vryli Papier, iakim
roku

111.
roku 796. dawał się konie
swey Fastadzie Karol W.
o domostwom w Panonii
mieszczając, osiadłszy iu,
że mu wtey mierze wiele
dopomogli Biskup Sko-
tyński i inni swiecy Pa-
nowie, Kapitul. Str. LXXVII.

7
10
Cerkwie k bzd, uż nas
dzięje, że od czasu statje-
nia potęgi Greckiej we
włoszech, byli nadto cżyn-
nemi Papież i Franki-
nie w nawracaniu sniwa-
karców brzegów Adrya-
tyckiego morza, Panonii
i Iliriji; chcieli ci, podług
wyznania samychże Pa-
pieży, byli Chrzescianami
w dwiurnie

Dwicenne (x. 914-929. pirona
 do Księża Stanisławicki,
 Janista i Chrobry,
 i Michala i Zachlumi,
 tak nazywają i Garlat, ilinia
 sacra, III str. 94. quid enim
 antigit Sclavinorum re-
 gna in primitiis Aposto-
 lorum et universalis eccle-
 się esse commemorata,
 cum a cinabulis Escam
 predicationis apostolicę eccle-
 się perceperunt cum tactis
 fidei). Po nad Dwirajem
 w Saduży Bryniani p
 wystawiali wiele twierdz
 miast i rożnych miasteczek,
 których grody i rzeki i drzewy
 potwóre i wielkie widać
 było

[f. 92. 93.
 f. 92. 93.

było (Anonymi Salisburg, hi-
 storia conversionis Caruntorum,
 u Kopit. str LXXIII). Matpli
 uosci nieulega sie ci kraj-
 niarwie byli to Grecy (tak
 ich bowiem, w ow czas rwa-
 no powożechcie), i że w
 miastach, które nad Dunaj-
 jem powystawiali, były i
 chrześcijańskie kościoły, na-
 tożę do dycezyi wscho-
 dniego Patriarchatu. Sta-
 ty takie są i tytuł państwa
 w Karyjaty i nad brzegi-
 mi adriatyckiego morza
 idąc do Wenetk, a ujeń-
 iaki już nadmorskiej wy-
 rzeż, w tade Patriarchata
 Skwileyskiej

• Skwitalski. Wszakże gdy
szeregolnicy wokół miasta
Skwitalskiego bywało dwie-
cime pole bitew, i gdy co raz
to więcej najeźdźców napły-
wało w tę stronę. Chrześci-
anństwo tutaj było pogrążone
było w pogaństwo, które
występić nie łatwo mogli
tutajsi pasterze, natomiast
gdy duchowieństwo greckie
nawracając się okazywało mniej
pochopte do nawracania.
Chciało więc w tej mierze wy-
razić rację, a tym
sposobem rozpowszechnić
tych stronach. Później dy-
stryktu w Ładzie, tak się
temu naturalnie opierał.

Skwitalski

183
Konsystorski patriarcha.
Na początku VII wieku za
myślał s. Kolumbanus udać
się w obie strony dla nawra-
cenia, lecz zaradził zamiast
swego, spowodować je przez
nie nastąpił czas rośnięcia
w tych stronach sława ko-
ścioła; byli tam, nie tylko
wienstwo tutajże ufał, a
wspomni cesarzy greckich,
smiało się iemże mogło opierać
wzierał się w jego pra-
wa łacińskim księgom.
Ale od tego Longobardowie,
a następnie Frankowie, za-
witali w obie strony, a krot-
koce im słowiańskie księstwa
przyjmowały.

przyjmowały chrzest a i w
Bawaryi. Według rzymskie
go ma się rozumieć obrząd
ku) łacimscy i Missyonarze
inaczej sobie wstęp otwarły
do Rzymu i Panonii.
Książę Karat syn Boruty
i Chocimierz, stryjwuj brat
jego, przyjęli chrzest z ręki
rzymskich Kaptanów w pier-
wszym potowie VIII wieku.
W drugim potowie tegoż wieku
pamiętamy w tych stronach
Tadłuch gorliwym był con-
sekraninem. Tuż po przelaniu
s. Amaro biskup ~~Witsek~~ Witej,
wiceksi s. Emeran, przy
pomocy księcia Witalisa
wjeżdżen

10 ięzyku Stawiauskim sie-
głego, chwacił tutaj ore ludu
podług obrządku rzymian
Piotlickiego. Następnie
Heisbert biskup wormacen-
skiej zakładał klasztor w Rapp-
tze n. h. 84. 713, nie bez oporu
wszakże tutajszych Słowian,
którzy już przeymali i la-
ciński obrządek zniema-
widzili sobie styknie samych
przyjmuw do poznanej prawy
są książęta i Rastbimscy
Stawianie. Wąskuternicy
w tych stronach rozkazał
Chrzescianstwu Wergiliusz
Biscep Salchursty, ale ziegw
następcę Arnonem, od Karola
II. na godności Arcybiskupa
wypisany,

wy niesionymi, ^{osmiem ich przebie} ~~przez~~
tworzy o dycecyę spory
Patriarchu skwilejski, w
Tarkach smadu, jak się wy-
ziey rzekto, w Cesarza na
chodniego iwi hędacy.
Prawne dowody na popar-
cie iądania swego przed
~~litad~~ teni Karłowij 11.
ten Władca Frankowimie
kupetnie się naiego przy-
chylił proshy, rostrzygnu-
szy spór wten sposób, że
woltę Karyntia i Panonia
do Arcybiskupstwa Sak-
burskiego, a reszta tych
krajów do Patriarchatu
skwilejskiego ma należeć
n. s. x. Num rursus patriarcha
antiquam

185
antiquam se auctoritatem
habere asserbat, et quod
tempore, antequam Italia
angobardis fuis, et invasa,
per synodalia gesta, quae tunc
temporis ab antecessoribus
sive Aquilegensis ecclesiae
rectoribus agebantur, statui-
musse predictis carientibus pro-
vinciis civitates ad Aquile-
giensem esse subjectas, u. Boer-
tia I stro 9). Co woxystho ro-
wajowszy, przyznajemy, że
łaciński duchowieństwo wsiel-
ce się okazało gorliwym w
rozszkrawaniu wtych stronach
władzy rzymskiego biskupa,
gorliwym aniołki greckiej
Duchowieństwo, sprawując
wtych

w tych Stronach dyscyplinal
na, w Tace, od Tawna
(Szaffaruk starożytny I str
696 698, ale w powtarzany
my też, P. i. p. i. a. m.,
toż, Tawna i. j. P. u. h. o. u. e.
stano pierwsze rozmięto
tu jest to chrześcijański
wiary, i że ono wyznaczało
pismo glagolickie w cy-
rylickiego dawniejsze, któ-
re następnie do ukonstata-
nia Stowjarsko cerkiewne-
go miało przejść wido-
mianowicie na str. ix. xi. xxi.
złotoci przez pisanego P. i. e.
ta, Glagolita (C. i. a. m.).
Nieprzebieżenie temu że elucto-
ionj rzymsko-katolicki
wpatny.

w patriarchacie ekumenickim.
w cadyw Jlliryku tudzież w
jękied i na dunajskiej Pa-
rowni wiele upowszechnili
chrześcijaństwo Tacińskiego
obrzędów, ~~na to~~ ^{przypisac} ~~przebieg~~
~~czci~~ ^{lego} ~~nie~~ ^{przebieg} ~~nie~~ ^{przebieg}
pienosi mieli tu byli zara-
pic chrystusa wiarę: na co
postawili dwroedy wyiey,
mrowie z granicach dyje-
zyi wschodniego Roscota,
zachodnich aż do Terape-
cew i Benatek, tudzież
postawie im ~~przebieg~~
pienosiąc się wexasy roz-
wiazego ~~do~~ chrześcian-
stwa w stonjan za Cyrylla
i Ilijan.

Na

z Hrochowskiej. Książka
swiadectwo dziejów, i o
licznie piśmno za sprawą
której wychodził pisał
litteras Sclaviniscas a Constan-
tino quondam philosopho
reperitas, stoi w rękopisie
porównanym przez P. Pa-
lacińskiego w rękopiśmie ar-
chivum. Szaffaryk Starobit
(str 948) przez gTalogickim,
i tak to wszystko utrzymuje
w Stawanie, bęć ci kto
raz iur dawno do Greczo-
katolickiego macedo cerkwi.
bęć ci którzy do niego z
pogostwa przesiłi, inne-
go nad cyrylskie miedzi
wari

157.
wali pisma do Studby bożej,
mniemanie P. Kupitara obo-
to. Mogli Stawianie na ta-
ciński obrazek przed lity-
tem i Metodyuszem w Kryn-
ty i gdzie indziej przymie-
rzeni pisma osobnego mi-
wać do Naboru i twaśiaki
wskazując na to tak nazywany
Kodeks Trynugiński, wydany
przez P. Keppera, wszakże
ażehy to pismo gtagolskie
być miało, lub ażehy
cyrylskie powstato z niego,
tego ani dzieje, ani żaden
historyczny odpowiednia
pominie. Pismo gtagolic-
kie przez siebie wy.ane, które
P. Kupitar za pismo cyrylskie
pokrada

połtada, są drugi pódług
wzrostu, w iego postaci i
rysie liter, wyrażają
XI wiek wieszczy; należy
więc, pódług zdania powie-
chwego; do wiewu czasu w
którym, imięsa cyrylickie-
go za heretyckie uznane-
go, imię; gtagolickiem
nazwane, powstało pismo.
Kto też niedowiedzą, wyra-
zy, pódług umiarkania
P. Kapłana, z zachodniej
Europy przyjechał swój wy-
wodzić, które na piersi-
Concilium gtagolickiego
wysłał miaty do Cyrylickie-
go pisma, i w staro-
kiewskim uświadczył się
nazwem

narzecz: bo okazywają się
statużami nie wyrażającymi z gre-
ckiego owym językiem swym
wywiedzą, pomyłek. Zada-
my na starożytność - starożytność I
str. 814-824). Liczby wro-
my uwagi na

2. Czasz Methody

W drugim połowie VIII wieku
formalne urządzenie na gra-
nicach Skutwyskiego Pa-
tryarchatu mitych-
ciński kłóży, dla na-
wracania. Tymczasem
karyackich. Tymczasem
Skutwyskiego domy dla
Metodiusza mitych-
ciński kłóży w kłóży
i. V. 70. i. 70. i. 70. i. 70.
str. 227. i. 227. i. 227. i. 227.

Apostołowane to, wprawa
wzajemne wzajemne,
Komesowie Grauków, ten
zadanie Karol W. Actory.
przy koncu tego, to jest
wielu wielu, wprawa, wprawa
wprawa, do tego, wprawa,
iako, iako, wprawa, do sta-
nii, doszedł, aż do mety
Stacy. (n. 791 Ann. Petavenses
i. u. Luthavenses, u. Peta I
s. 13-17). Lato, mu by to
wprawa, wprawa, te terapi,
bo, cześć, wprawa, on, tychże
sami, wprawa, Niemcy
wprawa, przez, wprawa
wprawa

Ławieraigę a Hunami przy
iżnne stosunki (r. 782 Ann.
Pawłowa. L. str 17), wreszcie ma
tamtę on tam takich sam stan
miejsc iaki się najprzedej
wydarzał w Stawjańskich
Krajach, to jest zastat
rygus, mowus, ch i Stawsi
rząd. Niekiedy mu się podda-
li Stunowje i Suwarowje,
dwa narody niestawjańskie
ale razem ze Stawjańskimi
do dawna wpanowii misz-
kaię, niekiedy w postar-
muit łanie Aruwa Sal-
burkim ^{Arystokracji} ~~na znowu~~
Scatary Kaffary wnięzse lau-
rea Kaffary, a mianem się imię
Stawjańskimi

stolicy Arcybiskupiej, która
wtedy nazywała się
niedzielną, rozciągła się
złoty swą, w której nie było
miejsc tamże. Biskupstwo
za czasów Lepidów i Kry
mian i kusi mąż, który p. 796
Ann. Antenses w Rer. II.

str 222. 798. Gejow. I. Nr
147). Lata w których czasach
wykazał to Kościół Libu (z
zaborem Biskupstwa) ze
pewnością Arcybiskupstwa,
Biskupstwa nigdy tamże
istniały. Po wiadomości
i przesłaniu do niego w tym
porzechodzie na zachód

ale

ale nie przeciwnie, a wizeru-
nakum do Panonii przesi-
sienowgo. Na przenoszących
głównie i prowincy-
alnych siostrach (ar. do r. 451)
nasładowali Biskupi z Dacji,
Traucy, Moledunii, Achaï,
Epiru, Dalmacji, a Panonii
tęż się ukazał Tadeusz, a
z Norykku iacini (Wicini-
^{bybich} ~~iacini~~ L xix. lxx. 56. LXXI 31)
Lobitowianin poddawa się
Papieżowi w Tadeusz ziffaton-
skiego Biskupa, wspomnianego
w w VII wieku o extendue-
stet Biskupach, którzy za
tego poszli prazki Tadeusz;
ale

ale to byli mieszczanie wscho-
dniego Rusocia. Na greckij
chraście pisał przystępując
do Franków i Remington-
owie-Pamirzy, wskazując
także ślady i pamiątki hi-
storyczne. Około szatogrodu
stała wieża S. Konstanty-
na (Porphyro: Byraud I.
str 89.), a wiaty sławian-
szczyt na Karpach,
i tak przedzielną oazy chre-
ścijaństwa, przed Cynthon
i Chetodyssem opisując,
było pełno chrześcijańskich
pamiątek. Ślady chre-
ścijaństwa wschodniego prze-
biegały z północnej strony Karpat.

Myli

Było bowiem dawne Pura-
nie że w Sanktuach okolicy
Purna, stał Księżek z cudo-
winy obramem R. i Manji,
które lud staro, i młody, bi-
ra, namiętnie, czerpiąc w tych
skromach w brydzistym pur-
niey z oku po mianowaniu
Chrystusa (Augustin Sart-
orius, cistercium vetero Paga
i. 700. str. 125). Chociaż co do daty
istnienia tego zby strony karpal-
chryseiaustwa, nie ma już
wiele przesądzone; ale
to pewna, że była wieś po
miejscu chryseiaustkim.
i w parcie, o istnieniu tu
wreszcie chryseiaustwie
później

1600

fuotlug wschodniego obrotu
ku. Niek borem temu nie
zaprzeczy, ^{ie} Stara Matka
Boza, u. taliczenie się zna
wzemu bickie, iat: starawia
ra u Konstantego Porphyro-
genita. (wzemu byto wyzry);
iata drit ierzue na Karpa-
lami Gmin Staro, wjore
narywa wschodniego -
scu ta ebry, dek i Maylath
Geschichte der Magyarer
I. 1. 32. 33.). (Cotk, d i kry-
biskupstwu satchurkije,
a i ierzabawem i Biskup-
stwu Passawskie zatiżonu,
dyecaya Krymu wretkie
robita

robita potępy, w dolinie i górach,
czyli w zadunajskiej i przed
dunajskiej Panonii. W samej
XVIII Księżce Słowiańskiej,
haci z wstaniego młochu-
nia, haci achy iż, przez to
przygodzili Frankoni, któ-
rych hotelowianinami byli,
przyjmowali chrzest Szw-
ki Kapłanów Kępskich
gorliwych o rozszerzenie
wtych stronach łacińskiej
go obrządku. Mianowicie
tędyś niegdys Biskup Ka-
łowski, następnie przez
Arnyka Arnybiskupa Sal-
burskiego i dycezyi swy
wyxuty, chęć nową, dla siebie
wyiskai Katedrę, w dawny

się wkrąja nad Dunajskie
nagrodzone przez Awarów i
Staryjarskiego. Rządził Alay
mira, skutkiem nawracat
w tych stronach. Damiński
a pożytecznym skutkiem usło-
wan swoich papieżowi Euge-
niuszowi II uzyskał od nie-
go pozwolenie ratowania
ciężkich Biskupów n. 824.
to jest dwóch u Otomansu
(Spauli Judium) i w Wkrąje
dla Chorwacji, a dwóch w
Wiedniu (Ladivara) i w Starym
grodzie (Velvar) dla Awarów.
Sam Karol ~~wypędzający~~ został
na godności i trybiskupa Pa-
welskiego i Staryjskiego,
wzmiance

winnicyse dawnego niży Lau-
reackiego i trybunskupa (ścis-
tego mylnem tu niegdys
iskrueniu. Oslamał on. Pri-
piora) ^{wymiarowy roszk} i to na proste i Hoy-
mira i Judana Kucera
i Swarow.

Wrota szerzy się wazaj
obrazek Tajniak i xty etn-
my Karpat. Albowiem i uctylnu
w Otmurcu i tuncz rzymu-
kolobretaj. Kucera. Katedra. Bis-
kupa. czelobionu, ale i w Per-
nie. wystawit Kucera i Hoymir
cirkiew na cześć S. Petra,
jak to naswiadcza Akt urz-
adowy z XI wieku (n. 1062. u
Borcha Estrich - 1077). Na
wiedzy w Kucera i tuncz
skimi

1/2 a -

skim Jemie Pijwina a naty-
pnie syn jego Kwiec, sto-
wiancy książęta państwo
uprowadzili się Chrześ-
ciństwo, przez Arystiskupa
Salchurskiego i Biskupa
Pasfawskiego, a to wtymczasie
Kieczy i Urołf i uwarował
w tych stronach. Czynili to
ci piratai mowy rozpory,
druha niegdys Karola
W. który wóch strzyl rze
Arystiskupstwo całej pa-
rowni. Przez co mietyłko
Arystiskupia, Urołfowa wsta-
dę, nieważęci, ale i Chre-
scian przez niego nawro-
conych pro swię, mci ka-
garnęli. Urołf wyszedł
z urołfowa

xwiozum, i od tego wzrostu na
promienny u dzieciach, re-
wodzi jak i Biskupstwa i
niego zatonie. Tenich to-
wiewu samo tylko w Krau-
skie pozmiey xwiozum wyta-
pilo u dzieciach. Kłótili
się smadze ujemij Arcybiskup
Salzbursky, i Biskup Passau-
sky, (Suffragan Starob. I Str
798, 799, 808, 809), a tedy na
stopnie spór z sobą u to-
wiedli, iaki daleko się w
tych stronach ma rozi-
gać Arcybiskupia i bisku-
pia dyplozya, i osarz ku
dwie pogodni ich w r.
829 wtem sporeb: że kraje
poza Lysa go'ra, (Der Kahlen-
berg) leziac, a mekamij
Spirang

„Spiraxa i Raba, oblane,
do dycecyi Pas, awskiej,
wzrostu was tydz. Krain do
Uchidycecyi Saluburskiej
natwierc. r. 829 w 1200-
ku E. str. 183.).

„Poznamy się stąd, że tegoż
samego roku dowiad. że
świat wschodni w Panonij,
iaki go niegdys' w 1000-
tych spotkał, to jest że
i brzo, dele Tauruskiej wsi
nad greckim górą. Przy-
pisui to natwierc, potierani
owocem. [C. anina Rky
runkiej, ludzko i daniel
mnie spozehowj potier-
wania iaki wnuwraonj
miali

10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31

III
nato duchowieństwo Ta-
cińskie i greckie. Bo nas
ura, dzieje się energicznie
Tacińskie awizeli w schodnie-
katolickie duchowieństwo
i, wstępowato, znowu wron
szereżanji Chrystusa wia-
ry, i że raz się goziewusa
chwoiwszy niawta, pito zmtu
i ca w do pólki swego nie
dosięto celu: gdy przeciwnie
grecko-katolickie duchowien-
stwo powolniej dątało, a
iż króci apostołskie nisto
się rągnięto z Tacińskim,
wstępowato znowu znowu,
taż się ma pokonani się
daje. Znowu znowu znowu
lingwizy się z Karpata
inij kuzost wschodni z ka-
chotnim

z zachowaniem ustaję mu
musiał, wie nadgłowie mu-
wu się wanojęt tamie, i
po wszystkich niemat na-
szedł uę narodach. So-
wjańskich, to zależe ^{Wozosławianin} ~~prze~~ ^{Wozosławianin}
pradawny przypisać na-
leży. Jakiś się to spuro-
hem stało, a powiem toż
i Nowitno wyney i tem, że
nawymatowitaj z powię-
dny kszę, iż Stawjańsko-
Pawuskiech byli wspotre-
mni Sobje. Kuznir i Pi-
wina. Pawwiali ani wpa-
mnie, ctey i stamity strany
Dzwaję, a pierwzego sędzi
stolec, był wlekhail, dnie-
go Nitra. Chudwch prawi
Kawie

Nawie nie są wiadomy.
Pierwszy ma być już przez
r. 818 parował (z rozpraw
stanisław I str 799). Odm
gim jest wiadomości o
niego dowiadawaliśmy (z
fajnyk Stanisław I str 799. 800),
wasmie się z Młogin-
rem i Niemcami, i stymie
niemu się gołdzą. Wypr-
czoney będzie przez Młog
mira z Polnawą r. 830.
wysłał r. 836. Od cesarza
Ludwika wtrawianiny
Pawonii, i ochrony w ro-
stat. Obejść króże ten
grą walczyć rolę stran-
nika i Niemieckich cesar-
zy. r. 836 to była wojna
ka

Ka o jego wstąpieniu
Saliburskiej i stołeckiej
kopułami tawie. Trwina
miał syna imieniem ko-
ciel (Cholt, Hxist); Młyn
północnego swemu mło-
stawit państwa, z dych jenne
za życia swego wyrzuty
z niego został przez Cesara
Ludwika. Ten bowiem
obawiając się elchurci
Stojarskiego księcia, spra-
wił to, iż wzięwszy Młoj
mira stojarni prync. dunay
są obrali sobie księciem
jego synowca (nepolem, An
Dolfi Eulders. Ann r. 846 -
u Ritz I str 314) Powsta-
wa, insurrekcy Ratis, Naslix
i. t. p. zwanego

127
Kwanego Cesarz niemiecki
Ludwik nabył nam waru-
nek, że wypędzono go od Mo-
nira Triwiny przywróci-
do dawnych posiadłości,
co też i nastąpiło. Do czasu
nieuspołnioną dzieje o
zawisach pomiędzy Sto-
wiankami książętami.
Cwazem Kocietan z Kottan
synem Triwiny (zabity Koci-
na został r. 861. od Mora-
wian sprzyjający niemia-
domy, ale smutnie sprowadzi-
siedzą swej przyjaźni z Niem-
cami, syn jego Kociet wzy-
ciu S. Cytrylla z biblioteki Chi-
lendarskiej nazywa się Koci-
et, Kottan) żył od roku 850.

występnie

występuje u aktach urzęd-
owych, nadanie dla Koscioła
oryginalne (Kopular Str. LXXVII
u Brevia I. Str. 24 i następ.)
Ludzie z Synowcem swym
Swietopełkiem (ma tego pr-
ow. was znawstwa, ale p-
dłowy bardzo ważną rolę
graczącym Rógiem) ego-
dnie praca na przywró-
ceniu w tych stronach
urzędniczego, i Towarzystwa
obrazu.

Od czasu śmierci Karola
W- a następnie podziatu
tego państwa, szukała
dla nie tyle w dawniej
spierają polityką, rymstich.

Papierów

Papieżów, Rzym, na któ-
rych spadła cesarska na-
chodniego władza, nienawis-
tego ducha, jaki niegdys
czuwał wielkiego Syna
Kpinowego; pomiędzy nimi
a Papieżami wkradła się
nieufność, i powstała obawa
ażby jedna strona nie wy-
wyista się ze skutku, dru-
giej. Niegdys obywateli
jedeniowego kościoła, jedno-
wiesność, i lud Rzymski
obierał Papieżów na po-
święceniem Cesarza. W
r. 844. niemił Cesarz przy-
wyznaniem na Godwii
Papieża z adnego Rzymskiego,
co go mianem obierano (Pro-
dentii

1600

dentii Trecentis Annis
Petrus I str 440). Skądś też po-
miedzy nim a papieżem za-
sady nieporozumienia.
Cesarze Carogrodzcy nieomówi-
kali tego korzystai, ażeby
Patriarchatu rozszerzyli dy-
cezyę, a przez to swię-
większyi władze. Już w r.
880. upominat się papież
w Carogrodzie o Biskupstwo
Jezualonskie, które znawier-
szad niego odpadło (u Kapita-
łu str 225 VII). Na panno-
wania Michala III Cesarza
dokazało tego przez siostrę
Króla Bułgarskiego Borysa,
że i on sam r. 881 przyjął
chrzest i. (zroffany) stanął
I str 589), naprzód zhańba
namy

117
nami narzem i Chrystusa
czcąc, powzięły, na starożytnym
Cyrylla i Metodziego, chrysta
chrześcijańską wyznając wiara.
Tak więc ~~inni~~ ⁱⁿⁿⁱ Henry
nie tylko sam grzebił, czyli sto
wianie, lecz i stał ^{stanowił} ~~stał~~ ^{stał}
szlachta, to iść Bulgaro
wie, pominięto że odda
wiera z Niemcami mieli sto
sunki (r. 824. a Zjeźd. vii.
str 72.) stali się wchodnie
go Roscota uczestnikami,
z przyrzeczeniem i Stwierdzeniem
do tegoż narodzi Roscota.
Ale Bulgarowie i Grecy wst.
kich doznali przytłoczenia,
zaprzęgnięto tu wchodnie
go Roscota ustaliła władza.

chopcy

Od dawna patrżeli na to
niechętnie obywateli Franko-
wie i Niemcy, że się Bul-
gowie ^{ze Słowian zryli} ~~ze Słowian zryli~~,
i przyjaźnie ze Słowjanami
zmięzali i z tamtej strony
Karpat utrzymali stosunki
(r. 898. Linhardi Ann. u. Peter.
str. 205. vita Aludovici u. Peter
II. str. 624.) A mniéj namian
tryumfowania ich sobie nawzajem
w przygotowaniu do swoich przeciwników
Słowianom: intrug, w się, mia-
nowicie wojen ich z Bohe-
mami i Świętych Królestwami
nich powstanie), usiłując pra-
cowali nad tem, ażeby ich
pod ręką dyktando,
i tem samym pod swoją
podległości

podciągając w tańce. W r. 864
wyruszył przeciwko Bułga-
rom Cesarz Ludwik, i wymu-
sił na nich obciśnięcie
stanu chrześcianami, po-
ciągając Tacińskiego, i tak ja-
kimiś, obrządku, to
podciąg wschodniego byli
inni. Dawno (Hinc ma-
ri. ~~Wsch.~~ Wsch. a p. 864 i 865).
Wówczas braki ażeby
istotnie namiaru swego
nie dopuścił. Wschodni przez
Jędrze Bułgarów, powstał
r. 866 (u r. 865 i tak mylnie
utrzymuje Pagi) do Karola
II Cesarza Niemieckiego
ztem, że chce przycisnąć na
tę Tacińskiego, i tak
a. orar

a ora postat i do Papieia
prosiąc o rozwiazanie sobie
sto sześć wątpliwosci w wierze;
Od obudwoch nas iadal przy
stania sobie księzy. ^{Prostnie}
przystat mu Cesarz na pro-
sby strony Kapitanów, ale
ich uprzedzili Od Papie-
ia poprzednio wystawił kże-
cia; ~~ktory~~ tym sposobem
chciał Bulgarów pod swoję
bocznoscą zagarnąć dyu-
ry, (r. 866. 867. Ann. Lubins.
Hincmar ~~Remensis~~. Ann. u
Porti I 379. 380. 474.). Tym
czasem ocknął się Caragotki
Cesarz i schiał, i prapisał do
tego Racinskigo biskupa
Grinwalda

Grimwald, którego tam pa-
 jęca postać, nie wzięwszy da-
 teli pamiątki, Bulgarów opu-
 ścił, a zaś Bulgarzyków uci-
 godziwszy, zachował dla dy-
 cery wschodniego Kościoła,
 przemianując go także na
 Arcybiskupa Thropijakta,
 i drugiemu ^{mu} na obradach
 Kościelnych między po la-
 godzkiem naznaczywszy
 aligarsze. Jes. ten jest
 edle der Wingen iud. ichon
 Lindsaffar. E. is ison i nark).
 M. radok ten pociągł za-
 wzię, najokropniejszą skub-
 lei, pragnąc do konfuzji do-
 tąd obadwa Kościoły, że
 zu durona

62-2

clawna: tajona, ku sobie nie-
chęcia, wybuchnęły, a naste-
pnie xę się rozdwoiły: ale
jeszcze niezapotać. +++

Książęta państwo-Stawian
są, widząc, xę ująłszy
ich i Kęmą, chcą, ich się
zorem religii wynarodwić,
umysłili korzystać z czasu,
i wstąpić kiedy się ~~z~~ wma-
gała dycecyja wschodnio-
katolickiego Kościoła, wstąpi-
li do Carogrodu posel-
stwo, mające na porządu-
chowno-naukowe, wrzekny-
was samą polityczną cel.
Zdrowych, zapotać sobie pnie-
sionych kraniom Europy,
i Rusi

z Rusi i Kłopotu, mamy so-
bie w tej mierze zgodzić się
long wiadomości; z tego tylko
rozumieć, że gdy i Kłopotu
(zobacz III Str 176) o poselstwie
przez Kłopotu, Kłopotu
ka i Kłota wystanym
uj, legenda Włocha (naj
lepsze i w wydaniu archi-
wów Otmunichskiego i Praski
i Praskiego przygotował
i Dobrowski, Händische re-
giste von Cyrill und Method
Prag 1826) rzecz całą samemu
Kłopotuowi przypisać,
z tego, jak się zdaje, przypu-
my, że on jako najznak-
nity - sprowadził owych
Stowiaruski

Stowiańskich ksiąg, był
długo, całego tego pruskie-
wzięcia, i sam ten wszelkie,
jakiś stał na niego spadło,
zmiótł niewzruszenie. Cesarz
Michał, wystuchawszy po-
wstanie, pisał wainos, całego
inherem, i ratyfikował wy-
stał do Pawonii znależnity.
nauką i poboiwosią meżów
Cyrylla i Metodego braci, któ-
rzy się apostołskimi praca-
mi pomiędzy narodami
tad morzem czarum i w
tercyi Bulgarów odwracali.
Kiedymy tam, i legendy,
Ludwik i Jani Earcha brat
a carskiego i Diokleata, Do-
browsky, Cyrill und Methody

1823. str 24. Zegor Mährische
Legende. Prag 1826 str 49) po-
kazuje się że Starzy śtych bra-
ci, to jest Cyrill, awstał w Caro-
grodzie na Biskupow poro-
cony, za nim do Panonii
wyszedł: iakoż tak by i mu-
siato, jeżeli miał być ul do-
mity, jeżeli na Staranym
stych braci wyprzdarzył
szept dla ludu miał być
kray opatrzony nauką, i
i nowa zaprowadzona mi-
rachia duchowna. Wszakie
w Panonii niebratko na
l'siężach, ale jaki się wprost
stwierdzeniem do Cesarza
niebrata wypraxit kręsiem,
niechytło

etc

[illegible]

To maigz na uwadze w Niem-
cy, iż roku r 881 m. wst. n. w
walsi Morawian (w J. 111.
stron 414) mało chrześcijańskie
i zupełnie nowy m. w. w. w.
a r. 899 (w J. 111. I str 229.)

na Nowice Kapłanie ci, na
wrocili lud taniejszy na ka-
tolicką wiare (paganizm
odcilius, Cyrill u. Met. 1. 2. 3.
ecclesias Dei ad cultum sum-
mi decoris, origens, mira ser-
uus, unumquemque a poltu-
ra gentiliam religiam
persuasit discedere et per ba-
ptismum inuenire christum.
Direxerunt populum in fide
catholica. Hilario in curias
infratellum uerba uita. Quate-
nus catholicos fidei firmis
instituerunt sacramentis. Hacten-
Legende Nr. 19. 20. 21. 22) de-
cise moria kraj takij po-
ganiskim nazwai, gorie
byty biskupstwa (a sedur-
rtakowych, na ktorum nie-
gdy

niegdys S. Andrianik siedział,
 w Syrii, zwiastował
 mu iacowowa Janna Łanku
 Wulgarskiego i. Nestora, Cyrill;
 po nim nas, iak mowij kypie
 tegoż z biblioteki Chistandars
 i. Kiey unijete, otriaz je i. lek-
 chasz, zostawisz i. i. i. i. i.
 siatym grecko katolickim
 Biskupem w Panonii) i. i. i.
 iak sie Rosistaw wposet-
 stwie swoim wyrazil, byt
 iud chrześcijański, ale byt
 batanuwij w wosnie przez
 różnych opowiadaczy, rżnie
 i. i. i. i. i. i. i. i. i. i. i. i. i.
 de Str. 65. 69).

Pod pięta roku, czyli, iak sie
 i. i. i. i. i. i. i. i. i. i. i. i. i.
 Chistandarskiej unijete) i. i. i.
 i. i. i.

żono, czterdziści miesięcy,
to jest do r. 862 do r. 867, spo-
kojnie naukali bracia wi-
ry i wirtuzy. Następnie arcy-
włoszowski patriarcha
przechrzcił z kraju do kraju
(n.p. z Morawii do Bawaryi)
i Nür-Legende, str. 89, 90),
gdzie się jego kościoła roz-
głaśniały, i gorliwie
młodzi opowiadali słowo
boże, kiedy aż do-
wiedzieli, do-
wiedzieli się tego
spowieszczenia, im pamiętki
Ciebie ^{honoru} ~~honoru~~ Janu-
ton ~~tego~~ z IX wieku, op-
raczka starożytna I str. 98)
Krym niemięszat się do
ich zatrudnień. Ale zmie-
niła się

116
się postać rzeczy. Strami
ka i Winiarstwo przynęca
bili niegdys Morawjanie,
r. 881. a wtedy syn jego
Koczet, smiał rozbijac
by mu się toż samo nie
stato, przystąpił do stron
nictwa narodziwego, na
którego ciele, stat jak się
wzrostło, Roscistaw. Jnawcy
trubochy swięci, cohy było
zpowodowało kotta, do od-
stąpienia zasad, jatech się
trzymat jego cylice.
Atoli chrześcijaństwo ten smad
ziwny, przeszedł na stro
nę Rymu, to nam po-
claię, dxię, ze w r. 885.
w zamku swoim nad Jazę

Ktory

który z Niemcecha Murburg przezwat, przyjmował u siebie w czasie święt Bożego narodzenia Adama Arcebisłupa Salzburskiego, a niemało stał w historii, ażeby przez międzysejsem Koscistawa, z którym iurem piewsem, także samą część miot wyrażać, któremu z owich dwóch braci (Mähr. Legende, str. 54. 55) Dopiero po podniesieniu zwycięży przez Świętopetka nad Niemcami, ochem niżej będzie, przyjmował kłótnie u siebie u Metodiusza r. 872 (Mähr. Legende str. 55), ażeby

1771
Xorow Tartuskiich kniazia
sta, piosy, i polubet pismo
Stawjanskic (w xyciu S. Cyrylla
xhibliolcki Chilandarskiy wy-
ietim, crest jenna (S. Cyrylla)
welije skolowice i worliab
welmi knizhi Stawjanskije),
ponimow uty skriwanja ma
to duchowienstwa Saltow-
skiego. Tymczasem bre-
mie mierzyci skupiate sie
nad Wschodniem glowem. Ho-
rystat on niegdys z mi-
zgo iatije pomiędzy Cesa-
rem Ludwikiem a synem
iego Karlomanem trwaty,
i przecloten oycu powitho-
wat syna, sprzymierzywszy
sie

forma 11. pag 58.
forma 12. pag 59.

się nad to z Butgarami.
Ale zawiadziomy w powyż-
szych oręzia, i od oprawy mie-
rzenia swego kotta, a może
iż i Świętopietka zadró-
czy, musiał zawiadzić i wkrótce
z wyprawy iacielm, którego
głównym, i tak się, zdale-
warunkiem było, opuszcze-
nie Greców i przyłączenie
się znowu do zachodniego
Cesarstwa. (z. 861. 864. u kopyta-
ra stron: LXXVII. Mann. Eger
str 34. 35. u 363. Ludwigi. Sal
Deus. Ann. u Pertz i str 374.).

Bo gdybyśmy tego nieśmy
zauważyli, trudniłoby się po-
jęcie, skąd dopiero po tym
pożyciu

172
połowin, i to jeszcze nie raz
(gdyż się naturalnie zuy
konanym ewangelicm jego
ociągał Rostow.) wexwani
Pawła Młotaja, r. 864
dwaj bracia stawili się
sieli do Ryjmu. Byli w-
dobnie wierząc, ażeby i
dawniej nie miał Papi
przez ohen wiadomości
ze greckich ksiąg i ksiąg
naukowych w dyscyplinie
naukowej, do której on
oddawał rękopisy
arż. zaimte dobre widnie
o hen, ale temu zaradzić
nie mogł.

lece drwinym abiegim rus
stowych obywateli, nie tylko
ze natury nie niestarali bra
cia, ale owym obywatelom
Kamii odeszli z Krymu.
Czyli raczej iednak mieli
to jest. Hetochyusz, pocornit
do Kamii, z dziecinyt pa
zostat w Krymie, do kate
mu wstępiwszy. Powodem
tego był iednak, który ma
zał Kapichow, wbrew przy
jętym od siebie radom, po
wodził na to, ażeby się stawa
nia wznawdowym ięzykiem
w Kamii odhrywata. Już
odhrywata Krym na siebie
patrzyli iednak cesarz i papież.

W dnie

102
Widziat bowiem drugi, że
piętnasty w naukowaniach
od siebie trzask, samy na
własną kieszeń, niż nadobro-
żliwość obierać się lub;
ze swej prozki hierarchii do
chwana, w nich urządził
i sam stąd ciągnąc korzyści.
Taki niegdyś w Panonii ka-
rol w. ze swojej strony wy-
warzył i biskupstwa jak
bawarskiego i bawarskiego ulu-
rzył biskupstwa, a papież
zobowiązał, serce musiał się
patrzeć na to, jak ci prafci
władcy stawali. Wtedy
w biskupstwie, w rękach oba-
wianego godności, i tak
nie rozstrzygnięto się z biskupem
stron Dunaju, bez urzędu
du

du na ^{prawa} (moxerac) sobie w da
enna ze strony Krymu
wa do dycechji Panoniskiej,
Ale ten wydział się
za renszencją się na le-
sarnu i Panoniskich Prata
tach. Ale Stowianko-panoniskich
nowy kuzieł: przyrie-
kają ukrytą swą papie-
żową, i zeli się im zostawij-
Ah obrazu, i w dostoyn-
ci swiej pociągają kaptu-
ry, których sobie sprzedawali.
Oholierowi tej chęci się
wiec papier, i w r 800 jui
nie Paskiem, ale arysto-
pru caty Panonii uwnu-
był melodego, zostawiają

go

gę przy jego obrazach. Lito-
 dło to wielce państwie ich pa-
 łaców, którzy tymi fortelami wy-
 mieli oszusteńskich granicach
 łachurską swoją i passawską
 wrychickupio - biskupią dyce-
 ruzę, byci zamkniętą. Z tego
 więc powodu, niemiawski
 do Papieża, kanclerzowi
 do Carra gorliwie swoje ia-
 le, a ten niemiawski wliwy
 miernie xrobie do Raymu-
 przedstawienie. Wskazanie
 Papież nie byłby słowem przy-
 tem, że niemiawski, jego
 box pośrednią dycecyjalną
 wskazuje powinnam wstąpić
 ale dno to pisat do niemiaw-
 mawa

maria księżna Szwajc, która
by odstać, jej sędziarzem
Góreckiego, i przyłączył się
do Pruskiej dywizji,
gdzie uoi między innymi
czego pragnął, gdzie teraz
księżka i księżka, wstępując
skierując się do
właśnie (n. 870. 870. 876. u
Lecem I str 186. 196). Na
stawałoby, któryś z nich, uoi
nowicjusz zachodnich Cesarzy,
miał mieć główną pręgę
dla Piotra i wiatem. Chyba
serwisowa, i być ogólnym
Papieżem (universalis papa)
n. 876. w Kapitułachach
rola II u Porę III str 520.)
umieści

umieściłi łaciński - panu
są Prataci, ale o nowym
zapomniawszy łaciński
pamięć sięgi w sercu zain
Stawiającemu obrotu
w, i o matę zę niezgubili
Metodyusza -

Nie otęgo baczem trurat
po kraj, i mowa wzbudzi
wzyna pomysłowy niemuamj
a Stawiającemu i kraj, tamj
Nosić się w i Siewiełskiem,
to kwiłt oło ricy suadowie
matkał. Odrobnie zniszcze
ija ponieważ kraj Awelsta-
wa (1869, Ann. Fuldens u Portz,
I. 1870. 380. 381), ale pisze oln
późniejszego bolu serca do
mat Len kraj, gdy się
dowiadat

doświadczając, że nie dostrzegano
tych przestępstw Świeżym
na stronę, Niemców. Umie-
my gruciem postanowił
go zyskać z polaka, i
nasadzić mu linowat, ale
się te nieudali, bo i owszem
doszedł się Świeżym wręce, in-
nego nieprzyjaciela. Ten
raz do tego zapomniał się
stopywać, że nie miał i nie-
gdyś sprzymierzenia swie-
go, wydał wręce nieprzy-
jaciela Świeżym nar-
dowici. Pod stronę, i pro-
wili oni niemi, drugiego
krócia do Brzema, gdzie
go brzymali wężakom ani-
rum.

1
Ziemie, aże do przybycia Cesa-
rza. Co gdy wstąpię do
pałacy tego samego, to już
870 roku, nastąpiło, strwo-
żenie nań wzd, z Frankfurtu
Bawarsyktów i Szwajcar.

Ten skazał go na śmierć,
ale Cesarz ustronił go o tyle,
że mu kazał wystąpić omy,
i wtrącić do Klatki. Dal-
sze losy Książki nie są,
wiadome, również jak i to,
co by istotnie mogło prze-
winić, że go ukarano tak
młodo. Bo wzięci młodzi,
ażby jawnie siani przez księ-
ża Książki, aż, albo za-
mach na Świętą Książkę zrobii
my,

ny, mial być tego powodem.
Był nim też wzięcia
zamek zrobień się nie
widzimy od i. Kłomów, i prau
Tęcza się do strony wje
druich lesarzy, gdy stawian-
ski listyżie mienią się i
odrzuć tego że o. wstąpił
odpuś słońca, że będzie wst
nym. Pod niego mienią
stym. i Sam Świętopiel, raz
raz unaczynym wotem u
padł wotem samu porucznika
mje u i. Kłomów i unaczyn-
nym zwał, ale extwajet
luc chylty i powstajet
zwał, takj i. Kłomów
crema

122
czyma wotku - mianu
wymagała polityka, wy-
wierała się, kiedy; a nawet
skoro otem przyjął Karo-
lowan Cesarz, że Murawja
nie zgodzę i Siergiejewa
tam sam w. Rumienko
i Puustawa los spotkał,
w tego między obraci' sobie
Księcia Staromirskij
ny był Księciem i Siergie-
jewem Kiewym; puścił
na wolność swiego więźnia,
obdarzył go darami, i re-
manna, sioły wojska po-
stał na zwolnienie proci-
wika. Alisi Siergiejewa
ledwa

zob.

bedu w Morawach stanęł
porozumiewający się ze swoi-
mi, napadł i w pień wyrwał
przybyłych z sobą z Kiemian
(r. 871. Ann. Sclavorum. w part. I
str. 383. 384). Wszakże wy-
padek ten, nie miał jakiego
nawet sprowadzającego ^{Stowianeli}
względnego obciążenia ^{Stowianeli} ~~Łacini~~
współnego. Choć biegły w spoi-
tych Świętopetr, uderzając się
o własnych siłach nie
oskwi, i że na Carogrodzkiej
Cesarzów sprowadził mu się
niepewność, przyczynił się
z Kiemian; na prąd się
do nich rycerzy Niemiec-
kich

Riech wustawoli wojennej a
 wchje bzadzcyk, mard, pnie for
 mative do wchj wystawny
 pusebster, na czele klonego
 byt ulubiony mur Księża
 Jan z Bernatole, i kumax
 Cesarzowej ptaoi przyobie
 cawany (r. 873. 874. Ann. Sub
 ... a list 1. 16 186. 1882) i
 tak ponimow to re Salchuray
 Archidukowi r. 873. wy dali pis-
 mo, owdowdaze, że od r. 798
 wytażenie mieli prawo do
 Panskiej dygnacji, a do
 czasu xjawnienia się wlych
 stronach. Metodyum, po
 nimow niebiespiekarskowi
 iakje i w polityce umy w
 1794, die

względnie występowali stał
Cesarzowi, interesy Wapnia
i na brzegi Szwecji, po
strafity ~~Donat~~ ^{Donat} do stajania
stwierdzi obrządku, grozi
u nim zagładę nieznaczącą
sic. Stali i taki niechytli
niezwygrana.

Pomimo nieciwot jakie go
karmity, miał Cesarz Mi-
chał te raty, że wiele
dłat o dobro Rosiata.
Miedze że co raz to więcej
wzrostła Dymy dywergji
iego granice, a dworesny
Patriarcha Jermak, w
poczet świętych pórnic
polowony, peters cnot

55
Ale niedołężny starzec, ni
ma sily potimur, uciekły mu
się mógł oprzeć, powarot
się, o to, że go doboru złożył
z urzędu, a wniósł go
(r. 856) wybrał najwzrostu
go i najprzebiegłego zego
swiętego wieku cztuńca;
Zygusza, pierwsze urzędy
świeckie na dworze Caro-
grodzkiego wów czas spra-
wował zego. Dopóki żył cesarz
Michał, Zyguśz mowy swego
urzędu sprawował spokoj-
nie, ale po jego śmierci,
r. 862, musiał być go
się ustąpić Ignacemu,
którego cesarz Konstantyn

Maciejewski

Prez.

Maccedonskiej do Patriarcha
Chatu namowu przywrócić.
Patriarcha ten Ignacy do jurys-
dykcji r. 877 gwałtownie
sprawował. [Przez] węgier
lata po swojemu wyobra-
za Patriarchę, który
Gajusze przeniósł. [Przez]
wyznawanie wiary r. 889 u
Lejona I. Strypa, który osłabiał
kulturowie, że taki wiary, i
prerwoliwy katolicki przepis
ie księgi, między [Przez] mi-
kołaj I. [Przez] [Przez] [Przez]
umazniał jego wizerunek
przebiegny ustawaom kan-
onicznym, ten samowol-
nie [Przez] [Przez] [Przez] [Przez]
nie może

13
510
~~na morze~~. Ktore to wyprawy
odbywalo się między rożno-
stem i zachodem słońca, nie-
aż do czasu wyłożenia spi-
su o dycecyjy Bułgarskiej
(r. 866. 867). wtedy to, princi-
pskimareu i całym duchem
wjeżdżającym w państwo Tra-
kier, kazał spisać na gre-
ckim rozwiódzić swę rękę, w-
tedy na nowo wyjechało przez
Tana i Miuschą Jerolimskie
go zrobione w r. 869. duchu
i. Kysanie, rozbieranie i ark-
pie na Synodzie Miuszgrai-
skim i zapamiętanie, wtedy
głosić kazał o kaiserstwie
greckiego rozwiódca, czemu
początek

77
dyceuxa papiera niemie-
czyta się bynajmniej, a na-
wet kiedy po śmierci Jędrze-
go Żygurowa znów do pa-
try archału wrócił, i byt na-
nim do papiera wnanym,
pod warunkiem archy. Bud-
gary. Ma dyceuxyżni-
pił rymstidny (n. 872 u. chian
si XVII. Ar 148. i następ), ni tytłowie
tego niemieczyt, ale nawet zda-
wał się mieć nadzieję przy-
taczania znówu Równi do
dyceuxy wschodniego Kow-
ta. Do woia czas udawate
się ze wrypy Stowjanie i
xestowjanxxxxxxe na karpachy
ludy.

Elr

ludzi xmuw tchnę podnem
duchem, i sie w religijnym
wzgardzie chę się potężył
wiedno ciato. Wexwani xmuw
mex (Kajm Bulgarowie n
878, aiehy się potężyli z ta
chodnim Kosiolens, uieid
spowiedzieli' iego sigelarii;
'wiotopetk iak głuchy docho
dzily Papiera chwiat się w
wierre, i xamyslat poddać
się obcy wstaczy; a oiwitelo -
dyusk, którego Stawa Kajm
lyte xamyslat. Tęczyt się z To
juszem, Ladisław i Broni
mir Kieczęta Broacy, umi
m w obywatela w Panonij
Sturby bracy w słowjanskim
izyka

173
języku nieposposygli do
zwyczajem władzy pa
ra, a Biskupi Dalmacy, o
samo wzwani oświadczyli
wyraznie, że wglpię, o
ichy do dyscypliny popieku
prawnie należić mogli (Mähr.
Legende Str 89. 60. 1849. 2. 3. 4.
I. vii. Str 211. 82) Jakiż nie
wieszkali oni, a mianow
cie Biskupi Teziński i
Dragowicki, na zgroma
dzenia świeckie, w tym
własnie czasie i pozwia
węsuwać do Carogrodu.
(n. 877. 879. III. 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100. 101. 102. 103. 104. 105. 106. 107. 108. 109. 110. 111. 112. 113. 114. 115. 116. 117. 118. 119. 120. 121. 122. 123. 124. 125. 126. 127. 128. 129. 130. 131. 132. 133. 134. 135. 136. 137. 138. 139. 140. 141. 142. 143. 144. 145. 146. 147. 148. 149. 150. 151. 152. 153. 154. 155. 156. 157. 158. 159. 160. 161. 162. 163. 164. 165. 166. 167. 168. 169. 170. 171. 172. 173. 174. 175. 176. 177. 178. 179. 180. 181. 182. 183. 184. 185. 186. 187. 188. 189. 190. 191. 192. 193. 194. 195. 196. 197. 198. 199. 200. 201. 202. 203. 204. 205. 206. 207. 208. 209. 210. 211. 212. 213. 214. 215. 216. 217. 218. 219. 220. 221. 222. 223. 224. 225. 226. 227. 228. 229. 230. 231. 232. 233. 234. 235. 236. 237. 238. 239. 240. 241. 242. 243. 244. 245. 246. 247. 248. 249. 250. 251. 252. 253. 254. 255. 256. 257. 258. 259. 260. 261. 262. 263. 264. 265. 266. 267. 268. 269. 270. 271. 272. 273. 274. 275. 276. 277. 278. 279. 280. 281. 282. 283. 284. 285. 286. 287. 288. 289. 290. 291. 292. 293. 294. 295. 296. 297. 298. 299. 300. 301. 302. 303. 304. 305. 306. 307. 308. 309. 310. 311. 312. 313. 314. 315. 316. 317. 318. 319. 320. 321. 322. 323. 324. 325. 326. 327. 328. 329. 330. 331. 332. 333. 334. 335. 336. 337. 338. 339. 340. 341. 342. 343. 344. 345. 346. 347. 348. 349. 350. 351. 352. 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 369. 370. 371. 372. 373. 374. 375. 376. 377. 378. 379. 380. 381. 382. 383. 384. 385. 386. 387. 388. 389. 390. 391. 392. 393. 394. 395. 396. 397. 398. 399. 400. 401. 402. 403. 404. 405. 406. 407. 408. 409. 410. 411. 412. 413. 414. 415. 416. 417. 418. 419. 420. 421. 422. 423. 424. 425. 426. 427. 428. 429. 430. 431. 432. 433. 434. 435. 436. 437. 438. 439. 440. 441. 442. 443. 444. 445. 446. 447. 448. 449. 450. 451. 452. 453. 454. 455. 456. 457. 458. 459. 460. 461. 462. 463. 464. 465. 466. 467. 468. 469. 470. 471. 472. 473. 474. 475. 476. 477. 478. 479. 480. 481. 482. 483. 484. 485. 486. 487. 488. 489. 490. 491. 492. 493. 494. 495. 496. 497. 498. 499. 500. 501. 502. 503. 504. 505. 506. 507. 508. 509. 510. 511. 512. 513. 514. 515. 516. 517. 518. 519. 520. 521. 522. 523. 524. 525. 526. 527. 528. 529. 530. 531. 532. 533. 534. 535. 536. 537. 538. 539. 540. 541. 542. 543. 544. 545. 546. 547. 548. 549. 550. 551. 552. 553. 554. 555. 556. 557. 558. 559. 560. 561. 562. 563. 564. 565. 566. 567. 568. 569. 570. 571. 572. 573. 574. 575. 576. 577. 578. 579. 580. 581. 582. 583. 584. 585. 586. 587. 588. 589. 590. 591. 592. 593. 594. 595. 596. 597. 598. 599. 600. 601. 602. 603. 604. 605. 606. 607. 608. 609. 610. 611. 612. 613. 614. 615. 616. 617. 618. 619. 620. 621. 622. 623. 624. 625. 626. 627. 628. 629. 630. 631. 632. 633. 634. 635. 636. 637. 638. 639. 640. 641. 642. 643. 644. 645. 646. 647. 648. 649. 650. 651. 652. 653. 654. 655. 656. 657. 658. 659. 660. 661. 662. 663. 664. 665. 666. 667. 668. 669. 670. 671. 672. 673. 674. 675. 676. 677. 678. 679. 680. 681. 682. 683. 684. 685. 686. 687. 688. 689. 690. 691. 692. 693. 694. 695. 696. 697. 698. 699. 700. 701. 702. 703. 704. 705. 706. 707. 708. 709. 710. 711. 712. 713. 714. 715. 716. 717. 718. 719. 720. 721. 722. 723. 724. 725. 726. 727. 728. 729. 730. 731. 732. 733. 734. 735. 736. 737. 738. 739. 740. 741. 742. 743. 744. 745. 746. 747. 748. 749. 750. 751. 752. 753. 754. 755. 756. 757. 758. 759. 760. 761. 762. 763. 764. 765. 766. 767. 768. 769. 770. 771. 772. 773. 774. 775. 776. 777. 778. 779. 780. 781. 782. 783. 784. 785. 786. 787. 788. 789. 790. 791. 792. 793. 794. 795. 796. 797. 798. 799. 800. 801. 802. 803. 804. 805. 806. 807. 808. 809. 810. 811. 812. 813. 814. 815. 816. 817. 818. 819. 820. 821. 822. 823. 824. 825. 826. 827. 828. 829. 830. 831. 832. 833. 834. 835. 836. 837. 838. 839. 840. 841. 842. 843. 844. 845. 846. 847. 848. 849. 850. 851. 852. 853. 854. 855. 856. 857. 858. 859. 860. 861. 862. 863. 864. 865. 866. 867. 868. 869. 870. 871. 872. 873. 874. 875. 876. 877. 878. 879. 880. 881. 882. 883. 884. 885. 886. 887. 888. 889. 890. 891. 892. 893. 894. 895. 896. 897. 898. 899. 900. 901. 902. 903. 904. 905. 906. 907. 908. 909. 910. 911. 912. 913. 914. 915. 916. 917. 918. 919. 920. 921. 922. 923. 924. 925. 926. 927. 928. 929. 930. 931. 932. 933. 934. 935. 936. 937. 938. 939. 940. 941. 942. 943. 944. 945. 946. 947. 948. 949. 950. 951. 952. 953. 954. 955. 956. 957. 958. 959. 960. 961. 962. 963. 964. 965. 966. 967. 968. 969. 970. 971. 972. 973. 974. 975. 976. 977. 978. 979. 980. 981. 982. 983. 984. 985. 986. 987. 988. 989. 990. 991. 992. 993. 994. 995. 996. 997. 998. 999. 1000. 1001. 1002. 1003. 1004. 1005. 1006. 1007. 1008. 1009. 1010. 1011. 1012. 1013. 1014. 1015. 1016. 1017. 1018. 1019. 1020. 1021. 1022. 1023. 1024. 1025. 1026. 1027. 1028. 1029. 1030. 1031. 1032. 1033. 1034. 1035. 1036. 1037. 1038. 1039. 1040. 1041. 1042. 1043. 1044. 1045. 1046. 1047. 1048. 1049. 1050. 1051. 1052. 1053. 1054. 1055. 1056. 1057. 1058. 1059. 1060. 1061. 1062. 1063. 1064. 1065. 1066. 1067. 1068. 1069. 1070. 1071. 1072. 1073. 1074. 1075. 1076. 1077. 1078. 1079. 1080. 1081. 1082. 1083. 1084. 1085. 1086. 1087. 1088. 1089. 1090. 1091. 1092. 1093. 1094. 1095. 1096. 1097. 1098. 1099. 1100. 1101. 1102. 1103. 1104. 1105. 1106. 1107. 1108. 1109. 1110. 1111. 1112. 1113. 1114. 1115. 1116. 1117. 1118. 1119. 1120. 1121. 1122. 1123. 1124. 1125. 1126. 1127. 1128. 1129. 1130. 1131. 1132. 1133. 1134. 1135. 1136. 1137. 1138. 1139. 1140. 1141. 1142. 1143. 1144. 1145. 1146. 1147. 1148. 1149. 1150. 1151. 1152. 1153. 1154. 1155. 1156. 1157. 1158. 1159. 1160. 1161. 1162. 1163. 1164. 1165. 1166. 1167. 1168. 1169. 1170. 1171. 1172. 1173. 1174. 1175. 1176. 1177. 1178. 1179. 1180. 1181. 1182. 1183. 1184. 1185. 1186. 1187. 1188. 1189. 1190. 1191. 1192. 1193. 1194. 1195. 1196. 1197. 1198. 1199. 1200. 1201. 1202. 1203. 1204. 1205. 1206. 1207. 1208. 1209. 1210. 1211. 1212. 1213. 1214. 1215. 1216. 1217. 1218. 1219. 1220. 1221. 1222. 1223. 1224. 1225. 1226. 1227. 1228. 1229. 1230. 1231. 1232. 1233. 1234. 1235. 1236. 1237. 1238. 1239. 1240. 1241. 1242. 1243. 1244. 1245. 1246. 1247. 1248. 1249. 1250. 1251. 1252. 1253. 1254. 1255. 1256. 1257. 1258. 1259. 1260. 1261. 1262. 1263. 1264. 1265. 1266. 1267. 1268. 1269. 1270. 1271. 1272. 1273. 1274. 1275. 1276. 1277. 1278. 1279. 1280. 1281. 1282. 1283. 1284. 1285. 1286. 1287. 1288. 1289. 1290. 1291. 1292. 1293. 1294. 1295. 1296. 1297. 1298. 1299. 1300. 1301. 1302. 1303. 1304. 1305. 1306. 1307. 1308. 1309. 1310. 1311. 1312. 1313. 1314. 1315. 1316. 1317. 1318. 1319. 1320. 1321. 1322. 1323. 1324. 1325. 1326. 1327. 1328. 1329. 1330. 1331. 1332. 1333. 1334. 1335. 1336. 1337. 1338. 1339. 1340. 1341. 1342. 1343. 1344. 1345. 1346. 1347. 1348. 1349. 1350. 1351. 1352. 1353. 1354. 1355. 1356. 1357. 1358. 1359. 1360. 1361. 1362. 1363. 1364. 1365. 1366. 1367. 1368. 1369. 1370. 1371. 1372. 1373. 1374. 1375. 1376. 1377. 1378. 1379. 1380. 1381. 1382. 1383. 1384. 1385. 1386. 1387. 1388. 1389. 1390. 1391. 1392. 1393. 1394. 1395. 1396. 1397. 1398. 1399. 1400. 1401. 1402. 1403. 1404. 1405. 1406. 1407. 1408. 1409. 1410. 1411. 1412. 1413. 1414. 1415. 1416. 1417. 1418. 1419. 1420. 1421. 1422. 1423. 1424. 1425. 1426. 1427. 1428. 1429. 1430. 1431. 1432. 1433. 1434. 1435. 1436. 1437. 1438. 1439. 1440. 1441. 1442. 1443. 1444. 1445. 1446. 1447. 1448. 1449. 1450. 1451. 1452. 1453. 1454. 1455. 1456. 1457. 1458. 1459. 1460. 1461. 1462. 1463. 1464. 1465. 1466. 1467. 1468. 1469. 1470. 1471. 1472. 1473. 1474. 1475. 1476. 1477. 1478. 1479. 1480. 1481. 1482. 1483. 1484. 1485. 1486. 1487. 1488. 1489. 1490. 1491. 1492. 1493. 1494. 1495. 1496. 1497. 1498. 1499. 1500. 1501. 1502. 1503. 1504. 1505. 1506. 1507. 1508. 1509. 1510. 1511. 1512. 1513. 1514. 1515. 1516. 1517. 1518. 1519. 1520. 1521. 1522. 1523. 1524. 1525. 1526. 1527. 1528. 1529. 1530. 1531. 1532. 1533. 1534. 1535. 1536. 1537. 1538. 1539. 1540. 1541. 1542. 1543. 1544. 1545. 1546. 1547. 1548. 1549. 1550. 1551. 1552. 1553. 1554. 1555. 1556. 1557. 1558. 1559. 1560. 1561. 1562. 1563. 1564. 1565. 1566. 1567. 1568. 1569. 1570. 1571. 1572. 1573. 1574. 1575. 1576. 1577. 1578. 1579. 1580. 1581. 1582. 1583. 1584. 1585. 1586. 1587. 1588. 1589. 1590. 1591. 1592. 1593. 1594. 1595. 1596. 1597. 1598. 1599. 1600. 1601. 1602. 1603. 1604. 1605. 1606. 1607. 1608. 1609. 1610. 1611. 1612. 1613. 1614. 1615. 1616. 1617. 1618. 1619. 1620. 1621. 1622. 1623. 1624. 1625. 1626. 1627. 1628. 1629. 1630. 1631. 1632. 1633. 1634. 1635. 1636. 1637. 1638. 1639. 1640. 1641. 1642. 1643. 1644. 1645. 1646. 1647. 1648. 1649. 1650. 1651. 1652. 1653. 1654. 1655. 1656. 1657. 1658. 1659. 1660. 1661. 1662. 1663. 1664. 1665. 1666. 1667. 1668. 1669. 1670. 1671. 1672. 1673. 1674. 1675. 1676. 1677. 1678. 1679. 1680. 1681. 1682. 1683. 1684. 1685. 1686. 1687. 1688. 1689. 1690. 1691. 1692. 1693. 1694. 1695. 1696. 1697. 1698. 1699. 1700. 1701. 1702. 1703. 1704. 1705. 1706. 1707. 1708. 1709. 1710. 1711. 1712. 1713. 1714. 1715. 1716. 1717. 1718. 1719. 1720. 1721. 1722. 1723. 1724. 1725. 1726. 1727. 1728. 1729. 1730. 1731. 1732. 1733. 1734. 1735. 1736. 1737. 1738. 1739. 1740. 1741. 1742. 1743. 1744. 1745. 1746. 1747. 1748. 1749. 1750. 1751. 1752. 1753. 1754. 1755. 1756. 1757. 1758. 1759. 1760. 1761. 1762. 1763. 1764. 1765. 1766. 1767. 1768. 1769. 1770. 1771. 1772. 1773. 1774. 1775. 1776. 1777. 1778. 1779. 1780. 1781. 1782. 1783. 1784. 1785. 1786. 1787. 1788. 1789. 1790. 1791. 1792. 1793. 1794. 1795. 1796. 1797. 1798. 1799. 1800. 1801. 1802. 1803. 1804. 1805. 1806. 1807. 1808. 1809. 1810. 1811. 1812. 1813. 1814. 1815. 1816. 1817. 1818. 1819. 1820. 1821. 1822. 1823. 1824. 1825. 1826. 1827. 1828. 1829. 1830. 1831. 1832. 1833. 1834. 1835. 1836. 1837. 1838. 1839. 1840. 1841. 1842. 1843. 1844. 1845. 1846. 1847. 1848. 1849. 1850. 1851. 1852. 1853. 1854. 1855. 1856. 1857. 1858. 1859. 1860. 1861. 1862. 1863. 1864. 1865. 1866. 1867. 1868. 1869. 1870. 1871. 1872. 1873. 1874. 1875. 1876. 1877. 1878. 1879. 1880. 1881. 1882. 1883. 1884. 1885. 1886. 1887. 1888. 1889. 1890. 1891. 1892. 1893. 1894. 1895. 1896. 1897. 1898. 1899. 1900. 1901. 1902. 1903. 1904. 1905. 1906. 1907. 1908. 1909. 1910. 1911. 1912. 1913. 1914. 1915. 1916. 1917. 1918. 1919. 1920. 1921. 1922. 1923. 1924. 1925. 1926. 1927. 1928. 1929. 1930. 1931. 1932. 1933. 1934. 1935. 1936. 1937. 1938. 1939. 1940. 1941. 1942. 1943. 1944. 1945. 1946. 1947. 1948. 1949. 1950. 1951. 1952. 1953. 1954. 1955. 1956. 1957. 1958. 1959. 1960. 1961. 1962. 1963. 1964. 1965. 1966. 1967. 1968. 1969. 1970. 1971. 1972. 1973. 1974. 1975. 1976. 1977. 1978. 1979. 1980. 1981. 1982. 1983. 1984. 1985. 1986. 1987. 1988. 1989. 1990. 1991. 1992. 1993. 1994. 1995. 1996. 1997. 1998. 1999. 2000. 2001. 2002. 2003. 2004. 2005. 2006. 2007. 2008. 2009. 2010. 2011. 2012. 2013. 2014. 2015. 2016. 2017. 2018. 2019. 2020. 2021. 2022. 2023. 2024. 2025. 2026. 2027. 2028. 2029. 2030. 2031. 2032. 2033. 2034. 2035. 2036. 2037. 2038. 2039. 2040. 2041. 2042. 2043. 2044. 2045. 2046. 2047. 2048. 2049. 2050. 2051. 2052. 2053. 2054. 2055. 2056. 2057. 2058. 2059. 2060. 2061. 2062. 2063. 2064. 2065. 2066. 2067. 2068. 2069. 2070. 2071. 2072. 2073. 2074. 2075. 2076. 2077. 2078. 2079. 2080. 2081. 2082. 2083. 2084. 2085. 2086. 2087. 2088. 2089. 2090. 2091. 2092. 2093. 2094. 2095. 2096. 2097. 2098. 2099. 2100. 2101. 2102. 2103. 2104. 2105. 2106. 2107. 2108. 2109. 2110. 2111. 2112. 2113. 2114. 2115. 2116. 2117. 2118. 2119. 2120. 2121. 2122. 2123. 2124. 2125. 2126. 2127. 2128. 2129. 2130. 2131. 2132. 2133. 2134. 2135. 2136. 2137. 2138. 2139. 2140. 2141. 2142. 2143. 2144. 2145. 2146. 2147. 2148. 2149. 2150. 2151. 2152. 2153. 2154. 2155. 2156. 2157. 2158. 2159. 2160. 2161. 2162. 2163. 2164. 2165. 2166. 2167. 2168. 2169. 2170. 2171. 2172. 2173. 2174. 2175. 2176. 2177. 2178. 2179. 2180. 2181. 2182. 2183. 2184. 2185. 2186. 2187. 2188. 2189. 2190. 2191. 2192. 2193. 2194. 2195. 2196. 2197. 2198. 2199. 2200. 2201. 2202. 2203. 2204. 2205. 2206. 2207. 2208. 2209

unus Papia puerorum
dorum Tugurra, pluckam
suumi Titopwili Salchurikj
Arcyhwiep i Passawski Bis
kup; de bexpolrzehuie. Bo
Chwedzi mwie, iak trafnie a
waria Affemani, ranug-
stat Swetopetli, potogyi se,
z Cesarstwen wschodniem,
litwieniu suadex ulegat mi-
gogd. iaki ti wyprozie Dan
dale mowj, mure te po uowie
mure wszakie puchociuszy.
Pothjus etiam Braki Cyrilli
arguatiouf Swethopholis
Zia Dalmatis, qui ab Ostrois
Germanu Solitz Regis
Gothor

Galtonum originem ducit,
cum toto populo suo Galton
Catholicam suscepit, et ab Mono-
rino Cardinale Legato aposto-
licae Sedis, assistentibus archie-
piscopis Episcopis et Apocri-
starchis Michaelis Imperatoris
Constantinopolitani, a quo Re-
gnum suum receperat,
in Plau Dalmatiz coronatus
est, et Regnum suum in qua-
tuor partes dividit, a Mura-
tori M. str 182, 183, in paucis
(Majolanski r. 1728), / praece-
pit or na rasto vtrojny
arichy w mial, xwidowanje
stahoz, Tawzi strong, on
K toj mial na dancje nwie
u leworuzja

utworzenia, między zachęca
tamże wielkiego państwa,
któreby całą, Stowian
znie, osobie Tęże Stano
wito, pędząc tamże, dalece
inni, wytworzył, sily, zachę
miedzy, Asarowa. Wszakże
przez swoje zachęgi, iux
włokat, tego, że włokat
ty, utworzone, przez, Stano
wito, nowo-państwa, Pi
winy, a narkę, piń, Stano
Państwa, któreby, zachęgi
szem, Asarowa, i Stano
petra, kęszewany, wainy,
cały, wylch, Stano, Stowian
szem, narkę, piń, Stano,
przez

przez swoje zabiegi, mówię
dokazał tego że to państwo
zmiękczało, a następnie
przez zmiękczenie się
pełnie moralną swą ultra
cilo się, świętopieś podnie
wa, sobie skarbów, także pa
jeczka, umiał mu wzmocnić
swoją wystawę osoby, nie
dy na rękę wstającego
prozyteja, do którego Metody
usza, potrafił rzeczy takie na
kręcić, że tenże świętyłko
ciężwiej sze smadzi przy
wileje starych i nowych przy
znanie obraz, nowy potwór
(i) iść, także, Bożę cię
w narodowym

gof?

w narodowym języku
prawowici powoli. (z 13 zmi
na, że wprawd w łacinie,
a następnie w Słowiańsku
miała być wyłożona ewan
gelią S.), Arystokupa i całe
duchowieństwo prawowier
nym było wiara, w rzymskich
łacińskich ksiąg wspan
śle. Światło potnia z nasy
dować się, mogłyby, wsta
dzy jego poddać, ale nado
za słusznie słowem się powstrzymać,
że księgi Słowiańskie, po
mówimy innych swata
mocarzy, pod krzymskiego
namiata.

Siwociota pisał sie opietko.
W tej mierze jest nader wazny
list Papietia w 880 do Swieto-
petka pisany, ktory wzroze.
Drozytai natwiz (mowia)
sie, w kazdym swoim piśmie
mowiazym o tym przymieriu.
A, i ta scista oddawna (zarys)
Papietia z Swietopetkiem zwi-
aza na siebie uwazę obadwuch
ich przeciwnostkow, skad, jak to
czesto bywa, otrzymat troci
w tym wzgledzie zupełnie
nieumowny. - Snadzo obra in-
tryga podsuneta Swietopet-
kowi a nawet ^{zarys} Metodym
szowj Kienua, imieniem
Wichinga, ktory obadwam
Atak

12196

12 p: 97

tak się umiał uloić, że go.
do wyswobodzenia na Biskup-
stwo Nitrawskie przedstawił
Papieżowi Metodysza, w r. 879.
do Hajum iadze. Aloli ^{dobrze} on
się obudziwszy przystąpił
początkowo, tak ciotając, kiedy
o podwójnym smadze Cesarz-
owi Władysławowi, o dru-
gim Papieżowi dowiedzi,
a po śmierci Metodysza
i Towarzystwa Biskupów (mia-
nowicie św. Gorazda i od-
morawczyka, kładzie kł-
musa pomni Archidukę
bulgarskiego, Nauma, do-
ziera i innych, i ohrze-
szczadował) (i drzewko
lipki)

103
Cyryll uciekł str 114; 121;
Waryny ioh wty miernie
list papiera, n. 881 dwulic
dyusza pisany, wktorym
na uwypionie soby pe-
sonu z tej strony zarzut
odpisuie, mowi, ze sie ani
kim na jego wktodz utam
si, rowniez waznem jest
i to, ze n. 895. po smierci sing
topelka, ota jego indygi
dworgu, uzwosci wyptu
negu z listawy Michin
ga, prazyt cenna trumf
i darami obsypat, napraki
go kanclerzem swoim
nastepnie prefarykim
braz Biskupem. Wskaz
intygi

intrygi, tego człowieka, tyle po-
żerując sarkofagów, dla świę-
pełkowanych synów, bynajmniej
nieśmiadnity świętopełkowi, in-
dukcji, wawim, wawim
i ożim skutkiem, na wrota,
przejmiesz, powie. Przebie-
głusz, swój, potrafił on
sobie, taki, dalece, uzi, Mena-
kiego, Cesarza, Arnulfa, ze-
fer, nietykło, wrota, przysa-
dzi, wewłodzi, nim, skoni-
ki, ale, nie, to, porwał, mi-
wprzys, swój, wprzys, na-
cota, wrota, Stowian, zroz-
nie, zobudził, Mena-
pat. Ten, wrota, si, wta-
suzob, karat, Świętopełkowi
wprzys

192
zupełnie polegać na polityce
własnej, a zapominając o sta-
nostkach ze wschodniej A-
zji, gdzie proudestnie
na chwilę znaczenie pa-
stwa przez cesarza Bany
lówna, ziego smierzą do
ciężkiej powrońto nicosi.
Zogura który tyle obstarat
za prawami wschodniego
Kosioła, został przez cesa-
rza Lewna, siłownym rzu-
nego, kierowanego wpły-
wem zachodniej polityki,
wskazany na wygnanie
do Armenii, r. 891. W ostate-
ku w Sohorze który odzuch-
wiewstwem

wiekszym wstąpieniu Ko-
ścioła odprawiał, zmagając
się z niektórymi błędami
kierującymi, których on bry-
sta sam wystrzegł. Ci po-
niego upadku zostali mu
wierwi, męczeńskim go-
ra dobro, sprawę narzuca-
jąc, i to przekonanie wro-
sch następując wstąpię-
To sprawili, iż od tego duch-
wstąpienia wstąpienia st-
cześnie było nawozić głuche-
na wszelkie przekształcenia
i zachować, wzięcie, pociąg
nia obudzić koczownic-
cześnie, nawet i wtedy,
kiedy i sami Sławni
przebiegali

przystawał na nalezania
wtedy młode swoje nader,
widerzęgo wtem szereg
swoje i całego chrześcija-
ństwa (Zestaw I. str. 886. 906).

Wszakże jakie niebezpieczeństwo
było przed nim wielkie, kłopoty
nie zgieri który miał po-
wstać zcatę wybuchną gwał-
townością, tak iawa ku
sobie niechże wstęgał at-
tarna (Kazimierz i Carogrod),
przeważny się wprzesłowi
tak miewo zezawu wku-
renita się, wicki serca, iż
wstaje

wodługie miała przetrwać
wieki. Stłymie samym wa-
sie i zlatkiego nie ma same
go powodem powstata wa-
jemna na siehje rawis
Stowjan i Germanów, z
czasem ci do tego wygum-
wawszy stopnia, i z una
z tego guim naraz i po-
dow naraz diabet i Pernice.

Lepiej rozumiara ludz-
kosc, i glęboze rozumianje
dziejow, potrafiły z czasem
ten przedgo, mylnem o na-
rodowości wyobrazenie pro-
szcamy, obalić o tyle, że mi-
łosi Chrześcijańska co raz
to więcej zbliża się sobie.
marochy

Próżność moją nie jest
z tego świata. Taż uż,
dawać w P. Borka przekony-
wać nas, że przed r. 847 po-
wodził Cyryl Koscioł wto-
mian, a zaś i Ketydywa
r. 884 w Brnie, i że w tymże
samym czasie oświadczył up-
sawom, Koscioł. Zdarze-
nie to podane pamięci, ale
dopiero później; co maże
na uwadze jako sobie nie
jedną, w tymże piśmie wytko-
mianym sprzecznym; bezabli-
żenia wzajemnie ich powołuje;
Bo xpienowego akta wiado-
ze uposażenie Koscioła wto-
manu przez Koscioła
mój

- Trochę, ponieważ Święto-
petk, cała po nim. Mierając
władzą, bo przypuszczamy
że obadwa razem uproszili
w księstwie, przypuszczamy
i to trzeba że razem w gro-
dzie i zupełnie otomnieckim
władzi, w niepodobna, że
dopiero wtedy oświadczył
swoje, pod nową nazwą
to jest pod gołtem. Papier
tego katedralnego księstwa,
poświęcać cerkiew? Wymie-
niony w tym akcie księdz
Jan, który nęcił był do
nie i tak oświadczył Jan Benatek
do poselstwa do Świętopetka
urządzany

Wien

ś. Piotra księstwo sam wymie-
niony. Do rzy podobna, że
by Cyll Biskup przed swoim
do Rzymu posłać miał w
Otomnie pod gołtem

wzywamy, (pienusa o nim w
dzieciach wzmianka jest pod
r. 874. Ann. Silesiae u. pentat.
stro 338). popiera więc zdanie
o późniejszym spisanie tego
dyplomatu, i przeciw twar-
dza Tomurieckiego. Po samu
rozumieć należy o narwie
s. Poltra, stądże mianem hi-
stiotowj w Brnie, iwi na exa-
sów Muznira, iak się wdu-
gim wyrażono akcie. Pamię-
wać Metodyusz Arcybiskup
i Thraustej, naturalnie po-
godytem s. Poltra i Pawła, po-
święcił krosiat w Brnie r. 884,
który lex, iak wyrażnie ułpnie
powiedziawo akcie, porax
pienowj

147
pierwszy - uposażony został w k-
chy; i panuwać wien niesta-
nie już na czasach. Wymu-
ra, któraś tamże Rosien-
nie, przycięta na prawo,
ie tamże Rosien-
pod, góstem. S. Piotra tamże
wyprowadzony być musiał. Go-
dany w uwagi iest wymie-
niowy w krawacie. Stawomir,
który ow. Wymurowanej ko-
sciołek ogrodnym spłoniowy, od-
tworzył na muru na czasach
Swiętopetka. Jest to ten wzię-
nia tenże sam Stawomir
Kapłan, Świętopetka Krawcy,
którego Rosien-
w krawacie w r. 881. Rucyfi
(Fulders Ann. u. Ruk. I str 383. 384)

z krawcy

Z reszty, między, dzieje, w
jakim on zostawał słowem
ten do Arystokupa i Kraw-
kiego, którzy wileńskie
miał, wó soga, Biskupów
i Melchysa. Z listu papie-
za r. 880. do Świętopetka
pisane go, wyrażeniem
żądanie przystania do
do wyświęcenia na Bis-
kupa, zelatny iakiej osoby,
i Kłóczy, którzy już poprze-
dnie na Biskupa wyświę-
conym Michajle, mógł Arcy-
biskup i Melchysa i innych
przewodzą Biskupów. Za-
gady XIII wieku widomy, że
wówczas Biskupów miał
miał

mieć pod sobą, i przez ty lich
 bje obstarę Strzedowski, nie
 unieigę ^{wyobrażenie} (mał trzech wyl-
 cze i innie, wotomir
 an, Strawy, Podziwini
 (Gjrell i Method. str 97. ina
 czej liach tych trzech Biskupów
~~już~~ wprowadza Dobrow-
 ski, tamże str 101). Biskup
 zastanowił powinien, że
 też legenda w Polsce i na
 Węgrach, które także szuka-
 ców. Metodyusza Biskupa
 pów, a więcej oświecy, że
 na Słowacji i w dawnej
 i bratay Polsce, czyli około kra-
 kowa idąc aż do Bugu, są
 ślady istnienia i węgry
 Tourjany

Stowiańskiogo obrazka,
Heterogon, iak się z granic swię-
topełskiego państwa odro-
zumiwamy, istniejąca na
windażwać musieli dubka-
wii do dywizji Hetero-
nna nalcizy. Obrazka
to, bo Rusi i Litwy się
gajęca dywizyja, zawiaduje
Arystokup i Stowiański, gdzie
przecież musiast state muci
medalsko. Bo smierzący iak
Fox Dobrowski, gdy na tej za-
sadzie, że dopiero pozmienić
zwolta naurawizy i Hetero-
dywizyji na state Arysto-
kupiz Wielhrad, utraczymost
że on bynajmniej statego
nie

nieniat siedliska (Cyryl i
Metody str. 19, 27, 83, 85. 113).

Minimam re w Wielkhradzie.

iak Legemely a XIII wieku po-
chwycen, a w Wielkhradzie
jak mowi Prigor (I str 85)

mali Biskupia iuriga stoli

ie Cyryl i Metody, a wask-
nie Metody iuriga iuriga
Biskupia Kaledn zasedat

lamie. III

Praxmici Poldenke, mowia
a waznack a Thscistawen,
dwa glownicy inistawlin-
ju tego wymieriaia, a kto-
rych pierwose sproch nie sa
mowawato Dixewim, gub
ludqua gentis illius Durina
Id est puella dicitur. n. 864
i. lunal

Ger

Anna Ludwika w Rostku I str 278.)
a reszta, nie innego podobu
Niemca z drugiego uwagi nie
miało; drugie po imieniu
mówi, imię: mowa jest
zale na siebie uwagi nie
przysła; bo pisał;
że mi stów brakuje na
opisanie tego grodu, które-
mu nie podobnego doł
w kraju tamowych sto-
wian niewidział (in illam
inestabilem Rostki munit
nem et amorem antiqui-
fimis diffinitum, Rostk.
existem. Anna w Rostku I str
278.). Wadzenie jest że
po mojemu stato tam, g. nie
drisajore

100
drisnieszce Mgorskiej mia-
starstwo Zhebr (blisko Pen-
purka, gdzie rzeka Mora-
wa do Dursaju wpada);
o drugim jest domni-
manie, że to było drisniesz-
ce Stradišćie Stradišch
(coś mił od atunowa).
Przez dźwięka nie nazwa
Wetehrad, Wielogrod, obu-
dwom przysłaje, lecz wię-
cej prawdy-jewolbionstwa
jest za drugim, że się on
istotnie Wielogrodem zwato,
i że tu była stolica jasnów
a więc i Katedra i trybiskup-
stwer i Wrauskiegu. Pre-
mawia za tem potwierd-
niem

100

miejsca, wśród kraju rozle-
głej Wielkiej Morawii; a wie-
cej jeszcze zmiętki w tej
mierze waktach urzędowych
czytnie.

Jako waktie urzędowym
Morawskim nr 1228 (wzbió-
rze R. Dworka, oryginał tego
aktu znowu się w Morawii

wspomnianu i dzisiejszem
mieście Stradišch Melechov
civitas primo modo burgus,
nie to miasto powney, ale
upadłe i dawniejsi mały
mieściny przywiedzione
(modo burgus) było istnie-
jącym niegdyś miastem
(civitas), dowodzi zmiętki
o dawnych jego granicach
opodal

opodal na swy nowy obz,
 iowce na pwrztku. M. M.
 kur, idzcych (r. 1202 wzhwz
 1. Danka. Termini suntisque
ad Vallum antiquae civitatis)
 Jest maza, naturalna, sadzie
 ze wtem miescie wielkjem
 (we wielku-grodzie) byla
 stolica państwa, gdy o nim
 większem niewspominacie
 przyradz; czego-by państwo
 niebył raniecha, gdyby
 takowe iolecie były iolecie.
 e. a. stolica państwa, położenie
 miejscia, twórcz, podan
 (m. w. burgus), i. w. w.
 i. z. przypuszczai. leg. i.
 Dzien mogt być stolica
 państwa

e. b.

panstwa, i że natura Wła-
stogrod, do niego także na-
stosować się może. Wle-
krad civitas primor^{to}
dothurgus, wiadomo że na-
Elba, potoczny Daxun
jużniej praczowany. xstet
Magdeburgiem (Magde-
burg, i dothurg: to na xst-
ko naie nam sautei st
lra, arachiskupstia i Horan -
skiego okoto Otamnia,
a nie naai Dunajem.

3) ~~III~~ ^{II} Metodyuszu.

Do smierci trybiskupa
i Metodego, (ktora podług
legende bulgarskiej i
russche Legende stro b),
w dniu

w dniu szóstym świętują
 święto wstawienia go zaskle-
 piska (w rękach św. Cyrilla
 biblioteki chłopskiej
 wyjęte, przewidziane, że św. Cy-
 ryll umarł w Chrymie dnia
 19 Lulego r. 844. mając lat
 42. a Metodij umarł
 (niepowiedzian gdań.)
 r. 846, gdzie też i ten apo-
 stol pochowany został)
 i Morawskim państwem a
 przede wszystkim
 go obrządku, a więc i sam
 upasi musiał, gwałtem lub
 intrygą, gdzie parowany ze
 święgo męczyci, i tak się umarł
 okolic. Remig młody
 na

c. 1111

nad tem pracowali, wiecy
się nad drobne krajce rozpa-
dła Świętopietka i Henar-
chija. Umarł on r. 894 ro-
stawiając pasterów dwam
synom, Mymirawoj i Świę-
topietkowoj, którzy wnet
zawzięli się przeciwko sobę
kłócić. Poraził ich z tego Han-
ry, ale i tak nie mogli po-
radzić i stanęli w końcu
zupiero, zostawiając całą
Europę w olęgię w ich
wierzchołkach, prowadząc
są. Młodzieńców i innych
kierując, naprowadzając
Świętopietkowie a mianowicie
muje.

już obrządek *Stowian*
za *Karpatami* *zmięśli*.

z tej strony *Karpat* *świeńce*
cy *otłomowy* ~~prawy~~ *stowian*
prawy *stowian* *tenie* *obrzadek*
w *Łachach*, *Morawii*, *na* *Sałasku*
i *w* *Polsce*, *a* *następnie* *w* *Ładę*
napieria *starali* *się* *postrzeć* *i*
na *Puciu*, *ipocodem* *jak* *się* *opowie*
w *szeregole*.

W *zwojem* *wyprę* *uwaga*
na *to*, *że* *spólnie* *ze* *Stowianami*
zamieszkiwali *panonia*, *Slonowie*
i *Awarowie*, *w* *dziesiątym* *wie-*
ku *po* *Chryście* *prófaryli* *się*
z *niemi* *Madziarowie*, *i* *ostali*
w *czestnikami* *w* *szelkiey* *doli*
łamecznych *Stawian* *Amia* =
na *religii*, *a* *następnie* *w* *prygu*
działny *polityki* *zachodniocy* =
ropy, *sprawił*, *że* *się* *te* *obce*
pokolenie *nierestowian* *szczyło*
jak *Bułgarowie* *w* *Mexyi*, *i*
że
L.

Hyem

że pod wszelakim innym
względem, tym samym tchnię-
ciem co i Stawiane duchem,
właśnie co do języka, odrębny
od nich stanowił i stanowi
naród. -

Wiedząc, że ci co i Stawia-
nie, przyjęli chrzest podług
wschodniego kościoła Konowie,
następnie Awarowie i Hlu-
nowie chrzcili się wacho-
dnim kościołem. Za czasów Jus-
tyniana jak mówią stare
kroniki (Anastas. Bibliothecarius.
Natala, Byzant. XIX.
XXIII. str. 56.) Krol Hlunow
nazwiskiem Grod, przyjął re-
ligię Chrześcijańską w Caro-
gradzie; toż samo mówią
(Byzant. XXIII. str. 58) o Asku-
mie który naczelnie dowodził
w Jellirym wojskiem caro-
gradzkim. Powiada Zonaras

(Byzant)

(Byzant. X. księga 2. str. 59), że jęmy
 Koczumi Tureccy (tak Grecy Hunów,
 a następnie Madziarów nazywali),
 zebrani na cześć Maurycjusza
 Cesarza, mieli powieki brzoje
 S. roznoszące, a zapytani o
 przyczynę tego powiekieli,
 iż wzięli to z porady pewne-
 go Chrześcianina, który ich u-
 pewnił, że ~~z powodu~~ jeżeli ma być
 rzymski krzyż nosić będą, nie-
 mogą do grobu. Pod Herakliu-
 sem przybył, grzebić do Caro-
 gradu krot Hunów z licznym
 orzakiem przyjaciel i i t. p.
 Cesarz ochrzciwszy wszystkich
 wraz z żonami, ucałował ich
 kochanymi, darami, a krot
 mianował rzymskim patry-
 ciuszem (Nicephor, Byzant. VIII
 VIII. str. 8) Za Cesarza Andronika
 przybywszy z północy Alanowie
 i Turcy

Byzant. 13. księga 104. -
 14. księga 105. -

głównie

1
Turkopolanie, Turbę woy-
shową a oraz chrześt. s. przysięli
w Car. grodzie (Byzjant XIV. str. 337).
W wieku VIII. Tuden Książe
Awarów ochrzcaony został
z ludem swoim (r. 796. Ann. Lau-
rensenses, u Pertz. I. str. 182). Na
początku lub w pierwszey po-
łowie IX wieku, Kaphan Książe
Hunów przysięł chrześt. s. i
uzyskał imię Teodora; następ-
nie Hunowie inni w r. 805
ann. Lauresh. u Pertz. I. str. 34
r. 826. chronicon monasterii Ab-
mont. u perz. Austriacar.
script. I. str. 172). Co wszystko
wziąwszy na uwagę, przeko-
nujemy się, że chrześt. Hunów
i Awarów, podobnie jak i
Sławian, najprzód podług
wschodniego, a następnie po-
dług zachodniego kościoła,
odbywał się obrządku.

For
L

Tę samo miało miejsce i w X
wieku, kiedy Madziarowie
za Karpaty przybyli i, jak się
rzekło, podburzyli Niemcom do
obalenia Szwiatopetkowego
państwa. Zastali oni tamże
ten sam porządek rzeczy w Bul-
garowie, który przybyli do Akeru.
Bo i tak tam byli Sławiańscy
księżęta Bulgarom hołdujący,
(cięższe w wieku VIII. Królem Księce
Bulgarzki, wygrałszy bitwę, ka-
zał im pięć tysięcy pobitych
od siebie greckich wódków, Ana-
stas. Biblioth. Byzant. XIX. str.
80.), chrześcijańską religią wyzna-
wający do dawna, tak i Ma-
dziarowie zastali z tamtej
strony Karpat na Rusi, i tak
Dawido Siedmiogrodz nazywa
(ogranicach państwa Szwiatop-
etkowego mówiąc, powiada
ie ma, tu granicę, a Septentrione

Panno.

Ma

Spannenium, quæ est pars
Misice Rusjæ, et versus Mon-
tana a flumine Drino usque
Macedoniam Rusiam; a Mur-
tori XII str. 182. 183.) i w Pano-
nii po nad Dunajem, kure-
-skich i Nowiariskich księząt
Chrześcian, a Carogrodem do-
stających w stykawsia. Którzy
się oni takas sprawili, że
i madyarskomytna przyłgnę-
ta do kościoła wschodniego.

Co w tej mierze mowi kronikarz
węgierski (tak nazwany Nota-
-ryusz Króla Beli, począwszy
od roku XII.) iest ważne a tego
uwadu, że podanie jego wpię-
-nia dżwie, stykawsia na Warz-
patami obadwoch kościołów
wystawiające, tudzież że toż
podanie poliwierdząc stosun-
-ki Sławian do ludów które
ich otaczaly: a rekatą kronika-
ta, jako szkolna, a do tego licha
praca, na uwagę niezastępnie.

Olor.

154
Olozi kronikarz ten powiada
o Mocunkach, z Grekami i Bul-
garami Książąt Salana i Me-
nemoruta, którzy dawno (mnie-
= mane) posiadłości Atyli aż
pod granice Rusi zdobyli, a
następnie z przybyłymi Ma-
dziarami związki zawierali;
to właśnie Kulta syn Arpa-
da, miał pojąć za żonę córkę
Mnemoruta, zaiste Chrześ-
cijanina, iak to widać, z jego
związków z Carogrodzkiemi
Cesarzami. W pierwejey poli-
=wie 8. wieku, takąż samą
styczność pomiędzy Siedmiog-
rodzkiemi Książętami, ^{imi} Mołdaw-
=kami, a innymi madańskimi
=mi i słowiańskimi Książę-
=tami w Panonii panującemi, ludźmi pomiędzy dyni i Grekami,
wykazują, dzieje. Albowiem
Książęta Siedmiogrodzcy Kulci
i Gula, chociaż się w Carogrodzie

okolo r. 945-955. a nad Duna-
-iem panuiący Madziaro-
wie biorą za żony Greczynki
(Kronika węgierska i czecha
str. 20, iste autem mortuo
patre regressus est in civita-
-tem suam Aquilejanam, et ibi
accepit uxorem Græcam de
Constantinopolitano Imperio).
Od tych pochodzący Grez-
zeni idą naprzód w siedmio-
-grodzie, a Sarolta córka
Guli; następnie w Polsce, a
córka Liemomyśła a siostra
Miecysława I. gdy już i po-
-przednio mądziarscy ksią-
-żęta, a król Chrobakow po-
-mawiali sobie żony (Kroni-
ka węgierska i czecha str. 18.
20). Bai pierwsza, bai druga
żona, rodzi Grezie syna, któ-
-ry imodziłanem będzie do-
-piero chrzest i: przymie-
-ni

z ręki s. Wyciecha Biskupa
 praskiego, w poczet s. s. północy
 polskiego; rodu wite sw. i.
 mie Waic zamięnia na nowe
 nazwisko Stefana, nowy
 porządek rzezy zaprowadza,
 i o całości jego walery z kuz-
 leżkami, władzy swaicy zlega-
 ziem. Proklamujemy to wprost.

Ze miodziannem udat ochroci-
 cis s. Stefan, kładzie ślad, że w
 r. 995. umarł Henryk, (w poczet
 s. s. tabie polskiemy północy), brat
 Ottona III. Cesarza niemieckiego,
 z którego córka Cixela wzięła
 się z synem Gieorgij (Salagi, de statu
 ecclesiae Panonica, Quingue-
 ecclesiis. 1777. r. Hsiga VII. str. 121.
 131.). A ponieważ s. Wyciech

chrzcił Stefana Biskupem pras-
 kim zostawia, i ponieważ
 tenże r. 983 był biskupstwem
 obiad, a dopiero następnie

porządek

prószył na Węgry, wypadła,
i gdyby się był właśnie pod
czas jego przybycia urodził syn
Gieorgy, miałby być dopiero tak
jedenaście a najwyściej dwa-
nastie gdy wchodził w ślubny
matrimoniu, czego pragnienie
niepłodna. Czas późnego przy-
jścia chrztu ~~przez~~ przez syna będą-
cego dzieckiem matki Chrze-
ścianki, (a nie taka była Sarolta
córka Gułi otem nikt niewątpi,
imiona nazwiska przy chrzcie;
tudzież inne rzeczy okoliczno-
ści o których niżej będzie, wskazy-
wać, na to, że s. Wojciech syna
Gieorgowego czyli s. Stefana
nie chrzcił, lecz z greckiego
na łaciński obrzutek przekształcił.
Zachodnia Europa dawno już
czuwała o to rabiegi. Bo skoro
tylko morderek i łupieżce
w obalonem państwie Swiętopetka

przez

126
prowizor i nadziarów czynione
ciasta, kocioł rzymsko-katolicki
wypisał tamże między
innymi. Wobec tym ci i chrześ-
cijaństwa niegdys' pełnym kraju,
nie znaleźli ani jednego
kościółka całego. Wszakże le-
żało w górzach, pełna barbarzyń-
stwa, i niewiary. Ażote i Na-
dziarowie nie tamowali po-
stepu chrześcijaństwa u siebie,
nie około r. 974, jak świadczy
Pilgrim ieden z rzymskich
misjonarzy, w liście pisanym
do Benedykta VIII. Papieża (w
Lejera I. str. 260.) Gieyza królem
tego narodził się, czy i w
wtedy był chrześcijaninem nie
jest wiadomo; nie bowiem
stem, w jakim liście Pilgrima
nie stoi. Oczywiście podług Chartui-
ta poganinem był, ale do Chrześ-
cijaństwa skłony. Pro iem u

niego
X

i jego żonę pokazała się A-
niołowie, zwiastując im nar-
dzenie się syna, którego o-
chrzcić i nadać mu imię
Stefana. Pokazała się, polecając
oraz, ażeby ożył dziecięciem,
był powołany na roztarg i mę-
stwo w te strony ma przybyć.
Tymczasem rodzi się syn (na-
scitur interea filius, murwi
Charluit), a następnie chrzci,
w przybyłego na Węgry i Waj-
ciecha, podług obyczajów wia-
kim ciałem Praga tenże święty.
Wobec Charluit, tudzież kro-
nika węgierska i czeska str. 28
mówią. tunc Adalbertus Epis-
=copus Chrismati baptisate,
secundum credulitatis sue
virtutem intinxit). Sam nawet
Gieyga, z okrutnego ciałowietka
w tagodnego baranka cudownym
z porobem zarzucił, chrzci

przyim

przyimie s. i. x powodu tego
benty wozymaiguch juwicz
poddanych surowo karne.

(Ditmar. str. 249. mowia o m. pot.
cesnym Boleslawu w. Chrobre-
m. Krolu Węgierskim, powiadai-
hnius pater erat Devus no-
mine admodum crudelis et
multos ob subitum furorem
suum occidens; qui cum Chris-
tianus efficeretur, ad corrobo-
randam hanc fidem contra
reluctantes subditos saevius,
et antiquum facinus zelo Dei
astuans abluit). Powode m. d.
tego byta xona; ktora, podług
wyrachenia nie staréy kroni-
ki, nie tylko nawróciła Gieypę
do Chrystusa, ale nad to przy-
wiodła go do tego, że się kato-
lickiym trymał wiary, odstąpi-
wszy bawarian (kronika węg-

gers,
et

Chrob.

= gierka i czecha str. 22. haec
autem cepit virum suum
ad Christum convertere; et
fidem Catholicam tenere, et a
cultura ydolorum recedere).

Wie iest wiadomo dotora ziona
Gieyry, czy pierwuka, czy drugu;
i. t. sprawczynia tego. Krow-
nika, porznicysza (węgierka
i czecha str. 20) przypisane
ten czyn drugiej zanie,
to iest Odetaivie siostrze
Mierzytawa Kiecia pols-
kiego. Maiawery na swag-
er nam, podaią dziecie o krew-
nych i. Stefana, wypadnie
wniosek ze jego zycie byli
Gieyry miał dwie żony. Ab-
bowiem wujem miał i. Ste-
fan nie tylko Mierzytawa
ale i Gute, Kiedmiogrodzkiego
Kiecia (podług Notaryusza
Krola

Krola (zeli kroniki węgierskiej
Zaworocza). Kupa Księża
Syrmijski, wojniac se s. Ste-
fanem, chciat matkę jego po-
idać w matreństwo. Skąd wiadać
ze ta matka była młoda, a więc
przeżywisie matka Stefana
nie była jego matką, która
męca i pasierba natono rzym-
skiego koscioła przywiodła
(Kronika węgierska i zesta
str. 42. quia per matrem
suam, quae soror est prin-
cipis polonorum, suum
Ducem Hungarorum Jesse
(tytuł) cum exercitu suo,
prudentissima allocutione
convertitur, filium suum
sub protectionem S. Apосто-
lorum

Stefan

= locum petri et pauli posuit).
Co wszystko wzięli na
uwagę, przynajmniej
dwie żony miał Gieyza;
Saratte z Siedmiogrodu i
Adelaide z polski. Przyde-
mek Biadły knieźni, przez
Dilmara żonę Gieyzy nada-
ny, jedney i drugiey księżnie
przytoci, to obiedwie pocho-
dziły z domów panujących
(Tomaszewie uyrasze
Biadły z. w ^{historji prawdziwej} III tomie tego dzieła
na str. 65). Według legend
wywierał zwoy wprawy
różnorodni kusioci

[illegible]

przechodzić, i użycy sobie
naprawdę tego życia, ciekawo-
ści i Głębi ochrzci się
cały, przechrzci się powoli. Bo
on jest sadzić miłość, a nie by-
ty i mieć chrześcijański
wzrost. Mija Głęboko, widać
być istoty, dogmatem,
choć jak i inni ludzie
ta nowa nawrócenie, czytelnik
o religii nie myśli, czytelnik,
on nie chce iść i być
exorcizacji baswany, nie jest
nim i tymże. Stładać ofia-
rę o religii, chrześcijański
on, kiedy go składował
on, on, on, on, on, on
jak mówił, on, on, on

...wsy jest to ...
obadwa naboleństwa ...
te były ...
zona, będąc bliską ...
księżat Polaków, ...
jedną już się ...
stęgi Kosciała ...
a drugi ...
przez, ...
...
obraz, ...
mówiącą się ...
wiedzi do obrazu ...
swojego ...
...
...
puszcio, ...
małą ...

Ma-

miarom, miał być pogan

... do czasu przyjeźdź

... x ręką s. Wojciecha.

Idę pomienię, że chrześ

... być ...

... ..

... ..

... ..

... ..

... ..

... ..

... .. 98) niechaj

... ..

... .. się już do ...

~~...~~ Bardziej, lubo wnies

... ..

... ..

... ..

... .. 648) K. Henrykowi jego

terciowj, a brata Cesarza Otto
na III. za najwzniekszego i
zaslugę przyjął u pań,
wzięcia swego Stefana na
wzrost. Za namową Cesarza
tegoż. jęć młody i kocha młody
aklawać u państwa swa
im Stefan. Książę, młody,
wyskał. wstąpił do państwa
za Bogostawjeuskiego, i koro
ną królewską. Cóżby tam
Giegra wstąpił mu broni,
i powstawił go wstawić dya
Tania dowodzie. Książę, młody,
Giegra młody, stawiać się
zawarł. wstąpił do państwa
im młody, wstąpił do państwa,
im młody, wstąpił do państwa,
im młody, wstąpił do państwa,

ceca

[illegible]

17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50
51
52
53
54
55
56
57
58
59
60
61
62
63
64
65
66
67
68
69
70
71
72
73
74
75
76
77
78
79
80
81
82
83
84
85
86
87
88
89
90
91
92
93
94
95
96
97
98
99
100
101
102
103
104
105
106
107
108
109
110
111
112
113
114
115
116
117
118
119
120
121
122
123
124
125
126
127
128
129
130
131
132
133
134
135
136
137
138
139
140
141
142
143
144
145
146
147
148
149
150
151
152
153
154
155
156
157
158
159
160
161
162
163
164
165
166
167
168
169
170
171
172
173
174
175
176
177
178
179
180
181
182
183
184
185
186
187
188
189
190
191
192
193
194
195
196
197
198
199
200
201
202
203
204
205
206
207
208
209
210
211
212
213
214
215
216
217
218
219
220
221
222
223
224
225
226
227
228
229
230
231
232
233
234
235
236
237
238
239
240
241
242
243
244
245
246
247
248
249
250
251
252
253
254
255
256
257
258
259
260
261
262
263
264
265
266
267
268
269
270
271
272
273
274
275
276
277
278
279
280
281
282
283
284
285
286
287
288
289
290
291
292
293
294
295
296
297
298
299
300
301
302
303
304
305
306
307
308
309
310
311
312
313
314
315
316
317
318
319
320
321
322
323
324
325
326
327
328
329
330
331
332
333
334
335
336
337
338
339
340
341
342
343
344
345
346
347
348
349
350
351
352
353
354
355
356
357
358
359
360
361
362
363
364
365
366
367
368
369
370
371
372
373
374
375
376
377
378
379
380
381
382
383
384
385
386
387
388
389
390
391
392
393
394
395
396
397
398
399
400
401
402
403
404
405
406
407
408
409
410
411
412
413
414
415
416
417
418
419
420
421
422
423
424
425
426
427
428
429
430
431
432
433
434
435
436
437
438
439
440
441
442
443
444
445
446
447
448
449
450
451
452
453
454
455
456
457
458
459
460
461
462
463
464
465
466
467
468
469
470
471
472
473
474
475
476
477
478
479
480
481
482
483
484
485
486
487
488
489
490
491
492
493
494
495
496
497
498
499
500
501
502
503
504
505
506
507
508
509
510
511
512
513
514
515
516
517
518
519
520
521
522
523
524
525
526
527
528
529
530
531
532
533
534
535
536
537
538
539
540
541
542
543
544
545
546
547
548
549
550
551
552
553
554
555
556
557
558
559
560
561
562
563
564
565
566
567
568
569
570
571
572
573
574
575
576
577
578
579
580
581
582
583
584
585
586
587
588
589
590
591
592
593
594
595
596
597
598
599
600
601
602
603
604
605
606
607
608
609
610
611
612
613
614
615
616
617
618
619
620
621
622
623
624
625
626
627
628
629
630
631
632
633
634
635
636
637
638
639
640
641
642
643
644
645
646
647
648
649
650
651
652
653
654
655
656
657
658
659
660
661
662
663
664
665
666
667
668
669
670
671
672
673
674
675
676
677
678
679
680
681
682
683
684
685
686
687
688
689
690
691
692
693
694
695
696
697
698
699
700
701
702
703
704
705
706
707
708
709
710
711
712
713
714
715
716
717
718
719
720
721
722
723
724
725
726
727
728
729
730
731
732
733
734
735
736
737
738
739
740
741
742
743
744
745
746
747
748
749
750
751
752
753
754
755
756
757
758
759
760
761
762
763
764
765
766
767
768
769
770
771
772
773
774
775
776
777
778
779
780
781
782
783
784
785
786
787
788
789
790
791
792
793
794
795
796
797
798
799
800
801
802
803
804
805
806
807
808
809
810
811
812
813
814
815
816
817
818
819
820
821
822
823
824
825
826
827
828
829
830
831
832
833
834
835
836
837
838
839
840
841
842
843
844
845
846
847
848
849
850
851
852
853
854
855
856
857
858
859
860
861
862
863
864
865
866
867
868
869
870
871
872
873
874
875
876
877
878
879
880
881
882
883
884
885
886
887
888
889
890
891
892
893
894
895
896
897
898
899
900
901
902
903
904
905
906
907
908
909
910
911
912
913
914
915
916
917
918
919
920
921
922
923
924
925
926
927
928
929
930
931
932
933
934
935
936
937
938
939
940
941
942
943
944
945
946
947
948
949
950
951
952
953
954
955
956
957
958
959
960
961
962
963
964
965
966
967
968
969
970
971
972
973
974
975
976
977
978
979
980
981
982
983
984
985
986
987
988
989
990
991
992
993
994
995
996
997
998
999
1000
1001
1002
1003
1004
1005
1006
1007
1008
1009
1010
1011
1012
1013
1014
1015
1016
1017
1018
1019
1020
1021
1022
1023
1024
1025
1026
1027
1028
1029
1030
1031
1032
1033
1034
1035
1036
1037
1038
1039
1040
1041
1042
1043
1044
1045
1046
1047
1048
1049
1050
1051
1052
1053
1054
1055
1056
1057
1058
1059
1060
1061
1062
1063
1064
1065
1066
1067
1068
1069
1070
1071
1072
1073
1074
1075
1076
1077
1078
1079
1080
1081
1082
1083
1084
1085
1086
1087
1088
1089
1090
1091
1092
1093
1094
1095
1096
1097
1098
1099
1100
1101
1102
1103
1104
1105
1106
1107
1108
1109
1110
1111
1112
1113
1114
1115
1116
1117
1118
1119
1120
1121
1122
1123
1124
1125
1126
1127
1128
1129
1130
1131
1132
1133
1134
1135
1136
1137
1138
1139
1140
1141
1142
1143
1144
1145
1146
1147
1148
1149
1150
1151
1152
1153
1154
1155
1156
1157
1158
1159
1160
1161
1162
1163
1164
1165
1166
1167
1168
1169
1170
1171
1172
1173
1174
1175
1176
1177
1178
1179
1180
1181
1182
1183
1184
1185
1186
1187
1188
1189
1190
1191
1192
1193
1194
1195
1196
1197
1198
1199
1200
1201
1202
1203
1204
1205
1206
1207
1208
1209
1210
1211
1212
1213
1214
1215
1216
1217
1218
1219
1220
1221
1222
1223
1224
1225
1226
1227
1228
1229
1230
1231
1232
1233
1234
1235
1236
1237
1238
1239
1240
1241
1242
1243
1244
1245
1246
1247
1248
1249
1250
1251
1252
1253
1254
1255
1256
1257
1258
1259
1260
1261
1262
1263
1264
1265
1266
1267
1268
1269
1270
1271
1272
1273
1274
1275
1276
1277
1278
1279
1280
1281
1282
1283
1284
1285
1286
1287
1288
1289
1290
1291
1292
1293
1294
1295
1296
1297
1298
1299
1300
1301
1302
1303
1304
1305
1306
1307
1308
1309
1310
1311
1312
1313
1314
1315
1316
1317
1318
1319
1320
1321
1322
1323
1324
1325
1326
1327
1328
1329
1330
1331
1332
1333
1334
1335
1336
1337
1338
1339
1340
1341
1342
1343
1344
1345
1346
1347
1348
1349
1350
1351
1352
1353
1354
1355
1356
1357
1358
1359
1360
1361
1362
1363
1364
1365
1366
1367
1368
1369
1370
1371
1372
1373
1374
1375
1376
1377
1378
1379
1380
1381
1382
1383
1384
1385
1386
1387
1388
1389
1390
1391
1392
1393
1394
1395
1396
1397
1398
1399
1400
1401
1402
1403
1404
1405
1406
1407
1408
1409
1410
1411
1412
1413
1414
1415
1416
1417
1418
1419
1420
1421
1422
1423
1424
1425
1426
1427
1428
1429
1430
1431
1432
1433
1434
1435
1436
1437
1438
1439
1440
1441
1442
1443
1444
1445
1446
1447
1448
1449
1450
1451
1452
1453
1454
1455
1456
1457
1458
1459
1460
1461
1462
1463
1464
1465
1466
1467
1468
1469
1470
1471
1472
1473
1474
1475
1476
1477
1478
1479
1480
1481
1482
1483
1484
1485
1486
1487
1488
1489
1490
1491
1492
1493
1494
1495
1496
1497
1498
1499
1500
1501
1502
1503
1504
1505
1506
1507
1508
1509
1510
1511
1512
1513
1514
1515
1516
1517
1518
1519
1520
1521
1522
1523
1524
1525
1526
1527
1528
1529
1530
1531
1532
1533
1534
1535
1536
1537
1538
1539
1540
1541
1542
1543
1544
1545
1546
1547
1548
1549
1550
1551
1552
1553
1554
1555
1556
1557
1558
1559
1560
1561
1562
1563
1564
1565
1566
1567
1568
1569
1570
1571
1572
1573
1574
1575
1576
1577
1578
1579
1580
1581
1582
1583
1584
1585
1586
1587
1588
1589
1590
1591
1592
1593
1594
1595
1596
1597
1598
1599
1600
1601
1602
1603
1604
1605
1606
1607
1608
1609
1610
1611
1612
1613
1614
1615
1616
1617
1618
1619
1620
1621
1622
1623
1624
1625
1626
1627
1628
1629
1630
1631
1632
1633
1634
1635
1636
1637
1638
1639
1640
1641
1642
1643
1644
1645
1646
1647
1648
1649
1650
1651
1652
1653
1654
1655
1656
1657
1658
1659
1660
1661
1662
1663
1664
1665
1666
1667
1668
1669
1670
1671
1672
1673
1674
1675
1676
1677
1678
1679
1680
1681
1682
1683
1684
1685
1686
1687
1688
1689
1690
1691
1692
1693
1694
1695
1696
1697
1698
1699
1700
1701
1702
1703
1704
1705
1706
1707
1708
1709
1710
1711
1712
1713
1714
1715
1716
1717
1718
1719
1720
1721
1722
1723
1724
1725
1726
1727
1728
1729
1730
1731
1732
1733
1734
1735
1736
1737
1738
1739
1740
1741
1742
1743
1744
1745
1746
1747
1748
1749
1750
1751
1752
1753
1754
1755
1756
1757
1758
1759
1760
1761
1762
1763
1764
1765
1766
1767
1768
1769
1770
1771
1772
1773
1774
1775
1776
1777
1778
1779
1780
1781
1782
1783
1784
1785
1786
1787
1788
1789
1790
1791
1792
1793
1794
1795
1796
1797
1798
1799
1800
1801
1802
1803
1804
1805
1806
1807
1808
1809
1810
1811
1812
1813
1814
1815
1816
1817
1818
1819
1820
1821
1822
1823
1824
1825
1826
1827
1828
1829
1830
1831
1832
1833
1834
1835
1836
1837
1838
1839
1840
1841
1842
1843
1844
1845
1846
1847
1848
1849
1850
1851
1852
1853
1854
1855
1856
1857
1858
1859
1860
1861
1862
1863
1864
1865
1866
1867
1868
1869
1870
1871
1872
1873
1874
1875
1876
1877
1878
1879
1880
1881
1882
1883
1884
1885
1886
1887
1888
1889
1890
1891
1892
1893
1894
1895
1896
1897
1898
1899
1900
1901
1902
1903
1904
1905
1906
1907
1908
1909
1910
1911
1912
1913
1914
1915
1916
1917
1918
1919
1920
1921
1922
1923
1924
1925
1926
1927
1928
1929
1930
1931
1932
1933
1934
1935
1936
1937
1938
1939
1940
1941
1942
1943
1944
1945
1946
1947
1948
1949
1950
1951
1952
1953
1954
1955
1956
1957
1958
1959
1960
1961
1962
1963
1964
1965
1966
1967
1968
1969
1970
1971
1972
1973
1974
1975
1976
1977
1978
1979
1980
1981
1982
1983
1984
1985
1986
1987
1988
1989
1990
1991
1992
1993
1994
1995
1996
1997
1998
1999
2000
2001
2002
2003
2004
2005
2006
2007
2008
2009
2010
2011
2012
2013
2014
2015
2016
2017
2018
2019
2020
2021
2022
2023
2024
2025
2026
2027
2028
2029
2030
2031
2032
2033
2034
2035
2036
2037
2038
2039
2040
2041
2042
2043
2044
2045
2046
2047
2048
2049
2050
2051
2052
2053
2054
2055
2056
2057
2058
2059
2060
2061
2062
2063
2064
2065
2066
2067
2068
2069
2070
2071
2072
2073
2074
2075
2076
2077
2078
2079
2080
2081
2082
2083
2084
2085
2086
2087
2088
2089
2090
2091
2092
2093
2094
2095
2096
2097
2098
2099
2100
2101
2102
2103
2104
2105
2106
2107
2108
2109
2110
2111
2112
2113
2114
2115
2116
2117
2118
2119
2120
2121
2122
2123
2124
2125
2126
2127
2128
2129
2130
2131
2132
2133
2134
2135
2136
2137
2138
2139
2140
2141
2142
2143
2144
2145
2146
2147
2148
2149
2150
2151
2152
2153
2154
2155
2156
2157
2158
2159
2160
2161
2162
2163
2164
2165
2166
2167
2168
2169
2170
2171
2172
2173
2174
2175
2176
2177
2178
2179
2180
2181
2182
2183
2184
2185
2186
2187
2188
2189
2190
2191
2192
2193
2194
2195
2196
2197
2198
2199
2200
2201
2202
2203
2204
2205
2206
2207
2208
2209
2210
2211
2212
2213
2214
2215
2216
2217
2218
2219
2220
2221
2222
2223
2224
2225
2226
2227
2228
2229
2230
2231
2232
2233
2234
2235
2236
2237
2238
2239
2240
2241
2242
2243
2244
2245
2246
2247
2248
2249
2250
2251
2252
2253
2

[illegible]

process 14 $\frac{11.2}{11.3}$
 formula 15

[The handwriting is extremely faint and illegible throughout.]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

alius, a. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100. 101. 102. 103. 104. 105. 106. 107. 108. 109. 110. 111. 112. 113. 114. 115. 116. 117. 118. 119. 120. 121. 122. 123. 124. 125. 126. 127. 128. 129. 130. 131. 132. 133. 134. 135. 136. 137. 138. 139. 140. 141. 142. 143. 144. 145. 146. 147. 148. 149. 150. 151. 152. 153. 154. 155. 156. 157. 158. 159. 160. 161. 162. 163. 164. 165. 166. 167. 168. 169. 170. 171. 172. 173. 174. 175. 176. 177. 178. 179. 180. 181. 182. 183. 184. 185. 186. 187. 188. 189. 190. 191. 192. 193. 194. 195. 196. 197. 198. 199. 200. 201. 202. 203. 204. 205. 206. 207. 208. 209. 210. 211. 212. 213. 214. 215. 216. 217. 218. 219. 220. 221. 222. 223. 224. 225. 226. 227. 228. 229. 230. 231. 232. 233. 234. 235. 236. 237. 238. 239. 240. 241. 242. 243. 244. 245. 246. 247. 248. 249. 250. 251. 252. 253. 254. 255. 256. 257. 258. 259. 260. 261. 262. 263. 264. 265. 266. 267. 268. 269. 270. 271. 272. 273. 274. 275. 276. 277. 278. 279. 280. 281. 282. 283. 284. 285. 286. 287. 288. 289. 290. 291. 292. 293. 294. 295. 296. 297. 298. 299. 300. 301. 302. 303. 304. 305. 306. 307. 308. 309. 310. 311. 312. 313. 314. 315. 316. 317. 318. 319. 320. 321. 322. 323. 324. 325. 326. 327. 328. 329. 330. 331. 332. 333. 334. 335. 336. 337. 338. 339. 340. 341. 342. 343. 344. 345. 346. 347. 348. 349. 350. 351. 352. 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 369. 370. 371. 372. 373. 374. 375. 376. 377. 378. 379. 380. 381. 382. 383. 384. 385. 386. 387. 388. 389. 390. 391. 392. 393. 394. 395. 396. 397. 398. 399. 400. 401. 402. 403. 404. 405. 406. 407. 408. 409. 410. 411. 412. 413. 414. 415. 416. 417. 418. 419. 420. 421. 422. 423. 424. 425. 426. 427. 428. 429. 430. 431. 432. 433. 434. 435. 436. 437. 438. 439. 440. 441. 442. 443. 444. 445. 446. 447. 448. 449. 450. 451. 452. 453. 454. 455. 456. 457. 458. 459. 460. 461. 462. 463. 464. 465. 466. 467. 468. 469. 470. 471. 472. 473. 474. 475. 476. 477. 478. 479. 480. 481. 482. 483. 484. 485. 486. 487. 488. 489. 490. 491. 492. 493. 494. 495. 496. 497. 498. 499. 500. 501. 502. 503. 504. 505. 506. 507. 508. 509. 510. 511. 512. 513. 514. 515. 516. 517. 518. 519. 520. 521. 522. 523. 524. 525. 526. 527. 528. 529. 530. 531. 532. 533. 534. 535. 536. 537. 538. 539. 540. 541. 542. 543. 544. 545. 546. 547. 548. 549. 550. 551. 552. 553. 554. 555. 556. 557. 558. 559. 560. 561. 562. 563. 564. 565. 566. 567. 568. 569. 570. 571. 572. 573. 574. 575. 576. 577. 578. 579. 580. 581. 582. 583. 584. 585. 586. 587. 588. 589. 590. 591. 592. 593. 594. 595. 596. 597. 598. 599. 600. 601. 602. 603. 604. 605. 606. 607. 608. 609. 610. 611. 612. 613. 614. 615. 616. 617. 618. 619. 620. 621. 622. 623. 624. 625. 626. 627. 628. 629. 630. 631. 632. 633. 634. 635. 636. 637. 638. 639. 640. 641. 642. 643. 644. 645. 646. 647. 648. 649. 650. 651. 652. 653. 654. 655. 656. 657. 658. 659. 660. 661. 662. 663. 664. 665. 666. 667. 668. 669. 670. 671. 672. 673. 674. 675. 676. 677. 678. 679. 680. 681. 682. 683. 684. 685. 686. 687. 688. 689. 690. 691. 692. 693. 694. 695. 696. 697. 698. 699. 700. 701. 702. 703. 704. 705. 706. 707. 708. 709. 710. 711. 712. 713. 714. 715. 716. 717. 718. 719. 720. 721. 722. 723. 724. 725. 726. 727. 728. 729. 730. 731. 732. 733. 734. 735. 736. 737. 738. 739. 740. 741. 742. 743. 744. 745. 746. 747. 748. 749. 750. 751. 752. 753. 754. 755. 756. 757. 758. 759. 760. 761. 762. 763. 764. 765. 766. 767. 768. 769. 770. 771. 772. 773. 774. 775. 776. 777. 778. 779. 780. 781. 782. 783. 784. 785. 786. 787. 788. 789. 790. 791. 792. 793. 794. 795. 796. 797. 798. 799. 800. 801. 802. 803. 804. 805. 806. 807. 808. 809. 810. 811. 812. 813. 814. 815. 816. 817. 818. 819. 820. 821. 822. 823. 824. 825. 826. 827. 828. 829. 830. 831. 832. 833. 834. 835. 836. 837. 838. 839. 840. 841. 842. 843. 844. 8

The first of these is the
 fact that the British
 Government has been
 very much more successful
 in its efforts to
 suppress the slave trade
 than it has been in
 its efforts to suppress
 the slave trade. This
 is due to the fact that
 the British Government
 has been more successful
 in its efforts to suppress
 the slave trade than it
 has been in its efforts
 to suppress the slave
 trade. This is due to
 the fact that the British
 Government has been
 more successful in its
 efforts to suppress the
 slave trade than it has
 been in its efforts to
 suppress the slave trade.

John
700

matienskie. Kto: w tym i
w lase rodzie: xawjerati, przy
pominaty im dawne re
wsiowosci. Kos: istem stawa
ty, lat: i on ej: i: i: i: i:
pięćne byxanotki, xawse
lubjone na wygrach: same
orochy: same, same a: i: i: i:
Krochaski, wyszty: i: i: i: i:
sogros: i: i: i: i: i: i: i: i: i:
ra gmin: i: i: i: i: i: i: i: i: i:
na wyszty: i: i: i: i: i: i: i: i: i:
ligii: i: i: i: i: i: i: i: i: i:
dla: i: i: i: i: i: i: i: i: i:
i: i: i: i: i: i: i: i: i: i:
i: i: i: i: i: i: i: i: i: i:
i: i: i: i: i: i: i: i: i: i:
i: i: i: i: i: i: i: i: i: i:

Ma-

miastach, w Bözöröweny. De

roz, Szoboszto, a nawet w całym
Szobottakim Komitanie, po ma
dxiarsku wprawdzie odby
wają się karanja i tortur
m. j. ewy, ale obrządek Hur
ny który się tu odbywa, po
dobny jest do tego, który się
odbywa w innych krajach, a
które są w tym celu, a nie w
innym, gdyż w tym celu
sąsiadami do tego, a nie w
innym celu, a nie w

1-10-11-12-13-14-15-16-17-18-19-20-21-22-23-24-25-26-27-28-29-30-31-32-33-34-35-36-37-38-39-40-41-42-43-44-45-46-47-48-49-50-51-52-53-54-55-56-57-58-59-60-61-62-63-64-65-66-67-68-69-70-71-72-73-74-75-76-77-78-79-80-81-82-83-84-85-86-87-88-89-90-91-92-93-94-95-96-97-98-99-100-101-102-103-104-105-106-107-108-109-110-111-112-113-114-115-116-117-118-119-120-121-122-123-124-125-126-127-128-129-130-131-132-133-134-135-136-137-138-139-140-141-142-143-144-145-146-147-148-149-150-151-152-153-154-155-156-157-158-159-160-161-162-163-164-165-166-167-168-169-170-171-172-173-174-175-176-177-178-179-180-181-182-183-184-185-186-187-188-189-190-191-192-193-194-195-196-197-198-199-200-201-202-203-204-205-206-207-208-209-210-211-212-213-214-215-216-217-218-219-220-221-222-223-224-225-226-227-228-229-230-231-232-233-234-235-236-237-238-239-240-241-242-243-244-245-246-247-248-249-250-251-252-253-254-255-256-257-258-259-260-261-262-263-264-265-266-267-268-269-270-271-272-273-274-275-276-277-278-279-280-281-282-283-284-285-286-287-288-289-290-291-292-293-294-295-296-297-298-299-300-301-302-303-304-305-306-307-308-309-310-311-312-313-314-315-316-317-318-319-320-321-322-323-324-325-326-327-328-329-330-331-332-333-334-335-336-337-338-339-340-341-342-343-344-345-346-347-348-349-350-351-352-353-354-355-356-357-358-359-360-361-362-363-364-365-366-367-368-369-370-371-372-373-374-375-376-377-378-379-380-381-382-383-384-385-386-387-388-389-390-391-392-393-394-395-396-397-398-399-400-401-402-403-404-405-406-407-408-409-410-411-412-413-414-415-416-417-418-419-420-421-422-423-424-425-426-427-428-429-430-431-432-433-434-435-436-437-438-439-440-441-442-443-444-445-446-447-448-449-450-451-452-453-454-455-456-457-458-459-460-461-462-463-464-465-466-467-468-469-470-471-472-473-474-475-476-477-478-479-480-481-482-483-484-485-486-487-488-489-490-491-492-493-494-495-496-497-498-499-500-501-502-503-504-505-506-507-508-509-510-511-512-513-514-515-516-517-518-519-520-521-522-523-524-525-526-527-528-529-530-531-532-533-534-535-536-537-538-539-540-541-542-543-544-545-546-547-548-549-550-551-552-553-554-555-556-557-558-559-560-561-562-563-564-565-566-567-568-569-570-571-572-573-574-575-576-577-578-579-580-581-582-583-584-585-586-587-588-589-590-591-592-593-594-595-596-597-598-599-600-601-602-603-604-605-606-607-608-609-610-611-612-613-614-615-616-617-618-619-620-621-622-623-624-625-626-627-628-629-630-631-632-633-634-635-636-637-638-639-640-641-642-643-644-645-646-647-648-649-650-651-652-653-654-655-656-657-658-659-660-661-662-663-664-665-666-667-668-669-670-671-672-673-674-675-676-677-678-679-680-681-682-683-684-685-686-687-688-689-690-691-692-693-694-695-696-697-698-699-700-701-702-703-704-705-706-707-708-709-710-711-712-713-714-715-716-717-718-719-720-721-722-723-724-725-726-727-728-729-730-731-732-733-734-735-736-737-738-739-740-741-742-743-744-745-746-747-748-749-750-751-752-753-754-755-756-757-758-759-760-761-762-763-764-765-766-767-768-769-770-771-772-773-774-775-776-777-778-779-780-781-782-783-784-785-786-787-788-789-790-791-792-793-794-795-796-797-798-799-800-801-802-803-804-805-806-807-808-809-810-811-812-813-814-815-816-817-818-819-820-821-822-823-824-825-826-827-828-829-830-831-832-833-834-835-836-837-838-839-840-841-842-843-844-845-846-847-848-849-850-851-852-853-854-855-856-857-858-859-860-861-862-863-864-865-866-867-868-869-870-871-872-873-874-875-876-877-878-879-880-881-882-883-884-885-886-887-888-889-890-891-892-893-894-895-896-897-898-899-900-901-902-903-904-905-906-907-908-909-910-911-912-913-914-915-916-917-918-919-920-921-922-923-924-925-926-927-928-929-930-931-932-933-934-935-936-937-938-939-940-941-942-943-944-945-946-947-948-949-950-951-952-953-954-955-956-957-958-959-960-961-962-963-964-965-966-967-968-969-970-971-972-973-974-975-976-977-978-979-980-981-982-983-984-985-986-987-988-989-990-991-992-993-994-995-996-997-998-999-1000-1001-1002-1003-1004-1005-1006-1007-1008-1009-1010-1011-1012-1013-1014-1015-1016-1017-1018-1019-1020-1021-1022-1023-1024-1025-1026-1027-1028-1029-1030-1031-1032-1033-1034-1035-1036-1037-1038-1039-1040-1041-1042-1043-10

Takimie samog, kuu
 jate aigalyi Farmin, in
 a. Sapien. Kuu
 gieskisk, alla
 maweranza suwey wla
 a. Kuu. j. 19.

1

[illegible]

Gen. 2

[The handwriting is extremely faded and illegible.]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

tu dno wiadoze to ciekota
dnie, i po'mu stajawki
wynaleni aryanc korety,
wiez ^{reory} natarczy anity - tu
staj po'tu Stakii, ak m
syndria, korety, kary
naw postawit, a i du cras,
u ktore m s opoz sy tam
se jstet i gat i dyom,
tyz abo a dno, a p
wy. i j m c m m Ceando
roz ad 1/2, i c m m m
m, i c m m m m m m m
utro jedynym byda, i c m m
m m m m m m m m m m
brody poswiecit go, i c m m
i o biskupa, na powroden
i o i c m m m m m m m

(171)

...wielki ...
...Kraje ...
...zawoży się ...
...wyjść tamie ...
...a ten wypływa ...
...is ...
...to ...
...jest ...
...przejście ...
...w ...
...553-558 ...
...
...
...
...
...

[illegible]

175
pełne wyobrażenie, przebiega
to dotąd przez ustroju
utwierdzenie w wierze, chętnie
dla Tawistajgo obrządku
chrześcijańskie stawiali krew-
ty, jedynym w tej wierze co
i gienianiskie ludz-
stwu. Repetować się
ciężko ta zgoda, bo polityka
nie może nie mieć
wsi polityki, a polityka
dotąd sąsiadującą z
skrajami a słowiańskimi a
niezależną. Też powołanie
masy słów oświeckich
daniem i orzech do rożni
sei i Frankami przy
siwoty, dla samych tylko
duchów.

175

[illegible]

[illegible]

wschodniego kierunku. Potem
 idzie to nadziwić przedziwny
 chrześcijański artykuł u
 Czechów, Polaków, i u innych
 pokazując się, że niektórzy, nie
 siłując się ku przekraczaniu
 ustawy i opowiadając chrześcijański
 na pomóraniu, wcale ~~nie~~
 hjański stworzenia, ~~nie~~
 pokazując się to na i w
 zobrazu zakreślonych i roz-
 szerzonych granic dyc-
 ceryalnych. Gdzie Polak
 był chrześcijanin, tam była
 oraz i dycecyja sąsiad. Nie
 go Arabiskupa, i Biskupa,
 bo w ogóle na to nie ma
 najmniejszego

form 15 pay 120.
form 16 pay 121.

największy tego kraju wieś
 takią religijną nazywano.
 Tak więc kiedy wrocłowski
 gościniec byłby zechy, i
 je przecież to dycezyjnie
 i wiskiej liczonej parochii
 w. 844 oświeconej parochii
 ewangelickiej i w. 845 i w. 846
 i w. 847 i w. 848 i w. 849 i w. 850
 i w. 851 i w. 852 i w. 853 i w. 854
 i w. 855 i w. 856 i w. 857 i w. 858
 i w. 859 i w. 860 i w. 861 i w. 862
 i w. 863 i w. 864 i w. 865 i w. 866
 i w. 867 i w. 868 i w. 869 i w. 870
 i w. 871 i w. 872 i w. 873 i w. 874
 i w. 875 i w. 876 i w. 877 i w. 878
 i w. 879 i w. 880 i w. 881 i w. 882
 i w. 883 i w. 884 i w. 885 i w. 886
 i w. 887 i w. 888 i w. 889 i w. 890
 i w. 891 i w. 892 i w. 893 i w. 894
 i w. 895 i w. 896 i w. 897 i w. 898
 i w. 899 i w. 900 i w. 901 i w. 902
 i w. 903 i w. 904 i w. 905 i w. 906
 i w. 907 i w. 908 i w. 909 i w. 910
 i w. 911 i w. 912 i w. 913 i w. 914
 i w. 915 i w. 916 i w. 917 i w. 918
 i w. 919 i w. 920 i w. 921 i w. 922
 i w. 923 i w. 924 i w. 925 i w. 926
 i w. 927 i w. 928 i w. 929 i w. 930
 i w. 931 i w. 932 i w. 933 i w. 934
 i w. 935 i w. 936 i w. 937 i w. 938
 i w. 939 i w. 940 i w. 941 i w. 942
 i w. 943 i w. 944 i w. 945 i w. 946
 i w. 947 i w. 948 i w. 949 i w. 950
 i w. 951 i w. 952 i w. 953 i w. 954
 i w. 955 i w. 956 i w. 957 i w. 958
 i w. 959 i w. 960 i w. 961 i w. 962
 i w. 963 i w. 964 i w. 965 i w. 966
 i w. 967 i w. 968 i w. 969 i w. 970
 i w. 971 i w. 972 i w. 973 i w. 974
 i w. 975 i w. 976 i w. 977 i w. 978
 i w. 979 i w. 980 i w. 981 i w. 982
 i w. 983 i w. 984 i w. 985 i w. 986
 i w. 987 i w. 988 i w. 989 i w. 990
 i w. 991 i w. 992 i w. 993 i w. 994
 i w. 995 i w. 996 i w. 997 i w. 998
 i w. 999 i w. 1000 i w. 1001 i w. 1002
 i w. 1003 i w. 1004 i w. 1005 i w. 1006
 i w. 1007 i w. 1008 i w. 1009 i w. 1010
 i w. 1011 i w. 1012 i w. 1013 i w. 1014
 i w. 1015 i w. 1016 i w. 1017 i w. 1018
 i w. 1019 i w. 1020 i w. 1021 i w. 1022
 i w. 1023 i w. 1024 i w. 1025 i w. 1026
 i w. 1027 i w. 1028 i w. 1029 i w. 1030
 i w. 1031 i w. 1032 i w. 1033 i w. 1034
 i w. 1035 i w. 1036 i w. 1037 i w. 1038
 i w. 1039 i w. 1040 i w. 1041 i w. 1042
 i w. 1043 i w. 1044 i w. 1045 i w. 1046
 i w. 1047 i w. 1048 i w. 1049 i w. 1050
 i w. 1051 i w. 1052 i w. 1053 i w. 1054
 i w. 1055 i w. 1056 i w. 1057 i w. 1058
 i w. 1059 i w. 1060 i w. 1061 i w. 1062
 i w. 1063 i w. 1064 i w. 1065 i w. 1066
 i w. 1067 i w. 1068 i w. 1069 i w. 1070
 i w. 1071 i w. 1072 i w. 1073 i w. 1074
 i w. 1075 i w. 1076 i w. 1077 i w. 1078
 i w. 1079 i w. 1080 i w. 1081 i w. 1082
 i w. 1083 i w. 1084 i w. 1085 i w. 1086
 i w. 1087 i w. 1088 i w. 1089 i w. 1090
 i w. 1091 i w. 1092 i w. 1093 i w. 1094
 i w. 1095 i w. 1096 i w. 1097 i w. 1098
 i w. 1099 i w. 1100 i w. 1101 i w. 1102
 i w. 1103 i w. 1104 i w. 1105 i w. 1106
 i w. 1107 i w. 1108 i w. 1109 i w. 1110
 i w. 1111 i w. 1112 i w. 1113 i w. 1114
 i w. 1115 i w. 1116 i w. 1117 i w. 1118
 i w. 1119 i w. 1120 i w. 1121 i w. 1122
 i w. 1123 i w. 1124 i w. 1125 i w. 1126
 i w. 1127 i w. 1128 i w. 1129 i w. 1130
 i w. 1131 i w. 1132 i w. 1133 i w. 1134
 i w. 1135 i w. 1136 i w. 1137 i w. 1138
 i w. 1139 i w. 1140 i w. 1141 i w. 1142
 i w. 1143 i w. 1144 i w. 1145 i w. 1146
 i w. 1147 i w. 1148 i w. 1149 i w. 1150
 i w. 1151 i w. 1152 i w. 1153 i w. 1154
 i w. 1155 i w. 1156 i w. 1157 i w. 1158
 i w. 1159 i w. 1160 i w. 1161 i w. 1162
 i w. 1163 i w. 1164 i w. 1165 i w. 1166
 i w. 1167 i w. 1168 i w. 1169 i w. 1170
 i w. 1171 i w. 1172 i w. 1173 i w. 1174
 i w. 1175 i w. 1176 i w. 1177 i w. 1178
 i w. 1179 i w. 1180 i w. 1181 i w. 1182
 i w. 1183 i w. 1184 i w. 1185 i w. 1186
 i w. 1187 i w. 1188 i w. 1189 i w. 1190
 i w. 1191 i w. 1192 i w. 1193 i w. 1194
 i w. 1195 i w. 1196 i w. 1197 i w. 1198
 i w. 1199 i w. 1200 i w. 1201 i w. 1202
 i w. 1203 i w. 1204 i w. 1205 i w. 1206
 i w. 1207 i w. 1208 i w. 1209 i w. 1210
 i w. 1211 i w. 1212 i w. 1213 i w. 1214
 i w. 1215 i w. 1216 i w. 1217 i w. 1218
 i w. 1219 i w. 1220 i w. 1221 i w. 1222
 i w. 1223 i w. 1224 i w. 1225 i w. 1226
 i w. 1227 i w. 1228 i w. 1229 i w. 1230
 i w. 1231 i w. 1232 i w. 1233 i w. 1234
 i w. 1235 i w. 1236 i w. 1237 i w. 1238
 i w. 1239 i w. 1240 i w. 1241 i w. 1242
 i w. 1243 i w. 1244 i w. 1245 i w. 1246
 i w. 1247 i w. 1248 i w. 1249 i w. 1250
 i w. 1251 i w. 1252 i w. 1253 i w. 1254
 i w. 1255 i w. 1256 i w. 1257 i w. 1258
 i w. 1259 i w. 1260 i w. 1261 i w. 1262
 i w. 1263 i w. 1264 i w. 1265 i w. 1266
 i w. 1267 i w. 1268 i w. 1269 i w. 1270
 i w. 1271 i w. 1272 i w. 1273 i w. 1274
 i w. 1275 i w. 1276 i w. 1277 i w. 1278
 i w. 1279 i w. 1280 i w. 1281 i w. 1282
 i w. 1283 i w. 1284 i w. 1285 i w. 1286
 i w. 1287 i w. 1288 i w. 1289 i w. 1290
 i w. 1291 i w. 1292 i w. 1293 i w. 1294
 i w. 1295 i w. 1296 i w. 1297 i w. 1298
 i w. 1299 i w. 1300 i w. 1301 i w. 1302
 i w. 1303 i w. 1304 i w. 1305 i

byli także Krzyżakami - kate-
licy Chrzescjanie kłótni
opatrzyć pastora, rucznik obca
swietyka. Te dwa. Czechy,
Polskie Biskupstwa, były u
szakie naszej tytulatu ni
rzeczywiście, najwyższy be-
nigny rząd Krajowy, zabna-
im w siebie nieprawyżnuta
stacy: to pomimo to że
Czechy do Przeworskiego ma-
xi mity Biskupstwa, ra-
mi pomiedzi Starych
sny mawiali onich nie
mają, katolickiego past-
ra (wina, szafangi u diabillona
~~nie~~ ^{historii} zakonu Be-
medyktynian ~~u~~ ¹⁰⁷²²
Biskupstwa u Starych
nad

17.
nad-¹⁶ ~~g~~auskise byty zo xapet
ney svey side; nscellatego ari
ty vq tam islotuje Chrusciana
sluo już roztwarzu mialo, bez
wosnem olla tego, ze ichwta
dzy, usprinat on, z Bruchelij.
Wixixestluy tamtazy stouja
ni, ^{przy-} ~~pr~~awny uctwos Alder
nie cele, ci stajili chrusciana
i uponajiyi obstawali xap-
ganskim i wictelac' zay
tepic' niz z wymaniem kixyia
s' przyiqe puctelanskio i ciz
ie, niuwtz. Soz farno by
to ny nastajilo i w bickach;
zetyby na frizycki tamtaz
sley, stowicuzany
nieby i zjawit Cyrill

e 42

i Metodysza. Potratywnie
narodowit, szlachetnie,
wplyw polityczny i
polityczny na Czechy,
nawet powstawał;
(z Czech, bojem krzyżo-
wicz, która już wtedy praca
chrześcijańska, była, ożwi-
szę około r. 837 i 847).
Sprawili to że pomiędzy r.
837. 890. Zarysowywał
kraj Czech przytę i chrześ-
cijański i Metodysza, a nazy-
wano przez krzyżowców
dawniej i Morawii, ożwi-
szę kraj swój ludność,
i chrześcijański stawiał w
Czech

107
w Czechach. Kozioły, pod góllan

S. Klementa. Do tego ^{awnem} ~~awnem~~ ~~awnem~~

Cipell i Melody, xtożył je w kcy
myś, tamże od papieża puzosta

on będoge, i maże tego swię

tego Mzia za swajego płań

... ^{namy} pod ięgo sławiali koczio

ty. Był to pędanie, wsiłbne mo

mo woteryt. Ludo Czechy, że

na cxiu S. Klementa pironorke

naprxiu stawiano w Czechach

Cerkwie (takowa, pironorka wy

...awiano w kstazęym kam

ku. Lewy Stralik na lewym

brzegu Metawy. pustyń mii

od Pragi, druga, na wyspo

grodzie

szczytów i w przedzieln
naszypnie iła przedniego
pod względem chrześcijaństwa
chłircia do fahje obadwch
narodów, Sławjan je na
graniczy, Morawii i Czech
(u Bozka I Str 32). Sąsiedni
chrześcijaństwo czterech pa
ństw Czech, i muremnych
praw dyceyaliingh na Cze
chy Biskupa Aleksandra,
ani jednego Rosyjska nie
wystawiają w kramach jui
chrześcijaństwa; co jasno
dowodzi, że w Tazciwoje i
wiedzy dopisano iuz, To tu budy
prowokacji chrześcijaństwa
choć i jui na prowokacji i
wzroku

wrota, uchwalili w tymże
 bliskim, z kulturalnej przesz-
 roje (r. 806. 817. 822. w Poku III.
 roku 149. 198 i 200) przeciw
 wrośniano na nich taki dzień
 nje. z Chryscjanstwem na
 cierać, iate na Stawie i w elbian-
~~stanie~~ stnie, a tuż pozmiej
 pojedyncze osoby przyim-
 wały chrzest podług łaciń-
 skiego obrządku; jednak ta
 wolażność, że przed tworze-
 niem Ziem z państwa, tych
 kasa, iat wespół z ^{TRP} na
 form chrześcijaństwa-
 ściotą dowodzi, że (niej-
 uformalizowali sobie wehrze-
 sciastuje, i nie mając siły
 po temu

tenie, urochowiali się swej
myśli jawnie wygłaszać
w tej mierze. Ale musieli
byli i oświecić zeznaniem,
albo dać się wygubić jak na elbri -
~~Łukasz~~ sy Stwierdzenie, gdyby
ich w tej mierze uchyła
realizacji opatrzenia, i wnie
stała im apostołów wiary,
którym zamierzanie wchodzą
siraustowi i całą swoją gwał-
tę, winni są Czechowi, wstąpił
się Stwierdzenie, że panu
i, sy uznany tu. podany ta-
ciński Obrządek, od tego i pro-
wizym upomniemy, musiał to
exigi walczyć, za nim go zwiechnąć
a nark, pnie

1. A. 1

Ze upadku państwa powstał
postrach, do którego ostatecz-
nie przyczynili się i biali,
a to przyczyniło również
wyjście i obywateli z pań-
stwa i nad państwem zajął
brak go. Spółdzielcy przenieśli

powrólili na te strony, że
świętości wstąpił swój wywie-
nia na brach, sądził, że
ciem się też, nieważki, że
takowe, błiskie staranie się
durek durek, pobratymych
ludów, rąk ich rąk, a
niech się też, potężny.

Jakoż mierzawen, skarkę
się, przed Cesarzem Arcałsem
Czesi, na drogę się, najsmiś-
nawym, i białym, i 96
897. Jan. ⁻¹⁰⁰⁵ Jan. (C. 1005. 2.
stron 413. 602). i, po, najsmiś-
i Morawskiego państwa, chę-
tynie, powrócili pod dawny, na
wistotni od Niemców, od dawny
się, i ich opiekę, i 898. Był mianem, i tym
Sporobes.

[illegible]

[illegible]

185
w nawach ksiąg, zamiast
Bomysa, który istniał po
gawie na chrześcijańską
persecucję i wzięcia
wa kładze. Chyba że, w
odstąpieniu jego a pogarszeniu
rozumu króla i karmienia
umie się do strasznego strachu
skiego. Chadoa mianem
miał wiele za sobą, to pe
wnie, i w rękach, i krowich
wó powyci się i w rachunek
czasu, i w namiętności prau
ięcych po sobie ksiąg i ksi
kich, uogólniając od pędzenia
i aż do śmierci kładze
mieszkańcy Włostawa, i za
miał

miast tego, wypominając
sawa jego następcę, który
jeden z drugich a nie
wszego, jak Sigbert Gembla
celujący, trawny, był synem, a
kjem czerwień Spiliżnikowa
był. Protorzams więc, że
kiedy ^{Sigbert Gemblański} (pomylił) w rachubę
czasu i nakład książki, mylił
się pomylić i wreszcie, mylił
albo po swojemu, mówiąc o
Poganskoye Spiliżnikowa.
Okazał się że po śmierci
Borzywoja, panujący księ
żęta nieprzerwanie wyzna
wali w trzech Stowiański
chrześcijaństwo, a nawet do teraz
i wykaz

122
i wykaz, że dopiero na po-
nowania przepawienia.
Borzywoja, obrazek ław-
ski uznano że na prawu-
cy, nie mniej to istniał i
tak, jakże w ławiey świąt-
ni 'Sawjański' onok ławiey
zgo obrazek.

Po Spitzniewie pamią-
łat jego Włodan, z Grabi-
miry, taki się najstarsze wy-
rażaia legendy, Bogobojny
małkonij (deodigna wójna-
mowy ławiey) (Munkasim-
Archiv der Gesellschaft ^{für} alte
deutsche Geschichte, von Peter
Hannemann, tom V, str 38, Lüden-
ta und Drachoniusz str 89)
122a

122b

miał pierwowzoru Sycyli-
czan, uprzedził świętych ju-
liowych powieści. Wychowa-
nie w dzieciństwie trudniło się
głównie babką jego Ludmilla,
dłota go naprowadziła na greckich
czyli na słowiańskich (Kingom
słowiańskim, grecką książką
słowiańską) a następnie na ta-
ciańskich użył książek.
Tamtego pisma jak stoj w
Legierze o S. Wacławie, użył
go Papi, tego nauczył się w
szkole założony pod owym czas
w Budaw, cześniem młodo.
Ile Bogobogna to prawię!
która pod obryga postawianii
sprawiać kłopotliwą, S-
zakochany

zastawiać miłość od zadróżki
kiedy rękę, a wolał ho po ię, na-
nie rozstała się wieść, że na ię
cie swej teci Grahumira na
stała Kato, Dobrość, ciemna
nie Grahumira (nr. 11. 36). 9,
i inne surne skoliczności,
pobudziła do wzruszenia
jałmu, buto, przedem Kiro
ziskurzon XIV wie. cu ulowi
nienia hałni, że Grahumira
bieda, przasła, ciemno ciem-
ciemny, Tacimskiego obnaga-
ku, prawską, ciemną wie-
chał zaprowadzić religię,
i by, gęsi, sobie woty miernie
naprzemkodzić Ludmi's swię-
tesie, i, panu, gęzi, Wusana
swięca

90

Suwigo Syna, data namor do
 wai, pierwog, prax zgodow
 ich na to kator: musio
 prax dostawa mto
 si co sy. a, z tego kator
 m mto, kiego om
 wykowata wanc z kator
 for Dobrowskiego, wof znowa
 Ludmila und Drahomir
~~—~~ Stro 2g i mto. kator
 Zofia ~~—~~ 18 i mto
 tudzi z Xiwicku, puchow
 ca Stowianiska Legenda
 prax P. Mostowa swetow
 naleziona (dorożumieva sy
 P. kator i i z Xiwicku
 Wotow w kator, i i mto
~~prax na kator, i i mto~~
 i i mto.

186.
~~Wszystkie przedmiotowe, w których~~ Ułtury
mnie także uczony, że legen-
da ta jest ~~chrześcijańską~~ drugą
legendą, podobną do trzeciej
znowy w Monte-Casino (ark.
wielkiej Szafarnika Starożytności
Stron 779.). Na nowy cześć
znowy przeczytał autor, użycy,
1. Włoch Hanko, w Krasnopolu
(Czeskim nr. 1830.), 2. Kura-
jąc uwagę naszą na zmianę
ki o tej rzeczy użycy
w wydawnictwach, w
miejscach owych, w
przekładach, że i owym
Chrześcijańską, była Grachu-
mira, gdy Chrześcijańskie
sławiała i użycy, że nie
zpowiedn.

CB

z powodu miedziar' religii
nych, tak musi cięta **L**o-
dra, panowania, raximowa
sway tesci wptywu na pa-
niacego kszucia kaisara,
smierci iey zadai mogta,
albo, ze przez kiego iune
go, xpryoxyn terax nam
nie iaciowijeb, zadana
niepryktu zniosta, ze rowniez
izda, panowania wity iey
syn miedziar' Boleslaw, za
swosy brata swajego kaisara
zadra iaktym, swobem,
celowat sie, musz, mie i uatky,
swojz izg taciw' ze swiata
lux

[illegible]

to i bezumienne siarko,
który przyjaune nim, jak
mowi Kosmas (str 40) mł
wał stosunki. Księstwu
duchem kelnicy Bolesław
zdawał się być do gościnie
szym do rzędu Niemcom
i Czechom. w R. wai spowa
wał się, że poa iomien
różne. wstąpił na Łę. i
miał przystępn do Czech
tawiskij chroga, i nie sto
wianki caskiem tu osanie.
Gudox nuniemali, że wy
dawane dla Kijij i Niem
ców pierwszoz, wystawczy
w Kijij, i w Marku, poij
dla, na udziat dla narodn
to, iut

to jest panów jako głośnie
wspierających na rady
Kraju. Mówię to z legendy
o S. Wacławie Monte-kawynskim,
gdzie wyraźnie stoją żakusi
w ten sposób, jak się mówi,
przez bractwa rozmaitych
na państwa Rzęcia Wacława.
Mówię, że o naderżnięciach
ich sobie przez Wacława
wójt, który wypadł z miar
i S. Wacława, dla obciążo-
nia świątyni w bractwach
co na to zprzymię
słych, twórci z naderżia-
ką, umiennie naderżia-
ciami, na Kłopot chr. oświ-
nach naderżia-
ciami

148

zdradziecko zabij Bolesława
Staw Wacława. Pierwa
w syna Bolesławowego Strah
guas, Strahkuas Straticuwas,

z powodu że on kuwas cygi
Śiesiada, wraze z który to
morderstwo popełnił, by
ta strach. Poza, wraze
oel kłusowca, wraze cytra
jow i nagrodził piśanie
tego szeregów z czerkich
dotykających dziejów, tak
Stomara, wyraz Strati
kuas, jeden tytu Dugorx,
napomysłai się zolaje
iż rowzan

102
iż i owsem dla tego narzuci-
ka to nadano dziecku; że
o tył stracono swar, to jar,
jaki się dorozumiewam, kamień
kwasnego chleba, saur^{to} ten,
obychajem ~~to~~^{za} schwinny certyf,
opłata uisnąć do ofiary ^{Mat}
nej. Głogosz nas I stron. 135
e. traicinas, in cujus baptis^tis
convivio occisio S. Venceslaj
fuit ~~sancta~~^{seuta}, et ea eventu
tam improba ~~ocis~~, nomen illi
aptum straicinas, quic sonat
perdens fermentum.

Siwas oznaczat, pierwiastkowoo
to jamer. - co i dxis u Rusinow,
to iest kwasowate, napioj, to
cedziennego uityja strongaj
nastepuje

135

Forma 16 pag 128. -
Forma 17 pag 129. -

wypadku, lecz od państwa
tego zdarzenia syn Botsta
wa namy swoje uwić, zda
wato się być dla innych do
prawdy podobnym, a mysl
ich uchwycił Głogosz.
wrzemy samey, misiała przy
mierci J. Maława rąpiwa
zwa zupana u Chroglu szu
by Bożey u Czechów, kiedy pu
twierdzaże Sapieży n. Gb.
zatornie wpracoze Biskupstwa
lacińskiego wyznani te kastroci,
(włosci od Kismasa przywie
dzionym, który box radnego na
te doiedu na kraszwa any rzez
Kronikarna tegoż powięta J.
J. Dobrowski, Cyrillius i Miko
stran. 54), ażeby służba Boża
odbywała

Ma

odbywała się, tamże i depu-
tatem Bułgarskiego i
ruskiego, uniwersalnego
ju Stojanowskiego i
tzw. podług ustaw rym-
an. Kroszota. Stojanowski i
zły, czyli węgierski Krosz-
ot, od Metodjusza zaprowadzo-
ne, wyrażają, tu o różni-
cach i o obywatelach Bułgar-
skiego czyli ruskiego, i zarowno
poczęli wszystkie, iako no ję-
nowy sposób tajemniczej ofiar-
owania odbywać, a obok
Bułgarskiego dło tego wspo-
miniać o ruskim obywatelu,
ie iuż przed chrystem Młod-
mierska składata iuż nayno-
womina, iuż Dniepru iuż
dniepru

chcąc Rosciola, tak dalece że
pożyczył mu zającę Cerkiew
ruską na reprezentanta
obrzędów Tatarskimu prze-
ciwnego, samego Metodyja
znanego, zwanego, który po sto-
wianstwu mógł mieć, na-
zywanego (Eatenit ~~da~~ Mährke
gende. stro 4. chronik. boemia
in Pz. in Austriacar. scriptores
I. stro 1059). —

Pracując się do Podstawa,
nieopowiadając ani na kiej
stron obudowch. — Z Pomocą
achwycił an wpr. awi. nie
pracyczne stosunki, Rosciol
S. Wita, iżure na okazim.
Michawa wpr. awi. nie, posługując
dat Biskupowi, Aleksandrowi
nawet mu Syna swego stracił
Kwasa

per

Kwasa postat na wychowaniu,
na matki szlachetnego wsihy ze
smierci brata szlachy, do domu
swego przyjechałszy Go
stawił, ale natężonego smad
na niego przez Henryka te
sarna warunku, to jest żeby
Biskupstwo Sacinskie zate-
rzył w Pradze, wiec dopisał,
dopiero bojącym syn jego to
urkutekmit n. 973. Panów
czeskich w rządy wkłady, i za-
clen z poprzednich królów
wiec panował lat dwadzieścia
Bolesław, irogim dla tego na-
zwany. Ten syna jego Bo-
lesława II zwanego prhożnym,
panował iur obrodlek Sacin-
ski, ale u kosciołach nie wam
Stowpanski

121
Stowianickiego pisma, tak iż słuz
by, bożę, uowczas i proznuj
w ożestkich ożbywaniach, Kowliotach,
razneyby Stowianicko-Towianickim
obrazdkiem nazwai. natorato.
Opiera tego wotstawienie. Sław
skim był wyżyty Stowianicki, a
rząddek, a pisma albo wyżyty
Lacinickim lub Stowianickim,
albo xtychduwch mierznanego
mierznanego wprawywaniem i
wzrostem w xtychduwie. Na
Kilka w tej mierznie se. reguły
xwroze, mierz, wytychnika.
Tędy przyszło po raz pierwszy
obsadzić biskupstwo Paskie,
zaukano Kowliota, Kowlioty i
Stowianicki pisma ożest
znalazł

7
i a -

znalazł się taki w osobie ^{Śc.} ~~Śc.~~
młoda ^{Ks.} ~~śc.~~ ^{śc.} ~~śc.~~ ^{śc.} ~~śc.~~
młode ^{śc.} ~~śc.~~ ^{śc.} ~~śc.~~ ^{śc.} ~~śc.~~
biaskimj ^{śc.} ~~śc.~~ ^{śc.} ~~śc.~~ ^{śc.} ~~śc.~~
tam było ^{śc.} ~~śc.~~ ^{śc.} ~~śc.~~ ^{śc.} ~~śc.~~
Stowjanstij ^{śc.} ~~śc.~~ ^{śc.} ~~śc.~~ ^{śc.} ~~śc.~~
Przy wprowadzeniu Biskupa
na Katedrę, Księżę i ^{śc.} ~~śc.~~ ^{śc.} ~~śc.~~ ^{śc.} ~~śc.~~
piewali Christe Chrupi nas
(Krupnat) a ^{śc.} ~~śc.~~ ^{śc.} ~~śc.~~ ^{śc.} ~~śc.~~
tuy ^{śc.} ~~śc.~~ ^{śc.} ~~śc.~~ ^{śc.} ~~śc.~~
Kyrilow ^{śc.} ~~śc.~~ ^{śc.} ~~śc.~~ ^{śc.} ~~śc.~~
wali ^{śc.} ~~śc.~~ ^{śc.} ~~śc.~~ ^{śc.} ~~śc.~~
wiecach. ^{śc.} ~~śc.~~ ^{śc.} ~~śc.~~ ^{śc.} ~~śc.~~
1249; 1283 tak ^{śc.} ~~śc.~~ ^{śc.} ~~śc.~~ ^{śc.} ~~śc.~~
i ^{śc.} ~~śc.~~ ^{śc.} ~~śc.~~ ^{śc.} ~~śc.~~
st, ^{śc.} ~~śc.~~ ^{śc.} ~~śc.~~ ^{śc.} ~~śc.~~
^{śc.} ~~śc.~~ ^{śc.} ~~śc.~~ ^{śc.} ~~śc.~~
~~śc.~~ ^{śc.} ~~śc.~~ ^{śc.} ~~śc.~~ ^{śc.} ~~śc.~~
w ^{śc.} ~~śc.~~ ^{śc.} ~~śc.~~ ^{śc.} ~~śc.~~
10^{ty} ^{śc.} ~~śc.~~ ^{śc.} ~~śc.~~ ^{śc.} ~~śc.~~

176
exasów S. Wojciecha, wysławian
ca i Buncin, (które ani Adul
berten przezwali, sławiono-sar
baryńskię tego nowego wymowie
nieumieję, jak mówię, legendy,
życie tego świętego opisując)
miał używano w kściele (ex
lino słowiańskię języka, kie
dy, licho myślić, powinna potonwii
ieniu utworzyć się nowy pręci
Hoffmadi pominął my przysięsy
wata; i kiedy on sam narzekał
na brzochność exstirch kszęcy,
a narzekając na próżno, podwa
lił oddał się do krysna, a
stamtąd pośredstwy przez Pol
skę do Bru, otrzymał tego nay-
gorzcey magnat, to jest mechenka
liwona.

227

Korony. Przekonał się o tan ta
two, rozważawszy należycie
Kazanie nad jego grobem
przez Biskupa Sewera u
Gnieźnie mławs (Komaszki),
tędyż przechrzcił się iż wot
tego dnia, przez w spó zemyk
wzwał ułomny pisarzy. Tęda
mówi się jego poraż drugie nie
przekro znieśli ~~gry~~ cięci, spo
dziwając się, iż ~~gdy~~ obracaj
przez nich Biskupem Stra
cikuwas, będzie saskawszyn
na narodziwe kurperaje, niż
do przepisów. Kuryji ryon
skieruj żelazie stosując się J. Woy
ciech. Pokazuje się to zohelę
iakiż Komar (St. Biskupianin).
p.

1.° Białickiego (str 291) namierzenie
i w duchu i w czasie ostatniej, prze-
myśli kłopotliwej, miał na to, że
jak się wyraził, w owym roku
biskupa, pokazuje się to z
niewątpliwą, którą J. Korycki
w' dali powrócić. Kiedy
czekał na powrót aż go do-
siebie po raz drugi zapro-
szo, sam zapisał się i ich
rały, czyli go na powrót
nieprzejdzie. Atoli jak
mówią Krowicki, Strachan
uduszony ocl oclabli, i rebit
mieszka dla biskupa,
którym i teraz, r. 998, był sam
iż był Stawjanskij powiadający
(his. str. 12). Lejwi Tawjanskij
iż był

ch. 12

ięty, a zmię i Szymon obry-
dek, ~~zmię i Szymon obrydek~~
gry; dwudzi to i z ra wain
z państwa podają krasicki, wato
zenie w Sławie, p. i. mag. klasz
toru Stowbarskiego przez księ
ca Aldrycha, dla spoc. i ni
ka swego s. P. 1032.

Zdarzenie to jest wader wain,
które i zmię z legendą o S. P.
Wacławie przez P. 1032.
Stoków, wyprawy, t. i. i. i.
z p. i. i. i. i. i. i. i. i. i. i. i. i.
do p. i. i. i. i. i. i. i. i. i. i. i. i.
zaprzewy d. i. i. i. i. i. i. i. i. i. i. i. i.
w c. i. i. i. i. i. i. i. i. i. i. i. i.
Stiego, wtedy i. i. i. i. i. i. i. i. i. i. i. i.
z S. i. i. i. i. i. i. i. i. i. i. i. i.
Wacławie

Widocznie nawet dawniej
inne przed obzokiem ta
ciężka przeszkoda
dla junaków to ratowało
od osobliwej panużyczki,
stosownie do tego, im więcej
mnie za narodowości, wię-
cej chłapię, starwianski
nad łaciński przemił
obzdek; i powiem ci
chy przymierzone były do
Carogrodu. Negramj, więc
częste w tej mierze zalku-
duty misianj. Mawiaj
jest w tem względzie lin-
niska, tak nazywanego łaciń-
skiego murcha, mawiającego
się

Ułom!

się przy rozpamiętaniu me-
duskim i Draxdramskim
krawski twomasa, si. Zymaj.
Przebiegający się między
s. Prokop, przestępnie wiedzący
zycie, będąc od kłosa i zestęgi
odkrycia do zafascynowania kłosa
ru zachęcający, dokonał wiele
w zględów i od jego syra
Brotystawa. Wszakże za
framwami Spitzgierca u.
n. inss. oskarżano Jacowski
m. nichu, iż, jak i Tanyas
stej swój chrządek i piśmo,
hienyż rozsiwają p. krawski,
a kłosa chętnie dawany ucha
kłaniam, wynechaj kłaniam-
miki

ników, a ich Klauztor. la
ciwskiemj obsadził mni-
chami. Prześladowani
^{Stojanow} ~~ciwscy~~ Książę udali się
na Węgry, gdzie w Kłau-
rze Benedyktynów, będącym
Polonii, Czeskich Bractw
skich mieszli, zostawali
aż do r. 1081. Wtedy Wro-
cisław II powrócił ich i a
nowo, w dawnym osadził je-
relisku, łacinnicki, czyli je-
staniarz mni, niemieckich
stanit, wypędziwszy Książę.
La panowania Książę wszak
że na nowo r. 1092 wypę-
ni Stojanow mni, i do ni-
gdy do nich niepowrócił.
Albowiem

1082

Atbowiem w r. 1347 za prau-
wania Karola IV cesarze-
m i mniisi Stawianscy wita-
sborne imaus, na nowem
miescie w prade, na exesi
S. J. Hieronyma, Cyrilla i
Metodyusza wyprawionu,
przechodzili z kroczy, wiec
dac ^{kolonoj} byprawionu / Sacawki
mniehor. Legend. o s. Macieju
wynaleziona przez P. Wro-
towa mni, ze S. Lucimila
naprzed Stawianskiego sui-
ma (knigam Stawianskiego)
kazata uxyi S. Macieja;
zanin go postati do Buiasa
dla rauxenia sz. laring; w
dowodzj

doświadzi, że już matronka
Borzykowa znata piśmo
Staroiansteje. Mnieś sa
carowski powiada, że porcy
z. emie Staroiansteich księ
zix z Sławny, xniszcowo
ich księgi piśane b. y. k. m.
narodowym, który s. l. y
niet i. Melodyusz niezap
tu tyjusz schuili. Krad widai
ze istotnie wixowano wke
chach Staroiansteje piśmo,
nie ty lko wprywatnym
ale i wpubliexnym wzglę
dzie. Gaud i. n. y. sławiają
na to pientqare x kasir et
dnycha i faronim istogal
exiskuj

Ma

czeskiech (znajdują się w
tym muzeum wpradane)
na których obote Tawiskich
wytany i Stojarskie na
pół. Należy do obote. i Stojarskie
skiego używano w Czechach
laterze Tawiskiego pioma
w najdawniejszych już cza
sach, mając jego podobieństwo
do chrześcijaństwa z kagra
wicznymi dworami w polu
tychym w ogółnie. Sigel
prosto zrazem, że i do świę
kich przedmiotów. Tawiskie
go pioma używają zrazem,
stano też pierwszego zrazem
prawopis

prawa opis (ortografię) nashdu
iac: jak to widac' re-xam f-
koir dawncyj swozyi czestiny
(Szafarska starost 1878).

To wixytlen rewarxyjowy
nepowotoryny z Karama
nem (przypadek) i cel

głs zaprzecanie na zach
dzie użyciać piśma sto
wjanstkiego: gdy nawet
po roku 1050. piśma te
używano w Czechach.

Wzrost i za czasów Pro
ciśtawa II - wixyt Stowianki
niebył powszechny do Stolicy
Bożej używano w Czechach,

107

lecz tylko w cystostojem-
skich świątyniach. Dowo-
dem na to jest s. 111
z jego w Gregoria VII
Epistoła, ażeby ustrzeżo-
wano i nie było by
wzschynię używać do służby
bożej. Tym samym s. 112
pisał o s. 113 pisał o s. 114
g. de stowa Boże, gdyż by
je rozstrzano ludowi wro-
zu ialem nie byłby.
sta toż samo wychodzi,
co nigdzie nasz Hieronim
wiedziało w tej mierze. Bo
chieraże pytanie to, ażeby

(pina)

100
desięć jest modlic się do Boga
w mackach, stylm, lub w innych
rumiakym nam iżytku, o
prośiedziat, że wszystko jest
jedno, gdyż Bóg wzniesł
le nie sera nasza ma
za, a więc modlitwa się
wzrostko jedno byj prois
no w jakim porytu swe mo
dły do Boga zasysła.
z pios. uduktu pod. ap. em,
de eo nam calicem laicis,
et uiores sacerdotibus pe
mitti, ac divina officia ut
gari lingua peragi fas sit,
Selling isth. gdn. i. e. sal. m. u. p.
quia et si nos non intelli
mus

mus, quæ de ore profertur,
illæ tamen virtutes quæ in
his adsunt, intelligunt, et
velut carmine quodam in-
vitata ad opus vestris et pro
assilium delectantur. *Wszakie*
mimo zakaz odhywania
Tuxy bozcy w zayku na
rodowym, byty w weskim
haro w zakutki, dawny
mu zwiazek z Trwianskim
obrochtem prapawianym,
ce. (dawny i ten swet chie nosito
~~tracy~~ brady to smut w i bi)
i dawny narow Popow mialo
(ustepa pod napisem ca...
Ksiezcy). Ale co ra...
dawny

dawne narodo we zacięra no
zwyczaję, a wniōrę jake to
czy ciōw, ohożtuo i lekce-
ważenie Duchu wjeuāto, to

ciustego nawet, powstaięty
w sercu narodu (Błogo Tłk.

11.0. Cum christi otomirni sauer
des vltimam contemptibilo
angli, a tua hōt uos quam
iudei obtinebant laicum.

Co naturalnie przegwałato
umieoty do nowych ordzū
niut mań, które kiedyś Gre
chy i wschodząca część Europy
wstrząsnać miały. ****

Wierze Polse pierwotnie chre
ścijaństwo było słowianinami.

Obrazina

EG.

obraz, ku, na to jest niżej
dowód. A na przed, sąsied
wani Polski od wschodu

Paris, gdzie jak się wie-
 śleto, w schłodnia cerkiew wielkie
 i dawna grobita postępy,
 tudzież od potudnia x Chro-
 tamij a od zachodu w lacha-
 mi, gdzie obrządek Stowian-
 ski wyznawano. Ktoż
 wj at w, p... ..
 kronikarzy, ze przed przy-
 byciem do nas Gahrowicko-
 bezsilnie było w Polsce chre-
 scjaństwo? Główna x p... ..
 1844, że to... ..
 uwa na, p... ..

zdania odwołujemy się, zwracając uwagę czytelnika na ten
my tu od dawna chrześcijański a niepogański obyczaj
ciągnięcia postrzyżyn. To
bracie mowa, że chrześcijański
a. słowno obrządku słowiańskiego
słowo w słowno mianem a
księży, zawiadanie zawiadaniem
pierwotnego katolickiego kościoła,
który to zawiadanie przebrał
tu otworem awireli w innych
słowiańskich obrządkach
tenże mowa o zawiadaniu
pod napisem o bezkarności
księży). Nakoniec mowa o
tem wcale innych okolicznościach,
które zostały wzmiankowane
mowa słów prawdy, że
do nas

(Przypis)

do nas dopiero w drugiej
połowie X. wieku, podobnie
jak i słowiańskich Słowian
Słowian, wciśnięci się za
czas, łaciński obywatel, wsta-
nie słowiańskiego, a więc, w.
Słowian, to wreszcie, w.
idzie porządku wyżej
wymienionych secesek.

Spółność moralna była
pośrednią, chrześcijańską
czestną - polską, w pa-
wie, więc o hierarchii
kościół morawskiego, p.
Metodyusza, przed utwo-
rzeniem pierwszego bisk-
upstwa praskiego, powi-
d. i. a.

Okolo r. 899. miata morawia
Arcybiskupa Jana i duch
i klerików, Benyda i Daniela,
ktorych papiex Jan IX r. 899
na rozclanie Swiętopietka
Syna i Meysira do sprow
wacila tu ~~clerk~~ ^{obrzędku} . Powia
skiego prazymygozcy, calosc
iego zaprowadil na moro. Ute
go powodu, tacyncy biskupia
a na ich czele Theobmar, bry
biskup Salcburski, ^{gorzkie} (reza) zili
iale, bo mniemali ze archie
kupstwa Morawskie ustanie
ze smierci, Methodyusza, a
teraz Szym wzaktirzesil ie pro
ciez. Nitotowiele skarg, in

17 p. 229 136-
18 p. 229 137-

13. 11. 11

[illegible]

szczęśliwych okoliczności,
wszyscy w się porzeknęli w
tę miłość; gdy się tenż wzięt
ku odwrotowi dla Stowian
działo, tak na zycia swego
petka? ~~...~~

Później przez Aleksandra
w państwie i nowożytności
rozprężył wszelkie
kosci i ludzki porządek, ro-
zerwał hierarchię ciu-
wąg tak, że o iaj męczył się
po r. 900. stał się nie niewie-
my, aż do r. 976. Wtedy w
spomniaty dzień o Wra-
nie, i o mie Anzyliskupie
tak dożyczył i stał się
istniejącym i...

drugiego Biskupa praskiego
to jest na S. Wacława (w
miejscu r. 1483-999).
Zauważ się, że od Kędz Ben-
dykt vi papież, przyznał
Archibiskupowi Salzburskie
miejscu nad obywatelami Kanoni-
kami dycezanu w Tachau
(r. 974 u. Jęz. I Str. 258.)
a ten duchowniowiec Strójan
które srogosci miedziar-
scy unieśli i tu i cudzie
tutaj się, po gnaniach i
trudach między Świętym
jego pasterstwa, chociaż już
swoją nagrodę i w Tachau,
Archibiskup Hugo i jego
opracowania rozwinęły w

praw do częstego krainy przez
 Biskupa Aleksandrijskiego, sądząc,
 że usetyliło do Greckim, ale i
 ludowi xniemi we zwiazkach
 i z ajich dycecyjale. e ma prawo,
 przedci, gwałt pod sędzi miewello
 rawski, Biskupstwo. Coż to
 usch bōm uuzg nas dzieje, że
 w r. 976 zasiadał Biskupstwo
 rawski wraz z Biskupem
 Praskim na zgromadzeniu
 duchowniem, któremu Archiepis-
 kup i Hieronimski przewodni-
 czył (Dobner do Hayka W. str.
 238 i nastę. w rozdz. 1. o Wschodniej -
 gu uik z ducia). i Hieronimski
 pisał, że wicecyjale Biskupstwa
 rawskiego Pawłowa, abyli dawa
 tak zwany Morawin, ogro

rozumny Czesny pro swatou ita
druz, chaidi iz ogotowic' xmaru
wielka Nowa tola, od, hie sami
xmatowyl i u siche dwukoz swo.
Lym kolic, sudiz kelicu
maru kolic, rocen, S. hie
ciche kolic, prastij, wsta
rat iz oto u Cesarza Ottona
1 i u Benedykta Papieza,
iz xprastieru polozowu kolic
kolicu Morawskie, uwaru
iz u wotakich graniach,
iaku wrogdy i kolicu
kolicu Metodiusza, i kolicu
kolicu Pawla kolicu
ny karpal uwaru, kolicu
wotakich, Morawii Wladia
u kolicu, kolicu kolicu
sam

sam rządził, czyli wptywa
 swą na urodzonych w tych
 krajach książąt imperat.
 Za czasów Sewera świętego
 Biskupa Pastiego, w drugiey
 połowie XI wieku, za stara-
 niem osobno iuż rządzących
 Morawskich książąt, (choć i
 tak w pewney od Czechów na-
 wiałości kształtali się) dawne
 Biskupstwo Morawskie, ale
 wzmocnionych, przywrócić
 granicach. sprowadzić
 czyli się małego Katedry
 Biskupa, prokuratora, iustosa,
 który kasuje Morawskie,
 za czasów biskupa Sillona
 tego był pierwszym...

wey. Wáximy ten akt donost
do naszych exasów, iwy
każat, że z tej strony Karpat,
w Ołomuńcu napisali b. kłm
poswizdano Bożę.

Lucius i Dandolo, podali
nam granice. Kłm, doko-
się dopływ Surołpaska pól-
gi za Karpatami, rozciągł.
Citonar (ser 196. b. wani se wani
Zurlepulca dnie quordam
fuere principes nostri. Huic
a nostris parentibus quotan-
nis solvitur census, et quos
in sua regione morientur
dicta habuit episcopus. Kłm
episcopus exuta maywowsy
wydawca z itnara wagner
episcopus. Citonar wyda-
ni

nie, kroniki Dittmara ma,
et hic in sua regione Martian
dicta episcopus habuit, i quo
oxylania terminat, sic inu.
Huic sic węgry oxylanie Ma
merowe podelba, xpryxy
ny ze ~~IN~~ ywaxut, sz, w it
mara jest xmiaska, o ptare
nir skudek dla Biskupstwa

Swiętej pelni wych, a w i i uwa
ga, ze takowe w państwie ie
go idziat) nas uwy, ze sty
strony Karpat, tu liowaty
me kraje x, w ilh, a pisin
stara, ktory w dluzgi lata spi
wal lud Stowacki wle Stowa
(Kollara, Kpewanyh Esth 29):

Nitra mulla, Nitra, ty wyso
ka Nitra:

Kadze ~~u~~ h masy w dluzgi si
tu mulla.

oja -

Oj mamo, oj mamo, ty słowiańska mamo.

Oj, mamo, na niebie i na ziemi, a na wodach.

Oj, siłota miłkoj wszechkrych krajów kława,
w których leży Góry, widać i Morawa;
i jest białe białe Białe, a wiatry
kiedź tu pływają, jak to mowa mowa.

Oj, siłota mamo, mamo, mamo, mamo,
kiedź tu mamo, mamo, mamo, mamo,
mamo, mamo, mamo, mamo, mamo,
mamo, mamo, mamo, mamo, mamo.

Świąteczno, Świąteczno
kronikarza, obywateli, polu-
dza, rzucacie światło, na da-
wa, grze, nie, a na, a na, a na,
a na, a na, a na, a na, a na,
a na, a na, a na, a na, a na,
a na, a na, a na, a na, a na,
a na, a na, a na, a na, a na.

kiego biskupstwa, inacy
 granice to jak uważa P. Słowacki
 (w Tygodniku Lit. rok 1852.)
 byłyby w romanijskich my
 słach tamtego wieku zakre-
 słone. Jakiś i istnieć by ty
 i są one romanijskie, i ich
 i są prawdziwe granice
 biskupstwa Praskiego uka-
 zuje, nie zaś na granice
 w tatarskie niegdyś Moraw
 skiemu i trybiskupstwu.

66'

On ktoż mógłby temu, ażeby
 podług i tutek, miał być
 niegdyś praski biskup,
 hierarchię swoją rozposia-
 rać w tatarskie?

i a nim romanijski biskup
 i a nim romanijski biskup

re po uac' fiane curas
Polski.

Kyduoniewi Stronkane
nasi Gallus i Kactubek,
curasque, olim, in promeray
Kisigis, et alij, et alij
plurimorum pectus, et alij
idem, et alij, et alij
szostensem granic parashon
(Gallus iro 27 Semovith sui
principatus fines, et alij
quam aliquis ante, et alij
Kactubek i Stron, et alij
entem non modo eas, quas
Pompilius deseruerat ignavia
rationes revocavit, sed et
alias, aliis intactas, reate
suo conficit ingratas, et alij
et alij.

Abbasem Thomas (fr 36a
jus (wul. plus) regnum pol-
eius parvo tempore, Ferri-
nus felister, tenuerunt, par-
tem Hungaris illud. Impul-
tus, pariter Sarmatis orien-
talibus, pariter et occidentibus,
solentem belliter occupantem
(bus) perire, et utique
sui Impulsi. Hunc quoque perire
Rogant, tunc et perire.

c 112-7

[illegible]

22.
czy Bolestan Łęczy Bolestan
II, niegdyśta cześć pr. r. 999.
... wali na polski krańcu
(a więc Czerzynskie i takie
Opawskie i inne), a w
czy go karaw w granic
biskupstwa praskiego, w
ów czas pr. r. s. b. n. a. t.
z niego.

pl. en

... wali oni wpaśa d. a. n. i.
czy x. d. o. b. y. o. n. y. a. x. d. o. r. 999.
w. k. l. o. n. y. n. o. c. e. b. i. n. a. t. i. n. i. n. o. w. e.
d. z. i. e. l. n. y. S. y. n. i. M. i. e. x. y. s. t. o.
w. a. I. B. o. l. e. s. t. a. n. c. h. o. t. o. r. y.
N. y. m. i. e. n. i. o. n. e. w. a. o. y. n. a. n. i.
u. z. e. d. o. u. y. m. (x. n. a. y. c. h. i. n. i. e. z. i. e. n. i. e.
s. a. m. a. s. t. r. i. b. - 172) w. t. o. s. a. i.
d. o. n. o. m. i. n. i. l. a. t. u. r. y. L. e. m. u. n. i. p. t. a.
n. o. w. i. t. y. z. a. o. b. r. o. z. o. n. e. g. r. a. n. i. c.

Biskupstwa Paski zi; iakie
ono iux w pisoru ias Meauk mda
to; iakie i w Rucia uymia
nionu wlosu hedaq,
i dymia pisoru ias
nie; koniowanie i pisoru
musa; na grawi;
i pisoru ias; i pisoru
hiskupstwa pisoru ias;
i pisoru ias; i pisoru
raushin hiska; i pisoru
pisoru ias; i pisoru
i pisoru ias; i pisoru
ciagatq; ias; i pisoru
i pisoru ias; i pisoru
niegelys du Lyeu; i pisoru
i pisoru ias; i pisoru
i pisoru ias; i pisoru

w gronie swatych cni
 anu waly ai po Dnie
 Sanktu, amlage ai uwungr
 ay in g... ai; i rudo
 galy dz stantzi i po Bug
 u Polu, a stantzi ai; u me
 hz zlyr no kusie przyzna
 aist, ie morawskie biskup
 etur niemogto sie tak dalece
 rozlegac na exasoi Ma
 cera; wotomna galy w tym
 i wyiqe s y krah'e, a daly
 wrotz galy u owenaw ruzij
 c. chi, a wize i dy...
 pod m... w...
 u owenaw...
 ...
 ...

215
 215

protokół przyznać...
akt wskazanie na dawne
mie Arapskie...
skiz, którego...
są Czesi, a na...
pół...
granic...
...
Na co...
Niemy, do...
obserwacje...
stwa Praskiego...
...
...
(...)
...
...

się na państwie i na
nuptwo i na zeleburskie,
miało przedziagnęć i w
Kuscola Niemieckiego
skiego, a więc i prokurator
Niemieckich Cesarzów, cała
Stowarzyszenia, xtey i
na Karpat. III

Wystawia, torow i maxuska
włosu, składowych m
gdyś, granice i m
i niemieckie i
praskiego, a tem sam
stanowiąc i m
Arcybiskupstwa i m
wego. Granice i m
ich i m
nawego, p i a
słoty

7/2

[illegible]

Następnie granice wta-
siwe niegdyś Morawskie
mu i trybiskupstwa,
i od Polanie,
okolicę polonij około Rami,
grodu nateru go do stowora,
Cyra Ludmity, Borzywoji
fony (Hoss do str. 17).
niewaru podług miadectwa
dzicioru ona była przenosz
z czerkisk lesu i mierek, która
chrzest J. prapieża, węgrie-
czu, było naturalna, że się od
tego miapsea dyecyja była
H. todyusza porzynała: ka-
tem i do Chrovati et a
...
...
...

gór albrzyńskich na Słasku i
 mieszkających; i^uż król Al-
 freda (panował r. 871-901) wspo-
 mniał^{no} tu o nich. W Spornieni
 dalej klasam są mieszkańcy
 brzegów Stary, czyli Stary, i
 której cady Słasku nazywano
 późniejszą, a w i^uż wiodome,
 rzeka ta Słaska, razyna
 się d^o i^uż. B^o i^uż w^o i^uż
 nigdy u w^o i^uż. Al^o i^uż i^uż
 ne, miesili się w dolnych
 i^uż i^uż (i^uż i^uż i^uż i^uż i^uż i^uż)
 gdzie d^o i^uż miasteczko i^uż
 i^uż. S^o i^uż i^uż i^uż i^uż i^uż i^uż
 rane nad rzeką i^uż i^uż w
 niższym Słasku mieszka
 i^uż i^uż. D^o i^uż i^uż i^uż i^uż i^uż
 D^o i^uż i^uż i^uż i^uż i^uż i^uż

2
 eja

Wypisane wypisane z tego
przez ^{P.} ~~dr. J. P.~~ ~~dr. J. P.~~ ~~dr. J. P.~~
starożytności słowiańskie) wspo-
mnieli. Takomuchow te gra-
nice do północy wspomnie-
niem Miskowic, do pół-
nocy wyżej Łucyca, do
mieszkańców, a granicę
z Łucyca i Łucyca.
Osnowa aktu wyznaczenia
następuje granice do południa,
określając je rzekami Bug
i Bzura (Inaczej około Łucyca
płynąca rzeka (Starożytności,
w Łucyca i Łucyca, i Łucyca
D. str. 13, Łucyca i Łucyca
Łucyca i Łucyca, a toż gra-
nice aż do rzeki Łucyca
Łucyca, w wyżej.

Węgrzech. Dotychczas do tego czasu
przeszli do Garmischu do
Bawaryi, czyli aż do granic
Salcburskiego i trybiskupstwa.

Przekonawszy się, że nie
kraje dawne i teraźniejszy
są. Polak, leżąc w grani-
cach dystryktu. Wom-
sko Metodyjowemu trybiskup-
stwa, znalazł sobie, swa-
to chrześcijański religii.
Kasi pieważnie kusił wy-
razić się w tej mierze po-
swojemu, mówili iedni (Lubian-
ski, w Lycz. Górn. 144, 145,
ii Pagi, iv str 10 pod rokiem 965)
i. S. S. iedni w. S. S. iedni
i. S. S. iedni w. S. S. iedni

forma 18 pag 144.
forma 18 pag 145.

Chrystusa wiary; unię, i
od samego pierzchnu opowia-
dania ludom s. ewangelii;
wiara Chrystusa prosto z
jery olim, i z tego powodu,
dawno iść przed chrystem
Mikrystawa (Harowski,
vitz, iustitiam Cracovensem,
Cracoviz 1655. i. 10^{to} m. 10^{to}); est
in comperto, religionem chri-
stianam non primum sub
Miecislao in Polonia expressisse;
sed a principio in ea pro-
mota i. ewangelii; postea in
sanc fere Slaviam s. in
urattam dominat^{rius}. Rom,
i mulam, per p. i. i. i. i.
res, qui Hierosolymis sum
idoma ea ore i. i. i. i. i.

nantis, sacra: Pentecostes solen-
nitate, audierunt, nostris regi-
onibus illarum fuisse: sub
Miciastao vero, qui toti Van-
daliæ seu Scloniæ tunc im-
perabat ^{cultum} ~~religionem~~ illius et ritus
publico edicto ex-tulisse signa)
Miciastae Turzickiæ remissionem
occurrit civitatis, ne praeferret.
sui. sua to wiangodujsch to
ibedow. Zachowane nam tu
i'owdrie swiadectwa wskaza-
iæ na to, to edupancijmsh
crasin na Wislę i'okolo
Karpot, na in stromy, i'
nam etiam in Scloniæ
interdum, to i'uchate
wie, sub wigg. to i'uchate
...

1173
)

Swójch smutków i skamnia-
gali się, a i po całym obrot-
mie, i, tak się wujem przy-
opisic czasu przed siebie
długim, swych powieściach,
mieli związkę ze Stojana-
m i tamtej strony Karpas,
chrześcijański oddawina.

Karwet w języku naszym
 są tej rozrywki i zakorpa-
 cionij stworzaniem ślady,
 gdy w naszym ty. K. i kraj-
 owi ^{markow} ~~markow~~ dołgi się
 noszące rachowały samo-
 głośny. W ich języku
 jak w tej konstytucji for-
 phyrogeometes i ...
 ferre chrochalowje ...
 Karpat ...

26
suego księcia; ulgającego
władcy Ottana I Niemce
kier. lisara, osob. snto
daige paustw, którego
porzątek i Niemce niepewne
nam niejest znany Dziejop.

sum państwo tworzyta
Krakowska Kraina (cum
Krakovia civitate, provincia
que, cuius nomen est,
cum omnibus regionibus
predictam urbem pertinenti-
bus, quae Krakovia est, Stolica
episcopalis, archiepiscopalis, gra-
mie biskupstwa praskiego
episcopi (regni), o lit. reg, i. m.
catholici, et in. uch. d. d. d. d.
nazwisko noszący
Książęstwu piastowskiemu
Książę

14. c. 11.

Królewie Polskiemu wspaniałemu
wspomina (Canisii
lectiones antiquas, tom III sh 66
tak mowi o S. Maciechu
Quia autem ille provin-
cias convertit ad fidei
Christi d. scilicet 1. quibus
antiquis pagani sunt er-
re d. scilicet 1. quibus
Pollonia, an, Scythiam,
Waredoniam, Cracoviam.).

Zpoważ wiasty, celniejszych
rodzin synowie, jak mowi
nie standy korpysy
(sh 84) przybywali do laro
poważ, i t. d.
spaważ do laro, i t. d.
i t. d.

Michata Wyszenota (Pau
mici) który nastąpił w
Ellirgi panował.

A tak o tych naczo-
stkich mieszkancach moich
wie że są nie chrześceni, a
Ademiar ~~mi~~ ich poganami
ich narzuwa, proci, iate
się powiadziat wijsiej, nie
mowa stych wyprawu
nosic, iakoby oni istotnie
Chrystusa nienawidzili iary.
U Chrośalów przeci, piaług
swiadectwa tegoż Porphyro
genota, iako w swoich są
siadach i innych skrawi-
nia chrześciani ze swoich
posad po obaleniu Święte
prorocze, iustia ruszeni.
(Pracowni)

Ref?

Prakow wraz ze swoim obu-
dem do dycezyi Metody
usowey a następnie ~~Metody~~
~~do dycezyi~~ do dycezyi
Praskego należał w tymże
samym mieście ~~jaśn~~ kiedy
Bogusławski pisał swoje dzieło.
(~~W~~ Wasmie w tym roku
to jest w r. 1498. kiedy Biskup
pa rzymskiego przyszedł
do Polski. Mieszko I
I (cozem nazywają się
obozem) Słask także i
Lutycę przytroczone zostały
do dycezyi biskupstwa
Kiejskiego, i to ~~istwa~~
mie to Lutycę i Słask.
które w granicach Archidiecezyi
są a ~~które~~ ~~które~~ ~~które~~
niegdyś

1498

niezdygi. (S. afarmyka starożytna
słowami Estro 740.).

Obadwa te biskupstwa, to jest
M. skie i miymyjskie, należa
ły odtych do archidiecezyi,
wrocybiskupstwa naprotw do
guncckiego a następnie Ma
gdeburskiego. ^{Atoli} ~~Atoli~~ własni
ta okoliczności że te same
miejsca Sileskie i Turypkie
Bobrowska, Giedowanska,
Alexanska, przytężowu tera
do dieckiej i miymyjskiej
sacii ^{biskupstwa} ~~miymyjskiej~~, które
niedy do archidiecezyi
stowianko metodyszi
wey abaty, wskazuie na
to, że Adawna był Silesk
biskupem

47a

[illegible]

217
kresie wschodnim przy
tego, a literami cyrylskiego
ubioru, anatemy przy
dokonywaniu pogańskich
mocy ołtarzy (1850
Stauer. Zeitung vom 3. Jan.
1820 numer 87. str. 1076) to
jest wstąpienie do
Słaska która bliżej Czech
leży, i gdzie według dawne
go poświadczenia miała być w
~~siastanku~~ smogorzycy
katedra biskupia jeszcze
przed założeniem pierwotne
go biskupstwa saskiego
z pewną datą. Wprawdzie
nie jestem si rozumiem

ze i owym od strony polskiej
leżał ów Smogorzew, około
chrześcijańskiego Krzyżostwa.

(Zobacz również w ...)

II. Wrocl. mowa: Smogorzew
non procul oppidum Saxigwien
alias Martich: qd: ale wsa
sąże jako sąże w: d: p: a: b: i
to stądże prawdy sąże chne
sijawstwa, i w: k: o: p: e: w: a: n: w: k: y: t: o
z: a: w: i: c: h: c: h: n: s: i: j: a: w: s: t: e: j: e: p: u
m: o: s: t: e: j: p: r: o: c: i: n: a: w: o: t: a: c: i: a: z: a
Smogorzewem: w: o: d: z: i: o: n: y
s: y: m: b: l: a: w: s: k: i: m: p: o: w: i: e
c: i: e:.

To wszystko co przedstawiła
nasze mniemanie, uśmiech
ów historyczny, prawdy
w sobie

w sobie maigie, nie dawno
przed chrystum insynijsta
we I musiali braci nowo-
znane chrescjanstwo we
wlasnowy, czyli we Wsliku
polski, gdy sie do niego
pewnie i zachodzila
to. Bylo nas to chrescjan-
stwo Nowojarskiego obiaz-
ku, ktore nastepnie na
Tatarski samojedow, i tak
sie to wnet powie. Naprawdzie
z powodu wyzej przy-
czyny, zeby usuniesz
popierany Tatarski obiaz-
dek, rozpowsiecal sie nad-
toz bardzo szybko, i mu-
nie nawracal na polski
stowojem

292

Albowiem już w r. 946.
ow. nastąpiła gorliwa
karola III. Otto I. cesarza
Kiemieckiego, złożył był
Hawelburskie biskupstwo
w północy, w r. 962. w tych
samych pułkach do ról
rych niezłoty Karol II.
Sakchurskie postawiono
biskupstwo, które
w r. 1011. Karol I. młodszy
na północy normandzkiej
postawiono biskupstwo
stwe, a tym samym w
r. 1098, Wyciek murek
Tawirski, który się
postawiono na północy
na Kusi, a biskupstwo
Magdeburgskie

Inigdeburskiego
 Mogunckiego wysuwamy,
 miał być Schy, zresztą tak
 pón, to jest trzech: Sadeł
 herskiego, Lybelskiego, Po-
 wanskiego z dawniejszego
 przedstawienia, gdyż ^{Wink}
 przed tem do Strupiskup-
 stwa Mogunckiego należeli,
 trzech zaś przedstawienia
 nowego to jest: Hersebur-
 skiego, Kitzbierskiego i ży-
 tawskiego (zobacz pón. Lit-
 mar Str. 31. 32.). A tak ob-
 rzadek Tawntij, z tychże
 samych w imieniu sto-
 wian praxym, nieprze-
 mawiają do ^{fero} ~~fero~~ ^{fero} ~~fero~~ ^{fero} ~~fero~~,
 albo iże tu baron i w swoim
 malach

26

znalazł do nich przystęp
Stawjanicki. Pomiędzy to co
Strzedowski (od Szwecy) jak
umiał, for Dobrowski, za
radą sprowadził i
nieścisnie osłaniał,
podał o misyonarzach
rzeki Cyrilla i Metody
za na Rusi i do Polskiej
wysłał, chwalebnie
wiedząc. wyłożył to, iż
insektość zwab, na opowia
danie ewangelii i. p. m.
wysłał Stawjanicki apo
stolori ichy wysłał, se
istnie. Istnie. Istnie. Istnie.
to to Rusi ewangelii apostol,

[illegible]

rozumiął, a mowi bajełne
(z przytwarzem miysie zpa
myśliska Lwowickiego, w kaim-
claryfik politycznym polskim
z r. 1836 str. 2.) samego
nawet Gritta i Hucy,
pod presaciz innych i mi-
tow i wspólne wżadniznych,
wydargwał; co wsiysko
mowił, pominięwszy, ze
staroślawskiego pomeśnik i
reclow... podarifa o po-
str. i x y nalk u polsu i z
warych (i otine charesian-
skim byty obrz. okrem;
leko je za pogrami. w wyspy,
at mylnie; pokrzytisz natyżik),
tut i t. z pomeśnik i
Gritsara

Siemana (1899. 90) i gale
(1899. 32) i widać chrześcijan
stawa iady u polu i w
półce chrześcijan i z Mł
chryściana I. i Młocem ju
widać tenie, i skąd się
browska namowita i waga
męza do tego archy i z
chmiał, wtedy i tak i o to
chrześcijaństwo i pominie
z towe (et protimus i apud
suum et seniorum dilectum
membra populi hactenus
de bilia subegit iudicium, et in
phiali iuste recepta inter
ceteros christi adpulsio nu
merandus, a ksigis, ksig
ie, i cate ich i pasciwa,
i wryt i z

14. 2. 11

się xtego, xi się za, lubo
x Chrystianem (aure. longa
tulambor ^{legitime} ~~alio~~ ~~malig~~ ~~1141~~ -

jugati, predickus mas et no-
bitis femina, illi s. g. sui-
dita omnis familia gau-
det se eis Christo ^{cupisse}.

Gallus podaje xi ~~ura~~ ~~an~~ x
Dobrowic, prxybyli do polski;
i ksigia: p. ^{co} ~~by~~ ~~in~~ ~~crucis~~
Ksigia ~~ni~~ ~~ka~~ i prouo ~~ka~~
- ~~so~~ ~~ka~~ ~~ni~~ ~~ka~~, ~~edy~~ ~~by~~ ~~prym~~
~~duis~~ ~~re~~ ~~by~~ ~~ka~~, ~~reckonania~~
o ~~tem~~, ~~xi~~ ~~ie~~ ~~te~~ ~~ob~~ ~~re~~ ~~re~~ ~~je~~ ~~te~~
w ~~kra~~ ~~je~~ ~~ie~~ ~~ma~~ ~~trun~~ ~~ca~~.
Prxyystawa ~~po~~ ~~ka~~ ~~na~~,
ponimmo to xi ~~sa~~ ~~ni~~ ~~mi~~.
crystau ~~po~~ ~~ka~~ ~~na~~ ~~ma~~.
i ~~re~~ ~~re~~

nie xere miał być pogan-
nim?

Powieszysz to dobre,
wm o chrześcijaństwie ota-
czającym Polskę, powie-
dzieć, wątpić nie można,
że im oddawna światło
Chrystusa, wiary tamieja
światło. Niewystawiać
się w księzki matronki
Dąbrowskiej, iedną, ze czterech
sióstr s. Marianna i s. Boles-
ława I księz, i czterech
(tak wyrażnie mówią Dikman
str. 97. Boguchwała u s. 1000.
II. stron 24. Basilio i Katalog
Anghistkupow Genewski u
Kajmowskiego księ, ryterskiego protokółu

zysk

we wstępie, wszyty imię
pisane tego saxeputa nie
jów, dotykaicy, masy, by i
Gyffraudy corky, Potestauna
1. sigenda P. Wostokowa i
S. Małauje powiada, o cze
stych wstępie i Ksiezcia).

przyzysk zaniechał zuy
czajow peguntick, stał się
chryscjaninem, i przyjął
sacramenta chryscjanskich
wiary; co też uwyżs, dobrze
się rozpatrywany w chryscjan
stwie i przepisach duchownych,
jak mówią, najdawniej
si bronikaru nasi, duma
i gaudes (str. 32.). Se wzraha
ni dawać i by po prostu
niemial

niemiał byj chryscjanin.
Indak on mni byt, ale rdi
gii chryscjaniskij pampi.
scin wypetniał niēchuiat,
jak ~~Polak~~^{Borys} kitar Butgarin,
jak Siyza I. krigde stummi
madxjarskij, i wieli inuich,
a a tego to i krigystawa
paganin nawał lit
mar Isko 248 is krigyst
~~Borys~~^{Dum is} gentilis iet mo
uś wopidie paruwacia
Bolsiawa I. choriā on
mni isdoluje niebył, be
cima krigmyst iego cy
ciec sprawit pustrzygny / 2.
(kustej maicy napi. 1. 1. 1. 1.
zignat. muiumany. puzaw-
skoe stawjarskim obrzadu

Ma

[illegible]

200

rukložen xamz, sira, iorin
suzm, m. (vzbudil, kade se vzbudil, daj xamz, sira, iorin)
kade šro g'ingvassi, (vzbudil). Štože
kade go ~~i~~ chodit, otom
m'rt uzbudil, d'k'ladine.

Korwaximixi wiog, iate się ta rzecz
istotnie miasta.

Stawj Balthin (Włodzisław II.
je ie księgi czeski Bohemia
ch. cis i Mieszko Iawa w Gnie
znie, niewyjaśniasz roku w
którym się to stać miało.

W tym miejscu odwołuję się do
w. starych rękopisów, a nawet
wygłoszenia Dobiesława Kerty-
na Morawczyka, który wra-
ca z powrotem do polski przy-
był i księga polskiego do-
chodzą mają strzypać. Lax
badał i z rękopisów łac-
kich Kertywinów, a co-
tyczące się do rękopisów
starych, których notatki
dział, na uwagę wrzucił tak

z naciskiem

warney zastixi' merniwe 1/2
drey moynaty dai wiarz temu,
co taprocki x kronki sanka
i katalogu arybis kypuiv ju
zischlich, durch clawu ju
zagiriowuich historpauich
winnitow Ludziel, uwiwige
ze kuryotau chrast i. ed
brat i. pradre n. g. b. s. i. k. d. l.
ten nam' mowigez ughadi
wennock, ze poniauani Mic
cayotau prajit chrast i.
w. pradre, wic ze podlitig sto
wian kige ch. g. u. m.
in ch. d. i. i. k. i.
m. i. p. i. r. a. i. g. e. m. i. d. e. m. a. o. j. a.
waszego, o. i. p. o. l. o. s. z. e. k. u. d. e. m. i.
c. i. r. i. s. t. i. a. n. i. e. w. i. e. p. o. l. a. n. i. e.
m. i. d. e. m. i.

42

niemie naty, powiesci, iusta
 ... gij ... skolskani
 ... prxylo ... bojk ...
 co, (a. 968. Dobrichna. Quia
 Wotestai, soror Sancto Vena
 slaj, dispensata ^{SCO} Meroni
 p^{ro}ter thermisoli, qui Mera
 ceus natus fuit, et Pragae bapti
 satus (divino miraculo annus
 septem habens lumen recipit,
 et cum polonis qui cum eo
 erant, clamabant. ^Iste Iunc
 vocat Plosz, et priorem illorum
 dicit. Pch. Paprocki in herbario
 rquestura, ne uideat p^{ro}ter op^{er}
 sem d^{ic}tionem Merexyst^{er}ia,
 ch^{er}ist^{er}ia i^uniuersi ^{ch^{er}ist^{er}}
 Merxyst^{er}ia, i^uniuersi
 iuni do Polski Chrystyjaniz^{er}am,
 kato

X

Et profusione sancti baptismi, qui
 prius vocabantur Lachowie dum
 essent pagani,

forma 17 pag 152
 153

doło, wznętek poświęcił toż
 iście okło r. 1685. w powiecie
 chrześcijańskim, w polsce chrześcijańskiej
 łacińskiego obrządku, i nam,
 pnie wyprawować stąd chrześcijańską
 świątynię "obrazu" św. Stanisława
 skiego. — Władom jest ie
 nie marnie iść rąk, wista w
 a Zabrowia, gdy pierwsza ra
 Michalska (nos 53. m. m. m.)
 tem. anno 1777 obit Zabrow-
 ka: quod quia nimis impro-
 ba fuit iam mulier proventus
 talis cum impetret Plonien-
 sis Ducis, replem capitis sui
 deposuit, et puellarum con-
 nam sibi impetuit: pae m.
 magna clementia mulieris),
 sed marnie hysta anna utem
 wista, ie syna p. w. w. i
 m. m. m.

nowy. Stoi więc lat miedzi
nowy. Dobrowka gdy sła
za księża polskiego? To wy
grzechawczy (zobaczmy wy na
chwiejny orax oras upowsze
chnienia się u nas chrześ-
cijaństwa. Wiedom że jest (ale
gendy o J. Walsławie przy
J. J. Krowa (zobaczmy) i
nasze lat wyjechał miał J.

Walsław. gdy r. 945. Walsław
w r. 945 obywat. Dla matolehu
si tego księcia, jego matka
(rahomira sprawa uosta to
r. 945. i r. 945. Walsław
immer. Walsław wyjechał
J. Walsław. W r. 945. Walsław
na uwagę, powrócił się
do J. Walsław. W r. 945.
Walsław

Był on jak wiadomo naj-
starszym zolnierzem w szeregach
Granińskich / J. Dobrowolski,

W 1804—

~~W 1804—~~ Mierzei wód Potulickich

ego 1804—
szro b. Przeprowadził go ze czercech
szro b. Przeprowadził go ze czercech

szro b. Przeprowadził go ze czercech
szro b. Przeprowadził go ze czercech
szro b. Przeprowadził go ze czercech
szro b. Przeprowadził go ze czercech
szro b. Przeprowadził go ze czercech

A ponieważ wiadomo jest
że w 1855, została ona za par-
stkiego księcia, przeto rok
urodzenia odciągnąć
Pod roku ich zamieszkała, wy-
prawia lat 45. i tyle też
mnie musiała, gdy postać
wyrażała się koczowniczym, starą
latą

C. VII

batą, będogę, Saprucę, puzia
na mągi. Była ona wstrakie
wtem wieka, wile, w puzug
mudemania badawier nate
ry. Stawia cieżkie pragn
dziem niewiastę wnowin
si rodzenia. Chęć prę
to, potęgi zmarznięci na
twarzy, chłodni nawsze
w wiewie iate darcuwa, o-
czem swiadomy tunc bismas
i pręcięci. Sirowiecarze na
si.

Superscięty w puzie w puzie
ze się wrzekt zwręcają
zchodzą. wtem w puzie
dnych, następnie powita
nim Syna Protetawa chro
brego, a wile miedzi byj
młodzie

[illegible]

1642

wreckuierem unas chre-
sudeniam.

Lea tu nowa okaxuie sie tu
diuie, ktorz wypraw, zanim
pulsierem daley, i pros
trazie nalezij; xwtaixmargdy
wdrzejich, a ile iz, to w
teixnii da, wrystke wryto
mawije i prauuie ciuie
cuxynii nalezij. Kapistai sie
b wrystke ciuie ciuie
prxyrto krewtermu i sit
mawie ciuie ciuie; krewter
byst mawie ciuie ciuie, i
ciue sie se ciuie ciuie ciuie
mawie mawie ciuie ciuie
i krewter i mawie ciuie
ciuie ciuie? To prawna
mawie

uwadze mieli pryncypsi kroni
karne, gdy ^{zobacz} ~~zobacz~~ ^{zobacz} ~~zobacz~~
swoim i Macława, ^{zobacz} ~~zobacz~~ ^{zobacz} ~~zobacz~~
wynowidz, to jest ^{zobacz} ~~zobacz~~ ^{zobacz} ~~zobacz~~
uoli. G. 16. tego też Polmer
zlo Hayka III. Stm. 1177. poma
wiazi Kosmaza mowi, ze sie
muyt : fators o Dabrowie pu
godat, zastawiajacy to do
niez, co sie na jej drogi nie
czystawa iony. Ody mowia, ki,
zobacz. ^{zobacz} ~~zobacz~~ ^{zobacz} ~~zobacz~~
zobacz ^{zobacz} ~~zobacz~~ ^{zobacz} ~~zobacz~~
Klasyk pryncypiem ^{zobacz} ~~zobacz~~ ^{zobacz} ~~zobacz~~
zobacz ^{zobacz} ~~zobacz~~ ^{zobacz} ~~zobacz~~
zobacz ^{zobacz} ~~zobacz~~ ^{zobacz} ~~zobacz~~
zobacz ^{zobacz} ~~zobacz~~ ^{zobacz} ~~zobacz~~
zobacz ^{zobacz} ~~zobacz~~ ^{zobacz} ~~zobacz~~

g. 16.

przekręcać owoczesne dzieje, ani
umieścić na jego łonie mój
złoty o drugim. Dobrze aby
okazać że Dąbrowka starą ba-
tą, nie była, zdięta z marmurki
i jej twarz i umieszczyć na
włosach. Gdy umiesz, gdy
przebiegała przez wielki gościniec
przez polską kolumnę. W
miejscu Dąbrowki pytanie
o starą: trzeci bóg i w po-
wsta Synów. Michał Tawor,
w Taskach zawsze zostaje
miejscu. To jest do jego śmierci.
Itinariusz str. 99. cum magno
fuerit ibi regis et quidam
fuerit viri). Gdy więc Dobna
odgadnąć dla niego Michał Tawor

Ma-

• Mały niewie, któremu wykre-
pił, ten jest odcięty, wskazuje
na to, że przed mroźnym

Było w polsce chrześcijaństwo,
nie on sam był chrześciani-
nem, i, na co powołacchna
zachodzi zgoda, nie za spra-
wą, Dąbrowski rozszerzyło
się u nas chrześcijaństwo.
Którzyś którzyś mieli i
państwo Świętopietkier
tudzież z brachami, a odrazem
Od i Niemców tudzież i inne
iższe obywateli, którzyś
jako też w ustępie o postray
rynach przywiode, stało się,
choć mało, że nie było chre-
ścijaństwo, ten stojański
obrazek, istniało u nas ~~nie~~
aż do czasu traktatu Jui-
wiskiego. Licho, jak moai-
Tern wyrył, i obrazek taki
skrył, a nie stał się ~~nie~~

[illegible]

Mieczysława, sama nieboga
 cesare piewa, czy księża polskiego
 nawróci na chrześcijaństwo
 z? C. Stojanowski obywatel
 niegdyś szlachecki w polu,
 dalek sięgał. Stanisławski
 w brzośnie sworskim, i
 B. Stojanowski, ale to nie
 go dowodu, że u nas w XIV
 wieku ustat ten obrazek,
 że ludowy wytykano w kosie -
 to Stojanowski pami. S. a to
 pierso gdy mu zawołał być
~~ma~~ niekomunikaty, wythoma
 inow je na język polski.
 Tedy wiec pamiat u nas je
 Stojanowski obrazek, i
 aby iść się to rozumie, Stojanowski
 pamiat ze Mieczysława pamiat

ca-

lit Jordanowej, Mińskiej
Biskupowej, zalogicem od
Kremiów, osieć w spoznaniu.

Wszakże wyraźnie w dziejach
świadczy, że dopiero po
oznaczeniu swoim, na to po-

zwolił r. 965^{lub} 968. iate krouj

ty, w Sommerb. II stran 24

ty, ~~Stawja dawa~~ na R. Lelc

wel, w wyprawie o Moteuszu

Chertu chotwa §. 43. Na kmo

p. zstycia do nas Jordana

Biskupa poklada r. 958 nie

ujem na jakiej zasadzie?)

Stawja dawa na to, że Ma-

chystaw'nie zama, lura zwa

sem urnat tego potrzebę, skar-

lige'obyje Taskę, wcielmo-

znych. Kremiów, Papina;

matematyczny między tymi
przez drugą, jego żonę, Tais-
sę wyznaczającą obrębek,
która będzie mniejszą wklęs-
tością sniemijskiego kalwa-
ry przez miasteczko, w planach
na mapach, i potęgą się
zinn matematycznym w tym.

Q 6

Poswiadcza to darowizna przez
niego i drugą, że jego żona,
Dz. tudzież synów, których je-
din inżynier Dobosław no-
stał pozmiej mieć i w te-
kach, na wóz Lamperta przy-
jęwszy, zrobiona nowego
państwa polskiego owczesne-
go, to jest przez Łachów i Włoc-
mierza W. uwzględnione
(u

(u Muratorj V. Str. 81. wydania
Medyolańskiego. Ten rękopi-
s tenże, krótki, jednego wy-
ciężu mowy Wł. 12. 13. 14. 15.
rozdziału XIII. wierszy, mające
go granice dwóchsetce od Str.
mowa aż pod Prusą, od
strony ^{Wł.} ~~Str.~~ pod Prusą, do
południa pod Kraków, od na-
chodu ¹⁶ odz. aż do miasta
Stołecznego Gniezna. • Każ-
dymś mowa, że w połowie,
które o rękopisach tego pa-
piera o koronę czynić miał,
nie byłoby się go wtedy mia-
si, nie tak sama po sobie, kto-
ra może być, a nie, jak się w
jednym, w jednym, w jednym, w

1872

[illegible]

[illegible]

Albion

234
iżby wiarogodności i wite
raz radna niezaświadczył
piewosi piewsi xiauw, r. 1700
w Sejera I stro 274. 278. 280.
Oranuis omni potestem deum,
qui te de ultero matris tuae
vocavit nomine tuo ad re
gnum et coronam, quicquid
diadema quod duci puto
rorum, confectum purnos
fuerat. Tibi dandum manda
vit. W tej buli narzuwa
Potersiuwa Kreczysławowi:
pidożnię go kromas / str. 16,
tutaj Kromiska kreczysław
i krestka, na wydłu miedysław
narzuwa. Junc dowody pray
kresty i kresty i kresty
i krest II str 1 i narzysław
kresty

Heu!

cesarzem r. 1000. Otto III. cesarz
Kieński, pod protekcją
i opieką gróba s. Wojciecha
wrócił nas samy dla sto-
lenia wielkich kamieni
do Gniezna przybywszy,
zrobił ułtad i podstawił,
który zatwierdził: papież
Silvester II. (opus pactionis
decrelum papa Silvester
sancti Romane ecclesie pri-
vilegiu confirmavit. Gallus
r. 1011.) poprzednio sę w
ty mierze i Cesarzem na-
radziwszy; to właśnie
i Włoch powracający Otto
(Kromera kronika r. 1011.
str. 437) przybył do nas.
Na mury

Sta mwy tydi uktaelwio Rote-
stau Krolow Polskini,
sprzymierzeniem Cesarstwa
Rymickiego annau, otry
mat talre pryncypje dowod-
nie uwiadzae hierarchiz du
chowny, nie tylko u siebie ale
i we wszystkich barbarzyńskich
krajach, które by mu się udało
zdobyć, lub które by już wte-
dy były zdobyte (in ecclesia-
sticis honoribus, quicquid ad
imperium pertinebat, in re-
gno Polonorum, vel in aliis
superatis atq; vel superandis
regionibus barbarorum, sed
suorumque successorum pote-
stati concessit, Gall. str. 91. 92.
Hermannus (hig. 12. 1. str. 63. 632.)
waktuch

gofy

w aktach iurządowych. expired.
i xwieś. historyczną, prawdy
expired niewyżety, przewidziat,
ze cesarz Abundocki daro
wzrost mu xrobit xwzrostu
krajów posiadawych, przez
Poganskich i Schismatycznych
narodów, liżąc ułb narodów iur
zawojowanie przez publicznego
króla, lub xawojowai się na
głazie (sub barbarorum infidelibus
et schismaticis nationibus
adquisitas terras, et in postuum
munere, et suffragio diuino ad
quirendas) potecaigc muare
kij wrozystkich stowjan ~~z~~ wo
powat, ~~W~~ mianowicie ten wieś
wzrost barbarzyński ludz,
permanaiigc.

promaxiaige i roxoxeraiaze swię-
toz katolickę wiary (subjetas sity
facere non desistat singulas sta-
torum et barbarorum nationes,
hereticos et monachos illum, quos
nos pro fidei s. catholice aug-
mento, et dilatatione, barbaro-
rum exterminio, quam mayo-
rem possit, inest operam,)

Ma

Przez xawarcie tego traktatu
stato się radości wszechstępnę
Papież i świętych zyskał obywateli
na dyucyę w Potestawianych
krajach, ale nade to miast p.
wong nadszły dziśtany na
hisz przez polskie. Cesarz
staniec ciesz się z tego,
ze stoją, na strój wzbud,

a

[illegible]

Kray

Kraj swój a podobno i osiedlić
 miał uratować od zguby. Bo
 spodziewał się było innego,
 że pod przewodem sprawowania
 Polak na łow rzymskiego
 Koroisty, byłoby. Niemcy kraj
 ten ciężko niekiedy; a samą
 datą swoje zapędzali zago-
 ny; a gospodarnie na chosi-
 sami, dzielącymi byli. Wier-
 ski obywateli, przyporządkowali,
 umieli Polacy. Ktośkolwiek
 uważał na to, że pierwsze zgo-
 brady były dla narodu
 sci. Stowianin, gdyby się
 do nas ^{Towian} ~~nie przychodzili~~ ^{był}
 ony a nie Stowianin niekiedy;
 tak ktośkolwiek wspomni na
 to, nieomyślnie od exam-
 plic.

forma 20. pacy 160
 forma 21. pacy 161.
 Gen.

216

język i ludy
barbarzyński ~~język~~ rosumjano
wóiw ias nietylno jęzauście,
lecz i Chreścianskie narody
obrażdu takiego; ktoremu nie
sprawiam. Tak Michał Cera
wskazni, wliwie do Mstisława
i Papiecia pisarzem, Jauiski
język barbarzyński naruszt.
Tak powny i Metodyuszowy
rucas Papiecia, że Sierb, bóg
odbywa w barbarzyństwie
języku (n. 379. audinusetam
quod Missam cantet in bar.
baro, hoc est in slavonica lin
gua, w Tejra E. str. 212.);
tak do Tomistauna chroba
kiego pisał kiego, wpał
m wtem surze Tejra jęzau,
że u niego w barbarze ustfu
języki

[illegible]

w Sandomierzu Biskup ~~przebieg~~
porwałat i oszedej piron. was
niejakij pios dawinyj sabin
e. Na gołchurskijm i trybiskim
pion. Biskup strzajale
w kolo brzegach nowo wadomij
Biskup, zaliczając
Gurczmistrzkiego i trybiskiego,
rowniez jak i Biskup Lubuski,
zmatkownitz puznicy grajczy
rolg-wadziach nusięgo ko-
scioła. Co maigz narowadze
pogumienij Stara Krawitana,
zedy prodaie xprze sadzowie
lwici Biskupów, piores lufpa
gawoi, u Stenzer I. Str. 43, pios
wladnych Biskupow
Gurczmistrzkiem. Jak was
rozumieci nalszy wystawnyj

72
ruecio, od czasu podziału
I aleju traktacie Gnie-
znieńskiem. Do podzielenia
Kraju ten Benedyktynów
do roku 1000, zatorzył w Gnie-
szynie dopiero Bolesław II.
r. 1093, a Zabrawka, jako się
wspiera w Krumasa, pręsto
zryło, i w r. 977 się prze-
stało. - Wpadek więc co mówię
Kewatki jądze, w dziejach Kł
sotora Krzyżia S. na Lyray
Górach str 41, o sprowadze-
niu do polski Benedyktyn-
ów z Czech przez Zabraw-
kę. Już w r. 1015 wyżytał
Bolesław wstąpił do pata
i gnieńskiego (Dilmar str 212),
skąd widać że już w owym czasie

Kłator

Kim

Klasztor Benedyktynów w
nieckich istniał: przed
podjęciem prowadzenia
chorąg, upowszechnili u nas
chryześcijaństwo. Wpłynęli
ottoński III i S. B. B. B. B.
początki o religii swojej
złoty Stawianki. W
sławem, do którego dostał
i podarunku. Wzrostł
tego, ale zamienił go na
wsta, otworzył się na
dopady i uderze to dla siebie
upatruje. Jene wieści są
o mniach, na prośbę otto
na cesarza przez S. B. B.
i da do polski prapysłanek,
który tym samym wieści
praca, ucyli się Stawianki

go.

go języka. Na knieże są
wzmianki o pustelnikach
których oprowadziło słowo
Bże w Polsce, stanęło po
czechach i Węgrach odhywa-
li i węgierskiej (stała się pod dźwięk
z Łubego, Krasna i Łubego
to wszystko dowodzi, i tak
widzi być Bolesław troskli-
wy, i wzrokowanie u nas rym-
sko-katolickiej wiary.

Oprócz tego miał on głównie
na widoku świętą cześć, wiadąc
o tem, że narodziła się w Wilnie
złota do której chciał przylgnąć
ludy swemu ulęgiemu bierze,
głównie na religii rym-
sko-katolickiej polega. Stało się
tak

Heu

ten zarządził ię w sębie,
ale ten ucisku, niedowolaję
duchowieństwo, które znowu
prowadzi wiele, różnych robie
nad wije.

Wstępuję w sady Niemców
starat się w nawojujących
fason siebie krajach uciepie
wać swą władzę, przez na
prowadzenie hierarchii du
chownej. Taki więc dolegający
kraj Lubuskiej nad Elbą za
tożył tam biskupstwo, ale
przez to snadu obruszył na
siebie tamorne ludy, które
w tej mierze niewiadziły za
duży winicy pomiędzy uchem
zakorow

24
Kachorów Bolesława i Men-
cowa, a maigc odwiezusz nie
nawisć ku chrześcianom,
zarowno uderzawisz i spót-
rodaków którzy ci je namu-
cali, jake i naszedłow Nke
muckich. To dale powie, że
i iowtwe odrywata się nie
chci ku Krzyżu Katolickim
wierze, na dyca Bolesława
chrobrze i nowie, zwłasz-
cza gdy parowali twó-
woje, uciunieszay tak godnie
wiecej, iak to on był najet
wysnie.

To było także przyrzecze, że
chcąc się ku Polakom ich
spotraci

spółbraci Pomorzani, i spra-
wiło, że według czasu chcieli
w innem miejscu się ustalić
na tych stronach. Ponieważ nie-
stało im w naszym związku
z losem chrześcijaństwa
w Polsce Kościoła po Bolesła-
wie, obokorniej wypadło o
swoją przyszłość.

Tak w pierwszej połowie VIII.
wieku, czyli w r. 747 potia-
rają się ślady chrześcija-
ństwa, nasunętego u sto-
wian nadobranstkich przez
Tacińskich księży, (zita J. Bo-
isławski, u Polak II. str. 348).
Kierując się z przynajmniej
dziejów nie otem nie mówię.

czyli

aroby się na nie wtruszać wte-
dy mieli. Głównie pragnienie
chcieli się ku temu te ludz,
zpragnięni miłości, i wszel-
kiego sposobami starali się
umieścić wiary, którzy opowia-
dawszy nie tak o dobro-
religii, i tak raczej o wysk.
Tęże Biskupstwo zakładać
w tych stronach najłatwiej
korzystać z gwarstów, raczej
jeszcze bardziej uchwyceni
wielu ludzi, i nieawidze
Chrystusa wiary, i nieawidze
jak mowiono, przy noszącej.
W Bambergu w roku 889 Biskupstwo,
następnie w Hamburgu i
Hamburgu w roku 889 Biskupstwo
i długi

Ma-

Kutykaiw: ale w r. 989. zaburzy
w. se Stronjanie. Wdalo się Chme
seianom w pierwszej połowie
X. XI. wieku przeciągnąć na swoją
stronę Ingumira księcia Brn-
niborskiego i Gorzalkę (Gott-
schalk) księcia Bredywin.
Ktoby pierwszy zradziwszy
swoją naród oddał go ~~innemu~~
w moc Niemców; drugiego
sami zabili Szodrywoję
nadzieję przywódca
ich do Chrzescianstwa upa-
dł. Na nich się nieprzydaty
gorliwe usiłowania anollwuph
Kaptanów, Iclatwarda Biskupa
ja Merduskiego, tudzież Bo-
sona i Wernera Biskupów.

Murzybonny

Nędyborskich, którzy mgło-
wień sło o zbawienie duszy.

Pogardzali bowiem innych i
ko chrześcianomj. Powstawa

Ditmar (str 40. 50) ze wyprawy
Kyrielegan przekraczali nad
ethianczy stowpnie na wsi
jelsza (w krzaku staj. olza, stow
siop. pod w. olza), re-wierzyli
w tajemnie wiary dopotki
tłumić miex na ich kartach,
pozem znower do przym
stwa wracali, albo ^{chr} przesła-
nami zostawszij miex,
szexali do siwota, tak ude-
mu składali ofiary swojn,
bezum Ditmar stron 242)
Dawniejszy od niego kro-
uiskarz (Węppu u Polst.

Cał. 2

rerum German script. III. 14
479) swradixy otom, xę wypra
xenię chrystusa nayborniey
sroniwili. Fori samu bytę
w XII ięszce wieku na ora
sow Helmwolda, który podaje,
ie nayprawieyszym nieprzy
iaciomni chrzescianstwa
zrobili tutajnych Stawjan
Sasi, zyskow chciwi, a my
inwicię to Bernard Księze
Saski, wielki ich przestawca,
wderutny rahuś i ciemniętych
(Helmwold 1. 14. 12. i. 14. Bre
menski 1. 10. 12. 15. i. 14. inu
miejscu). który to yprawil,
ie na exasim Ottuna i in
wrocane te ludy, i inu przez
Bedmudrisig lat Chrystusa
wior.

778
wtedy, wyznawającą piewnie
do Bogomstwa. Księżęta ich
musieli się ztem strzec że byli
chrześcijanami, boże się tego ani
by ich te ludy nie wyprzedziły a
brali, jak to nigdyś uwyżnili
Bogomowie. Lwów, a Lwów
canie Miedziawoj (Helmold I.
16. Piltmar str 249), lub co gorsza,
miedzi i in. nieexactly, jak to
piewnie wyżej (obserwacje
rezerwy się w tej mierze i in.
glosser, Beliehungsgesch. der
Pommern zum Christenthum,
Greifswald 1824. i którym po
rownać Szafarjka starożyt.
Stowanske I. str 883. i następ.).
Dziś to w piśmie Bobistawem,
za jego czasu i po nim i
nie dłużej nie było te
in

10

nie wymiagając samiarów
wielkiego księcia, który miał
wówczas chrześcijaństwo
ogółu nakładem oświaty, uważa-
ł go za człowieka, mają-
cego na celu zupełne ich
wyzwolenie. Tym samym
Potestatem chroby nie był, a
miał wielką nadzieję na
te ludzkie przywrócenie chře-
ścijaństwa. Dworem wiedeńskim
i wiedeńskimi ludźmi **nowym**
porządkiem rzeczy niegoda-
jącym się przystał na to,
że ustanowiony przez niego
w listopadzie, r. 1800. Biskup
przeniósł się z jego córki na
Wien. Toż samemu i

Miskunowy

Biskupowi Lubuskiemu cześć
prowolst. Cługi szereg łapczy
nigł, na nim mawia kłós
z polskich królów o nawra
canie wtych stronach posny
stat. Dopiero Bolesław III.
chaze ten korystnicy poprzeć
rozszerzenie chrześcijaństwa
na Pomorze, wezwat na
sejm 1164 roku, a ten
Biskup baw. biskupem
opowiadanie tamże warty
stusa, sprowadzić się do
go z miłości tej sztuki, przy
czym, że Biskup ten postu
dat, Stawpawki, iż, na
miejscu, ten w polce
ciężko, bawie. Ale ten
mgi

20'

maż, pozmiej wprost świętych
polowców, też same znalazł
tam, a i tego przypominaj prau-
nicy. Miyscowy książę pol-
cownik Polski, będąc chre-
scjaninem, tak się ztem
poradzi narodem (wita s. Ottonis
II. ii.), a lud dowiedziawszy
się o celu przybycia świętego
inżera, ozwiadoxył że niechce
niemieckiego Boga, (Jezusa
Chrystusa tak zowie) (wita
s. Ottonis II 22. III. i.), Ktoby in-
nowe zwiastunie uciskij (wita
s. Otton III. 2. podobnie i Sofijskij
wremiennik Tacinskij obraz
doko niemieckę wiara, naxy
wa, w kn. ^{2 roku} ~~1334~~ 1334. str. 54.).
i. c. m. i. c. y, słowa są Krowickij, p. n. e.
k. n. a. m. y

170
się o mowy tego ludzkoznawcy -
go. Boga, postawiając on je
mówianiu. ex cetero, swoim wzniesie
Bogom nie przez to uduchobliżać
ich. Dla tego ma jedynowie
ostatek i prosić swoich do
gwi, i wyobrażenia Jezusa
Chrystusa stawiać. Wnioskować
gdzie był wpływ chrześcijaństwa
miejscowy, znalazł sobie przy
chylności tych mądrych.
Tam wtopić woi Karol wzienię
ogromne białej, natawa je
u róg, a widać **niżaję** natura
wzrost, chrześcijański sposobem
włosiele wschodniej do był
wzrostu (vita S. Ottonij II.
7. 13.) Opowiadając ten kraj, chęć
i wprawy tych mądrych
opowiadać

Amo

opowiadac o twojocie, ale i
wielkiem dla siebie zgorze
nien, przekonał się, że i tu
prawdą i nauką o dyscyplinie.
i brytyjskiej i Magdeburkiej wy
raznie mu oświadczył, że i
poganie do jego nauk i dy
scypliny, nie mu ich chrześ
cijaństwo nie dozwoli. Wtedy
powodem i utraciła Luźna i
utradziła i tylko wolno mu
było i wstał i sięgł do kasy
mnie i wstąpił (patrz. 111. 4).
Do ustąpienia Alona i. x. p.
morskich krajów, i nowo
jowitę i rzezy do dawne
co stało, i w handlu, i w
rate się rzekło i w ię, i w
i am i w ię i w ię i w ię
ma

trzymali, religii, pogańskiej
czy chrześcijańskiej, i narzucił
istotną powinność obywatela
przeglądać rękodzieła. Dali do te
go spisać samych chrze-
ścian, zay wielu wiochy
wrócić nawracając tam którzy
zapomnieli oddawać ich
swoich religijnych imię
mianach, na miedysu po
ganskich bożnic, chrześci-
anistice stawiali kościoły, i
wprawiali ~~z~~ ^w podan^o to imię
mianje, ię jęć się są i też są
nie dawnożyne ich i no
wie religijne odziedziczy, a cała
niez głośno przeloga na tam,
wiochy mianach i tu do uciążli-
wych dawin. nawołujecie
dla

Chęć

dla siebie zgorszeniem i
dzili się wtem mniemaniu
Prusacy, gdy ieszce w r. 1165
przewolili im Polsy królowe
womscy chrześcijańscy, po
garnęli wyprowadzić religię,
~~pozwolili im~~ byle tylko
należnie na nich płać da
winy (Boguchwała u Lomm.
II Stron 43. i 44. str.). Kiedy
w roku krzyżowa przetrwa
Łazarz Pomorzaniom przez
Eugeniusza III Papieża kapłan
Władysława (v. 1146. u Borska. I.
244) na nichem spotka, cała
należnie ustalenia na ich
i na Pomorzu chrześcijańska,
połączona ieszce na zaprowadzeniu
~~na~~ w stronę Kolonii i
indochi, a mianowicie klasz
winn

forma 21. p. 118.
forma 22. p. 119.

wyrok Papieża Grzegorza^{14.} i
tego Biskupstwa były wśród
tego i oświeconego ludu.
No więc dalszego, że podług
za exasior Lutra, w 1526 r.,
pogańskie nabożeństwo
i obrządku (Wiedpcha
ten monumenta inedita, iv.
str 204. 558. 572.). Wszakże
obstawanie za pogaństwem
miało miejsce w samych tych
i Tranjan obrządku Tawimkiego,
a upieranie się przytem nie
mijało na celu objawiać nie
chęć przeciwko religii chre-
ścijańskiej, jako raczej przeciw-
ko wierze i kultowi i na for-
mie wiódła, ciż iary zwalając na
stowianstwie ludu, i różnie ob-
raz dot ich w ich dnie i nocy

Archi

lickiej: uciemięzanie.
Karax po zaborzeniu Biskup-
stwa Praskiego, Orest pro-
wiesli bunt za poganstwem
(J. L. Bandkie, dzieje I. str. 115.).
Bolesław III. exekcyj kazał ze-
zięcia swego i w celu xpa-
niów ukarał smiercią za po-
ganskije obrzędy (Litner
str. 125). Za Włodzisława sym-
on cierpiant poganstwo, do
piero Bolesław zwiast (Litner
I. 394.). W Polsce już za Bolesława
na chróbrego i w poganstwie,
i kufawstwie podwieszonym
bunt za poganstwem, a i
winnym powołaniach, kopiali
się, mowidys i wziętym przeciw
chrześcijaństwu i samofore, nie
choce dnie i uis. duchowstwu
stawa

pturci (J. S. Barottke, dzieje

1. Stron: 136. Dług I. Kram 171.)

Serwice po śmierci Mieszka
wa II było dwiema pogańska
w polskiej kronika w Stron
1. Stron 57). Co ośrodku na kraj
cały spróbowano nieśrodek.

Albrowem, tak mowią Gallus
(str 90), naród katolicki od-
stępiwszy wstary, pomordował
Biskupów i księży, rojąc im
zadawczy meżarnie.

Tuż przed tem Arzbiskup
grodziński, brat J. Wójc
cha, rzucił kłótnię na polską
w. m. domcy, tak Gallus (str
91) powiada przyznany. Kiedy
kierownik I. miał wracać do
krajów ciążących mu matka
udawać się do hoźhożnego

w wtorze chryscijański
nieustalonego narodu.

State wrzasy samey było, ka-
dy domku za Rostowa III
nieprzychylni chryscijańscy

poganie (czyli nie) 26)

zawoim (zallus str 145).

Atoli uwaraię, na to, że i stur;

borg, w twarde wschodnim

poganiem uwaraię, trawie

odgadnąć, czy kromiekarze

facinory, mowię, u pogani

stę, u twarde haducelwal

stow, lub czyli u twarde

Tworjanskię u twarde

pruiz to mierzamię. To

się srogołnię x Mjorstich

wykaznie dziejów. Do twarde

forletem (twarde, zony S. twarde;
ostad

175
wład na tronie Piotra
miec i panować uczyniło,
Węgrzyńscy wysłali do ukrycia
iżych się na Turki koczując
madrarskich, i na prośbę ich
do rządu. Gdy przybyli, na
redmiał się domagać przy
wrócenia dawnej religii a wo-
jska Turystich koczujących.
Przez to tak opisał Tworowa
XIV wieku kronikarz, dawałszy
wrazie wieści o Madziarach
przechodził wtedy były pogan-
ski i oddawali się gustar-
stwu. Leż kopirujadania
tego potrafił się udrożnić,
i Madziarowie iż lażący
pędzenia Turystich koczujących.
miedzi rąk na cel uwożąc
się się. Pędzić, a miedzi
chci

Chęci wroćmy się do bat-
wuchwałstwa. Wszakże w
zakochaniach i gustach, wię-
cej miłe niż inni stawa-
nie, przebiegały sobie i tak
ni i Serbo, nigdy nie oka-
zały chęci wystąpienia w
siebie chrześcijaństwa, i nie
mowa tego wypryskać w dzie-
jach, ażeby ludzki te obronę
rozgłoszono za pogani. Wszakże
wały kiedy.

Wszakże teraz jakby były
prawy do tego, że się na
Rusi i tak nie nieprzebranie
takimśi obrządku, lubo
nad tem mowa prawna
nie.

Przejedźmy do Serbii, po-
tem do województwa
Kruszyna

776
Księstwa, że już (podobno) welle
głęboko z nasach uprawnione
chrześc. id. chrześcijaństwo w
świątyniach, czyli potęgach,
wielu, aduersus Judaeos, opora
D. Parisis 1598 str 164), a po
dany. Księstwo o ugodzie
1. Anonim. Apostoła via
Plus i do Polski, tudzież wy
razne. swjadcstwo w z. wstach
wynikłego prawa przed-
justyniańskiego o Księst
dwój świątyni, prawo
swobodem wsi to mite-
marie, że i Plus, jako dyplom
i innym ludom chrystusa
wstach, wyznawającym,
przyległa, wreszcie znala
chrześcijaństwo ^(c. 3. c. 4) Th de fide
cathol

20

cathol. xvi. i. Theophanes i
chronografii pod r. 526. 527.
xant. vi str 115) mowy o Tra-
cku króla Lachów, narodu
mieszkańskiego nad mo-
rzem Kaspijskim, jake-
tenie przysięgł chrześc. i.
u Caro. Rózie na czasin
Jurydiana Cesorza, po-
rywany na rone Rzymian.
Rz. ordo biony będzie Rzym
i sabiniz Królewski. Rzym
Piotropiusza (Byzant I
str 244. 433.) mieszkały w
Piergi nad exarzem mo-
rzem narody; chcieli
złagodzić władzy Rzym,
Przeleci Chryzostoma, a
w Armenij mieszkał i inne
Sesjantek

serbski Narodi Lawu, tu
dixi towie, nad rieką, Awa
su, tud uwanj Rhos, maiz
cy swego Biskupa iwi w
czwarlym ju Chryzostusie uni
ten. Wkrajn prianjuszow,
ktorych Rhos se Bulgarie pro
wadili, bylo petno swatich
chryscianskich kresciow, i
wyobrazenia Krzyza swie
tego, wyrobione z kamjenta,
co jako swiatanki Porphy
rogenneles mowj, Byzant.
T. stro. 87) swiadacylo, ze
i tu wplyw Wyzmu exsti
Carogrodu, rozszagal sie
wzrosnje, a zniym i religija
nr. szerzyta sie chryscian
ska. Atak juw priespa
uwianjim

(Am)

nowaniem wstępując w
wogrodzkie Wąrogi,
leżący jak wiadomo w
północnym stamtąd do
wsi tam wstępują
cych Wąrogi imię
słowa swoje z Nowogrodu
tu, pragnie, Rus musie
ta być chrześcijańska, cho
ciaż wstępują wstępują
poganizm, wstępują
w. Podanie byzantyskie
historii o wstępu
słusi na Carogród w r. 866.
i o przyjęciu przez niego
chrześcijańskiej wiary, w
tych samych czasach,
zbiór J. J. (do Nestora
II. str. 244. i następ.) utrzymuje,
miał,

musi, że to wcale inny
był, niewiadomego nam po
chodzenia, a nie ruski na
ród, że uderzając Joladę
włazłszy, o chrześcijański
na Rusi wstąpił, przed Wł
dzimierzem chrztem (Zamie
szaj się zhoj). Wyraźnie uważa
P. Szaflarski, że ci Polacy olimpe
ni; sławny imię Stojanowski
(stro. 506) w r. 866, istniejący
byli Rusinami. a kimże
sprowadził annę Polak
dojść do wtedy chrześci był
się mieli, kiedy już dawno
chrześcijanami byli, i wta
mego mieli Biskupa
i w wstawili w Chryście
nie wstąpił. (Provis naltia
Fundati.

14 ca

świątobliwy Theodor ^{Koniatowski}
~~święty~~ pro męzkościs męskie
nis. ordinis. S. Basilij ad
i. Munkacs, Cyprius 1799.
w. in. w. s. j. x. 1799. (17. 10. 1799).
^{deiz. p. 10. 10. 1799. 10}
zaprawcy i. s. j. w. s. j. i.
p. m. i. d. x. j. s. a. m. i. j. s. u.
s. j. e. m. j. w. a. r. e. g. a. m. i. i. u.
s. j. s. t. a. n. y. s. e. w. a. t. a. s. t. e. n. n. i.
w. o. c. h. r. y. s. t. i. a. n. i. a. n. i. s. w. a. p. o.
w. z. b. u. k. u. j. e. k. i. u. s. k. r. o. d. y. w. y.
s. t. a. n. y. m. d. o. s. i. e. k. i. e. o. d. b. e.
g. a. W. l. d. k. i. e. g. o. K. r. o. i. a. r. u. s.
k. i. e. g. o. p. r. o. s. t. o. m. s. c. e. d. a. n. s. t. e. n.
p. o. t. a. n. y. s. e. w. a. t. w. l. a. n. y. s. t. e. n. i. e.
n. g. i. z. s. w. i. e. t. o. s. i. c. h. r. y. s. t. i. a. n.
s. k. i. e. p. a. s. t. e. r. i. s. t. e. c. e. r. a. m.
i. b. r. o. 336. j. s. a. j. a. r. a. p. r. 1795.
p. m. i. d. x. j. s. t. a. n. y. s. e. w. a. t. a. s. t. e. n. n. i.
c. h.

242
Cargroela wystanym,
byli i chrześcijanie, a w kija-
wie istniał chrześcijański
kioł, pod nazwą S. Eli-
azza obudowany (Ktoż
u. 188 v. Str. 56. 69. 98. 99),
i wtedy to Rusi uzi skła-
dali sześciorzecz, a try
biskupstwo Cargroela i kija-
Patriarchatu (Izafan
stanowienia Stowyske
i Str. 56). Wiele wspomnień
wskazujących na urodzenie
chrześcijaństwa na Rusi
podał i sam Konstanty
Porphyrogenetes, mówiąc
o księżach i wojewodach po-
sługujących tamże na czele
s. i.

zupn

ii. Jurego i Estryusza, o
ustanowieniu Murinów dla
obrzędów Chrześcijańskich,
i o chętnym ich słuchaniu
tego co wogół przykazali
świętowie i. l. p. Kędurwice
Kronikarz i hrabski Marszałek
de Semmieres de l'Alfa-
dem i Imperialc de St. de
tutor. tom II. 4. 5. Liwai-
son. A Petersburg 1834. str
317. 326) praw. o bogactwach
Sturjan i Murinów między
koczowniczymi Kozakami
którzy prowadzą i niosą je, po-
winy między Sturjan i
Granków morderczym,
oddającym exesi gwardiom
a orax i Chrystusa wierz-
nie

ni moimna się przez to upnie-
dzać, przeciwko moim wpo-
słanym; ale i owszem polować
to należy na karę prawną
strawę wów czas chle-
sianstwa i pogaństwa
Rusynów i innych sto-
wian.

Przedtępy po sobie sto-
wianstwie narodzi polity-
ka zalewania Europę
zwrócić uwagę i na Rus.
Sax na początku IX wieku
miały surskie ludy słowiań-
skie z Frankami przez Car-
la (839) (młodszy Franki-
cz. u. 1012 str 434) ale
to mało znany to. i przez
ciężkie religijne miasto
nastąpił

nastręcić wiektóre zblizenie
się do siebie tych ludów,
ale to zadnego nowego
skutku. Odkąd Olga zbiegła
z ręką Ruskiej, o ile nam
jest, mieme dzieje, wdaty,
Terwina i mąż S. praję-
la w Carogrodzie. Ruska
część była interesowniejszą
dla zachodu. Już wtedy pu-
sytała tam koczny tam-
skich, celami i prowadzenia
ruskich książąt, a innymi
i ruskie ludz, na tenw najm-
szego koczota (dowodzą na
to przygotowy. Zlecen do
Kęstora V. Ur. 1061. nakt. do
którego woty rękę odrytam).
Wiedząc, że książę 1962 ukon-
czył

26
rządy Otto I Cesarza dawał Tytu-
larne. biskupstwa (in par-
tibus infidelium) polski-
ch biskupów, przekazując je po-
wstałym i trybunom
i biskupom (następnie
Mazowieckim). Biskupstwo
w tym czasie było, dawa-
ło i kuthu, gdy Tytułarnego
obłoga Biskupa wodała,
przyjął do swego kraju
i inuizstian. Książę polski
i pomógł im miedziak w
proznaniu, tak się wyprawy
zakończyło. Ite pro...
Biskupa Anny radny
młoda, uszczelnia przyjęcie
i omimo poddał w kachłach
pół to do nich wysyłanych.
Adm

26

[illegible]

iego Syna, ze cate naucom
at wzgry tuzice przyleglo,
nis dus, a następnie uclau
szy się do Kraju Penzjgoni
mżezenskiej tamże odniwst
korow, ze Pusini za wiel
ka, cenę, ciato jego wystu
piwszy wystawili na cześć
iego s. mżia Kłanier, a ty
iego dotąd ludami. Lecz
to wszystko stosuje się ra
czej do opisu s. Wójcicha,
na Węgrzech i w Choracji,
tuzici do przypadek który
go w Przejaków spotkał
adać Adunarię, przek
stwo s. Brucowa narus na
niezom spotkał, bo po kilku
dniach pobytu tamże i mżia
przybył

100

przechybił wte strony Daskyn
greckij, i połowę tego kraju,
dotychczas batwoczwalczygo, na
wrociwszy, greckij tamże
zaprowadził obrządekima
tey świątyni. Co dowodzi że
w dawniejszych ich czasach
i greckimi i cięrat się na ku-
si ławiskij obrządek. Świa-
decka o poselstwie ottana III
na Rus mówione wyrażnie
to twierdzą, że na rządanie
cięgi nastę, ułó takowe, i uła-
iz iakoby że na porótył
no w łarogroetnie, przysięwszy
chrzest, Constantinopoli bapści.
eta est ^{et} ~~post~~ ut post charit
n 959. Exuere du Nistora V

str 104. zebrat dowody o postę-
pie ścisłości tej teorii
na tle, a porównanie
je skądś z jej dawne
kult. zachód, ażeby przynaj-
mniej na tle ścisłości
ścisłości tego Kosciola. To
to powiada i niegdyś
z P. Morduchem, który
świadectwa ścisłości
opisuje, na tle
do ścisłości tej
maksymalnie ^{roffyskiem} ~~z~~ dzia-
P. Morduch. Punkt. str 354
i w tym samym czasie, powiada
chcąc porównania na tle
Kosciola łacińskiego. Utrzy-
mując ścisłość, nie tylko
ścisłości

stronniectwo mowuiejszych
Rusiniów, obstaigcych na
Regantstewem, przewiezo
temu rani jarowij swigłobit
iwej pani, taki dalece, że
odtąd sama tać się mu
siata xtem przed narodem
że jest Chrzescianką, i że
potajemnie od Greckiego
Księdza, litwiego sobie utrzy
mawata, została pogrzebio
na. Ale ja uwazaig na
nabiegi jać się wyznu. Wtem
na Rusi ~~chcąc~~ rozszerze
nia wladcy Krzyzackiego
Rusciota, [a ranczy swięty, tu
chrześc. wrgłed maig na to
w o namowach Włodzimiera
arch.

Janina 22. pag 176.
Janina 23. pag 177.

164
wielki przyjaciel chrześcijaństwa
w Kijowskim Państwie, podał
Kestora, smiem twierdzić,
że i to poselstwo do Olgini-
ciey, sowa z Cesarstwa Ru-
skiego było nastąpiło.
Wielu już na Rusi roztar-
wione było chrześcijaństwo;
i nietylko o utrzymaniu
Poganskiego myślić nie mogli,
sam nawet Świątostaw
chwiał się być poganinem, in-
terum przeciż, według re-
zerwacji Nestora (Ks. 73
wydania Sławiana) niebra-
liś, przyjmował chrześcija-
stwo. Tężnia Olga,
według Swiadulwa, była
z Nestora (Ks. 139) zaskaraw-
iż.

szły się, grzebać pogrzeb kłm
bhyrajem, czyli niechże
tego cięby, już iny śmierci
odprawiać w trnny, data
już wieł kłmnikom do mnie
maria, i tak by potajemnie
potajem, przechowat iny kłmnik.
Ale czyż się ztąd weniisko-
wać gwałt oprócz woli
stwierdzić w dół i w górę
Nasi ^{szereżem} ~~szereżem~~ się chro-
siankwać?

Mażytkie atoli kłmnik
szereżem ze strony kłm-
du, aichy na Puzi, Tajin
stj zaprowadzić obraz-
sok, byty nadaremne.
Obstać w powjem narci
ze kłmnikom w kłmnik
i przaytany

języsy tuncy do pichie
 Jancuska Kuziom, smier-
 cis grozi, iedli nieustajiz.
 Uszaliu amienita sie portai
 rzezy, vel nasoir traktatu
 gromnijskiego. Be adto
 wiadomiy znowu Jancuska
 miedzi, uxorion J. Kium.
 Alac, rohiuycz tu cuda
 i nawracajuzet ludu Kuzipa
 ligendy opiduz e nam
 szeregoly wty mierre, po-
 wtarzaiq dawno wyprawdy
 ktore sie tu gromnijskiego
 zims wydarzai mioty,
 na nasoir cwraku Kusi
 pod Bazyliuszem Alac-
 duszkiem acta sacrum
 języs do (du) i meuliza
 Kadney

1620

zawney wstępliwosci xę adtę
wynnie dxiatę tu, p
Cotyka zachodnię Europy,
dochodzę na Rus p
Właz, ien Taciński obraz
dek wyznawięz.

Bolesław Chrobry wydał
icęz strzech swaję w
złę za Świętopętkę Wł
dzimierowę syna, i
p
to małżonko wy
złę go przychylonym dla
Tacińskiego obrać. P
stany z Księstwa na
Rus Reinhold Biskup K
biskup, i wpadł w p
nie. Włodzimierz z m
biskup z p
du wbręit on do więzienia
z p

Synow, synowa, i. Synowa,
który pociąg i stawał, po-
jemnie rozsiadł i two bze,
jako Krawiec mój (Pis.
str. 244. in qua (cultus) pa-
ter venerabilis, quos in aperto
seri non potuit, in secreto
studiosius in divina laude
peragit). Zetaw musat
to xwiesi czerpliwie, poranu-
szy z sę Cesarz Nemi-
ty xwotodxi imperium xw-
si. wtajemnie; nie tyt lha-
czi o rożenienje facinhu-
go obrazdka na Puri,
ile eto archy wojizg xfo-
bz Stojansij ^{monarchia} ~~Haraldzja~~
i rasennu sę prrex to ok-
biatle (Dilmar str. 239), jakix
dat tzo dwody, g u xauert

124

szy. z Mostawem w Bu-
dyszeniu potwój. r. 1618. wy-
stat mu posittki przeciwko
k. si. ni dawno ze sobą sprzy-
mierzony.

Po śmierci Włodzimierza
wotłki pomiędzy synami
iego panowały niezgody.
Szwietek udat się o pomoc
do swajego tescia, wiede-
nu za to chętnie potu-
gował I. k. 151. plurima
offerens, plurima petens).

Mostaw zaprowadził swych
siozga do Kijowa, dotko-
zał tego, ale nie na długo,
w Turki kraj przysięż Ta-
ciński obrał, prapwie-
ciwszy do tego namuż,
Szwietko

Świętopełka i bratami i Rym-
win / słowa są, Dilmara de
2hs. capitulum gratia et merito
rum simile omnis habe regio
curvosa est). Później wystat
matyjaszowi i brat Polki
u lubianego sobie opata sy
nieckiego i odarami de wo-
nieckiego (caura; i carthra
sobie nadat jego Tarkę;
później de dalszych roz-
miesztań. tuż po przybycie
niego ^{wszystko} (caura) według jego
woli. Wystat także de
Greacji i uwiadomieniem
przyjacieli, i woli Carthra
prowolawi w zgłoszeniu
go zachowa; lub wiczymy
weprzyjacieli, i woli mu
niz.

się wewnątrz niej sprasie-
wiał' będnie. Day Boie
wyprzekł Ditmar (A 265
Kunwage opowiadanie celi
gwa tego zolarnenja) wibry
nam to wszystko wyrota
na pękstetce

Zbieg trzeźsławy utwórzo-
wici, i orzei podług wypra-
wieja się krowie (Rugndun.
A 1000000 II 100 25), co-
dany chrobrum prora
niota, sprawit, i 1000
wobuyszy miot, nazywa
na 100 chrobrum Tacin
skij, i 100 wciślyszce sto
sunkij a Rusz, wciślyszce
1000, nazywa Polany i 1000
1000, nazywa się a nazywa

niy

iściwiskami, które były
 na obrządek Tajński prze-
 chodzić musiały, miał pa-
 pierz praw wglądania
 wstępnie ich potrzebujących
 xpołskiemu królowi. Wy-
 mianie powiada Gallus
 sk z 180, 181, o swycholeniu
 Papieżem. Bolesławowi
 krzyżowstwu danem ie-
 stnia się z ruską księ-
 żką wzwartym sł-
 owem z sobą spieraniem
 w. Stąd widać, że
 widać jak i sprowadza dzie-
 jów o dawnym i ruskim
 Bolesławie. Ta cięta
 wprzodu, tu widać nie
 swina, a więc, więc napro-
 wadzić

Gen.

w nadziwieniu w tych krajach
unii greckiego i Rzym
skiego Kościoła, imię
się nad całą Rusią rozle-
gało, Papieża wtręcał
tako zaprzeczyć się temu
ustala, że od czasu upa-
dku rzymskiej tułacz-
skiego obywatela, pędzą-
cy ośrodek na terytorium
skiego Kościoła nawró-
cone, rozszerzają granice
dyocezji zachodniej cer-
kwi. Albowiem Polacy
wkraczają do Kijowa
Polską, są, w dziejach
ślady utworzonego na
Ruski Biskupstwa Tawris-
kiego

219
skiego obrazku, a którym
trudno do odgadnięcia
przekreślić i datę jego. Pół
krytyka Lubuskiego re-
stoją we zwyczajach. Podaje
ciężko być wprawy
roku chętnie nawiązuje.
Miejscowość I natych-
a Pół krytyka Pół
krytyka Lubuskiego (Lubus
332. str. 361) ten to iadnie
go wspaniały nawiązuje
ie walczyli, gdy tak się
pół krytyka nawiązuje, nawet
dai krakowski kraj
Lubus, to ten ^{in owym} krajem.
Wielkie jest podobieństwo
do prawdy, że z Lubus
starożytnym starożytnym
miejscem

oja

miastem nad Elbą, proto
znanem (Szafaryk, star. I.
str 908.), gdzie Proletar
Cichy, Biskupią, a także
Katedrą, Kunie-Lubuskie
biskupstwo zostaje we
zwązku. Kraj Lubuski
dohył krótko i wotu-
gie czasy posiadania go.
Półka aż do piero w 1111
wieku odpadł do Szwab-
ka, odczynny tu biskup
miał swój dwór na
Kunie, a to miasto, puryjich
imperjii.

Passarypian nad Elbą a
miastowicie na Pomur.
i wotolicach jego chrze-
ciństwo, długo się utrzym.

211
miałe' niemogło, dla tego ci
tamtych Biskupów opuszczali
katedry swoje i wdalne
udać się zaczęli dla
przejazdu przez Litwę
na stronę Chrymsko-katolicką
tego Księcia i Strano-
wicie wyspytarwisk na
Pus, tak wyspytarwisk tamże,
gdy im się niepowiodło,
na Biskupie katedry w
nadobojewsku i w Janowie
nie sadzali. Jan Ad-
alberta młodego Truwin
słatego, gdy mu się, wczem
było wyżej, apostotowanie
nie udało na Pus, i wry
miejscu i wry i wry
wry

60

wixiurixem młści
(w Darwinie, w Magdebur-
gu). Jan. Kolobrzestki, 22
kraj apostołów naci. i.
Jan młci i Lubuski Bis-
kup samobawczy Kac-
dry swojej osiadł na
młci, i dat prężyć Paus-
ke Lubuskiemu biskup-
stwu, którego dzieje pier-
wotne gruba pokręwa
wmiroka. Dla tego tu
... (dr. Edr. 329)
... olem, axali du-
... było na
... wnasacti
... Litr wy
... dury
... i
mura

[illegible]

że Biskupi Krakowscy, do
Archidiecezyi Austryi i sta-
dania Rosyotom ruskim ta-
ciostkiego obrazu, kupowali
sobie prawo. Dla tego ~~III~~
jak nuremami, że już za
czasów pierwszych kłom kro-
liu ^{Władysław} było w Krakowie i wry
biskupstwo, które sądzi-
a i na rus rozciągało dy-
cezyę swoję tak, że w toż sam-
ku jako ten wpływ ustawał,
Archibiskupstwo Krakowskie
także stawało się Biskupstwem
tylko. Według wątpliw-
ości, że Kraków był i dwoje-
cnie chrześcijańskim, ale
w za pastora rządu tu
nawet nie, Rosyotom, i iaki

dużo więcej

duchowieństwo, świeckie i
iako iurme, prawną tu miało, z tem aż do czasów Piotra Chęćcego
i konstanta powinna, i jako to nie pewnego nie wiemy.
Stowarz. Raduška i 1744, w
Słyszawszy co o wesele
w kracie chryścijaństwo, pra-
widli o mianowaniu jordanu
biskupa polnawskiego tro-
beszceń. Krakowskim, i z ra-
czasów Międzystawa, co natu-
ralnie jest fałszem. i Nieprawda,
takie jest w od czasów Narusze-
nia prawa, dzieła pilskich
pisanie, o kosciele. I. kłótnia wy-
winy na pisanie, dzieła
wielu, i z mianem Stowarz.
(pisanie Stowarz. Stowarz. 1738)
po Stowarz. do którego się odwołują,
to innich Stowarz. z ra-
sion Stowarz. pisanie, po Stowarz.
pisanie Stowarz. i Stowarz.
Kracie

1. 2. 3.

Arca, niestępną: leżał, kr.
dy wątpliwosci ośm nadmar,
ze jedynszc Arzbiśkupstwa
w polsce było wdauszy stals.
ay państwa: to jest w gnie
znie, przedkiesztwom jest
do prawdy, że drugie usta
mówi: Bolesław cichobry,
w drugim głównem awie
mym, polski młodzi, byli
w krakowie, do kogo ten sto
lce, krakowski, z gniezna
przebiegł. Sładoz zaliczył
krakowski Arzbiśkupstwa
w wyprawie. Kijawscy,
gdy on ośm, posunięta te
na dycezya rzymkiego
młodzi

zofy.

Rosciota wyznagasta zwieka
chrziska; ktorzy nad nowu
zatoronem na Rusi Biskupa
stwierm cxiuwaige, Archiskau-
pa godnowii sprawuunt w
tych stronach polskij. Ne
ulega Wztydluosi; ze gady
wain cxiu podlug swia-
dectwa. Dikusa, zwieka
Kus przez Bolestawia
Pierwain nawrocana, sta-
storka swego wykyska' mi-
siata. Ze tymi pastorkami
tyt Lichurskij Biskup,
na te stawiainz dwiwa ii
wstawni prawa rozxorone
sobje do Rusi, przez regu-
Biskupa, ktori sie pryncipia
nawroci

na exens' opierał miastą,
siędy smu ich nikt nie miał
zaprzeczać. Temu a niemi
niein xponużdy do ruku
juw curięgo pasterwa
dał ^{Bolesław Chrobry} (piewszenslwa) biskup
swo na Rusi zaletował,
hąc to maig na uwadze
ze Lubuski Biskup był
władni. a stacelbjanstki
słony upostoluwał na Rusi,
hąc ze chwał pniepwo
bienslwo naxwistka zachu
wać pamię Biskupa
ktorego tu Niemcy pro
raz piewszxy wystali.
Pawłada analslwa sasu
(u Słucera nieprawdopodobnym
wyzny

wyżej między) x. pierwszy
Taciński Biskup wybrany
przez Ottona III. na krus
mianował się Libatius
(ordinariusque ad huc a-
dmirabilem ex catholici uni-
virum Libatium). Podzię
przez Tymińskiego opata
tudy, przy urzędowaniu poci-
wolnej ruskiej tacińskiej
cerkwi duchownej, wyzna-
groedzenie zostało wypie-
szenie go na godności
krakowskiego arcybiskupa,
i cała od niego opactwa tego
siedem lat, się wzajem-
nie odwołując arcybiskupem
krakowskiego, ludzkiej
Biskupstwa

Biskupów; albo raczej biskupów
pów Ruskich, i tak się ośm
wneć prawie. To rzuci
wielkie światło na ciemne
pudanie Długosza o lwach
cerkwiokupelna krawieński
go, ~~biskupów biskupów albo~~
razem i w wątpliwości po-
clac mniemanie Naru-
szewicza (II. str 432-433),
i takoby dupierze za kaxi-
mierzem I wr. 1046. Saram
arat Syniecki został pier-
wszym krawieńskim an-
biskupem. —

~~Łośtawo chroby~~

Wadom jest z Ełkara
str 215. Pot hae dilectum
abbatem

222

abbatē suū cūstī ad
nōstrum imperatōrem
cum magnis numeris
misit). Xie Bōłesław cho-
bry, cyprię r. 1048 wypra-
wę na Rus, mīat w furim
chora i cūstīe usoby, a
jst opata Synieckiego
x dycecyji linskowskiej, kto-
regu w pman die cūstīat
on wogóle do pioselsk,
ale wstasnie wledy, iaki x
Dilnara wdać, także for-
marchiane porządek zay-
mowały, tego r. 1048 na Rusi.
Komuś iē nas i exeli nie
opatus Synieckiemu
urządowi

urządzać przystało, gdy iacne-
go innego Potata nie było
w obrotach pierwszego króla?

Niektórzy niechętnie chcieli
ktoś więc inny mógł, i w jakim
czasie, założył Biskupstwo to
ciężkie na Rusi. Od wędrują-
cych Biskupów początku
jego wprowadzić nie można,
zobowiązani takim Bisku-
pami pierwsi byli murechy
katolicki. S. Dominika
i franciszkański: ten już wtedy,
gdy powsta pierwszy pota-
zał się ani na Rusi, około
roku 1232, polecił im Papież
urządzać to, i w jaki sposób
się nałuszt Biskup, i w jakim
stadium

forma 23 pag. 184 —
forma 24. pag. 185.

statum Ruthenorum circa
creationem Episcopi). • Kę
widać że przed przybyciem.
na Kęs tych ministrów, iu-
tam wybrani Biskupów
Taciustich. Aiehy sanij
Kusy Kęzeta. męci Pa-
ciustie zatorij Biskup.
Stur, jest męz, de prauy
węswelobiz. W Brawie
z politycznych w dółwie obie-
gwał ani, papieżem przy-
stę nie do unii utwardz
Krymstium; ale była to pro-
zna obrotowa, ietoryz ani
wiechidi, ani wawet nemo-
gli dupetnie, Kęzeta samy
- prauy

przywamy co i Cesarze tam-
gródzcy, gdy zamysłali pod-
dać wschodowi Kiościot pod
władzę Papieża. W d. 11 wieku
praprzekot Jarosław Kiościot
Kiościot z potęgą swą ki-
sciot z Dymem (Cesarz
11. Nr 384). Lew tego nieuw-
nił; a w d. 11 wieku Jarosław
Jarosławowicz wyszedł z
Kiościot, a z Kiościot uwiózł Ducha-
wiosłwo Tacinskie między
iż, a się w Kiościot (Długosz
I. 11. 529. Abbatos, Sacerdotes,
monachos, miliares, et quos-
libet Latinos captivat). Wtedy
to, jak się zdaje; i Dymu-
horku. Dymu-
Kiościot

26'

skijowa, przeniosła się
do opactwa pod Sandomi-
rzem, ażeby się nowsze wpo-
słotności znajdował, omy-
sła nad wyznawcami nio-
ni Taimskiego Obrządku.

Pomysłowany był w ten
rodzaj, że w ten sposób, wszakże
wszystko rozważwszy do
kładać, zdać nam się

roman Opatki, był główny
sprawą tego, ażeby obrzą-
dek Taimski usunąć musi.

Katolicki, przez ju-
wskiego Papieża do unii,
niektórzy już nie przyjęli, Ka-
rui IV str 384, ale nawet
Opat Cesarzowej Alseni

swemu

Swemu sprotwinoway, iate
sie tyzanski Kronikarz uy
raia, u j. Chodyńskiego hi-
storia miasta Lwowa, Lwów
~~1672~~ ~~przez~~ 1829 stron 319), re-
mwe przeciwko Potowom
r. 1202, przez Władysława
dymirskiego, do tego uakti-
wiony bzdur, Należy nie w
krawaig do polski r. 1205,
owiadaj, ze Taciński obroz,
dek zuchotnie umiary, Sta-
gorz I str 596, se paginam
divinam Latinorum exter-
minatarum) gdzie? nie w
wiednianu. Sądze ze nałusi:
be względem polski, a tem
odgrazai sie nie mogt. Ligeu
wyprawy

1702

wyprawy nie wzięli dobrego
nieobiciuigi, samu duchownia
stawa Austrie, odradzalo mu
przed niebrai wojny przy
ciotko polsce, dla tego, jako
Gługor w przyszłości ciennym
saw mowy, że ta wojna jest
nieprawiedliwa, czyli ra
czej, że się sprowadzi do
ona, proz nowych mieszkan
nie dobrego dla ludzi nieprzy
ciotko. Odlatuigi wlag niemie
sluchnosci Biskupow i to
dzimirskejenur, który zoda
igiemu Romanow blygosla
wstawiła na wojny dai nie
chotał, Gługor, 1. w 595. Ma
gustawu, polci ciem in
schidma

schismatici w tymczasu Admiran-
da, dźwisi się nad tak szlachet-
nym postępkim schizma-
tycznego Biskupa. ~~III~~

Archiwisk bgi wrażydtemy
wtych czasach dwóch his-
tych Biskupów obrazaku
Tawirskiego, zktorych, pów
mianował się opatowskim
ruskim Biskupem (r. 1254

Gotthardus (Gerardus) prius
Nussig episcopus ordinis ci-
sterciensis quondam abbas de
Opatau, Boguchwaśa u Sammur
II str. 103, drugi rusko-Lubus-
kim Biskupem. Biskupów
tych dzieje wyskazu, ich
związek z Arzypiskupem
Krajkowskim

11254

litewskimi wskazać nam
należy. -

Pierwsze litewskie w Polsce bi-
ły założone przez księcia
medyktywów, do tych światłych
założników uważano porząd-
kowo za najzdatniejszych
do rozszerzania obrędków
Tacińskiego u Litwian
ludów. Ale, jak mój p.
Raumer, w wyższej przeto-
mie mądry, wskazuje
iż nie są nieoddatni i
interne, jako nauk więcej ani
żeli nawracania pismu.
Stąd tego na ich instancję
w Głogowie, i tak, w Bene-
dyktyńskich, litewskie
są najdawniejsze w
Litwie

W Brechach, na Węgrzech

715
Stoujanskich krajach. Kiecy
Lubusko. ruskij Biskupstwo jak
sie wyrazaję w regale Akta
(r. 1319 Eulissie quondam
galothas nunc autem Lubusce
in capelanj r. 1385. Quoniam
ecclesia Lubuconsis nobis et
utrumque communis quod olim
in Ausig sedem habebat cathe-
dralem, et ab inde per paganos
et infidelis expulsa et inde
profugata ab antiquis tem-
poribus quasi navis in maris
fluctibus seu procellis minis
clue usque in presensiarum
de loco ad locum vagabundat,
quod volenter referimus, flu-
iduiet, in Wollbrück Geschichte
Odes

des ehemaligen Bisthums de-
bus, Berlin 1829 tom I. S. 48. 49.)

przegląd i indywidualny przegląd
sili ok. tutejsza, i między innymi
tego ludato się w Biskupstwie
zmieszca na miejscu, a w
rezultacie, która zwróciła się
o pomysłowym skutku ap-
stolowania swiego na chi-
si, do dawnych nas odróż-
wrotito się zib, umysłowi tak
się zdaje zachowania się
na przykład gadyby się stało
na Rusi' wreszcie uduchalo),
tym czasem niektóre biskup-
stwa opuszczone posiadały
skłoni opalowscy, ale wprowadza-
niu jego wnet niepokojeni
zostali

zostali. Albowiem na Cyprze
gorliwi ciurane pokazali się na
swoi obrządku Rzymu kato-
lickiego rozsiuwanie. Byli to
księża Dominikanie, święci
na zachodzie utworzony za-
kon, sprowadzony do polski
a stanął na two postawy
za sprawę Jacka obawia
wprzet świętych pominu-
liwego. Zpominę dny tou-
ryszwin świętobliwego tego
nieja wnet wybrano dwóch
Bernarda i Gerarda, i na
Biskupów Ruskich wyznawa-
m, statych im Biskupów ma-
nowanawypuszy (Browski
wzięte propago S. Szymonki,
venetico

Sanctus ipse, tunc monachum
anno 11. S. Hyacinthus Archie-
piscopus Haliceniensis
unum ex suis B. Bernardum
sicut et alius B. Gerardum
primum Episcopum Au-
themerum de eodem Gregorio
IX per scriptum aspersit. Ana-
stasius SS. monachum tunc S. Hyacin-
thum S. Gerardus sequitur
natione Pralissiensis Episcopus
prae Authemerum consecratur
circa a. 1234. Proximus huius Ja-
cobus Romanus. Huius Gregorius
Novus commisit auctoritatem
inquirendi statum Authemerum
circa creatorem Episcopum (1234).
Alc decessit et de iure legatus,
interdixit utraque prae iure

do biskupstwa ruskiego i w r.
w r. 1254. wydział się biskupem
Ruskim, i tak się wyjechał do
Włoch, gdzie pomógł Gennadij
kanonikowi a biskupowi to-
czącemu niemiłostkę i adnego u-
działu biskupa krawieckiego,
którego archiepiskopstwo i w r.
Co czasu polepszenia sprawy
wschodniej cerkwi na Rusi
zwrócił się do biskupstwa go-
dnosci. Nie miał się do
niego i opat Tyniecki, od ów-
cuna nawet i do biskupstwa
krawieckiego podobno usunął
-ty, gdy wciśnięto, aże i b-
nedyktyni Tyniecy byli w
waronie wyprawianiu bęć
archid.

Gen?

Archiidziupstwa, bęć Biskup-
stwa Krakowskiego. Wówczas
jużniejszy Syniuki opat wię-
zał się z Łanivirkanami, ora-
dzaige ich wbpatorowi nale-
żącym do Dobr Kłasztornysu
iego, Brzowski wpry tożnosno-
mrusu, na str. 5). Ale zjawił
się dawny prezydent do Biskup-
stwa Ruskiego i odwołal
się z prawami swojemi, to jest
Biskup Luburski. Jmiał pro co,
gdyżi teraz Biskupstwo ruskie
prawobnem było, po umięcinie
prozesłach, które dawniejszy stał
ta Rus obregobnyj Tacin
Skjennu. —
Althrupu na Rusi i nowu
potkrepił.

potrzebił się Tatarski bierz,
dok. Habski ruski kieszono
wzrost i wzrost się praca
początek kijowa, woda
proszło niedość po śmierci
Romana; który pociągł po
Zachodnem r. 1206, z wyją-
ziny od Łukasza Białego Pol-
skiego króla. Został po nim
młodszy syn Daniel, któ-
rym się opiekowała Polska,
a tym czasem tran kieszono
Habskiego posłał Piotra
króla węgierskiego, z wyją-
szy się z Salomego, córki Łu-
ka Białego. Habskiemu z wyją-
si młodzi Panem Węgryna,
a nawet do unii chrześcija-
nizacji przystąpił mł-
doci

prywrzeli,

sięto już werański, że chwila
władze, Papieża nad sobą
wznawiać będą, przenieść ob-
rzędki swój zachowają rus-
kiej (r. 1214 u Karola IV str 385)
ale im Stawa niedobrym
swo. Węgrzyn Karol się ku
renować Taciński Bis-
kupem, co mu zniechęci
Rusiniów serca, roznosić się,
że za koroną i Taciński
obrzędki trafi do Habsburga
(Eduard I str 595) Tymczasem
poległ Lenek Biały do rana
drutów ręki i wicypustka
Lemurskiego, a jego synem
Bolsławem wstąpił w
apostolską, Henryk Pro-
daty

703
daty Szlachei Krola, gorlomy
rozrzeczytel sacymskiego ob-
razdka, powziat zamian
wskreszenia na Kusi Lutus.
kiego Biskupstwa. Tym
samem jak mowi Boguslaw
Tysza Somer II str 89. Jste namque
Henricus Monasterium oppate
wense, cujus Monasterii Abbas
et Ruthenorum Episcopus pro
catholicis ibi (to jest na Kusi,
wscelato opalowanymi) diligentibus
de novo fuerat creatus, ad
ecclesiam Lubuensem transiit,
omnia bona Episcopatus Rusic,
olim ad Monasterium Oppathe
utense pertinentia incorporan-
do Ecclesie Lubuensi prebete,
licet de factis ^{2. badan} ~~Badan~~ naraych
omnia

~~całkowicie~~ sprywatni młyna
mieszkania P. Morawski
w przytoczonym dziele str 346
w Biskupstwie Lubuskim) we
patrzywszy się w fundację
pomienionego rurskiego Bi
skupa, znalazł ię wkrę
ci się nowego Biskupa. cz
wój, taki mowi Stępa (str
650) wkręci Krzyżaków.
Słuch bawem i Krzyżaków
przykrawał tu wkręci straż
któremi się na przelazymie
swoicy do swiętej xmi xpa
znat był Henryk Książic Jan
clomirski) w tym samym w
miedys' na Chotyni i Lwycan
(Helmold I. 62.) a pominę na
Prisaków celu. na to wkrę
ziwci

724
zynać złożyć się prośenie
o kupakę przekazywane do Książ-
ców Galicyjskich, i dotychczas
ustanowione przez nich w
cyrkule Jasielskim; iakoż
soboty palen, na pamiątkę
tego, że poganom domy pa-
lili chrześciance, chęci ich
tym sposobem przywieść
do chrześcijaństwa, tuż też
stara nutka Piornka (miej-
scu się w stichotworzeniach
Kirsza Danilajewa) o nie-
wołaniu do chrześcijaństwa
(Tajńskiego obrzędu, iate
ja rozumem) spiewana wlesta:

Putiata kreist mezem
i Dobrynia ofnem.
Luz wroćmy do rzeczy
Ogostowry zdołowia dawne
ze, to jest Apatowko-nutkrege
Biskupa

(Książ-
ców)

Biskupa; pomnożywszy
nowemi, archidiot Henryk
ruski - Lubuskie Biskupstwo,
gwałtem, sate Boguchwała
młowy. Bo Lubuska miasteczka
teraz częściej Polscy lub Sławni,
a więc Biskupstwo na Kurii nie
ze szlacheckich lub rycerskich Pał
tów, postanowić wypadało.
Ite widai się, że material
do Lubuskiego, Biskupstwo przy
tężył Biskupstwo, dla tego że
obiedwie te prebendy wyciętych
ze powstawały rękach i da
wniej. Henryk chce temin
prawomur czynu i mo
prawosci nadać, kazał go
powinowdzieć wlasnie i p
opreki suwicy unowiasnieniu
młowy

Bolesławowi Władysławowi.

Memora miastek wócie
 jach, wiechy się odziedzic
 klucze a posiadanie Biskup
 stwa ruskiego. Zapamiętane
 schię dochody przez Henryka
 brodatego, pobierał Biskup du-
 buński, smadł o rzeczy niedwiek
 się troszka, co było powo-
 dem że pewnie Biskupstwo
 ruskie utracił. O ile to było
 woch mowy, dxiłnję upowro-
 chwidali na Kusi obraz dek
 Tawiski Dominikanie. Zkry-
 wa, gdzie za spreng Marci-
 na z Sandomierza, Krym-
 ski ustalali Krasat, wyfu-
 w ich w r. 1233. (Dlugi Est 49)

w oranie

Wspadać, który około r. 1259
Lwowa nadano nazwę
w r. 1234, posiadali
św. J. J. (Per annu
vero 1234. Nam easterium
regebant primitus P^{re}
Dominicani Missionarii
ut patet ex Archivo illorum
stos wrogusach archie
pistuty Lwowskiy, który w
r. 1837. przeprzatem. Praw
ski wdrucjach tey archi
kapistuty, bezdanych dwu
wrogusach, powiadają, że
przez ow Roset rożnicy
materiy Rosetels J. J. J.
(dwu wedrowie iduży)
który Dominikanje Facetali
Bazylianus

216
Bazylianum, a który znowu
im powracili w 1372, za
sprawą Władysława opolskiego
Kra. pod im. was mędrze
Kuszy). Zdałoby się że w
tym czasie ustalony był
na Kusi obrządek łaciński,
tem bardziej gdy Daniel
syn Kamana, obywatel
trans Oycowski obciążył
mu przychylność. Lecz
Daniel ani chiał ani mógł
sprzyjać mu sukcesie.
Zdał on przed Papieżem
że do linii przystąpi i łoro-
nę królewską wytworzył od
niego. W r. 1249 postać do
niego Papież Mędrca
Biskupa Armanaskiego
przekazał

przewidywamy go na imię
biskupa Kurkiego, ale Daniel
wyprowadził oświecenie tego Prasa-
la, Drugi I. str 105. 113. J. 113.
datce his woiv exas iedney
prawie niemiala styrenuui
i Kujmum, pokazuje się to
stać, że w r 1250, zapuły
wat się Papież Biskupa
Kraakowskiego, czy jego Dy-
cezya granicy z Schi-
smatycznymi, Kujm, i exylit
Kraakow prawnym ku iuz
nawróceniu iudymina prau
siewzięć / In super utrum
Cracoviensis diocesis, paganus
~~huc et ignominie confusio~~ et Lutheris, schismaticis sit con-
fusa

confinis, ut per hoc ex ipso -
rum confinio lucrum pre-
venire valeat animarum.
(Aug. E. II 715.) Si zeta Ma-
xowiczy, prawiadtoxy trans
Italona, Oxrelusi du jupn-
rati obrzadek rymusko
Kielobickiego Siwasota. Ale
Rusini albo ich trull sku-
ro to zmiarkowali, ^{albo} wis-
zali sie z Satarami, u nich
wiszacy ni x Chrzescian
dla swiego obrzadku nay
dluzze wzgladali (Aug. E. str.
849-1055 i Varus IV. str 527-537)
Winaurde owo tego dwosta
stopnia, ze uroka i zuych
przed glodami z Bliski chtojuw.

Tapali

lajpali Rusini: zaproszawali
wmięwola Tatarów (Dlugi
str 828). Kiecy Kaximiorx
W. Krot Polski xajnuwat
suo exerwong r. 1339, Boja
rouyë Ruscy wystali jwed-
stwo do Tatarów, zaprasza-
iõe ich do siebie (Dlu I str 107.)
To wazystko praxici nie mie-
pomoglo: albowiem jwed-
stwo miedzi xwonië Rusina
towo Krasota xymu kiego
przywosci. Dawny xowic,
wregdys' prax Taimskich
Bistlinow jwsiaclane, a
teraz prax Schizmatykm
xaciõ Krasoty, odebram
(w bulli

forma 24 pag 192
forma 25 p. 193.

7
(subtili Gregoria id. r. 1375.
prowidziawo, ie na Rusi
kresiaty, fuisse et esse ca-
thedrales, Quod per schisma-
ticos et hereticos antichristos
detinebantur. Siareyunki
wexasypisic Lurowskim r.
1818. II str 15.). A onada xpu
woda ie Lubuszy Biskupi
wexataia wley mwerze
dzelnie, Papxi r. 1373.
chowsqxi Biskupie na
Rusi Franciszkannood-
dat (Wohlbrück, str 84.) Upie-
raie sie przy swoich pra-
wach Lubuszy Biskupi
w dugodney purre iix me
portawwiti

Bele

przedstawili
postanowili odrywać się
zatem, ale wreszcie po-
tożona serce śmierci, brzy
Biskupstwo Ławiejskie,
Włodzimierskie, Chotimskie,
i Prymyjskie, i ich
Biskupstwo Polickie,
na panowaniu w Polsce
Ludwika Króla, udam-
wiewany (i ich. Guet. w
Sommer II str 113).—

Provincja w tej interwale
rozciągała Biskupstwo Ławiejskie
i, około r. 1400 (Jenna
scias, gdyż tola Chyffra
portmunt de Episcopatu
Lubawom

u Wohlbrück, I. str. 85. 86.): jego bowiem
dycecyja na zawsze została na Rusi.

Kiedy się, z powodów w tej rozprawie
wymierzonych, rozbił Kościół Katolicki, Pa-
pież podawał następnie rękę do zgody,
choć nawet przywrócić rzeczy do pierw-
otnego ich stanu, ale temu przeciwo-
stał ważny list z r. 1024. przez
duchowieństwo galickie do Jana VIII. Pa-
pieza pisany, odradzający ~~z~~ zgodę z
Patriarchą Carogrodzkiem. List ten przy-
wiódł i Fejer I. str. 311.). A tak upa-
dło to, które miało zbawić całe chre-
ścijaństwo, a Kościół Chrystusa rozbił
przez to na wielkie nawałny miesz-
czyzna.

1
-10-
0

2
ra-
ro
Pag
quo
dra
Cru
so
kto
nie
mio
tem
sti
era
V
w
ro
da
no
ro
ro
ke

Wstęp i uwagi historyczne.

1. O odwoływanu się do Dymu.

Przed na Synodzie Afrykańskim,
za Honorjusza i Teodoryusza Cesa-
rzów, w roku 418. ~~podawał się~~ a tem
Papież, że do niego należą wszelkie
spory pomiędzy Biskupami zachod-
zące wtrącając (omnes causas
Episcoporum), a to w moc uchwały
soboru Sardyńskiego z roku 347,
który też samo niby powtarza, co
niegdyś powołał Sobór Nicejski
miał postanowić: sprzeciwia się
temu Alipius Biskup Sagastan-
ski, robiąc tę uwagę, iż we zwy-
czajnych ^{K^o} Exemplarzach ustawy
Nicejskiej o podobnem postanowieniu
nie stoi, i że prawa tego
Dymowi zaprzeczyć należy,
dopóki się nieporówna Trygi-
nat Nicejskiej uchwały w Ca-
srogrodzkiem patriarchalnym
stosowny Archivum, i nie prze-
kona, czy istotnie tak powołał

Nicey

Niecyjski postanowił sebor,
iako utrzymać Papierów. Cate
agromadzenie Synodu Afry-
kańskiego przeciwaliło wnio-
sek Biskupa Mipiusza, i nie
przyznano Papierowi wstępu
sądzenia Biskupów (Biblio-
theca juris Canonici vetelis,
E Voelli Theologi ac socii Sorbo-
nici, et Henr. Justelli, Lutetie
Parisior. r 1668. tom I Str. 142-143.) ~~nie~~

~~istoty i porzeczności nie~~
~~chodzą do tego prawa~~
~~likiem koscioła, to~~ ~~ale~~ dopiero

w r. 419 (X Pagi II str. 168). Wszakże i wtedy i później cesarze nie zachodzi-
Prasaci Galijscy i Siermańscy
usuwali się od tego prawa w IX
ieszcze wieku, a mianowicie
Mlandysar i Agobart, Turynski
i Lugdunski Biskupi, Linkmar
Biskup Breimski, który podma-
conych Fryderyuszkich Dekretów
za prawdziwe uważać nie chciał,
Prabanus Maximus Arcybiskup
Moguncki, nakoniec Patriar-
cha Akwileyski; ale musieli
uleże wszyscy, oprócz Akwileyskiego.

który

to powszechna, na to zgoda w
katolichim Kościele. Do

który porządku od piątego aż do
drugiej potawy iedenastego
wieku; wiódł spory z papieżem,
podług okoliczności to ulegając
Rzymowi, to występując się z po-
d jego władzy, iuż to że się u dziel-
nym, iuż też że wschodniego ko-
ścioła bydr' członkiem twierdził.

Stawiał on zawsze czoło papie-
rowi, i iestwo wr: 1074 schizma-
tykiem był wazywany p. 447-550,
1077 u Mansi collectio canonum
tom I str 1317. X str: 433 i następnie
XX str: 240.

Przeto wydane o obrządku Słowiańskim.

Iuż w roku 878 na sprawę Salbur-
skiego Arcybiskupa wydano ważną
treść piśmiotko / de conversione Cra-
goariorum et Carentanorum, nayle-
psze i naynowsze wydanie iest:
praca P. Kępcy przy jego Głagolita
Ciożanusa / Chęć udowodnić że przed
wprowadzeniem do Panonii sto-
wianskiego obrządku; iuż tam i-
stniał łaciński. Kiedy następnie
w całej Słowiańszczyźnie, wyjąwszy
kraje te gdzie i dris' wschodni
Cerkiew panuje, ustał obrządek
Słowiański; i kiedy oprócz sta-
dow porównawianych nam w histo-

ryt

= rzy nie iuż ~~nie~~ istnienia tegoż
obrazku nieprzypominato lu-
dziom, i dawato się je z usta-
niem rzeczy i w kielka o niej
ustata pamiątka, i nie martwa,
wyizuwry literę, nikt iuż odtużbie-
dzieć po Słowiańsku niegdys
odbywaney nie pomni. Alieci
zamierną przez Jana Hussa re-
forma katolickiego kościoła, przy-
wiodła znou na pamięć Sło-
wianom dawny ich obrządek,
której przypomniała im pra-
wie zapomnianego od nich
Cyrilla i Metodyusza. Toż rwo-
lenikow Hussa, a mianowicie
Stranickiego i Bilejowskiego, obit
się i austry Polakow. Leż poim
bardzo, bo dopiero na początku.
XVII wieku, oderwał się z tem u
nas Biskup Piasecki (Chronicon
Amstel. 1648. str 41.) nie i w polsce
Cyrill i Metodyusz pierwsi chryś-
cijaństwo upowzechnili. Wy-
szodzące u nas pod ówczes pisma
o unii kościoła wschodniego
z zachodnim powtarzały ten

lecz gdy umilkły, cisza zupełna
panowała w tej mierze, aż do
czasu pojawienia się pisma
Strzedowskiego (Strzedowski sa-
cra Moraviae historia, Solisbaci
1710). Chociaż Salagi / de statu ec-
clesiae Panoniae Quingue ecclesiarum,
1777 w księdze IV na str. 448) drieto
to nazywał abieorem białych (nugi-
vendulus), a Szeleer / do Nestora III.
str. 151. na beautyteczne je osadził,
przecież Józef Dobrawski / Cyrill
und Method Prag 1823 r. str. 6), nie
wahał się wyznec na jego stronę.
Jedynak, bo pismo Strzedowskiego
przywoływało na widok publicz-
ny sącowne dąieto węgierskich,
Słowackich, Włoskich i Czeskich
uczonych (niżej przywiodeę je)
• dzieiach pierwotnych chrzesci-
=ańskiego kościoła Stawian obcy-
ga obraadku 3) i przyczyniło się
do tego że u nas takie przed-
miot ten, na nowo pod. roz-
wagę wzięto.

Na Węgrach bowiem wy-
stąpił Szawar z tresciwem pi-

149

semkiem, pod obcem nazwiskiem
i na obcej wydanej ksiemce / Ga-
bryel de Jutta Hornada, initia
religionis inter Hungaros, Franco-
forti et Lipsiae 1748 / w którym on
pierwszy odważył obawić to zdanie;
że pierwsiastkowo węgierski naród
był uczestnikiem nie zachodniego
też wschodniego Kościoła, i że iak
inni zakarpaccy Krowie tak
i Węgierscy, wprzód z Carogrodem
a następnie dopiero z Przymem
obchowywali wzajemne monar-
chicznej władzy. Przeciwno jego
zdaniu wystąpił Jan Skilling,
zgromadzenia Jerusowego Kapłan
(commentarius ad vitam s. Ste-
phani, in actis ss. ad diem II. Sep-
tembris, tudzież osobno w Ko-
szycach spółr. wydaniem), ^{istotnej} tudzież
czelniejsi dzielnopisowic węgierscy
Pray i Platon (w spisie zrodzeń
~~do 1748 roku wiedeńskiego prawodawstwa~~
~~Wiedeńskiego prawodawstwa~~ wymie-
nieni), na konie archeologowie
i inni przeciwno niemu iak np. Adam
Er. Kollar, inni na nim mówiący
i inni

155
iaki np. Alex. Floranyi i panegirya,
bada' dawnieysze i nie zapomnieni
a przez pisma dopiero co wy-
mienione, do aycia anowu przy-
wołani, bade' nowsi, ktorych wie-
ksi szereg wyliczono w katalogu
dziej biblioteki dawniej Kra-
biow Szechenich, a teraz Mu-
zeum narodowego w Peczcie skła-
dająca. Wszystkie te pisma,
ktudziej samego Schwarcza, iia
pod wyjawionem nazwiskiem
pisanego, póżniej wydawane,
przeszytawszy iia w czasie
pobytku mego na Węgrzech
r. 1836, przechowałem iia, o tem,
ie nacyści od rzeczy prawia,
i wiadomości o przedmiocie tę-
dajim w sporze, nie kzystych
i głównych urzędach, lecz k ma-
luczk i podrzędnych czerpią,
ie gadaia, iiele, mówia, mato,
ie obchodzi, przez Schwarcza
różne pytania, nieodpowia-
daję na nie stanowczo.

gofy

Laga

Kagortalea tego i rzymsko-katolic-
kiego kościoła nienawidzącego
chrześcijaństwa, a więc nie historyka
w rzeczywiście wyrazu tego
znaczeniu (który nie uwodzi
się straszczeniem, samą tylko pra-
wdę przed oczyma mieć i iść
samemu kochać powinien ie-
dynie), nie czerpiąc dowodów,
lecz świadectwami z czystego
wyuzurpisztwa źródła zbici
należało, nie biorąc w rachubę
uporne prawdy że fakt tam,
gdzie nie on sam lecz wiara-
godne mówią, pismniki, i nie
odmawiając następstwa jego pracy,
iżeli iakowe w tej mierze
potwierdzą, bez względu na to, ja-
kie do iść odkrycia miał po-
budzić. Ale ponieważ obiedwie
strony, nawzajem a nie si-
mna rozważa uroda, stąd
leż niekiedy do stanowczego
nie doprowadzidy wypadku.
Co niegdyś za fakt, pozmiey

za prawdę uważały same, iako to:
bulla Sylwestra II Papieża, która
w długie czasy miało na podro-
bioną. Co się dotyczy korony Wę-
gieńskiej, lubo najnowszy o
niej pisarz (Hormayr Taschen-
buch für die vaterländische Ge-
schichte z. 1825.) wyraża, iż nie-
wątpi, że ona iedną adwokat
/ przez Sylwestra II Papieża
niegdys z Stefanowi i przez
Michała Dukasa Carogrodz-
kiego Cesarza królowi Gieypie
w II wieku przysłał, koron
w niewiadomym czasie spoisona
w iedno, przecież nie wyjaśnił
wątpliwości tej, a kad przysłał
Węgierskim królom, świętą od
Papieża przysłał, im koronę
spoic w iedno z koroną od Schi-
zmatyckiego nadesłał, im Cesarz
tudzież co to był za Dukas który
tę koronę przysłał (gdyż na
koronie samo tylko napisisko,
a nie imię takiego Cesarza stoi,

i że Michał Dukas ią przysłał
to tylko jest domysł), zaś dopiero
gdy wiadomo, że lubo dopiero
od r. 1041 wywodzi się familia
Dukasow, przecież w samym Car-
ogrodzie ~~wiercono~~ w to silnie, że
oni od Konstantyna II uprosk
ida (Byzant. IX str. 134). Na koniec
dla czego tamże ow Gieyza II pra-
wowiernym królem Turkow (Węgrów)
nazwany został, gdy i owym podług
powszechnego twierdzenia, nie był
on dla Carogrodu prawowiernym, bę-
dąc rzymskiego kościoła wyznawcą.

Gdy na pytania te nie odpowiadał
nowy obrońca pochodzenia Węgier-
skiej korony, przeto wr. 1828 (roz-
miał. Krakowski II. str. 10. 14.) wy-
stąpił znów Ossoliński z twier-
dzeniem że koronę dając z Car-
ogrodu któremus z jego urzędów
(już Gieyza I podług Horaniego
miał się tytułować królem) przysłał
S. Stefan do papieża, aieby ią po-
święcił, gdy przez mocarstwa ra-

był królem Węgierskim uznany,
lekką wiarą Carogrodzkie tytuły
i ozdoby, ile odszczepieńcze i
w owym czasie na zachodzie
nie mające znaczenia. Z tą
koroną i drugą koroną, od Pa-
piera sobie nadebrana, mieli
spółkę jego następcy, przez co dy-
plomatycy zostawili nam do-
wód na to, że niegdys wscho-
dniego Kościoła byli uczestni-
kami istotnie. Wszakże nie tylko
rzeczy o koronie Węgierskiej
nie wyjaśnili przeciwnicy
Skavara, ale nawet niewykazali,
ile się prawdy mieści w jego twier-
dzeniu, że pierwotnie z Carogro-
du a nie z Prymu światło
Chrześcijańskiej religii za Kar-
patami zabłysło, i że Słowiańskie
ludy z tamtej i z tej stron Kar-
pat mieszkające wszystkie, Sło-
wian nad elbiańskich, wyją-
wszy, wschodniego Kościoła [b. t.]
uczestnikami, zanim przeszły

na łow

per

forma 25 pag 200.
forma 26 pag 201.

na Tomo kościoła Łacińskiego. Ani
Sarlatti w swym obzerneńm dziele
(*Illyricum sacrum*, Venetiae 1751-1800,
w trzech tomach), ani Assemani
w piśmie obzerneńm treści (Kalen-
daria ecclesiae universae, Romae
1755, w trzech tomach), ani Salagi
w dziele wielkiej obiętości i wyję-
cie przytoczyli my, ani nakoniec
Kiercelitz i historia cathedralis
ecclesiae Ragnabienensis, Ragnabice
1770 wyszedł tom I, reszta w rękopi-
śmie zostaje) nie wyjaśnili
dokładnie iako się rzecz ta miała
istotnie, i gdy woryscy ci pisarze, iako
gdyby umyślnie obciworzili prawdę,
główniej o którą tu chodziło, niedo-
łykając rzeczy, dali powód wątpię-
cemu o wszystkiem Bardoffemu (Joann.
Bardossy, supplement. analector.
Scepusiensium, Leptochovia 1802)
do wyjaśnienia dżitich o pierwo-
tynym u Starwian sakarpackich
kościół, mniemań, na które się
nigdy nie zgodzi, ktokolwiek bez
przesady meza se pod rozważę

wermu

297.
wemie. Półżony przez niego na
swem dziele napis: patriam prode
netas, coelus contra nolle dum
proeis illustrare, kazał się wpi-
sacym spodziewać adowceka
bez uzrzedzenia. Wszakże on
raz sobie tem nabawił głowę,
że pomniki historyczne mówią
o poganstwie, obrządek kwiata
wschodniego zawsze przez to ro-
zumieć, dziwne rzeczy pogadot
o stanie kościoła Chrześcijańskiego
w najdawniejszych czasach,
na Węgrach, w Czechach, i w Polsce.
Na jego zarządy niby odpowiadając,
to wyrażenie o nim nie mówi,
E. A. Szerdahelyi (diploma graecum
s. Stephani Regis, monialibus
coenobii Vespriensis datum
Prude 1804), właśnie tam upatruje
latynizm, gdzie Bardosy^{widział} grecepm,
dowodów wmakie należytych
nie bradzie nabo. Najnowsii
pisarze węgierskich dzieł,
Essler i Maylati, w podobnej

ca-

co i tamci popadli będy Pierwszy
będąc ile o wschodnim kościele
uprzedzony, nie w tem niewi-
dział tego że go na wsgrach
gnębiono; drugi raciony przez
siebie myśli, że inny byłby urząd
obrotu polityczny stan wschodniego
cesarstwa i węgierskiego krole-
stwa, gdyby się byli Madziarowie
zaskarżeni u nich greckiey
trzymałi cerkwi, nie rozwinął
i milczeniem pokrył nie tyle
ważną wdzięczność które opisują.

Nowa wzmianka o Husytach
jak opowiada Dobnerowski (Pamiętnik
wydania 8 Hanka str. 284.) była powo-
dem uchronemu Dobnerowi, że
się zajął rozbiorem pytania
tego, czy chrześcijaństwo zostało
do Czech przez Cyrilla i Metody-
usza, lub czy przez Kaptanów
zachodniego kościoła wprowadzone?
Przyjaźniwy Dobner za prawdę,
że obrządek Rzymko-Katolicki
był tu pierwsiastkowu pamiętającym,

znalazł

[illegible]

apostolowania w Słowianach Cyrilla
i Metodjusza, wydawnictwo tegoż
celem ²⁰jęz. trójjęz. polsk. i
w tytule: Kritische Vorlesse
die ²⁰ältere böhmische Geschichte
von ²⁰späteren Erleichterungen zu
reinen. I. Borziwig, Saufe. II
Ludmiller und Dratomer. III

Wensch und Potestau, twójce

we twójce stenni będa
rozpraw: Cyrill und Method

der Slaven Apostel, Mährische
Legende von Cyrill und Method.

Se wrystwie jomow wydawet
w Prawdke D. r. 1803 do 1826.

W przet on sie pry tem adania,
nie choć nie prytem re ex act lich
prytem re act lich Przytem;

magist

przyjął, chorował i zginął. Metodiuszowi,
 a jego synowi Leodmita także, porzek
 stowiańskiego Księcia, ochrzczone-
 na, została, że porzekają sobie
 Metodiusz i jego syni, nie został w
 Czechach, ani ten stowiański ob-
 rząd, nie, istniał, chociaż, lecz
 i w innych Czechy, licząc się do
 Przemysłowego Biskupa, który
 a więc, ekspedycja ^{dyploma} ~~dyploma~~ Tarcia-
 nskiego Księcia, będzie, powinni
 być uważane, że państwo
 Przemysłowe-Katolickie, wiara, pier-
 wotnie, wyznawające. Dopiero
 twórczo, porzek, śmiercią, swą,
 Dobrowolnie, istnieć, odwrócił swe
 zdanie, i na prawdę, przyznał
 że, pierwotnie, istnieć ^{ot} ~~istnieć~~
 stowiański obzór, państwo
 w Czechach, którego, miejsce
 następnie

Wpisywanych 26. IX. do księgi I
tom II wydanej przez siebie
historji macedo polubkiego
zwrotu uwagi na to, że uzi
przy końcu IX wieku na pa-
miania "Ludowita" pominie
się: unas chrześcijaństwa poka-
zaty śady, które następuję
Dobrota i Miocystaw Tale
nie, podług słowiańskiego ob-
razu, mieli metodie w Polsce,
wystąpił J. G. Griese. Virchen.
geschichte von Pohlen (Breslau 1706)

Chren

z dziełem, w którym ustrona
tego dowiedzieć, że toż chrześcijaństwo
było istnieć obywateli słowiań-
skiego, i że pierwszy nasz
Chrześcijański historyk, Miocys-

Mikystau I, pociąg i brządku
stwierdził, że przysięgł, chrześcij.

Maxime najwyższy mój Strze
żownik, protekt (którego prze-
cier i wrażeń tyłko w teody
coś znaczyć może, i cetera i
inne wiały godnicie wreszcie),
i nasze brzośnięć dźwięku po-
niżej, tak straszyć, i tak
Bardziej, pomniejsza dźwięku w
głębszego brzośnięć, bo i tak
tamten o pogaństwie, i brządek
~~dalek~~ wschodniego brzośnięć
zawrę oznaczają, mój, coon,
wreszcie mój, tak i Griese
w wyrażeniu się, brzośnięć
ecotolicea, pides upatruje
wskazując, na to, że prze-
tem inna, a nie przynosi-

Katolicki, lubo chrześcijański
istniał i unas. wiara. Lecz nie
zwariat na to, że sam przy
histolicki, wiara, narzucał to
wieruśki obrzędki, przywilej
się tyłko na ~~obnie~~ przywilej
w me prawa, rozniać go
w roztę chrześcijaństwa ta
cinśkiego obrzędki. Nad to
Trise wyrosły na poparcie
swe go twierdzenia tak. Tabych
dowodów, że ich wyrośnięć now
dostarczyciem się ich jednego
mawet postaw obalć moim,
a nad to ^{nie} (daje to w obajm,
nie mieściem, ~~nie~~ wiłkoxy
expić nowego duchowicistwa
nie rozniać in ipy ~~nie~~,
nie mogą trafić do prze-

zofy

przetłumaczenia ogółu uchenych
publiczności. Rozpomnianego uro-
dzenia co mowit, ani do, niere
P. S. Bożankie / dziele naukowe
polskiego. I. str. 139. 140) powstawa-
jąc myśl Tryxego o brzojskim
Stowianostom, sięgającym aż
do Krakowa i do Wrocławia
Krug i styl rzeźbi, i tryxego
tudzież Offotina²⁸ i siwackomowci
Aristoryczno. Krystjczna II str. 561
i następnie, a następnie
Aristoryczno²⁸ i siwackomowci²⁸
Lwowstom²⁸ z 1816, a następnie
tęż myśl Nariszwiczow o
chrzeście Niemowita syra
Piotrowego przez wystan-
mienie Świętopietkowskiego

do Piłki, przajpomineli nam
 dawniejsze podania o ob-
 kę stowianstwie nigdy
 istniałym u nas. Wzrost
 teni serm i karczywa²⁰ (z²⁰gromie
 i roznosi między wschodniem
 i zachodniem Wojsiote, w War-
 sawie 1821) P. Siemianstki ~~nie~~
~~uważał, że: P. Siemianstki~~
~~nie uważał, że: P. Siemianstki~~
~~nie uważał, że: P. Siemianstki~~
~~nie uważał, że: P. Siemianstki~~
~~nie uważał, że: P. Siemianstki~~
 (w tomachenii w opisie bi-
 lodnowski w Krolewie 1826.
 w przedmowie now stronie IX.)
 przewidział, żeśmy powiast-
 Nowo wschodniego Wojsiota
 byli uciekinierami. Mylił się

w cetero.

[mylnie wyraża, że: P. Siemianstki
 pierwotnie należał do rym-
 sko-katolickiego Kościoła. Pre-
 zione o Polce wrymian
 daniel

wdrziaciu prierwotnego chrzestu
ciianstwiego koscioła wstawnian
stogga obrzedku, iak sie
tak mocz istotnie miato,
Sprzecczowic wtey mocz
xactowix i pomiedzy nowy-
noworxenni prierxocni daw-
nych dxiwion koscioła szlapy-
kiego C. G. Panilius, notata
quidam de episcopis Vrat-
tawienai, Cracowia 1820. J. Herber
Silesia sacra origines Vrat-
tawiae 1821. Pro styku prier-
wory utrzymuio, ze prier-
wotne byta katedra Bp-
siupstwa szlapyckiego we
Smogorzewie, stamtey strong
i dny prierworym, prap-
mawai sie, xdaie, ze do
Monastyr

Merawskiego strybisłupstwa
należę do Słaski pierwotnie,
Stowianstkiego był obrządku;
drugi wyrażeni tureidzi, nie
Słaski nawią po zaprowad-
zeniu tu chrześcijaństwa,
był Stowianstkiego obrządku.

Przypatrując się u ~~stowian~~ach
historji prawodawst stowiano-
wskich, trafiam na dowody sta-
wiające rzecz o pierwotnym
chrześcijańskim kościele w

Stowian w nowem i zupełnie
innem porządku światła;
amich poprzednicy moi
w tej mierze rozprawiający
mniekali. Dowody te dawały
mi się ~~wykazując~~ dotkliwie

przez te!

roczniku dawiaxiącego się
w nas i wirauciącego ekryst-
tyanizmu, i dawaty wstros
przemienność politykę, cudzo-
ziemców, iakto, i wagi, deen nas
miele, ekrystięc unas zmiany
w chryściansko-stowianskim
kwiście. To mniie, spowodo-
wato, iem postanowit, wru-
petniając praxer to ieden
a naywazniejszy z nich rozniciator
w historii, prawodawst. sto-
wianskich, w osobnej roz-
prawie wystawic, dxiu ob-
razek stowianskiego, zow do
XIV wieku. ~~Alam~~ xowmow
tebiez roznawyc następnie
głowne wypadki xowste
w hato

64a-

Fabrikatweil.

Patriciochowie, o, wrocy, mrocy
wbiawia, anowcy adowcie,
eierujsie, sie, będe, niem anowcy,
wporonijci, uxorijci, podwini-
nyt & xeci, będoci, po swiecie
wysławiajcie, będoci, gmat-
wat ię, raczej i gmatwa, i
bandziej xacienmici, ierone,
xamiat ię, wjwici, & xci-
metu, i w iotaciwem pos-
tawie swietle. Tak i pan
Wojtara, a uxorijem swem
dxielę glagolite Chrysia
uprowuexit na nowo w xci-
met będoci, ierone, ierone
storianistycznego będoci, ierone,
uorę,
~~uorę~~ & ierone, ierone
iurone

zacharpaniem i słowianami
pociesz sicutto chreścian-
stwy wiarę baptami x-
chodniego słowiańskiego
ioli, a tyryll i Metodyusz
całkowicie przywrócić
prace, tedy to now obchodzie
słowiański praxio, gaję.

jest to patryarcha iohann,
którego miano poimał tatar,
którego miano poimał tatar,
po wiekist o deyrji Patry-
archatu Parigrodzkiego w V.
~~1400~~ m. i. i. po chryście
ioli, a do Terijskoro
i Bened. do chodro, cęgi
tężnie Mto ^{zwroć} uwaga, now to
nom.

Włose, się, iżerze pro siotach
tutoty, dawano nazwisko dawne
pogani, wznięły go z samego
nazwa starożytnego Paganu.
Miej, iate wiadomo, w razeon
pogani, sielskich a niegorzypytich
siedzik, mierniowców miernowców
J. Pagi critical in Baroniam.
I str. 484. jakoby Giedofred w uwagach
do tytułu 10. księgi XVI. Roderu
Scodopianu, księgi J. Po. zezwo-
lenie się, katolickiego księstwa
na wschodzie i zachodzie,
wymagali katolicki. Prataci
merywali niechrześcijańska
mi. stowianstwiego obrzędu
wyznawców, chociaż się, niemi
opiekuwał sam Papiet.

! Sharga przez nieumieścił
Pratałow na strzodach
stawiając do Jana IX
Stapiera z amirionem Poterem
do Stajcia III r. 343-351,
wyprawa się pomiędzy innemi
z tego strzodka wypraw-
cach psuńochryściani o-
sięgając kapitanów niechrześci-
anami być inieni, mawiając
o nich incessante corda eorum
diabolo christianitatem abhorre-
re. experunt, Christiani-
tas illis cepit vilesce.):
a nawoziem nawoził
Pawłody zachodnie
Chrześcian wznowierając

niechrzczeniymi (Porphyrogen-
net, przytoczony wyżej), a
nas następnie kiedy sławian-
ski przytyumion obchodził,
pogan natwisko sam nawet
Papież nadał w wyprawcom
greckiej cerkwi; mianniaż iż
nie wyprawcomi lecz pogar-
dzicielami. Progażna iedney
ich z Tatarami kładzie wiali
(włiscie do króla Czeskiego
r. 1264 u Balbina VIII. str 16.
mowi Papież: accepimus quod
Rutheni schismatici et Lithuani et
~~et~~ alii habitantes in eorum
confiniis, qui Deum non colunt
sed blasphemant potius nomen
ejus, una cum Tartaris eo-
rum complicitibus, quibus sunt
foedere damnato conjuncti,
Poloni ~~am~~ hostiliter frequen-
ter invadunt. A włiscie r. 1319.
pisany do Arcybiskupa i Gniez-
nińskiego wyraża się: propter

142

1 u Aug. I. w. 967

crebros Tartorum, Lithuanorum, Ruthenorum, et aliorum Paganorum in cursus, qui Polonorum gentem quasi nonnullam desidem, captivam Diversis vicibus abducentes, in miserabilem rede-
gunt servitutem, et lumine fidei derelicto, in nostri contumeliam Redemptoris Idololatricae servire cohebant). Podobne wyrażenia znaydujemy w niemieckich historycznych zbiorach (r. 1382. Tartari et Rutheni pagani, u Karup: VI. str. 149. w przyp.), i u dźwosza. Opisując on dzieje Polaki, w tym czasie kiedy unia Florencka kościół wschodniego z zachodnim nie łączyła do skutku, przeciął się niechęcią ku greckiemu obrządkowi, i w równi kładł go z pogaństwem (Theodoricus genere Ruthenus et qui in-

forma 26. pag 208.
forma 27. pag 209

Latvia relicta rectam fidem
professus erat, Putheni
qui et ipsi Catholici esti-
mari volunt, Dlug. I str. 785.
849.). W tych przynajmniej
miejscach widocznie jest,
czego rozumiano przez pogan,
ale gdzie indziej obojętnie
w tej mierze wyrażenia są,
wprawia w wątpliwość,
ażali istotnych pogan, lub
Chrześcian Słowiańskiego
obrazku i wschodniej cer-
kwii, rozumieć mamy.

IV. Nazwa księży

Pierwotnego Chrześcijańskiego
kościół synowie, nazywając
duchowieństwo Ojcami, przez
ustanowienie, nadawali mu
później nazwy też same
co i Monarchom swoim. Prose-
gólnicy też Słowianie w długie
czasę duchownych zwanych Ojcow
nazwy.

wali papami, lub wyma-
wiając grubiej papami,
co (jak się rzekło w pierwot-
nych dziełach Chrześcijańskiego
Kościoła) z greckiego ὁ πάππος
pochodzą wyrazowi ożyci
odpowiada kupetnie. Odkąd
na zachodzie piennego w
całym Chrześcijaństwie pas-
terka czyli rzymskiego Bisk-
upa papieżem zaczęto na-
zywać, wybranie (Jakob God-
fred, do c. 2. C (De Episcop.
XVI. 2.)), Stwierdzenie ci, którzy
następnie łaciński obrządek
przyjęli, wyrazie Duchowień
skiego nazywali Papieżami
(w listach Ewangelii
chrześkiej s. Jana, powiedziano
o Maifasku, Cajpion iensebese
papieżem łeta łogo; ewange-
lia Ostromir, (Stawin str. 383),
nazwała go z greka Archierci,
różne Papami. Myli się
moim zdaniem P. Kąkita

(według

(wstaw) utrzymywano iesta-
wianki wyraz pop, i nie-
mieckiego der pstrak pocho-
dzi, bo i w owym i jednego
obiedwiete nazwy, to jest
z greckiego ^{języka} początek awoy wzię-
ty. W Czechow i u Polakow
nazwa pop, utrzymywada się
długo, i u nas i naszem fa-
ciniskiem duchowieństwie
(Jungmann, historia litera-
tury czeskiej str. 26. Przk II.
w Kbirka str. 242. Padtera
Madgorzaty str. 46, 64, 80, 87,
ma Popowe popu, i także
pominięci języka polskiego
~~w V tomie tego dzieła z lat~~
niepewnych). Wszakże obok
niej była i inna, właściwa
iemu u nas i w Czechach.
Porówniem tu wyraz Księżka,
który niewątpliwie i nazwy
Księża, i niemieckiego der Kuning,

histo

historia prawdziwa II. str.
~~drugiego wydania~~ pro-
chodzi. Legenda o s. Wacławie
duchownych raz Papami,
drugi raz, ale rządzi. Wszyst-
mi nazywa. Mawia Gallus
str. 54. że Bolesław Chrobry
przez ustanowienie nazywał
kierzy domini, a pozmienię
od niego kronikarz (vita s. Sta-
nis: str. 378), wspominał o sa-
cerdotium regale, Gracjan
nas i Matgorzaty str. 61 pan
i Matgorz za jedno bierze. Wszak-
że sa tego ślady że i w tym
samym czasie to jest w XIV
wieku, nazwa Pap w pogardzie
u nas była, co też i w Czechach
miało miejsce (Dług I str. 1040.
ktądzie w usta panowi Kro-
lowi Czechom, powstał ex
na słownego w dziejach na-
szych Biskupa Sambiera,
że wyraził: quam proca

est pop, id est Sacerdos
iste, et quam temore aspi-
rat mori). W Stawian
greckiego obrządku dotąd
jest, w poszanowaniu. Ci
wypierzeni duchowieństwo
swemu tak same także na-
stawiali narowy, co i Monox-
chom Władzykami ich ro-
wiąz. Nestor (w Sławię
V str. 59) tudzież Akta M.
średowe niektóre stawiają
na to dowody -

V. Bezrenność Księży

W bezrenności osób stwórcie
boskich poświęconych, sami
poganie pewną upatrywali
świętość. Chrześcijański Kapłan
będąc pomarańcem boskim
nie może po swiem poświę-
ciu, samierać matczyńskich
ślubów, tudzież, że nawet w
matczyństwie żyjąc, powi-
niea niekiedy czystości zachować.

~ 285

Alii

- Kierci przyzwy za rasade
ze

(v. 255 u. Manai 1 str. 88. po-
stanowił Lucyusz papież,
officio et beneficio priuilegiatus
episcopus, vel diaconus,
aliique ministri, quos post
ordinationem suam conti-
gerit proprie uxoris inoa-
dere cubile), iniaś następnie
(jak się niekiedy w następstwie
^{wielu} ~~o~~ ~~matrimonialnym~~ u stawian
powie) i świeckim osobom
zakazał wchodzić w pow-
towno związki małżeńskie.
Atoli zamiar swego nie-
mogąc dopięć, ograniczył je
na samym tylko zakaza-
niu księżom powstawania
małżeństw, tudzież na za-
braniczeniu im trzymać u
siebie innych niewiast, nad
własną żonę, lub najbler-
sze krewnie, a mianowicie
matki, siostry i ciotki
swoje. Tak postanowił

Presbyter

Ignatius

31
Synod Nicański r. 325 powaga
Pafnucygo, nader anatomięgo
Kapłana przyswiedziwszy
tego, ażeby matienstwo Księży
przed ich kapłaństwem za-
warzyć nie uchylał (Cedrenus,
Byzant. VII. str. 8). Jakoż wi-
domy ze wypadku u-
stany Nicańskiego soboru,
miewali kapłani komu wpo-
ne czasu, a tem iak się wzię-
rze do w obcych niewiastach
kathrezeniem (Eodofred do c.
44. (En. de Episcopis XVI. 2).
Ale snadź wtey mierze nad-
nięć dopuszczali się kapła-
ni, kiedy im później ustawę-
to, wielokrotnie pro-
mac, nalezado (Kapitulare
Pipina, Karola W. str. 744.
769 u Pertz. III str. 21. 38
Kapitulare regis Pipina
str. 753. str. 22). Kiedy

notuque

w długie czasy maderstwa
kuzny istniały, w zachodnim
kroście, niemiercy pierwi
Gratáci oświadczyli się, prze-
ciwko nim, to jest, w łacnie
ci Gratáci, którzy obrzą-
dku Stawiańskiego nie na-
widzieli, mianowicie biskup
Gerard Biskup Pasjowski
r. 952. Następnie w Anglii
r. 964. we Włoszech r. 1019
w Galii r. 1031, na mader-
stwa powstawano; w łac-
nie nie przesiano ich, z po-
wodu że w łacnie druch-
wienstwo silnie za nimi
przemawiało. Albowiem
kiedy na Papieża Mikołaja
II. rok 1059, na synodzie pro-
wincjonalnym rzymskim,
Aribaldus Dyakon zrobił
wniosek przeciwko mader-
stwu kuzny, dalszemu
niezwery go potajemnie,

surrou

surwowało się z nim obywateli. Se-
paracja wr. 1089, a więc po śmier-
ci Gregoriana VIII, który pier-
wory stał się prociwko
syn matrymonialny, wyrażał
duchowni wstąpił w mat-
rymonialny związek. Okiem wszy-
stkiem mówi **K**igor Salazgi
(de statu eccl. Panonice
VII. str. 205 i następni), którego
w tej mierze odrywać należy.

Prócz wschodni uciele się
trzymać i do tych czasów się
trzymają ustawy Kieyshię,
oboznowej porządku w ten
sposób, że kapłani którzy
w matrymonialnym związku na go-
dności Biskupa wyrażeni
byli nie mają. Dawniej
w obywateli Kieyshię
bywali i Biskupi i onaci
(Joh. Müller, der Geschichte
Schweizerscher Eidgenossen-
schaft)

66

Leigenschaft, Leipzig.
r. 1825 I. str. 187) iak i' d'is
w protestanckim kościele.
Mada' da swych niegdys
bliznacych z Carogrodem nix
z Rzymem swiazkow, sto-
wianiskie duchowienstwo,
nawet i' po ustaleniu w kre-
=chach i' u nas. Sacinskiego
obrazka, moimn sie opie-
rabo zakazom rzymskiego
Koscioła o madzienskiach
kapłaniskich wydanyh. W
wieku XII. iestare duchowien-
stwo czeskie bynajmniey je
niestozowalo, nawet do
zmiany. Która w ustawie
Księżki, robił następnie
Koscioł w ten sposob: se gdy
w iedyńm pytko madzi-
enstwie być powinien Książ,
ni moze na kapłanska,
godności wywyższone być ten
ktory swowiaawny, druga
pois)

poisł na konę, a po iey smier-
ci wywieścił się na kapła-
na ^{ani} ~~zobacz~~ ten który poisł
w matrymonium wdawę, lub
rozwięzioną kubicę. Ado-
ciars ulegając przemocy ces-
kie duchowieństwo odstępo-
wało na czas koni, przeciw
w końcu iestare XII wieku
widwie się uciekł z życiem
Piotr Hardymaś, gdy oto nasta-
wał na nich: ażeby koni ka-
niechali (Czochowski II. str.
465. chronicon B. Gerlaci, u
Dobn. I str. 125). Marne o ma-
trymonium ceskiego duchowien-
stwa posiada dowody ar-
chivum kapituły praskiej,
z których probitem wyig-
tek (r. 1132. locavi duos
canonicos, ita nominatos.
Pas ex Berded. quibus ipsum

locum

locum usque ad finem
vite eorum non fuerint,
docti eis precepi ut in
vita sua ordinarentur. quod
iste numerus canonicorum
duorum non desit usque
in finem mundi. Et Abba
byth pokarmie ię, re po
umierci, rodzina synowie,
iędli po temu, xdatnośu mie-
li, godnośi kaptańska, cęyli
raicey przywiazane do rucey
obawazki wrak i funbu-
panni dzedzi cęyli: a iędli
nie byli, xdatni, wolno było
kaptanowi kogo innego
na swacie, mieyccie przerw-
cęyc: (r. 1143. Ego Guido cardi-
nalis... prebendam ei ab-
stulimus (juracie probom-
croui katedralnemu Stras-
kiemu) quia sine omni
ordine clericali manens
adhuc laicus erat, et uxorem
habens.

concessi, sed si peccatis intervenientibus,
poteſt eorum

342
habens, eam ~~dis~~mittere no-
luit, neque potuit, quia illa
consentire noluit. Similiter
eiusdem ecclesiae Decanum
Petrum... quia trigamus erat...
Wiesegradensis ecclesiae proce-
positum Hugonem deposu-
imus... quia bigamam u-
xorem habens, laicus fuit...

In tota etiam Boemia et Mo-
ravia bigamos et viduarum
ac repudiat^{orum} maritos
in clero inventos deposui.

1522
Doktor sych wibai, ie zore
i to, ie oroby powięcaizce
się stanowi duchownemu,
swięceniá na kapłanstwo
przyimować niechciały, a-
-leby się ^{zprosobem} ~~z~~musowali.

Od przyjęcia ustawy sta-
-rocyckiej, iście pońcię Ho-
maczanę i obostrzanę.

Dla

Stało się z powodu wna-
stach (Zurata ~~ow~~ ow był
niegdys handlowcem kiej-
cia Czeskiego Sobiesława I^o)
lub sta innymi powodami,
sprawowały one wyjątkie
w hierarchii duchowney
urzędy, właściwie dūcho-
wnymi czyli kapłanami
nie będąc. (Stęś i Thomas,
str. 147. o kanonikach pras-
kich XI wieku mówi: erant
irregulares et nomine tan-
tum Canonici inculti, in-
docti, et in habitu laicali
in choro servientes, velut
acephali, aut bestiales Cen-
tauri viventes). Obyczay
ten miał miejsce i gdzie-
indziej. Albowiem i na
Litwie, częstokroć prałaci
na samym stopniu dyako-
na poprostawiali, osta-
tecznego poświęcenia

na kapłanstwo nie biorąc
(Kut. r. 1836 str. 42). Jzwierdxi
stara kronika, że aż do r. 1148
bywali w Polsce nie tylko
Kijcz aże i Pradzi, a na-
wet i sami Biskupi rona-
tyni (ad. 1148. ordinatus est
Walterus novus episcopus
Wratislaviensis usque
ad ejus tempora, sicut di-
citur, multi episcoporum
Poloniae nec non canonici
et sacerdotes uxorati fuerunt.
chronic. princip. Polonorum.
wzbiorach. Stenka I str. 159).
Mieli xony i Kijcz aże i Szo-
wian nadelbianickich (Hel-
mold I. 47. sacris connexi
foederibus statuerunt
amplecti ad libitum
vita). Za porannarzin
u nas Lezka Biatego,
a wice przy koncu XII
wieku, cześć sa wzmian

gofy

warzmiątki wdrzeć w
matrystwach księży.

Takie same co i w Czechach
przed siebrano tu urodki
wielu zabromienia tych
matrystwu. (Archid. Gnesn.
u Sommerb. II str. 82. Dług.
I str. 575. Narusz. IV str. 339).

Nie wieramy z kruszawki
gdy moiwi, że przybydemu
do nas w tej mierze Guido
nowi kardynałowi, wię-
kszą powołności, polskie
niezestnie skarado po
duchowności, bo jeszcze
w XIII wieku, hierarchia
duchowna wiele w tym
względnie pracować mu-
siało u nas i na Słasku,
za nim dokazada swego,
tem bardziej gdy sami Bis-
kupi, a mianowicie Francis-

—arek Biskup Wroclawski,
przeciwno temi rakan-
wi pisząc, za maderstwa-
mi duchownych obstawia
mocno. Tylko duch czasu
i pioskerone wobec idanie,
ie niewiasta wchodziła
wcluby maderńskie z Knie-
drem, raczej nie jego nator-
nica, niż prawa, zowa-
stanie, potrafiły naprzed
w orzactw bogobognych
a porniety i reszty niewiast
ochydrze te maderstwa,
gdy żadna z tego powodu
na obmowy wystawie
nie, niekiciada (Arolid,
Gnein. u Sommerib. II str. 84.
155. Aug. I str. 625. Works
Archiv. str. 16. 17. 19.)

O maderstwach Kiszij
godne uwagi prawa posta-
nowit,

—mawia, na. Wg rach. Ma-
dydau wiety. Księża który
się po raz drugi sieni, a
nawet i dyakona, albo iereli
się sieni z kobietą, rozwie-
drona, lub z wdową, Ma-
rad rozwieci z rona, i od-
prawić mu pokutę, poleci.
Tę samo prawo powtorzył
Stolomom (u N. I. str. 149).
Wtedy kobiecie wolno było
pójść na drugi po raz dru-
gi, iako by ktora doład
niczja, nie była rona.
Iereli księża w miejscu
rony, miał niewolnice,
i owinien ia był sprze-
dać, lub iereli tego maw-
nić, nie chiał, wtedy ia
i ad sprzedawać, a rebrane
stać pieniądze, zabierać
Biskup. Księża owinien

się po raz pierwszy, natra-
mywał iwa rone ale tylko
do czasu aż Papier w tej
mierze nie wykreśli. Ar-
cybiskup lub Biskup któ-
ryby przez sąpary patrzył
na Księży jakas ten prze-
stępnicych, miał w duchow-
nych, lub świeckich Sędach,
za swą opieszałość odpowia-
dać (u W. I. str. 135). Za pa-
nowania Kolomana, stałe
zapadło prawo, że Książa nie
powinni nadal żyć w ma-
łżeństwie, i że ci którzy się
pożeniłi samowolnie, utracą
fundusz duchowny, jeżeli
nie przysięgną, na to, że od-
dać ~~się~~ od siebie żony, przy-
zwolte im opatrzyć utrzymać.

Misia

31

Książki i jego żona, w ten spo-
sob rozdzierani, przywiązai
musieli na to, że odtąd
obcować z sobą nie będą
pod wszelkim względem.
(Molomau, u W. I str. 152)

VI. Postrzyżyny

mniemany pogańsko-słowiański
obrzadek

Właśnie w tym czasie kiedy
Metodyusz i jego kapła-
ni upowszechniali pomi-
ędzy Słowianami chrześcian-
stwem, dwaj przychodnie
przybywocy do Kruświny,
postrzygli Siemowita, na
godność Książca u nas
następnie wyniesionego,
od którego się szereg Mo-
narchów polskich niewątpli-
wego.

317
wego postwożenia wyprochna.
Pomieważ wiadomo się u nas
tych, iak kroniki, pamięć,
świątych, meirów, na Chrześ-
ciaństwo wskazuje, prości
Naruszewicz (historja na-
rodu polskiego w War. 1824.
I. str. 895), słuszną uważa
uwagę, że dawną iest, że-
ora, iż ci Chrzescianie po-
ganski, czepiali się po-
strzyżyn i czemu radzey,
iż miał postryż, nie
ochrzcił. Diemowita?
Wątpliwosi k. uinwajac
Ossoliński, (wiadomości histo-
ryczne: krytyczne, II str. 561
569 sp), mniemał że owi
przychodnie, których on Swia-
topetka do Polski postannika-
mi być mieni, postrzygali
Diemowita, ochrzcił go oraz,
dopełniając dwóch obowiąz-
ków

now, świeckiego i duchownego.
Wszakże i tak nie odprawia-
dział ten uroczony na raczone
proza Naruszewicza py-
tanie, ani nasuwająca
się względem postrzągnię-
cia i słuszności nie usunąć.
Bo mu wykazać należało,
że owi Chrześcijanie postrzą-
gają Ciemowitę, ochrzcili-
go istotnie, i że dla tego może
ze chrztem pogańsko-sła-
wiańskim ^{postrzegano} obrządek ^{profa-}
nyli, a nie przez to przy-
nieść do nowej wiary
pogańskie lub nawet
nawrócone lud. Wiado-
mo bowiem, że pierwot-
nie używali i tego spo-
sobu Chrześcijańscy kapłani,
chcąc przedziś dojść do celu:
to to wyrażenie podają

forma 27. pag. 216.
forma 28. pag. 217.

nam dzieje o Cyryllu, który
poświęcał w tem Sławianom
że im nie wstrząsał pogan-
skim zwyciężeniem iertwy przy-
nosić bóstwom, ludzkiej cierpiad
to że się oni rozwodzili a ko-
nami podług dawnego swe-
go obyczaju. Atoli i tak
nie byłaby objaśniona wpeł-
nia w tej mierze wątpliwości.
Bo przypuszcieć niepodobna,
żeby książka chrześcijańska
dla przypodobania się
nowo nawróconym ludom,
chcieli nadto kazać swe-
reze pogańskimi obrząd-
kami i przez to utwierdzać
narody w dawnych zabobonach,
o których wy^{Kurzenie}otanie
najwięcej im chodziło.
Podobnieżem więc jest

do prawdy, że i owym
z Chrześcijaństwem postawaty
we zwiazku postrzyżyny i że
pierwotnie ścasyły się ściśle
ze chrztem, co aż dotąd ma
miejsce we wschodnim
kościół. Na co swawiając,
poznamy prawdziwe
znaczenie postrzyżyn
przy chrzcie Liemowita
wziętych, twierdzi postrzyżyn
tych, które następca jego
Liemowid sprawił synowi
swemu Miecysławowi.
To nas naprowadzi na
wniosek, że książęta nasi
coi Miecysławem panu-
ją, twierdzi sam Miecysław
tem samym że postrzyżyn
używali Chrześcijanami byli.

Ponieważ nas maza nas
ozicic, że i pogańskie
ludy, Azya, Afryka i Grecya

namieszkujące miały oby-
czaj do chrześcijańskich
postrzyżyn podobny, po-
treba więc napisać róż-
nicę obyczajów wykażać,
i dowieść tego, że takie
postrzyżyny iak nam ie-
stowianscy opisali kro-
nikarze, pogańskim nie były
obyczajem. Zastanowimy się
pokrótce nad obyczajem tra-
żenia włosów u przedchrześ-
cijańskich i chrześcijańskich
narodów

W egipcie wfoły były ozdoba
głowy u wszystkich naro-
dów. Dla tego też bogomysł-
ni ludzie (Asietae), kudzie
pokutnicy, strzygli albo golili sobie głowy.
Mianowicie golone nosili gło-
wy kapłani Izyd i Serapisa
w Egipcie

w Egipcie. Głowy swe strzy-
gli i Hebrajscy kowic w
tymże samym celu; a w tej
mierze, naśladowali ich
i Chrzescianie, nie goliąc
sobie głów, wskazuje, gdyż to
był obyczaj egipsko-pogański,
ktorego lud starego zakonu
naśladować nie mógł. Ina-
czej bogomysłni Ludaie, a
inaczej pokutnicy ofiarę
włosów swoich przynosili
bóstwu. Pokutnicy bowiem,
ludzie i ci którzy się chcieli
upokorzyć w obliczu Boga,
na raz ieden strzygli swe
włosy. Zwyczaj ten i w
Israelitów używany, prze-
szedł do chrześcijańskich
narodów. Na nim go opiewamy,
zwróćmy uwagę, na Greków,
którzy także zwykli byli

strzyż.

strzygli swe włosy ale i in-
nych ażeby bogom wstąpił tu-
żcie widokowi.

Powiaada Plutarch (w rycinie
Terenusa, I. str 10. 12. podług
wydania Pieskiego, w Lipsku
1774). że u starożytnych
Greków młodzieńcy wstępując
w wiek mekhi, udawali się
do sławnej świątyni Apo-
lina w Delfach, i samże
ostrzygli sobie przodek głowy.
Τῶς κείνης τῆς ταπεινότητος, włosy
składali na ofiarę bóstwu. Uwaga
czytni tenże Plutarch że
αὐτοὶ καὶ πᾶν ἔθνος i u
innych narodów azyaty-
kich, i że już za czasów
Homera był w użyciu.
Albowiem rodzice ślub-
wali bogom włosy swoich

160
Dieny

dzieci, prosił ich o
kaski niebieskie. Dodał
tenże że pocałunki tego mi-
czu upatrywał materię
w sposobie starzania bi-
tek u dawnych narodów,
gdy spotykali się z blis-
ką ryćce, widzieli go-
tówkę wolenia w rękach i
wy, ażeby nie dać sposobno-
ści nieprzyjacielowi kapa-
nia ich za pomocą krawca
gdy ręką z nakrytą wal-
czono głową i nie woleli
raczej ogłodzić się, niżoby
czubiasto na głowie wy-
stających puki włosów
a nieśli popały w nieszczęście.

Wydawca Plutarcha, imię
w tej mierze, ale na to
samo wychodzące i postrze-

zenia

ziemią cziym, świadczące o tem,
że te, iakby je nazwać mo-
żna. pogańskie starożytności
ludów postrzyżymy, nie
z pokory chrześcijańskiej
jak u Sarracenów, lecz z ob-
żęciem woiowania dawnego,
swoy początek wywodzą.

Stacjownie było. u nazyma-
kornitszyt, narodów euro-
pejskich w średnich wiekach,
iakiemi były sławiańskie
i germańskie ludy. Albowiem
inny był u nich rodzaj
grotykania się z nieprzyja-
cielem; Statego też u ludów
tych długie włosy były oznaką
ludzi i nakomitego ur-
dzenia. Niewolnikom tylko
strzyżono włosy. Wolni lu-
dzie nie ogolali się z tego

ozdoby

ozdoby

ordoby za pogańskich czasów,
bo żaden pomnik naj-
mniejszej o tem nie wya-
nit wzmianki, chociaż
nam dzieje podały wiele
o poganistwie germań-
skich ludów. Dopiero
chrześcianami zostawszy
Germanowie, a pewno
i Sławianie, także dopiero
wtedy, strzygli sobie włosy.
Obserwując co się dzieje
Germanów, rozwiódł się
nad tem P. Jakób Grimm
(Deutsche Rechtsalterthümer
str. 239. 241. i następne: 339.). Że
i u Sławian długo włosy
rasytywano za ordobę głowy,
i że ich dawniej nie strzy-
żono, wniesi ślad możemy,
że kiedy porzucy, owzem
wnet będzie, nastat na
zachodzie zwyczaj podcina-

nia wbozow i nomena ich
krotko, polacy dawny
obyczajem, Ruskie nowili
wbozy, nie stosujac sie w tej
mierze do rzymisko-katolic
kiego kościoła, lecz raczej
do wschodniej cerkwi. Do
wschodniego kościoła in-
crestniej przyznawali raz
wbozy swc w ofierze Bogu,
nastepnie zapuszczali
ie przez całe życie, iak to
dzis iest w cyrku, ruscy
wiesniacy nie stosujac
sie do nowego obyczaju.

(r. 1040. w Dlug. I str. 211. caesa-
rium capitis et comam
barbaro more non nutrire,
sed auribus patentibus
ad instar Catholicarum
et datinarum nationum

ton.

consuratum caput gestare)
nakazał Polakom Papier
w XI wieku. Papier w XVI
wieku, iak uwarza Naru-
zewicz (IV str. 397) rycerstwo
nasze, a po nim i reszta
narodu, chłapów wygnańcy,
zakazał sobie strzyż i go-
lić głowy, od czasu kiedy
w Bukowinie pod panow-
aniem Jana Olbrychta,
kiedy knich wielu, iak
Abalonow, na gaderiach
drugimi włosami zawie-
zanych Młotona pokłósa.
Iak więc potrzeba sama
przymusiła nas do zanie-
chania drugich włosów.
Leć tu karytasy się mo-
żna, iak to pogodzić a po-
strzyżynami, które podług
podania najstarszych kromi-
karzy

113
=kary, nazych, bydy oby-
czajem Dawiańskiego pogan-
skim, odbywając się wko-
=dnym roku od urodzenia
młodzieńca, który się i
w Polsce istniał, walczyć o tem
nie można, wolać, kiedy
nam się kronikarze rok
nawet wymieniają, w kto-
rym się postrzyżyny odby-
wać miały? Lecz tu uwagę
zwracam na to, że owe
postrzyżyny z chrześcijań-
stwem do nas przeszły,
i że w siódmym roku
zjął miejsce miały, i że
nie się wiele od podci-
nania włosów i podga-
łania głowy, czego z po-
strzyżynami wiedno mie-
szali mianem. Właściwych
postrzyżyn chrześcijańskich
był

był początek ten.

Pobożni Narauey cykowie
mniei wyexay strazienia
własow u koscioła uni=
zania się proxi to w obliu
Boga, a następnie pale
nia tychże własow. Obyczay
ten [nasładowali s: Aproz
stobawie, ktąd użerui
sadaure słowa boiego wy=
wodzą początek Chrzescian=
skich postrzyżyn (Baro-
nius. Annales. Eccles. wy=
dania. Mogunczkiego, I
str. 732 i następn.). Postrzy-
żiny te były rozmaite.
Strzyżono bowiem w tory
osobom świeckim na znak
pokory chrześcijańskiej,
strzyżono ie także osobom
tyim które do stanu du-
chownego wchodziły.

Jak mówi Baroni,

na znak kapłan'skiego, który
trzymać miały charakteru.
Osobne były przepisane
mowlitwy, przy każdych tego
rodzaju postrzyżynach od-
mawiane. Ponieważ nas sacre-
gólniey obchodzi, postrzyżyny
świeckim udzielane osobom,
nad niemi się więc zastanowię.

ca-

Wiadomo jest, że ~~ca-~~
Główny rozkresni-
ciel Chrystusa wiary na
wschodzie, następując po-
bory, zwyciężył Herareyory-
kaw, strygg śmieć wbo-
na znak pokory chrześcian
skiej i for samo cagnie Chreś-
cianom ~~zaleca~~ ~~zaleca~~ oby-
czaj ^{postrzyż} ~~ca-~~ upowszechnił się
~~u~~ w kościele wschodnim,
który ~~nie był~~ odbywał i ob-
odbywał

13

odbywa, postrzyżyny na
 dzieciach, dla obcyga, przy Chrzcie Świętym.
~~dziwne i niegodne, że~~
 nadto ~~nie było w tych~~
~~czasach stryżby w tych młodo-~~
~~ściach, gdy prądził. Bo~~
 si: prawe i tego także na-
 mierz, że ozdoba długich
 włosów nieprzystoi męz-
 czynom, ^{a, ku chwale i}
 (tylko dla niewiast, 1. Kor. Kor. XI. w. 14. 15)
~~na tym chrześcijaństwie~~
~~przez to, że się podobni,~~
~~podobni do Samsona~~
~~nie wolno.~~ ^{nie wolno} ~~Przyjmować~~
~~nie wolno, gdy doszli do pe-~~
 wnego wieku, a niewiastom
 gdy wchodziły w stan mał-
 żeński. Rodzice młodzieńców
 lub ci którzy się nim
 opiekowali, posyłali nie-
 kiedy w darze włosy im

Luks

łoki do osób, które ucieka-
ły. Tak pamiątkę ołto-
w: 648. Cesarz Wschodni Kon-
stanty Pogonot, posłał łoki
dwóch swych synów Justy-
na i Heraklinsa Papieżowi
Benedyktowi II. Lata postray-
ny były, rządy wschodniego
nie zachodniego kościoła
związaniem. Albowiem łady
ich nie pokazywały się na ka-
chodzie przed VIII wiekiem.
Wtedy królowie Franków
mając, tak się to powieścić:
to w dziejach pierwotnych
Chrześcijańskiego kościoła w
Rzymie, zamiar podjąć
godności cesarskiej, wschodnie-
go państwa, stosując się wtedy
mierze do chrześcijanów we
wschodnim kościele, przygryzłych

herakli

karali strzyżkę włosów synom
swaim. Wszakże pozmiey
ustat na zachodzie ten
zwyczaj; tylko przy udzie-
leniu s. sakramentu bierze-
mowania radosz postrzy-
żyn odbywano tamie. Zna-
sem i tego zamiechano, tak
i teraz w kościele zachow-
dum są znane same tylko
postrzyżynny osob do stanu
duchownego wchodzących.

Przeciwnie kocioła wschod-
niego, a więc i Słowiańskie-
go obrządku wyznawcy ^{osobne} w dłu-
gie czasy ^{osobne} sprawiali postrzy-
żynny młodzieńcom. W IX i X
wieku w Polsce, a w XI w Gre-
chach: odprawiano iępiez
postrzyżynny. W XVIII wieku
iaki uwaga Sadyksien
przez Karana: III przy 144. 331.

Opócz postrzyżyn przy chrzcie
i wężym udzielanym nadto iępiez

prxytaczony) salachta ruska
zachowywała ten obyczaj,
wiecniacy dotąd go zachowu-
wają. Istnieje on iessie
za Kiangatami, a mianowicie
u Charnogorcow, iak innie
o tem opiewał P. Kucharski,
który iak temu kilka wstam-
pek podróżował stronach.

Gdy młodzienci podróż
imieli iak czterech, pięć, siedm,
lub więcej, stryxiono mu
włosy. O czwartym i pię-
tym roku poświęca Ka-
ramain w prxytaczonym
wyżej miejscu. Na siódmy
rok wstępuje z wyrazem
prxyięty w kościele zachodnim
stryxienia włosów młodzięcy
przy wzięciu iey s'va-
kramentu Bieramowania.

wpraw

Wprawdzie dowód słony w tej
mierze przytoczyć mogę.

Dopiero a XIII pochodzi wieku
(r. 1280) **Konijum** Kolonickie
u Labemara, XIV. str. 684.

moneant presbiteris parentes
baptisatorum nondum Con-
firmatorum, ut eos ad epis-
copum, qui solus potest
confirmare, ducant septem-
nes, vel majoris etatis, et
tondeantur, capilli, maxime
contra frontes dependentes....)

wszakże wątpić nie można
o tem, że postanowienie
to zapadło w duchu dawnego
zwyczajów, kiedy odrębnie ochrzo-
no a oraz i bierzmowano,
a odrębnie postizyżyły od-
bywano. Póź pierwiastko-
wo, co się dotąd we wickodum

odby-
wa.

odbywał: kościele, chrześcijański
kościół albo razem ze
Chrystem s: albo wkrótce
po chrzcie, udrzelał bieramo-
wania s: (u Labousza I.
str. 1274). Kiedy następnie
bieramowania czas prze-
stano w zachodnim
kościół, nie widziano tam-
że potrzeby, osobno postrzy-
żyn odbywać, lecz razem
bieramnia, ucinano włosy.
Dla podobnejże przyczyny
ale odwrotnie się maizę,
ustał obyczaj strzyżenia
włosów młodziom w koś-
ciele wschodnim, gdyż kościół
tenże strzygąc im włosy
przy chrzcie s: tudzież zaraz
bieramnia aby beznemi
mógł być ^{duży} postrzyżony.

Ław

Ław

Dawniej kiedy jeszcze
osobno bierzmowali, a osobno
postrzyżyny odbywał kościół
wschodni, wyrażały z tego
czynniono mu względu, że
nie potrzebnie obrzędy re-
ligijne mnoży. Ale on
odpawiając na to, że tam
gdzie idzie o Chwałę Boga
i o unikanie się przed
nim w pokorze Chrześcian-
skiej, nie się zbyt bacznie
nie dzieje. Wpływ atoli
światowości usunął i ten
obrzędok z kościoła wschod-
niego, ale nie wszędzie
jak się powiedziało wyżej.

Sam tu wyrok, opar-
tem wszystko na dawnych
prawnych, o czem przekonał
się każdy, arcybiskup przelewnie

247

złobione przeprawy
(Baronii, Annales Ecclesi-
astici, według wydania Moz-
guńskiego I. str. 732. i następ-
n. Mabillon, Acta ss. ordinis S.
Benedicti, według wydania
Weneckiego w przedmowie
s. 17 i następ-: do tomu I.
Grimm, str. 146. 147. Księgi
liturgiczne obchodzą Koś-
cioław. Nie maże lepszego
wydania i objaśnienia do
~~Księgi~~ obrzędowych Kościoła
wschodniego, niż musiałem
wydania Paryskiego, Eucha-
logium Graecum Parisiis
1647. str. 377 i następ-).

Podziękuję oddawać się
niechcąc, o ile do było mogło
okazać. Proszę uwaga

zob.

ten obrządek tu zwiasto
rodowe, błogosławiąc imię
panskie, że się dowiedzieli
duia, w którym oglądać im
wolno podrostego mło-
dzieńca, mającego być
kiedyś podporą ich sta-
rości. Przeprowadzono
do kościoła młodziaka,
gdzie go oczekiwali duchow-
wienstwo dla miłości mu-
włosów. Oycieci albo opie-
kun, albo inna osoba
na ten cel wybrana, sta-
ła się młodzieńcowi niby
za kmatra, podobnie jak
przy bieramowaniu, towa-
rzyżyła mu pod czas tego
obrzędu, a według moż-
ności rodziny wypra-
wiona ucsta w dom.

koniec

koncya ten dzień. Dla
niej radośny (Karamzin
w przytoczonym miejscu,
tudzież legenda o s. Wa-
ławie raz na wstępie).
Dawano wtedy młodzień-
com krzyż imię, zupełnie
tak jak przy bierzmowa-
niu w kościele zachodnim
(Kronika Galii w miejscu
niżej przytoczonym, a po-
niektórzy także Priddy i napiski
obscurestwa Moskwa 1826,
cz. 111 Kniga I. str. 69)

Zwróćmy uwagę na Łolskę,
i rozważmy co oprostują nam
pradziadow naszych podali
kronikarze.

Święcie skanowali w fory
dawni Sławianie. Nie uci-
nali ich jak tylko w spra-
wactw wielkiej wagi, dając

rukę

forma 28 p. 217 224. —
forma 29 p. 225. —

putle wtorow na rakdaw
Dobrymania dawaj. O Lu-
tyczanach mowi Dilmaw
(str. 152. Pacem abraso crine
supremo et cum gramine
datisque affirmant dextris),
ze sawierajac pokoy uinajac
wtos naywiprosy z gromy,
a podajac go wtaz z uskiermiz-
ka trawa, sciskajac prawicaz
reke soimoznitsa, na znak
ze Dobrymaja dawaj.

Tak niegdys Teczalis
rymski swistego uay-
wad rieda, przy sawie-
racin umow, imieniem
rymskiego ludu. Po do-
bnei uzanowanie sta
wtoraw mieli: Gierma
nawie; skadajac na nie
przycisze (Grimm str. 147.)

Feich

Tereli się więc. Stawianie porządku
pozwalało uceniać, robiąc postawy:
ryny, wskazywano na wielką
zmianę, która nasza w ich
obyczajach i sposobie myślenia.

Stwierdzenie więc uważali uczeni
nasi, że postawy te wciśnięte
zostały zwiastem zaprawa-
żeniem do Polityki Chrześcijaństwa.
(Siarczyński w Czasopiśmie Litera-
ckim r. 1818. II. str. 54. i następ-
nie). Wyżey przytoczeni (So-
łomski i Karasiewicz). Za-
ważają, że one są podobne
do postaw, które we wschod-
nim używanych kościele,
sądzisz do zwyczajów dawne-
go bierzmowania w kościele
zachodnim, które się w do-
stym roku życia odby-
wały.

Nie z innego, jak z powodu
maszyny

postrzyżyn, opisać Gallus
nasty sprawiane przez
naszych książąt i ubogich
kmiotków. W tym celu
Papież wielką miarę przy-
prosił biesiadę (Gallus
str. 19. ad concurram duorum
suorum filiarum grande
convivium preparavit).
W tymże celu przygotował
Ciast, iadło i napitek,
na iaki się jego ubóstwo
dobyć mogło (Gallus,
str. 22. est mihi vasculum
cerevisie fermentate, quam
pro cesarie filii quem
habeo, unici, tondenda
preparavi. Qui etiam
porcellum nutriebat, quem
ad illud servitium reserva-
bat). Zaprosił gości, którzy
iadłszy i wypijwszy co było,
postrzygli mu syna. Id.

lus. str. 25. hospites illi puerum
totonderunt, eique Semovith
volabulum indiderunt). Do-
kładniej rzecz tę opisat Kro-
nikarz przy postrzyżynach
Mieczy. Sawa. Podług poda-
nia Gallus, które jest nader
wzorne; miał młody książe
pooprzednio sobie przy urodze-
niu nadane imię, a teraz
przy postrzyżynach miał
otrzymać drugie; co wzię-
wszy na uwagę, nowy kna-
ziemy w tem dowód na to,
że owe polsko-pogańskie
postrzyżyny; zupełnie były
do Chrześcijańskich podobne.
Kiedy (mowi tenże Gallus)
nadeszł rok siódmy, ojciec
wielki, przygotował bie-
siadę i zaprosił na nią
znakomitych gości. Wśród
urty, ślepy od urodzenia
przez,

ca-

przeprzął młodożeniec, z kąd
wiovek u biesiadników, se
za panowania jego zaiasmie
cie nad sąsiedzkimi naro
dami Polska (Gallus. str. 28.
29. qui primus nomine voca-
tus, alio, septem annis a na-
tuitate eius fuit, septimo
vero reccurrente nativitatibus
eius anniversario, pater pu-
eri, more solito, convocata co-
mitum aliorumque suorum
principum concione copio-
sam epulationem et so-
lemnem celebrabant... cun-
tisque residentibus viden-
tem puerum prominciavit...
ipsi vero per civitatem Po-
loniam sic antea fuisse
quidem ~~cecam~~ indicabant,
sed de cetero per Meschonem
illuminandam et exaltan-
dam super naciones con-
tiguas prophetisabant).

Wzięty wnioskować kromi-
stark, bo podług mniema-
nia jego, wlepienie poga-
nstwa błażkaizca się dotad

Polaka, miada przeprzeć na-
stępnie, i oglądać światło

Katolickiej wiary (Gallus, str. 30.

Quia et ita se habuit et ali-
ter tum interpretari potuit.

Vere Polonia ceca prius erat,

que nec culturam veri dei
nec doctrinam fidei cognos-

cebant, sed per Meschonem

illuminatum et ipsa illu-

minata, quia eo credente

Polonica gens de morie in-

fidelitatis est exempta).

J wnioskować stusnie, bo

niawczas było takie rzeory

politycznych położenie, że

każdy naród który się do

na

zachodzić nie rozstawać
polityki, albo upać, albo
wpróżnienie żyć musiał.
Mieczysław więc, a bardzo
jeszcze syn jego Bolesław
Chrobry, wprowadzając do
Polski Łaciński obrządek,
wzniósł też znawstwo
nad osiennymi ruskimi ludźmi,
wieczne obrządkowi kocio-
ła wschodniego. Stwierdził
więc, powiekszył o Mieczysławie
kronikarz, że prze-
miał, i po swojemu nazwał
to pogaństwem, co u nas
przez zaprowadzeniem o-
brządku łacińskiego istnia-
ło. Wszakże o prostrach, iyma, i
inaczej sądził Maciejko
uwagę czyniąc, że one po-
ganskim obyczajem nie są,
i powołał, że się Łaczą z ludem
(normanów) iada i napoju
przez swych przychodników

Storczy

którzy niemowłata postrzygali;
nie Chryścijanom, nie tylko
ich nie obroniono, ale je nad-
to skamniał i wzięte piekło-
gnia, wierci; a więc gdy
się w nich pewna tajemni-
ca (wiary) ukrywa, ludzie
ci, którzy za rożnymi chra-
nuchami, smiać się z postrzy-
żyn nie powinni (nam ut
et ipso gentilitatis ritu
presumitur: si superstitiosa
sunt tonsurae libamina, cum
superiore miraculo viden-
tur consecrata. Cur fide-
lis non solum non sunt
inhibita sed celeberrima ho-
-die devotione solennia?

Quod si seria, cur ab eis
qui se in cunabulis pruden-
tiae natos asperunt cackinno
ridicula excipitur? Madrus.
I str. 84.). Tak mawia Mateusz

u Nadtubka; a ma to odpo-
wiedziat mu Jan: bywa
zwykle ze ludzie wygnie-
waja sie z tego czego nie-
znaja; tak ter sie ma z po-
strachynami. Nierozumnie-
m i tu postrachyn owych
ktore od Nazarejczykow
przeiad koscioł, a ktorych po-
wod każdemu iest dobrze
wiadomy, ale gdyby i na tych
postrachyn wiadzano zna-
czenie, nie nazwanoby ich
zabobonem i nie wygnie-
wanoby sie z tychże. Nape-
postrachynny postanawiano
na znak przypodobienia,
skąd powstaje rodzący per-
wny pokrewieństwa, podo-
bnieć iak z chraku lub bierz-
mowania. (Temerarium est
de inuertiis temerariam pra-

162

capitare sententiam. Unde
Tui prudentes, si pruden-
tes essent, discere potius
didicissent incognita, quam
deridere ignorata. Nec enim
de eo luquor cujus initium
a Nazareis imitatur Ecclesia,
quoniam tondelae rationem
paucos ignorare puto, sed
si causam institutionis no-
veris, nec superstitionem
nec ridiculam nostri ton-
delam Pritus agnosces. In-
stituta ergo est hujusce forma,
et formae sollemnitas, ut
per eam robur haberet
adoptio, ex qua propagatur
quædam legalis cognatio,
sicut ex baptismo vel Con-
firmatione spirituali, Tam-
=re str. 84. 85.)

Geit to nader maxine
mieysce, mtore ~~mielkie~~ ruka

swia

swiatło na to, cośmy o postray-
signach powiedzieli. Szanować
kazał Kadiubek postrayigyny
od Naxareycajkaw początek
swój wywodzące, przy chrzcie
we wschodniej cerkwi i przy
wyświęceniu na kapłanstwo ^{lubież} ^{postomie} ^{przy}
składaniu ślubów zakonnych,
a w rymskim kościele tylko
przy poświęceniu osoby do
stanu duchownego zabiera-
jącej się dotąd używanych.
K postrayigynami młodzień-
ców co by uszyścić nie wie.
Pomimo to, jak sam mówi,
że k postrayigyn tych wyników
pewien rodzaj powinowac-
stwa (pohrewienstwem to
mylnie nazywał Kadiubek),
powiedziliśmy bawiew, wy-
żej że i przy tym obrzędzie
ślubów młodzieńcowi za mu-
żnow dobrane osoby; pomimo

195
to nie je nadfubek porównań
do chrztu i bierzmowania
ś. i pręciwież uana być patrzy-
cipu poganstwa nabytkiem,
również iak i przed nim roz-
prawiający o tym obywatelu
Gallus. Przejrzyna tego było,
że za czasów tych krótkiary,
u samych iur tylko pogan,
to iedni u greckiej cerkwi wy-
znawców postrzegano mto-
dzienców. Germaniśkie ludz,
chrześcijańska, przyjąwszy
wiarę, różne a wosami wy-
prawiady driny, udywaia-
ich do przysięgi obcięcia kie-
ciai, do robowierzywania
się, do przysięgi składania,
itp. (Grimm, str. 146. 147.). Cy-
nili to iedni na tego, że pier-
wotnie, iako to Gotowie, byli

rec.

Greckiej cerkwi wyznawcami;
drudzy iako to: Frankowie,
ie cerkwi teyże nasladowa-
li obyczay, naco zawrocicem
uwage rozbiierajac dzieie
pierwotne Chroescianstwa
u Slawian. Zamiat z temi
zawyznieniami Slawianskie po-
rownać postrzyżyny, wolać
Madhubek ich podobienstwo
upatrywaić w adopcych sta-
rozycznego Baymu, bo mnie-
mał se co za jego czasow
pogańskim (wschodniego ko-
ciota) obyczajem było, a po-
gańskim potajnić nateriy.
Takaz sama gmatwanina
iech w tey mierze w objaśnia-
niu Madhubkowego, u Dąb-
rowki, iak go popolicie rowią-
zującego w XV wieku, bo i on

postrzyżyny z pogrzebiwem
wiąże, a iednak wielką im
chęć a nawet tajemnicę
sahramentu przyznaje. Ko-
suici zaś postrzyżyny li
do zwyczajin od duchowień-
stwa przysięgo, tudzież do
pawniego na zachodzie
obyczajin noszenia krótko
włosow, tak Grecowie się
z postrzyżyn i nicia i długie
noszą włosy. Małszy uwagę
~~ten~~ swoją, temże Chreścian
nie przypuścili sobie postrzy-
żyny, na znak przyspo-
sienia prawnego (consuetudo
tonsure processit ex supersti-
tioso gentiliū more. Quare
Christi fideles in hoc Gen-
tiles nedum requiruntur, sed
tonsuram pro magna reverentia

vene

venerantur: et sic, ut presun-
citur, tonsura est alicujus
utilitatis et Sacramenti.
Quare illi, ut puta Græci, qui
dicunt, se sapientes, tonsuram
ridiculis suis detestando sper-
nantur, prolixoque erine
ornantur. Tonsura apud
Christi fideles est, instituta
in signum et robur adoptio-
nis legalis, prax Nadubku,
wydania Lipskiego, str. 688.).

Prucimy iestore raz okiem
na naczę postrzyginy.

Mniemani owi Aniołowie
chrzestę i postrzygę Liemo
wita, cżynili to zgodnie z o-
brzędem Kościoła wschodniego,
który postrzyginy z chrztem
łączy, a ten znów z sakra-
mentem bieramowania. Po-
stug przepisów tego Kościoła

napisał

211
Kapłanem także bierano-
wać godzi się, co w kościele
zastrzeżonem do praw wyzpie-
go duchowieństwa należy.

Ony iemże raz, to iest gdy
młodzieńczego. Dośrodek wieku,
odbywał postrzyżiny. Nie-
mowić, o tem nie powie-
dzieć. Dławić, ale o Miary-
dawie, zaświadczają to wy-
raznie. Młoby postrzyżiny
nasze na pogaństwo naby-
tek koniecznie powryta
musiały takie przapisać,
że takie postrzyżiny, jak
nam je nasi przisali. Kroni-
karskie (w dwoma imionami
i w różnym odbywając się
roku życia), przysłał kościół
chrześcijański od pogań-
stwa. Nieodmieniony, i się
pomimo dwóch imion które

noć,

noż, poganinem przebie-
żył nasz Mieczysław. -

VII. Wieloletnictwo u Słowian

Towarzystwo jest wziętych
pisarzy mniemanie że dawni
Słowianie żyli w wielolet-
stwie. Oświadczyłem się prze-
ciwnie temu zdaniu przed
kilku laty (historya prawo-
dawstw słowiańskich tom II
str. 196. ~~wgłębienie pierwszego~~),
i tak widzę, słowa moje
trafiły do przekonania ba-
daczy słowiańskich dzie-
iów. Postanowiliśmy teraz
rzucić tę zagadkę lepiej, oso-
bny przedmiotowi ^{temu} (pozwie-
citem ustęp.

Co Herodot u Sycjach mó-
wi. (J. S. Bandtkie dz. I. str. 4.),
stosuje się i do ich sąsia-
dów Słowian, a ponieważ
do sąsiadujących z tymi

Germanow; albo i wien takie
Książęta Słowiańscy i ger-
mańscy doświadczali wielo-
żenstwa, chrześcijańska na-
wet przyjąwszy wiarę, lud
na jednej przedstawia sobie,
z tem wskazywało wyjątkiem,
że pośród swieckiego kró-
lestwa i gmin niemieckich, lubo
nie wskazywało (przynajmniej
dowodów na to nie ma)
był we wielożenstwie, gdy
przeciwnie Słowiańskie po-
głosztwo wielożenstwa nie-
doszła do tego nigdy. (Adam
Bremenski, rozdz. 46. (Sueo-
nes in sola mulierum copu-
la modum nesciunt. Quisque
secundorum facultatem virium
suarum duas vel tres aut
amplius simul habet; divi-
tes et principes aboque nu-
mero. Namque filios ex tali
conjunctione genitos habent legitimos).

*Julius Cesar (de bello gallico
I 53.) wspomina o dwóch domach
które miały na raz Ariovistus
Krol Germanow. Pozięysze
germańskich, a mianowicie
skandynawskich ludów drzisz,
wspominają także o Książ-
kach we wielożenstwie ży-
jących (Grimm, str. 440). Re-
ligia naukę chrześcijaństwa
nie zdobyła u nich wykorze-
nić wielożenstwa, ayli wniem-
kowiem niemieccy Krolow-
wie ierzono w IX wieku
(r. 853. Lotharius imperator
defuncta ante biennium
Ormenegara christianisfi-
ma regina, dux sibi antil-
las ex villa regia copula-
vit, ex quarum altera, Dola
vocabulo, filium genuerat,
quem Harolomanum vo-
cari jubet; alique filii
ejus, similiter adulteris
inserviunt). Prudentia*

Freccensis Ann. u. Petr. I.
str. 448). A słowiański Książ-
stwo i osadę i polnocy. Po-
mianiam świadectwo Frede-
ga da o Samanie ceskim
Książciu w VII. po Chr. wieku,
we wielożenstwie i ygięym
(Grimm w przytoczonym
mieyscu), tudzież podania
legend węgierskich i kronik
polskich (przywiodłem
ie w pierwotnych ^{dzieliach} Chrzesciań-
skiego kościoła) o siedmiu
synach Książcia Achtuma
i polskiego Miecysława I;
pomianiam i to co o wielożeń-
stwie w poganstwie i osadzie
i ygięym Włodzimierza Książ-
cia ruskiego mówi Nestor, ale
zastrzeżenie powinno, że w XIII
i osadzie wieku wielożenstwa
doświadczali Krolowie węg-
ierscy i morawscy Książcia,

Cl

a co większa mają nie-
podneiony, prawie z na-
rodzie przodkili potomstwo
(Dług. I. str. 723. 823.). Co wy
równie. o Księciu Moraw
-skim" zalewiedczył Długopz.)

Myśl ta, że wielożeństwo
dawało ich Monarchom,
z odwiecznie im należących
się prawa, wiodła także
słowiańskie ludy ku temu,
że i z narodem monarchów
spłodzone dzieci, na praz
nych uwariali dziećrion
troni. Ale niemaż śladu
w prawodawstwie Sto-
wianskim, ażeby się i
prywatnym godzić mia-
ło być we wielożeństwie
(choćby dostatkiby byłyby
sta wielu dostarczyley
na ten zbyteli zasobów),
lub ażeby, (Ruska Prawda
wy

wyjąwszy) miało prawo
względ taki na nieprawne
potemstwo ojca; chociaż
kroniki mówią o kilku
sionach jednego meża.

form 30. maj 232

form 30. maj 233.

Wizcui s. Wajciecha sto-
re on zmierni sobie Czechy
i powadzi re tamie po kil-
ka sion miewali meżowie.
(prima et velut principalis
causa, propter plures ux-
res ^{unius} ~~unius~~ viri.) Wz ko-
pisie Krotodworskim (w pie-
sni Raboy) powieǳiano
o meżach odumieraających
drobne swe działki i swoje
lubice, a tamie wyszedł z
daia ^{narzekania} na miedow cześkiey ziemi,
nowe narzekających iey
prawa, ażeby odtąd każdy
raz tylko w uwny wizcui
poymował sione. Moemas
powiada re Czesi nie znali

quod

pięćwotnie maderensio,
i nie nawet ra crasow Chro-
scianskich dygli we wielozien-
stwie, a creszki we wie-
lomezowie. (Nam more pem-
am singulas ad noctes
novos probant hymen^{neof}
et surgente aurora triumph-
gratiarum copulam et per-
crea amoris rum^{rum}
vincula.... Quia tunc tem-
poris pro^{ut} cuique plac^{uit},
binas vel ternas conjuges
habere lic^{uit}; nec nefas
fuit, viro rapere alterius
uxorem, et uxori alterius
nubere marito. Et quod
nunc adscribitur pudori,
tunc fuit magno de-
decori, si vir una con-
iuge aut coniunx uno
viro contenti viverent.
Vivebant enim quasi bruta
animalia concubia habentes

communis, Thomas, str. 8. 12).
Wzrost s. Ottona czytamy o
zacharic przez tegoż Sta. Bo-
morzanow wydanym, ażeby
odtąd każdy na iedney poprz-
-stawał żonie (unus quisque
contentus sit una uxore,
vita s. Otton. V. II. 21). Ne-
stor (w Słec. II. str. 125) mowi
o Radymniczanach, Wiater-
nach i Siewierzanach, że
u nich iest obyczay mie-
wania po dwie i po trzy
żony. Na konie w owym
Akcie cirkedowym str. 866.
stoi, że się zaprzytywali o to
Bulgarowie Papieka, czy
na raz ieden wolno iest
mici po dwie żony (si
liceat uno tempore ha-
bere duas uxores).

Wizicy

Wierzą nad te świadectwo
przytoczyć. nieumieć o
niby wielozemstwie u Sta-
wian. Dobracamy teraz
czy one o wielozemstwie
mowia istotnie.

Pomniam Bulgarów, ci
bowiem jako nie sławiański
narod; a nadto przed przyję-
ciem na łono Chrześcijań-
skiego Kościoła Mahometa
wyznawali wiarę, (Szafar-
rypka; starożytności, I. str. 574).
mogli istotnie żyć we wie-
lozemstwie. Pomniam i
Kozmasa, którego bawiem
opowiadania o wielozem-
stwie niewiast, pokazuje się,
że albo sam niewiedząc
co prawi, albo może że o zwy-
czajach sławiańsko-narodowych
zmyślenia wesoło i kawiary-
wania nowych matriensów,

rozumiem. Już Papier w li-
ście do Kotta Stawiańskiego
go. Księcia pisanym zakła-
dał krywać małżeństwo i
zakazywać nowych (r. 877.
u Boucka. I. str. 86. 37). Kuro-
citem na to uwagę, w dzie-
iach pierwotnych Koscioła
Chrześcijańskiego u Stawian,
że s. Cyryll w rzeczach doty-
czących się małżeństwa po-
stąpił narodości, lubo go
nauczał się krywać mał-
żeństwo zabrania Chrześ-
cijańska religija. Wawier-
ciele s. 11. 73. stoi
że Stawianie podług swego
prawa zwyczajowego bawo
się rozwodzą i nowe za-
wiązują małżeństwa (La-
teckie ok ire man also wen-
Disch recht is). Na co Chętnie
rozwalali.

derwatali Niemcy, pod swoia-
ich zagarniętych w ładzie, to
przez to i naturalność się
psuła w słowiańskim na-
rodzie (a łatwiej jest ciemierz-
com nad repoutym panno-
wać ludem, niż nad mają-
cym dobre obyczaje i cha-
rakter stały), i podług wy-
rażnego prawa, Słowianka
tylkoć opłacać się musiada
panu swemu, Niemcowi,
ilekroć nowe zawieszowała
małżeństwo. Dawny Tomasz
Szaciński saskiego zwierzca-
dca (m. 170. hoc erat tempore
quo fidei non susceperant
Christianam, nam tunc tem-
poris dimittebant uxores
pro lubitu, quia tamen id
repugnabat christiane chari-
tati, consuetudo illa aboli-
ta est, nec servari debet).
mowi że pótniej, zwyciężeni
tego

tego jako z duchem chrześ-
cijaństwa niezgodnego za-
kazali Stawianom Niemcy.
Jestże na cason i: Stefa-
na (u Wierzb. I. str. 130). istnia-
ło na Megrach prawo, że mał-
żeństwo mwarac' należy na
rozwiązanie, ile króć mał-
żność opuścił, nie wtedy ma-
jący być wolno wnieść wpo-
wstanie. Żeby iżeli tak
chcieli, a małż powróciłby
nie jest mocen rozwiązać
iż, ale i wspan sam za-
kaz, niema drugiej powy-
mować żony. Wiadomo
jest z Dziejów Kościoła Chrześ-
ciańskiego (G. J. Plauk, Ge-
schichte der Christl. Kir-
chlichen Gesellschafts-Ver-
fassung, Hanover, 1803. I.

No

str.

str. 502. i następn). że du-
chowieństwo katolickie
ostatowało za tem, ażeby
Chrześcianin raz byłko
w swoim życiu poymował
żonę. Już w 11. wieku po
Chryzostanowiwno na sy-
nodzie prowincjonalnym
w Cerarei, że pokutę odbyć
ten powinien kto drugi
raz w śluby małżeńskie
wstąpił. Wielu z tych
ż. tegoż wieku mawiało,
że powtórne małżeństwa
są uciążliwym wstąpieniem
w świat (honestam fornicatorem),
które kościół katolicki cier-
pi, niepochwalał i ich by-
najmniej. Duchowień-
stwo starało się myśł że
utwierdzić i we świeckich
ustadach; stąd owe ustawy
wko-

w kodeksie Iesodorjańskim,
wbrew starodawnemu rym-
skiemu wydane prawu, nie-
sprzyjające prawotomym mę-
czeństwom. Dla tego iednase
i nasz Sarga te pamietne
wyrzekł słowa (w rawnymy
dniach koscielnych, wkratto-
wie 1807. str. 863). „nie ga-
mie tych co nie tylko dwa-
kroć ale y ośm kroć razy
powtorzą męczeństwo. Je-
dnak sie mowi z dogodne-
nia a nie z rady, bo lepiej
go i doskonałej nieprawda-
raci.” Jakoż wiadomo jest,
ze w pierwotnym Chrześcian-
skim wschodnim i zachod-
nim kościele, bytko na po-
wołaniem duchowney wła-

Dry, matryensstwo powto-
rzyc się godziło, bo na ie-
dnej materii, poprzestai-
ronie. To katolickie prawo
zachowywać nakazał
Pomorkanom Otto s. Se-
gor samego domagał się od
Łechów, ale na prośbno
s. Mayciek. Wiśać to sfa-
mego Kozmiasa gdy mówi
nie s. ten, ma się abrydzić sobie
ziomków swoich, nieżyją-
cych w matryensstwie podług
przepisu Koscioła (str. 54.
conquestus de incesta copu-
la, et super illicita disci-
dia inconstantis conjugii);
kubzieć gdy wystawia Bi-
skupa Severa r. 1039. mają-
cego Karanie w Iniećmie
nad ciałem lego s. i opowia-

Daiga

dażęgo Czechom, ie exre-
golnie dla tego ustąpił i kra-
in mafi i: gdy widział ie
czesto powtarzając matien
słowa mexican i kobiety
czestie, nie żyła podług
przykazania kościelnego, wy-
magającego pro Chroescia-
nach, ażeby mafi na iedney
ronie, a rona na iednym
poprzedstawiała mafi. (Mos-
mas. str. 110. Ergo hoc meum
maximum et primum sit
decretum, ut vestra consilia,
qua hactenus habuistis ut
supanaria, et cetera gratis a-
nimalibus communia, amodo
iuxta Canonum scita sint
legitima, sint privata, sint
insolubilia, ita duntaxat,
ut una vir conjuge, et con-
junct

vivat uno viro contenti
vivant. Si autem conjunx
virum, aut vir conjugem
spreverit, et fixi inter eos
usque ad discidium efferverit,
qui ex eis in priorem co-
putam legitime celebratam
redire noluerit... Co wia-

wy na mwa, przyzna
kary, że nie należy pisto-
nem wieloletstwie rozu-
mieć słów opisywanych ry-
cia i. Wymiecha. Ktad po-
kare wie, kare, co nnaary
wystawanie Czechow co re-
kopisze Krolow Dworskim o
lubiach wielu jednego mę-
za, ludziez o prawie narzu-
conem z rachodu, ażeby nie-
dna, czy tylko kona, przez
całe życie. Podobnie i. Wymiecha

rozu.

rozumieć należy; który sta-
wiając obok Badimichanow,
Wietchanow i Siewiernanow
ślubiony mu naród Idanow
Kijowski, ściśle się, stopu-
żonych do przepisów koscio-
ła o mactwie wydanych,
mawia, że ci na jednej po-
prośbą, kani, a tamci wie-
le kon miewają. Tak się
wyraża i Biskup Ruski
XII wieku (w Ruskiej dosto-
pamiatnosci str. 91. 94. 95.
nie bez truda i bez stracha
i bez srama dwie nie imie-
ją, kromie sieja wierę na-
szęja i greckie boga wier-
stwo rytja.... i nie poimają
nia bez bloslowienia, socz-
tanije i xony odmietają
nia i swoja xony puskają
i prilepiają sia inim....

i że trzeciemu szemu poial
i terej otagostawit budek
wiedaja ili niewiedaja),
nazaniaczy wielożenstwo
czyli puotarzanie i zry-
wanie małżeństwa, nakoniec
zawieranie ich niepodług
przepisów kościoła. Po
przebiegu nikt z nich
nie wycofał się na raz po
dwie lub ^{na wet} po trzy strony
nie miał Reim za bogo-
sławieństwem księcia.

Przepisał i Otto Pomorne-
nom ażeby odtąd we wszyst-
kich sprawach dotyczących
się małżeństwa, prawa ka-
nonicznemu byli powołani,
(instituit etiam ut deperiuriis
de adulteriis de homicidiis
et de ceteris criminalibus
secundum canonica insti-
tuta pœnitentiam agant

et

et in omni Christiana
religione et observatione
obedientes sint, N. 11. 21) skąd
wnoszą, że aż do ład cywil-
nie zawierali matrystwa.
Takimże obyczajem posiada
się na Polsi i w Polsce: tam
bowiem w XII stulecie wieku,
tak się zawęzy monach Bis-
kupa Pruskiego prokurator,
sam tylko wypręży stan
obywateli matrystwa
kościelno zawierat (aszkore
nie ot otca zuchownego
związani byli, że ne by-
zwali na prostych ludach
blagosławienije wieńczenia,
no bo zare tokmo i kniazi
wieńczali sia); tu dopiero
wr. 1197 (Dług. I. str. 575. la-
-is vero quacunque exce-
-lencia potentibus connubia

sua

sua in facie ecclesie contra-
=here instituit), przeparto,
ażebym wszyscy obywatele,
bez różnicy stanu, podług
przepisów Kościoła nawie-
zali małżeństwa. Fox samo
na Węgrach, ale już w r. 1140
za panowania Kolomana
(u IV. I. str. 152.) postanowiono.
Byłby więc aż dotąd zwyczaj
te małżeństw ^{za} nieprawie u-
ważane? Byłbyśmy więc, po
nieważ i małżeństw takich
uprzedzone dzień na prawo
miano, i rozwały małżeń-
stwa exanowały cywilne
prawa, lubo je naganiał
Kościół, i przy tem, w za-
chodniej Europie i u Sławian
obstawał mocno, ażebym innym
nad kościelne śluby nie cier-
piałym w sobie rzędy świeci
kie (ut omnes homines
laici.

laici publicas nuptias
faciant, tam nobiles quam
ignobiles, Magnificos, Pipinas
Br. 455. u. Perla: III. str. 26. r.
1005. u. Ditm. str. 153. posta=
nowiono synodali iudicio
justas fieri nuptias. u
Karama: IV. przyp. 203. snay=
duie ię Dawny, lubo sta=
nowany Akt urzędowy,
gdzie stoi: raspusły swadeba:
czini i bezzakonno poiatcia
weie duchownije prawa su:
diat (Archiepiskopy). iwa=
żaiac nato com wyżej o,
niby-wielozienstwie u Czechow
powiedziat, tudzież nato,
co kronikarze i Akta urzę=
dowe mówią o prowadzaniu
nakoniec co o karach podług
prawa ziemskiego na kry=
wających matrienskie kwiartki

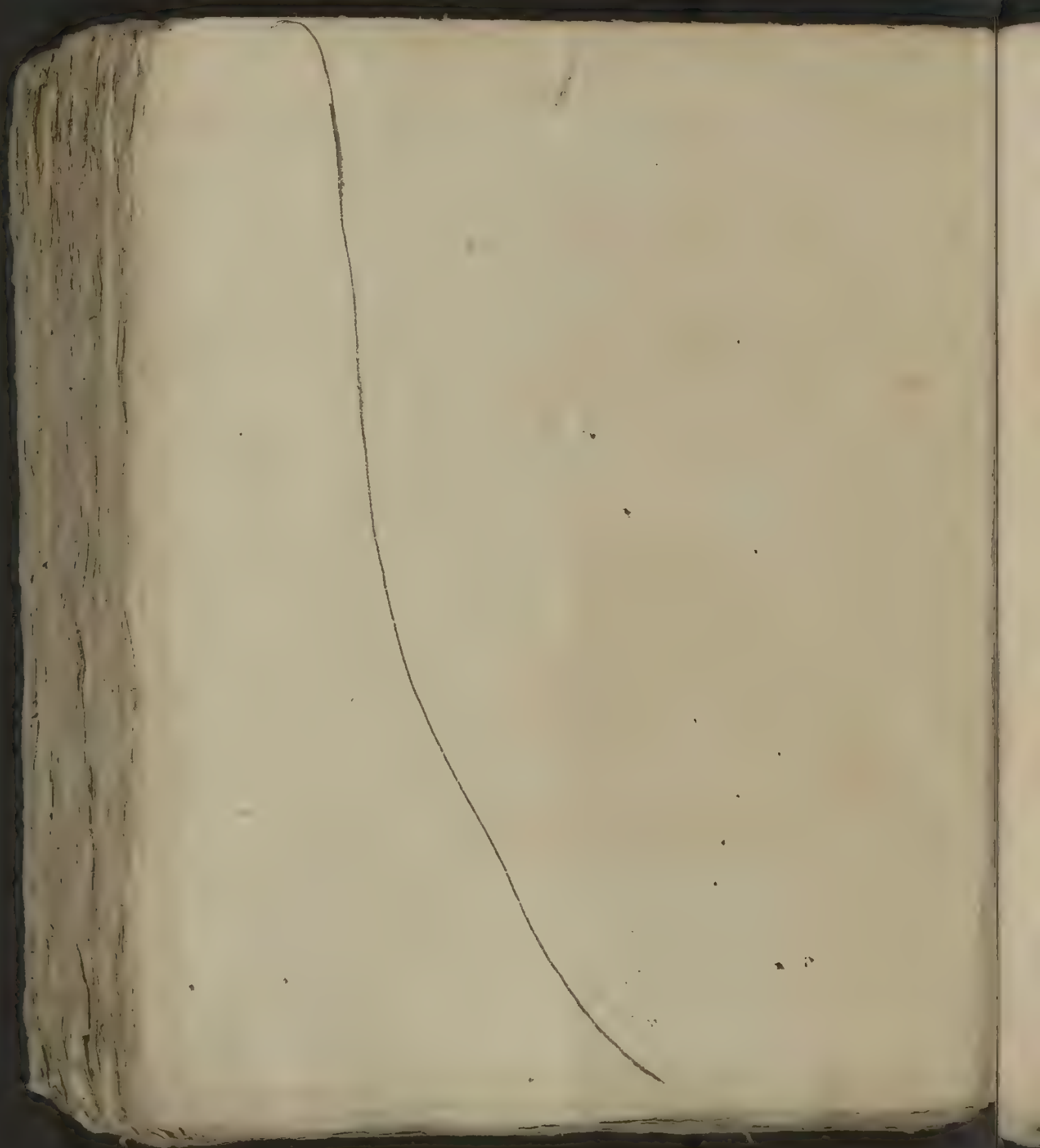
1600

1600

postanowionych ci podali
kronikarze, (r. 1039. u Kosmaka
str. 110. 111.), iako też co udzie-
liły urzędowe Akta o roz-
porządzaniu spraw roz-
wodowych przez cywilne
sady (r. 1234. w zbiorze P.
Boutka ut beneficij nostri.
nihil habeant judicare
de divorcio, vel de matrimo-
nio discutere inter virum
et mulierem, cum omne
tale iudicium soli sit ecclē-
siae specialiter auctoritate
apostolica concessum): to
względem należyć roz-
wazywszy wprowadzimy
ten wniosek, że dawniej
i w Czechach cywilnie ra-
wierano małżeństwa. Nie
mniejsze dowody są na to
że i na Karpatami istnia-
ły małżeństwa cywilne.
Bo wiadomo że obojneru

Non

konkordatami ze Sta-
wianskimi księżętami
kawierais w tej mierze
Papierze, zobowiązywali
się do przeciwegania
tego, ażeby saluby matrien-
kie włościach kawierano,
(r. 1076. u Luniga codex diplomat.
Italica. IV. str. 5. b.). Czytamy
w aktach urzędowych węg-
ierskich, że iprawny wy-
nikał z matrienstw i do-
tyczając ^{ich} posagów do sądów
świeckich należały niegdyś.
(r. 1231. 1233. u Fejera III. 2.
str. 259. 323): z tego pominą-
wszy swą ustawę Moloma-
na, tenże sam wniosek
o Węgrach zrobić się godni,
i takimi wyjęty o Czeskach
wyprawadzić. Co się doty-
czaj Serbii, nader iwarnego
dawdzi udzielił mi w tej mierze



DZIAŁ III^{ci}

PRAWA RODOWE.

Treść działu.

W pomysłach o małżeństwie stale się teraz trzymali Słowianie przepisów kościoła: skutki prawne ze związku małżeńskiego wynikające, miały zasadę w dawném prawodawstwie narodowém utwierdzoną, lubo ona w szczegółach wielkiéj obecnie uległa zmianie. Reszta praw rodowych, w takimże co i dawniey pozostała stanie.

ODDZIAŁ I.

O MAŁŻEŃSTWIE.

ROZDZIAŁ I.

MAŁŻEŃSTWO I RÓZWODY.

§. 267. Zdarzało się i teraz ale rzadko, że małżonkowie nie łącząc się kościelnym ślubem ⁸⁶⁸, przestawali na błogosławieństwie daném im przez

⁸⁶⁸ Na poparcie tego, com w II. tomie tego dzieła o małżeństwach cywilnych u Serbów powiedział, ważnego dowodu udzielił mi zacny mój przyjaciel P. Szaffarzyk. Jest to wypis z rękopisu pochodzącego z XIV wieku, który w sobie mieści także opis życia ś. Sawy pierwszego Arcybiskupa serbskiego, zrobiony przez mnicha Domitiana jego ucznia w r. 1264. Powiedziano w tem piśmie, że gdy Patryarcha konstantynopolitański Germanus, poświęcił ś. Sawę w r. 1221 na Arcybiskupa, i skoro tenże ś. powrócił z Konstantynopola do swojej oyczyzny, wszystkiemi siłami pracował nad tém, ażeby w miejsce ślu-

na

nu, musiał przyjąć wieczerzą pańską, pod iedną lub obudwoma postaciami, iak sam chciał. W czasie niebytności Księdza, mógł go w téy mierze zastąpić urzędnik ⁸⁶⁷.

Gdzie niegdzie, iak mówi Reutz w opisie Czarnogórców, używają dotąd za Karpatami srogiey tortury. Winowaycy wbijają za paznokcie drzazgi i gwoździe, dopóki się nie przyzna.

⁸⁶⁷ Ferd. H. X. Max. CXXX. 56. CXXXI. 58, 60. CXXXII. 61.



kapłana. Czacki²⁶⁹ przytoczył na to dowód z r. 1570, z którego wszakże ta niewątpliwa wynika prawda,

bów cywilnych, przez jakie aż dotąd naród serbski zawierał małżeństwa, kościelne nastąpiły śluby. W tym celu rozesłał Księżę po całym kraju, którzyby w związkach małżeńskich żyjącym osobom dawali ślub i przestrzegali tego, ażeby nadal li tylko przez śluby kościelne łączyli się małżonkowie. Wiadomo zaś, że już przed ś. Sawą, cała Serbia wyznawała religią greckiego obrządku, że miała swego Biskupa (Protopresbyter), klasztory, mnichów i t. d. Oto są słowa mnicha Domitiana:

O posłaniu przeoswieszczonego na wjenczanije człowiek szustich po zemli oteczestwa jego.

Po sem paky izbra ot uczenik swoich. bogarazumnije muze. i postawi je protopopy. i tjech paky posla w wsje strany oteczestwa swojego. nedostatki isplnjeti. *jelici bo bjechu se ženili czlowjeci proczii. po zakonu no newenczanni bjechu.* jako owce neimuszte pastyra bjechu smjetennii. poweljeze poslanym sice wjenczati rod czlowjeczeski. sobirati w crkow vse. starce i srjedowiecznyje. i mladije muze i zeny. i wsu detou jelici bjechu roidzi ni ot nich bez blagoslovenija zakonnago. skupiwsze ich pod krila roditelju swojeju. i tako wjencza wachu po jedinomu kazdo ich jako da budu wsi blagosloveni w ime gospodne..... *i rodesztim se po nich. paky powelje zeniti se i posagati i wsem wjenczanem byti w ime gospodne.*

P. Szaffarzyk zwrócił uwagę moją i na to, że w akcie urzędowym spisany z okoliczności założenia klasztoru Zicza w Serbii, (gdzie była także katedra arcybiskupstwa i patriarchatu serbskiego, teraz leży ten klasztor wgruzach), co nastąpiło w r. 1222, 1236, wiele powiedziano o małżeństwach cywilnych. Zastrzeżono w tymże akcie, że nadal tylko ślubami kościelnymi mają się łączyć małżonkowie, że się rozwodzić nie ma być wolno, i t. d. Akt ten wydał Król Stefan, brat ś. Sawy, a to na naleganie tegoż. Dla większej pewności kazano całe to pismo wyryć na tablicy, i wmurować ją w ścianę wieży. Co nowo stawia dowód na to, com powiedział w I. tomie w przyp. 670. W długie czasy istniał ten pomnik, i z niego częstokroć zdejmowano kopie. Jedną z takowych drukiem ogłosił Letopis serbski, ale w druku jest pełno omyłek. ²⁶⁹ ~~Il. p. 670 przyp. 126.~~

Beus

*for. 30 p. 240
31 p. 241*

*Tęsknie donimo to mowu jawnie wytkono co da-
ronego rubieram, a w dey mierze*

że małżeństwa takiego, ani prawa kraiowe, ani kościół (grecki i łaciński zarówno) nie uważały za prawe; owszem, że żona w ten sposób połączona z mężem nie była mu równą w obliczu prawa, a iędy dzieci uważano za hekarty. Prawa nasze wyrzekły nawet, że dzieci spłodzone z niewiasty, nie połączoney z mężem przez śluby kościelne, żadnego prawa rościć sobie nie mogą do oyczystego majątku ⁸⁷⁰. Król Alexander usunął ów przepis prawa saskiego, (wprzód go iuż Papież potępił,) który małżeństwo na wiarę zawartą dozwalał uprawnić, przez następne małżeństwo w kościele powtórzone.

Stąd poszło, iż odkąd same tylko kościelne śluby małżeństwo prawnie łączyć mogły, cywilne małżeństwa zupełnie wyszły z użycia, a niezabawem i z pamięci Polaków. Piasiecki (p. 121) dziwi się temu, że w r. 1594 postanowili Holendrzy, że małżeństwo nie ma być ważne, ieżeli go małżonkowie nie zawrą cywilnie, akt w téj mierze przed Sędzią spisawszy: chociaż ieżeli tak zechcą, mogą swe śluby powtórzyć przed Kapłanem, z tém wszelako zastrzeżeniem, (iako wyraźnie powiedziało holenderskie prawo), że nie od ślubu danego im przez Księdza, lecz od umowy w sądzie zawartéj, ważność ich małżeństwa zawisłą będzie. Wiadomo, że w kilkaset lat późniéj, toż samo wyrzekł kodex cywilny francuski.

§. 268. Lubo prawo nasze, uważało za nieprawe te dzieci, które spłodzili rodzice ślubami kościel-

⁸⁷⁰ R. 1578, Vol. II. 971, 972.

samo i o Pomorzu rozumieć należy ²³⁸, bo i tu dopiero później nastały śluby kościelne. Toż samo i takimi trybem działo się i w Czechach. Twierdzą stare kroniki, że w r. 979. wspólnie z Królem pracował nad tem Sty Woyciech ²³⁹, ażeby tylko podług prawa kanonicznego, śluby małżeńskie zawierano, i że mu się to nieudało.

Wnieść można że toż samo miało miejsce i na Rusi ²⁴⁰.

§. 195. II. Za Karpatami toż samo było. Tam osobnemi konkordatami ziewalali Papieże Królów chrześcijańskich, do przestrzegania tego, ażeby śluby małżeńskie w kościołach zawierano ²⁴¹. Na Węgrzech aż do czasów ~~kolomana~~ śluby cywilne istniały ²⁴². Ale w tym miejscu najważniejsze świadectwo zawieraia §. 472. pr. D. C. Dowiadujemy się z nich, że małżeństwo pomiędzy kacerzem a prawowierną serblanką zawarte, było ważne, jeżeli małżonek, chociażby nawet po kilku dopiero latach małżeńskich, pożycił, przeszedł na łono kościoła greckiego: a jeżeli tego nieuczynił, mąż kacerz, żonę, dzieci i majątek utracił; gwałtem bowiem rozwiedzono go z żoną ²⁴³. Powiedziano tamże, iż sędzia przeniewicz-

²³⁸ Owe dyplomat u Dregera stawia na te dowody. z. przyp. 260. ²³⁹ Kronikarz opisujący życie S. Woyciecha.

²⁴⁰ Reutz p. 73. ²⁴¹ Dyplomat z r. 1076 u Luniga, codex diplom. Italiae IV. p. 5. 0. Legitimam dotem annulo, sacerdotisque benedictione constitutum. ²⁴² Eadem ~~stawiła na te dowody.~~ ²⁴³ Akose nadzie pojuwierac

uziem christianku, ako ie uzlubt da sekreti w christianstwo,

*Wi podział dóbr pomiędzy nim a jego
braciemi robiono, z którymi on nie mógł
żyć nadal.*

7 Porównujemy go z owym rozporządze-
niem Biglusa Rzymskiego, ludwiez ze swi-
deckami które o Serbii przywiodł,
204

rzający się na urzędzie, i o tym przekonany,
nie tylko za karę 1000. perperów zapłaci, ale
nadto utraci prawo dawania ślubów małżeń-
skich 244. Co oczywiście dowodzi, że u Serbów
śluby małżeńskie cywilne dawano w sądach. Coś
podobnego stanowi kodex cywilny francuzki: bo
i urzędnicy cywilni, do dawania ślubów tymże
kodexem postanowieni, wchodzą naciąko do hier-
archii sądowej przez to, że pod zwierzchnim
dozorem Trybunałów zostają. Z §. 4. pr. D. G.
przekonywamy się, że cywilne małżeństwo zwa-
no w Serbii brak, 245 i że się różniło od ślubu
kościelnego zwanego wienieczenie.

niegdyś
a to
wian

Zastuguie na uwagę, że sposób brania ślubów,
zupełnie tak określił Duszan, jak i nasz kodex
cywilny; z tą tylko różnicą, że u nas przeciwną
obrano sobie drogę, która wszakże prowadzi do

akoli se nekrsti, da mu se uzme žena i djeca i da im se da
djeo od kucie, a op da se otzene. Co znaczy po polsku: ie-
żeli przypadkiem pójmie w małżeństwo kacerz chrześciankę,
niechaj się ochrzci, inaczey odbierze mu się żona i dzieci,
i wyznaczy im się część ięgo majątku, sam zaś odpędzonym
od nich będzie. §. 8.9. pr. D. G. 244 §. 1. pr. D. G.,
a potom da ni su te sudje wierowane. ni da se kto ot nich
ni muži ni ženi. Znaczy po polsku: sędziom takim nie ma
być odtąd dana wiara, i z ich ręki ani mąż żony ani żona
męża wziąć nie może. Gofnem są uwagi wyrazy ot nich: i
my mówimy brać ślub od księdza. Wyrazy muži, ženi, zna-
czą iść za mąż (mężyc się), żenić się. 245 I my mó-
wimy o nowożeńcach: pobrali się. Tłómaczenie to potwier-
dza §. 9. pr. D. G. gdzie wyraz brak tłómaczy się słowem
wczem „pójął za żonę.”

Wyraz mianu iuz ewangelii Eftremu
opis a ...

Wspomnieć więc co o wielo-
żonstwie u Sławian a
mianowicie ^{ter} u Czechów
niegdyś istnieć mającym;
prawia, Romanus reho-
-pisia Krolu Dworskigo; bo
wyizwazy wielozienstwo
Monarchom dozwolone; wszyst-
kie w tej mierze Amiantki
wskazują na różnice Chres-
-ciansko-kościelnych i naro-
dowo-Sławianistkich praw;
o zaniżywaniu i rozru-
szowaniu małżeństwa; a iadze
świadectwo o wielozienstwie
przez prywatnych doświad-
czaniem nie mówię; na-
stomci młoda, o prawach
Sławianych dzieciom nie-
ślubnym. Sama Polska
prawda; jak się wyżej

rzekło

niektó, kijałek w tedy mie-
nie czyni, stanowiąc po-
dobnie jak i prawa dżisiey
dzych najucywilizowan-
szych narodów; to jest że
gdy pan, dziecko niewol-
nica, spróduje, ma ono być
razem ze swoją matką wol-
ne, bądź gdy ojciec, to jest,
pan i awa niewolnica,
spródują, prawych (stepnych)
po sobie zostawi dżednicow,
bądź, gdy pobocznych. Wia-
domo jest że prawo rzym-
skie byłko w braku step-
nych, korzyści pewne dla
dzieci naturalnych zapewnia.
Dla korzyści była dla dzieci rus-
kich z niewolnicy spródujących,
podkreśla ich matki wolności,
bez względu na to jak się ro-
zumiem, czy obok praw ich
miał z naturalne dzieci pytać
lub

ale czy nie mają prawych
naturalno! sprządać. Pod
było i u Germanów od któ-
rych może prawo to przyjęli
Rusini. Wszakże pomimo to
i tak wielka różnica pomiędzy
obyczajami narodów prawos-
=dawstwami zachodziła. Bo
u Germanów, iak się wyżej
wskazywało, wielożenstwa dozwia-
dzano, a u wszystkich z wielu-
kon. sprządane dzieci iedna-
kowych używały prawa; czego
u Rusinów nie było. Tym
iak wiadomo, wychwalać
czystość obyczajów germań-
skich, mówi, że Niemcy, ie-
dyńie są z barbarzyńskich
wiedomych mi narodów,
którzy w jednożenstwie żyją.
Jego podanie porównań
z tem, co stać się o podobnych
winni Germanach, możemy
sobie

to jest ten wielki wniosek, że
w Niemczech, tak ci od północnych,
północno-wschodnich, od południowych,
się siedzi, ma się więcej
do wyobrażeń potężniejszych
składować się ludów, to jest
prywatni sylho a monarcho-
wie bynajmniej - Królowie
doszli, zali wieloletni star-
i na chrześcijańskich czasach,
a ich, ludzie, spróbowane
z nich dzieci, jednakowych
wzięwaty praw, cośmy przy-
kładem, o Lotarze Cesarzu
przywiedzionym, stwierdzili.
P. Grimm wszakże, w przyto-
czonym wyżej miejscu, in-
nego nie jest, zdania; w-
trzymując, że nie niemieckie,
ale włoskie i łacińskie
sądy w wieloletnim.
Niestety, uczęścił spór ten
rozstrzygnąć raz, i na jego
lub na moje przychyla się.

VIII. Święty Wojciech

Podania dzieciów o pierwotnym
Chrześcijańskim kościele w Pol-
sce, wiążą się ściśle z życiem
św. Wojciech: w kilku miejscach
o nim powiemy słowach,
wyprowadzając to, co w tej mę-
żzynie powieścieli Voigt & Geschicht-
te preussens Königsberg 1824.
I. str. 254.) i J. Palacki (Ge-
schichte von Böhmen I. str.
233.-246.).} Oraz tylko na Wę-
grach powstał św. Wojciech. Miał
się opiekować nad tem, aby
rozpoczął przez siebie dzieło
pomyślny wzięto obrot, pilnie
się uczył z wszechstronnym dwo-
rnym względem zaprowadzo-
nego tamże łacińskiego obrzą-
dki, postanowił swych wysłać

do.

do niego cześć i solubio-
nego sobie Miszka? Kradło
na stróża Miszka? Wągi-
stkiem postawiając, pilno-
wał tego, ażeby tenie wier-
nym pozostał Krynowi,
(w drugiey kronice rycie
tegoż s. opisującej powie-
ściano: non tacendum, quod
juxta positis Ungaris nunc
nuncio ~~suos~~ suos nunc
se ipsum obtulit. Miserat
his diebus ad Ungarorum
Seniorem magnam, iramo
ad uxorem, suam que totum
regnum, viri manu tenit,
et que erant viri ipsa reges
qua duce erat Christianitas
cepta: sed intermiscetur,
cum paganismu postula re-
ligio, et cepit esse, deterior
barbarismo tanquidus ac de-
pidus Christianismus. Ad

quam

quam tunc pervenientes

(Wojciech si z Łowarczysianin
poraz drugi wracając z Prą-
mą), illuc nuntios in
hoc verba Epistolam misit.
Popatam meum, si necessitas
et usus postulat, bene:
si non, propter Deum ad
me mitte eum.). Chwiało-
bliwy ten i iden z naju-
czesznych swiego wieku
mą, którego ojciec i cała
rodzina mieszkając na po-
graniczu Śląska sprzyjała
bardzo Polakom, dawał się
być najpożydniejszym
dla Niemców do przeja-
żnienia nas na łaciński
obrazek. Ademar napo-
myna w tej mierze, gdy mo-
wi że bawiać się na swoim
dworze Wojciechowi s: przed-

skąd

zławił potrzebę niemiecki
Cesarz udania się do poga-
na opowiadanie słowa Bo-
żego, i że mąż s. nie wahał się
się w tej mierze, udał się do
Polski, gdzie dotąd pogańskie
istniały zabobony (Sum-
preparatis omnibus ne-
cessariis, pedibus nudis
abiit in Pollianam pro-
vinciam, ubi nemo Christi
nomen audierat, et pre-
dicare cepit Evangelium).
Stało się to wtenczas, kiedy
s. Wacłech po drugi raz wra-
cał z Rzymu, stem przed-
sięwzięciem, iż gdyby mu
się w Czechach viaść nie
udało, do pogańskich uda-
się narodów, dla opowiadania
świątęj wiary. Powziw-
szy^{on} wiadomość o tem, że sta-
religię rzymsko katolickiej
wszystko pomyliwie iść na
waga

Węgrzech, nie wiedząc zaś po-
dobienstwa aby mogli iść
wkluby cześkie duchowień-
stwo i naród, a następnie
przypieść do skutku nowe
przepisy iakie o karności du-
chowey robił Papież, to wraży-
łcho rozważujący sobie Waj-
ciech s: stworzył swe kroki
ku Polsce, rozumiejąc że
tu bawiąc, więcej pomoże
Chrześcijaństwu niż gdy by
szermował z Czeskami.

Nikolwiek badawcem o-
kiem rozważył pierwotne
dzieje polskiego Kościoła,
nie zgodzi się nato, aby
pod awersas gdy do nas przy-
był Wajciech s: (było to wr 996.
podług Długosza), mieliśmy
jeszcze być poganami, nie-
słyszanymi ani słowa o Jeremie

Chryst

Chrystusie. Peroracya, jest
rzecz, że **H** nas poganami
nazywano wtem w i wyzna-
czow sławiańskiego obrządku
anazyne, i że Biskup praski
nie namawiał nas do chrześcian-
stwa, lecz przywiódł na łono rym-
sko-katolickiego Kościoła, iak
wyrażnie powiada legenda.
(zycie s: Wojciecha w zbiorze
rękopisów uniwersytetu Lwow-
skiego pod znakiem 54. C. 10.
gdzie stoi: Cumque plurimos
ibidem (to jest na Węgrach)
convertisset, poloniam abi-
vit cuius magnam partem
signis et virtutibus ac sa-
lubri doctrina Christi
ad fidem catholicam con-
vertit, regnante duce boleslao).
Externy kraje, cześcia polskie,
cześcia Polsee przyległe,
miał s: Wojciech nawrócić

to,

to jest, obrządek łaciński
zaprowadzić wiednych, drugie
zas' przywieść do Chrystusa
wiary, czyli: po raz pierwszy
roznieść w nich światło Chryś-
=ciaństwo. Takimi była Pol-
=ska, Słowonia, Warendo-
=nia, Krakowska ziemia,

(Ademas mowi: quatuor
autem istas praecinas
convertit ad fidem Christi
s: Adalbertus, quæ an-
tequo paganorum errore
detinebantur, scilicet Pol-
=liam, Sclavianam, Ware-
=doniam, Cracoviam: quas
postquam fundavit in fide,
abiit in provinciam Pen-
=cenatorum). Krakowiak wia-
=domo Adzieiow, osobne mie-
=gdys' składowa państwo przy-
=taczony rosta do polski po
upadku państwa Więtopetko-
wego

222

=wego. Następnie posiedli
go Czechi. W trzy lata po
przybyciu do nas s: Woyciecha,
to jest r: 999 na zawsze ro-
stał Polska kraina. Wowe-
doma snadzi republiki jest
wyraz z Winidonia. Wiemy
ze Winidami nazywano
wówczas i dawniej iestnie,
ludy przed baltickiem mie-
zosciaque morzem, ich ras
ziemie Winidonia mianowano.
Później kraj ten, już za
Miecysława I czasow wotycha-
nosci z Polska zostajacy
Pomorzem zwano. Wiado-
mo jest i skądinąd (vita
s: Otton. V. II. 13.) ze s: Woy-
ciechy stowio borie oprowia-
dal w tych stronach. Tak
wiecej nazwy krajow, Pol-
tiana, Sklawania, przymu-
tali

przypadają, na resztę ziem
owrzecunęj Polski. Pierwsze
oznaczał morze Polskie w
gruzgole, czyli Wielkopolskę;
drugie jak się zdaie, oznaczało
wogóle wszystkie krajiny pol-
skie, z gruzgole nie wnosząc
nawet ska. Jakżeż Bolesław
Chrobrego tenże sam Ademar
królem Sławonii mianując
(mówiąc w rabinie s. Wojciecha
przez Prusaków, powiada tak:
quo compexto Rex Sclava-
nia, nomine Boleslavus,
quem ipse sanctis Adal-
bertus baptizaverat, datis
magnis muneribus corpus
illius redemit.).

Długosz (I str. ub. 117.) mó-
wi, że przybywszy do Krakowa
s. Wojciech miewał do ludu
wrzo

w zrozumiałym mi języku.
Korania; i że na tem miejscu
gdzie kazał, wystawiono
pożnięć kościół. Jest mnie
małe i że wdać się tam
stała owa cerkiew, gdzie
i dziś na rynku w Krako-
wie pod nazwą Władysława
świętego stoi (J. S. Bandkiewicz,
Dz. I. str. 142.). Z Krakowa
do Gniezna jadąc stawał
po wsiach i miasteczkach
kając aż do zmięczenia
swoich towarzysków po-
droży. Mieszkańcy drwi-
li się jego mniemaniu u-
bioremu, niecy dotąd u
siebie niewidzianemu. O
przyjaciela swego Boles-
ława Chrobrego, mile
przyjęty w Gnieźnie i
Władysław, dotrzasz tego iż

jak
d.

(jak mowi Gallus str. 37.)
Książę Polski we wstyściu
był mu powolny, cokolwiek
w sprawach kościelnych do-
rządzać czyjeś mu ten mąż
święty. i Następnie widząc
on że i w Polsce powstał mu-
szenytko pomysłnie, ramię-
rąp sobie udać się do ludów
Chrystusa wiary dotąd nie-
wyprawniających. Było ży-
= czeniem Bolesława Chrobre-
= go (jak wiemy S. Wojciecha,
u Kanizjusa str. 56 stoi),
ażby świętobliwy gość do
Luxemburгу przeszedł, lecz ten
wolał iść do Bruso. Sami
męczeńską odnieść koronę.
Wykupił jego ciało książę
polski i złożył je w Gniez-
nie. Lecz wracając pokropioną
począł ręką Polski, unieśli
je stamtąd Czasi i do Pragi przewieźli.
Praga

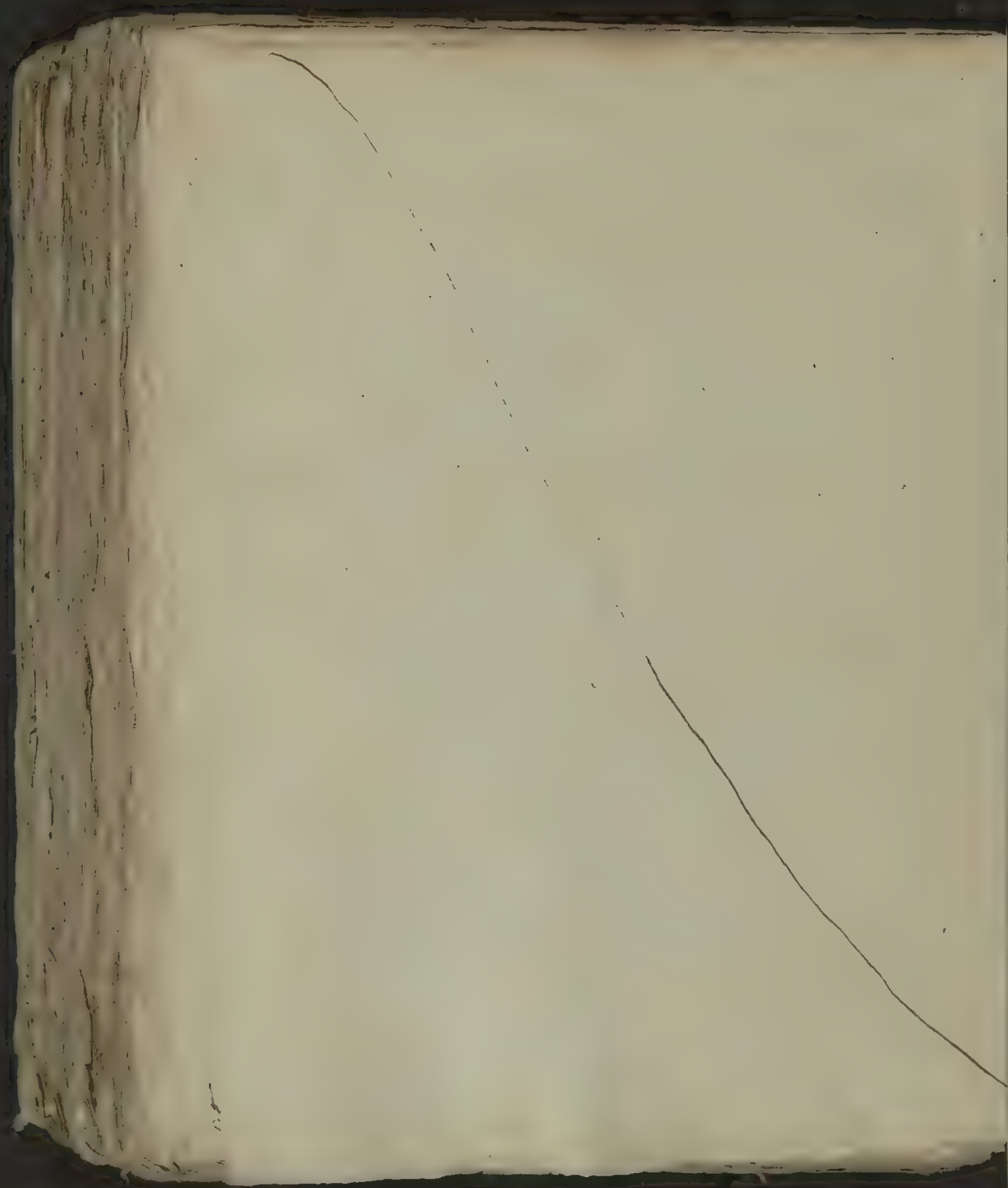
Przybycie do nas i. woj-
ciecha, stanowi warun-
ek darzenia w odzianie i dzie-
iacki Polski. Za tego bowiem
sprawą (wyrażając się kronika-
rowani), wyprawimy się z po-
zostawia, obli^{liem} ~~nie~~ cie [do
rzymo-katolickiego kościo-
ła, a przeto do zwyczajów
i polonu zachodniej Europy.
Pamięć tego była nam ra-
wne drogą. Bito u nas
pieniądze z wizerunkiem
i napisem tego meza; na
co stawiać dowód nie
daru. W tym wykopane
pieniądze w Trzebninie
około Płocka (z. Leleivel,
stare pieniądze w Trzeb-
ninie wykopane str. 45.)
ludzie i w dobrach Kij-
skiej Sapieriny pod

Kucho.

1. i. obli^{liem} ciar do kardina, obli-
zai się razgłomny

Strakoniewi analexione
monety stare, na których
występują: sanctus Adal-
bertus, sanctus Wojcie-
chus. Wojtko nasze
obierają sobie za pa-
trona i. Wojciecha
(Gallus. str. 297.) a i dotąd
opiekunem swoim
mieć go będą i ci
i ich, a mianowicie
ter. Wielkopolska —

f. m.



18
=1
the
re
the
no
no
the
co
no
no
the
re
the
no
no

IX Wypadki główne wprze-
=taczonych dziejach Stawian
az do XIV. wieku.

Herodot i Ptolomeusz (tam-
ten był wpiątym przed Chrystu-
sem, a ten w drugim po Chrystu-
ście wieku) są jedyni ze
wszystkich starożytnych pisa-
rzy, którzy nam o ludach tej
strony Karpat mieszkających
coś pewnego podali. Wymie-
nione od nich narody są, z
nazwy Młora, wędli, i wędliki
które nazywali, wielce
podobne do ludów, występu-
jących później na widowni
świata, pod imieniem Sto-
wian. Porównajcie nazwisk

na o a

na dawanych narodom, wiel-
ką przestrzeń Sławiańskiej
ziemi następnie zamiesz-
kujących, uogólniła się z ca-
łym winnionach sporaw
i Wenedow, które prokasz-
i Jordanides (obadwoy byli
-zpożyceni sosia, a zyli okolo
r. 552 po Chr.) naleali ludom,
z tey i z tamtey strony Kar-
pat mieszkających. W tych
nazwach upatruie P. Skafa-
-rzyk najdawnieysze ogolne
nazwiska, które sobie sto-
wianckie ludy cześnia na-
dawaly same, cześnia od na-
rodow zachodnich i pólnocnych
Europei zamieszkujących
miały nadawane. Uważenie
wykazat tenże, że w wyrazie
Spori

forma 31. p^{ty}, 248.

forma 32 p^{ty}, 249.

Spore utrzymuje się prawie
nazwa Serbaw (Serbow),
i że inni mianując się sami
Słowianie, oznaczali przez to
że sobie są wazyszy spokrew-
nieni (Palacky, Gesch. von Böhm.
I. str. 57.). Już Pliniusz starszy
(żył on w pierwszszym po
Chrystusie wieku) o Serwianach
wytł. Serbath mowi, a napis
na piemiędrze na Woluxyana
Cesarza Rzymskiego (r. 253 po
Chr.) wybity, ma wyraz Vene-
di. Tem to nazwiskiem
ludy giermańskiego, cruda-
kiego, a szczególnie litewskie-
go, pokolenia, mianowały i dotąd
mianują Słowian. Pomnaż
nato że Serbowie i Wenedowie
siedzą i z kamley strony Karpat
mieszkałi

germ.

wieścił, i że mianowicie
drugich nad brzegami Wistą,
ludzi bałtyckiego ~~morza~~
i adryatyckiego morza smay
= ducim, i wicych, nie mogliemy
wspieć i otem, że odwiecznie
była pewna styczność pomiędzy
wzrostkami sławiańskimi
narodami. W każdym razie
z narodów tych jedne mieszały
się nawzajem, bądź gdy
dla przepędzonoj i siebie
ludności nowęj szukały sie-
mi, bądź gdy partie w nieprawy-
sajada będąc chroniły się u swo-
= ich plemionników. Słowiański
bez celtyckiego pokolenia lud,
ogólną na zachódzie nazwę Gál-
low noszący, a następnie ludy
germańskie, wespół z pier-
wotnych siedzących tam, z dzi-
siejazę Holandyi, Westfalii
Darii i Szwecyi, wdzierali się
do

do Włoch i do Słowiańskich
krajów, z tej i z tamtej strony
Karpát, położonych, stanowią
się tu Dniestrowi i tu Dniestr
pościągają. To miało miejsce
nie tylko w przedchrześcijańskich,
ale i w po:chrześcijańskich
czasach. Wtedy to, wczwartym
po Chrystusie wieku, uciekali
przed orzechem Włochów (leżącym
imieniem według czasu, na
chodzących Europejczyków na-
zywali ^{zaskarżeni} Słowianie), a ponad
Dniestr szukali nasi plemien-
nicy schronienia z tej strony
Karpát, gdzie w obcych naie-
drach prawią rzeczy, a których
dziwniejsza, i jeszcze ukleili his-
torycy, pierwsi z kronikarzy
polskich Mateusz i Hadzubeł,
gminne w tej mierze podania,
agrec

120

z greckimi i rzymskimi
pomieszanymi dźwiękami. Pre-
noszące się z pory Harpat, i na-
wraitem, osady, dochowywały
narodowi wspomnień ogólnych,
sławiańskich nad Dunajem
siedziących, które następnie w
kroniki Nestora i w pieśni
przebiegały ludu. W pieśni o
półku Igora wspomnianie
o Dunaju; wspomina te rzeki
dotąd gmin polski w pieśniach
ludu zebranych przez p. Woy-
ciechego I. str. 63. 79. 83. 149. Od
Harpat i z Harpaty ^{Harpat} prze-
szedły się sławiańskie osady.
Tak osada z brzech braci
i jednej siostry z brach osi-
adła w Nijowie; tak im-
sada Białochrobataw i nad nią
całe z pięciu braci i dwóch siostr
osad z ich ciałami, przeniosła

się

za Kärpaty, jak Nestor i Mon-
stanty Porphyrogenetes
mówią; tak w krain Bojów
osada Czechów stała obrotu
sobie siedlisko.

Jeżeli przeniesiemy ludzici inne
iższe okoliczności sprawimy,
że do ogólnego, bądź żydowskiego
bądź chrześcijańskiego, które
mieli nazwiska, słowiańskie
ludy osobne iższe nazwy
przybierali ^{nazwy} nazwy, od gór,
rzek, bagien, jezior, lasów,
miast, przy których osiadali,
lub które stawiali. Stawian
wychowywanych na ich ziem-
ni, a różne mówiących naz-
wiska trafnie przyrówny-
wa pisanie stara (w zbiorze
p. Wajcickiego I. str. 17.) do

dzia

axiatywy która urodziła

Jedna matka stara

ale oycun wieka

Boc ich tak jest dwo

Jak na byczkach chmiela.

Herodot dwa słowiańskie
wymienia ludy, snad na
Wotynin lub na Białej Rusi,
tworzą nad Bugiem osiadłe;
które on od głównego ich,
jak się zwie, miasta Budyne
(starich nazw jedno było i
jest iżwore w słowiańszczyźnie,
i od ich ziemi, Budyne
i Neurani (Kurani, dotąd
istnieje nazwa ziemi Nuryckiej
nad Bugiem, nazywa. Pto-
lemeusz dwadzieścia kilka słowiańskich
nazwów z tej
strony Karpat miejscowości
wymienia, z których na szcze-
gólniejszą zastępną uwagę

Jak

tak nazwani Stawani, czyli,
jak się p. Skaffarzyk dowo-
dzi, Stawani, około Dwiny,
aż ku ielowi płeminskieemu,
tam gdzie stał dawny wrusc-
kich dzieciach Nowogrod, mie-
szkańcy; Narypiowie czyli Chro-
batowie; Bulane czyli polanie,
Orisieyszi Potary. Je tudzież
inne jeszcze narody, od
Ptolomeusza wymienione,
mieszkańcy pospółu z ludami
germańskiego i litewskiego
plemienia pomieszane.

W wyrazie Stawani od Pto-
lomeusza najdym, ~~który~~ ta-
kiej druga ogólna nazwa,
która, sobie Stawianie, czyli
Stawianie. (tak się pisze pro-
winno

powinno, gdyż tak i w naj-
dawniejszych pomnikach
Słowiańskiego słoi języka
(J. S. Bandtkie, dz. 1. str. 28. Słaf-
saryk, starożytności. I. str. 468
i następne); cudożiemny dla
łatwiejszego wymawiania,
e zamienili na a, których
my w tej mierze naśladować
niepowinniśmy) nadawali,
uwzględniając się na ludzi jednego
Płowa, to jest jednej mowy,
i odróżniając się w tej mierze
od Niemców, to jest od narodu
niemego czyli sobie, Słowia-
nom mówiąc, nieporozumienia tego
używających języka.

Podziwiasz się więc co było
przyczyną do tego, że się ludzie
Słowiańskie przesiedlali, w dno-
bnych narodach a nie we
wielkich masach z masy

na miejscu przeciwdział, i tak
jedne z drugimi się łączyły.
Później teraz co było prawy-
czyzna, że się w potęgę rozwija-
ła, państwa Turyt, następ-
nie tworząc silne państwa,
ale nie nadtop. Lwowski
także powstały dwa z tej
strony Karpāt, z których
jeden utworzył na zachodzie
Czesi, drugi zrobili na wscho-
dzie Rusini; trzeci później
powstał na Karpatach, na
sprawie Świętopietka -

Wstępnie całość słowiań-
skie ludzkie partie były z dwóch
stron od swoich sąsiadów.
Od wschodu przez aryab-
skie ludzkie, od zachodu przez
gallie a następnie gier-
mańskie narody. Ludzkie
germańskie iuki w końcu
miały

miaty spiraryskie rady, i to
ulegaly monarchicznemu
wladzy, a wiec byly potezne.
Chociaz i w Stowian nie
braklo wtedy na monarchiach
(mianowicie o Antach, i angli
jak sie po Skaffaryku (staro-
zitm. I. str. 463.) dorozumiewa
o Rodrycach, i o wypraw Ant
nie jest, Stowianski, mowia
to Kronikarze), przeciw a w-
wodu zwyczaem u nich Tur-
go trwalego, dzielenie panstwa
miedzy wielkimi, rady te du-
go silnemi byc nie mogly.
Slabe wiec narady Stowian
skie, syjak albo pod naczet-
nictwem Ksiiazek, albo w
gminowatych radach,
tato sie stawaly Turpem
najezdnicych ludow. Kwa-
nie Kłora sie powinicy Cze-
chami nazywala, powiedli

~~Stowianski~~

naprzód Boiowie, celtycki
narod, w IV przed Chr. wiekn.
Hyparowali ich z tamtą, Markoma-
nowie, a tych znawu Rowia-
nie, w piątym po Chr. wiekn,
a Chrobacy przedkarpaccy,
jak i eg, P. Szafarzyk do roz-
miwa (starožitn. I str. 766.) w te
strany przybywszy, i nazwisko
sobie od wdanej iakowey
osady przyzawszy. Tak in-
nych Słowian tak i Czechów
trapiłi Awarowie aż do VII
po Chr. wiekn, a następne
Frankowie uciskali ich wrode.
Wtedy Czesi potaczyszy się
pod dowodzeniem Samona
z osiedleniem ludami, wielki
narodów zrobili zwiazek,
Moravianów i Winiów do
niego przybrawszy. Przez
ten zwiazek, wzdryw sway,
Czesi w Słowiańszczyźnie
wy;

173

wypierali od południa
aż do Syryi, od wschodu do
gór Karpackich, od południa
do rzek Haweli i Sprewy,
na zachód głęboko w Niemcy,
sięgała. Szafarzyki, staroż.
I str. 790). Związek ten wcale
dopóty trwał tylko, dopóki
Słowianom niebezpieczeń-
stwo groziło. Po tem, gdy
nieprzyjaciół odparto, znów
każdy lud sam sobie wchodził.
Zbiórę trwał związek lu-
dów ruskimi nazwanymi.
Słowiańskie drobne narody,
wspólnie z ludami koczownic-
nymi i litewskiego, jak
się wypieć rzekło, koczownic-
skiego pokolenia, iako to
z Praksobanami i innymi,
w dzisiejszej północnej Ros-
yi, koczowali w południowej

Ruski

Rusi mieszkający, nawie-
dane były przez Warczow,
czyli, jak ich Stowiańskie
płomiona nazywają miastu,
przez Prusaw. Powiada Ne-
stor (u Słowca II str. 192),
że odhad w Nowogrodzie
panowali książę Rurkowic.
część ta podnoży Europę, Ru-
sia, nazywając się proketa;
skąd wnioszek wyprowadzono,
że następnie ta nazwa na
resztę krajów i ludów sto-
wianskich Wroczow razem
ulegających, rozciągnięta po-
stała. Lecz, jak uważa p.
Morozkin, (w dowodach do
Homazenia dzieła P. Benta,
str. 341), odwiecznie znane
było nazwisko Rusi (pisa-
no je rozmaicie, Rhos,

Rusi

1622

Russi, Ruzi, Rusci) na Kar-
patami i nad ^{Pradziwem} ~~Łutą~~, nadawane
iż to Słowiańskim iż innego
plemienia narodom (do r. 784
nazwę Rusinow odnosi The-
ophanus, w Arsemiani Kalendarii,
IV. str. 6. tudzież przypisywane
Bedzie dristko przy Kronice
węgierskiej i' czeskiej str. 135.
Niefor nawet, w Arsemiani,
Kalendarii I. str. 229. wiersz,
Konstantyna W. Władzie ie),
skąd wnioskować można, że
nie dopiero Waregowie przy-
nieśli to nazwisko do Słowian,
lecz że ci iż od dawna je
znali. Wszakże i' z Nestora
to się pokazuje tylko, że od
czasu Waregów, nowo grodzka
także ziemia Rusią nazy-
wać się zaczęła; dawniej
inaczej smadzi nazwę mając:

i nie idzie razem z siebie tej
nazwy inna iaka ziemia
przez swóje mieszkańców
Sławian zbudowaną, i
wów czas nosić nie miała.

Nie tylko w Nowogrodzie
usadowili się Węgrzy
lecz poprzednio już osiedli
byli w Kijowie, przy pływani-
ach tam Dnieprem na ma-
łych statkach. Askolda i
Dira, pierwszych warasków
władców w tych stronach,
wspomina Kronika Nestora.
Północne Sagi mówią o
panowaniu w północnym Wa-
regów. Wszakże największa
potęga Węgrów była w O-
strogardzie, i tak Dniepry
Nowogród nazywali (Hlebotu
I. 1.). Ale tutajsi Sławianie
porozumeli się z Węgrami i

zrem

zerwali z nimi związki.
Następnie gdy nad innymi
plemiennikami. swemi pa-
nować chcieli, powstała stąd,
jak mowi Nestor, nieagoda,
co ułatwiło Warezom drogę
do powrotu i ucieczenia się
dalego na północy. Następnie
ci panowanie swoje wper-
i władzę rozposcierali, a wy-
podziwscy z Kijowa dawniej
tam osiadłych innych Ware-
gow, podziwili konie wladcy
Mokarów, to jest azyatyckiego
ludu, którzy tubeszych Sto-
wian ujarzmił. Z Kijowa
posuwali Warezowie sabyry
swoie na południe, na Caro-
grad i kraie nad Dunajem
potężnie napadając. Lecz
Rus nie była w takim wy-
razu tego znaczenia Sławian-
skiem państwem, ani dopóki
reli

religii chrześcijańskiej
zapamiętanie nanała;
co dopiero przy końcu
wieku, za Włodzimierza
W. nastąpiło.

120
Rozwazane zakarpackie
krajiny były ciągle celem
zdobyćcy azyatyckich i za-
chodnio-europejskich ludów,
a mieszkający tu Słowianie
igraszką losu, który im co
chwila nowych narzucał
panów. Od wielkow. i Gota-
mi i Hunami wspólnie
żyli, stali się ich porwo-
dzenia ucieleśnieniami, wna-
ia. między sobą władzę Caro-
grodów. Ludzie z starych przy-
bywających tu ludów. Głównie
głównie byli Bulgarowie,
i wyżej już wspomnieni
Rozanowie, z których pierwsi
posu

posuwali się ku Dunajowi,
drudzy ku Kijowu. Nie mniej
władali tu Awarowie, bliżej
gor Karpackich osiadłszy. Prze-
mówili się w te strony z na-
Karpat Tawrianie, a miano-
wicie Chrobotowice. Z tej stro-
ny Karpat, pod stopami tych
gor potęgine swe rozciągali
oni państwo, od granic ruskich
aż do olbrzymich gór na
Słasku, sięgając i najmu-
sając, dnieprską, Galię, i
Słask górny. Przymianie
nadawszy pasmę gór Węgry
od Polski oddzielającym-
nawę Karpat, przezwali
Chrobotów Karpiotami; sa-
mi Chrobotowice zwali się
Chrwatami, Chorwatami,
to jest mieszkańcami Chrbow,
czyli gór gorbiętych. W VII. po
Chr. wieku w znacznej
liczbie przesiedlili się

Chro-

Chrobotowie na Marpach,
osiadli w jednej w dalinacy,
drudzy w drugiej Kroacy.
Zasiadawali wiec z Serbami,
dzielny ludem sakarpackim,
ilekczym wdały Carozrodz-
kich Cesarzow w długie czasy.

Te i wiele innych iestaz
Słowiańskich ludow, w jednym
jedności z sobą niespoionych,
starali się połączyć w jedno
Majmir, i Morawski biciaie
w IX wieku po Chr. Jego wta-
dę posiadał następnie Boles-
ław, a znowu tego Świętosław.
Ostatni przywiódł w niewa-
zek do skutku, wpływ swój
rozszerzający na Słowian
z tamtej strony Marpat
aż do Illiryan i Bulgarii,
z tej strony aż pod Elbą
ludzie granic Polski i Prus
sięgając

siegnąć a więc i nad Chro-
batami władną. Był to ie-
den z najpóźniej sformowa-
nych państw Słowian, i takie
kiedy istniały. Łączyło go
złowione chrześcijaństwo wscho-
dniego obrządku. Ale nie
zmierając tego państwa rozpr-
wadził ten zwyczaj, a Świę-
topolskie państwo poszło
na podział Czechów i po-
laków, iudżick. Niedawno
do Europy przybyli
Madrjaron, węgry, nazi-
mnie nazwanych. Oś-
wiciło na wielo-
wiankiego świata pięć wiel-
kich ludów, Czechów, pola-
ków, Rusinów, Węgrów, i Ser-
bów, których politykę iaka-
oni względem siebie mieli
opisze teraz, iwracając uw-
agę na to, czy te ludy, kiedy

i w taki sposób namysłady
 zbliżyć się do siebie, Pokaż
 się stąd, że ludzkość nie tak
 już wyjątkowo narodziła, których
 się teraz obawiać przesygnę
 nie miały, jako raczej Niem-
 ców na uwadze mając, sta-
 rady się usilnie o to, aby
 zbliżyć wreszcie się do siebie, dat-
 kując prosto Niemcom na
 Sławiańskich napadom
 przystąpić [tam]. Względem
 siebie miały politykę tę, aby
 mniejszy Szwab się z większym,
 najmniejszego jego ustraszyć
 rady, zachowując wszelką
 miejscowe swobodę, wyłączenie
 i prawa, o ileby takowe
 zbliżeniu się o wem nie
 były na przeszkodzie. Poli-
 tyka

32 pa 256
 33 pa 257

-tyka, iaka te narady we-
wnatrz kraju zachowy-
wały, czyli raczej iaka
miały u nich iedne stam-
obywatelów względem
drugich, z historyi ich prawn-
dawstw pokazać się powinna.

Czesi i Rusini, którzy nie-
gdys' dla słowiańszczyzny
na zachodzie i wschodzie
tyle uczynili dobrego, nie
mogli teraz dźwigać Hamię
korzystnie, będąc krępowani
wpływem Niemców. Po
samom drugim prokciu
używali Czesi, aż znów
trapić ich zaczęli Frankowie,
co trwało aż do przekroczenia
się Słowian pod Światos-
pełkiem, wielkomorawskiego
państwa władcą. Po śmier-
ci Światospełka, Czesi od

sta, pit,

byli od zwiazku Slawianstkiego pier-
wsi, i sprawili przez to, że tem
łatwiej było rozszarpywać mo-
rawskie państwo. Zapadku
iego korzystając Bolesław I.
krótki. Wziął Morawia
z tej strony Marpat poto-
kon zajął, a Polacy Chroba-
tow państwo, będąc imi po-
przednio do Rusinów za-
wiesaw Olega zstąpił (Skaf-
faryk, starožitn. I str. 527). Cz-
ce w X wieku, jak mawie
Konstanty Porphyrogen-
netes, smadził choto gór ot-
brzymich mieszkających Chro-
batawie, mieli wziętego
Monarchę, podwładnego
Ottonowi I Cesarzowi
Niemieckiemu, który nad
Czechami zwiastnictwo
sobie przywłaszczył,
natu

Także w Toly rabali, od uschodu
sabra ich grody Boremysli i Czer-
wieńsk drzewce. Tak więc upadło
Chrobaków

@

naturalnie i do Chrobotów
rościągają mniemane swe
prawa. Ale już w końcu X
wieku, znikła w dziejach
samowolność całego chro-
batego ludu z tej strony
Karpāt, który następnie
i sam zniknął, przelał się
w masę ruskiego i pol-
skiego narodu. Skoro Wło-
dymierz W. podzielił swój
państwo swoje, pomiędzy
swoich synów, osłabił je
tak dalece, że przez cały
przebieg okresu tego, nader
mało było jego znaczenie,
z tej strony Karpāt sama
Polaka było, a z tamtej stro-
ny Węgry, potężniejsi były
państwami Sławiańskie-
mi, gdy Serbowie dopiero
w XIII a raczej w XIV wieku,
zjawił się

świetną w dziejach grać
musieli wolę. Następnie gdy
i Polska osłabła, cała sło-
wiańszczyzna nie miała
dzielного reprezentanta.
Porównamy to w przyszłości.

Wspomniemi od Polomeu-
sza Bulane, czyli Polanie,
(tak iż w VIII wieku po-
dług Bedy, przy granice
węgierskiej i czeskiej
mianowani, str. 135) różni
Lachami zwani, daleko
na wschód i zachód swoje
rozciągali siedziby. Po po-
dług Nestora (u Saleiera
II. str. 66. 121) mieszkali da-
chowice nad Wisłą, pocho-
dzący od nich Polanie
bawili nad Dnieprem,
a w północnej Rusi prze-
byskazy Pradymieranie i Wiatieranie
Lachie

135

także od Łachów swój rod
wywodzili. Łachami nadto
byli Marowianie, Pomor-
ianie i Luryccanie (były
to imiona osad nadane
im od miejscowości), a na-
wet daleko nad Elbą, polia-
now rozciągały się rudy,
gdzie tu wśródnie ślady pot-
niego marzenia zachowały
się dotąd. Pogranicami Siera-
nie, czyli Sierany, to jest
dawniejsi Silingowie, nad
rzeką Sierą, blisko góry
Sobotki, dziś der Lobtenberg
zwaney, już w czwartym
po Chrystusie wieku mie-
skali, (Szaffarxyka starożytn.
t. str. 739. 46), także do Polanow
należeli, bo mówili i dotąd
mówią, ich narzeczem. O
ich posiadanie, Niemcy, Mo-
rawia

na wianie, cięsi i polacy
toczyli boje, aż ich wreszcie
ostatni na długi czas posiedli.
Także Maszubiowie i Krako-
wianie liczyli się do Pola-
nów, iwi w dawnych bardzo
czasach. Odkąd Lechowie to
i sk rycerstwo, iak ja wnoję,
byli bogatsi obywateli ziem-
=scy, iak się P Skaffaryk
(starożyt. I str. 753 i następn.)
dorożumiwa, górę nad. resztę
obywatelstwa wzięli, powsta-
ła druga nazwa narodu,
która, odtąd Polanom nada-
wana, Lachami, Lechitami
ich nazywa. Później wpakre
do dawniej powrócono nazwy,
zmieniwszy ją na narwisko
Polaków. Dawne skofunki
ze Stawianami nakargae-
kami, utrzymywali Polacy

zawsze, co najwyżej popar-
cie w dalszym tem nawet
nawet w Krainie i po-
takow, gdyż jedynie te dwa
Słowiańskie ludy, w obecnym
czasie, nowoczesnym ujęciu,
samogłosek. W romansu
ale nie tak powabna, jak
pierwotne cześć dzieła,
zatem przybrana jest naj-
dawniejsza historia napra-
Wy dobyły się one z pomroku
dopiero wtedy, gdy w IX wie-
ku, w całym Słowiańskim
ludom iśmienie zabity to
religii chrześcijańskiej
miał, na sprawę Me-
tyusza i Cyrilla. Odtąd
Ziemowit opowiadał
rządy w Łachow czyli w
Polakow, podbił, czyli ra-
czył dążyć w jedno drobne

Słowian

[Ponieważ mieli Polanie
zwierzę od niepamiętnych
czasów z karpaciemi
Słowianami, to sprawiło że i
ludom mieszkającym na
Wielkiej Słowian nazwę daw-
nie kiedy Skandynawcy w VI
lub w VIII wieku po Chr. Po-
danie jest u byzancyjskich
chronikarzy o wyprawie
nich posłań do wód drey w
Słowian przez naród pa-
niarzy w tych stronach
gdyż Polanie wód drey
Stato się to w VI po Chr. w
ku do Cesara Maurycy-
usza (Saffarajka, staro-
I str. 728. 730.) Inną nad-
o dawnym Polakow istnie-
nie, w dalszym ciemnym
wydobyć niepodobno 7

ślawniejsze plemiona i
siad na sionach, które tak
pięknie wzrosły na Boles-
ława Chrobrego, w pierwszą
połowę XI wieku. Był Bo-
lesław synem Miecysława
I. tego właśnie króla, na
którego się u nas Chrześcija-
ństwo wprowadziło. Stał
się on sławnym nie tylko
w dziejach Polski, ale nawet
i w historii wszystkich Sła-
wian. Choć przed nim
stanowili nad sławian-
skimi ludami monarche-
wie wielokrotniejsze posia-
dłości, państwa i od Niem-
ców, nieścisłe, przecier
dopiero jego pierwszego
urząd na króla.
z przynależnością Słowian.

Ja

sojusznictwa, mniesy od
stwierdzenia bys szlachetnym,
prawda ze wstanie w ni-
-dotach rachodniy polityki
driada, zdawa sie stowian
skim ludom, nie okazywa
sie byc misosnitiem nar-
dawosci. Krotko mowiac
popieranie przez niego
chrześcijaństwa faciniskie-
go obrzadku odstreczylo od
niego ludy nadelbianokie,
i sprowadzilo to ze nie bylo
do niego one lgnety, iak
niegdys do wladzcy wiel-
ko-morawskiego. Przy-
patrzmy sie bliżej ludom
nad Elba, mieszkajacym.

Stawianie iak sie rzeklo,
mieszkalni rownie w posrod
germanskich i aryatycznych
ludow. Tienowe party, i
ku

Skąd wschodowi i z rodzinnych
wypychali siedlisk. Kiedy
w II. III. wieku po Chrystusie
Niemcy nadzierając się wpa-
nie państwa rzymskiego
posunęli na południe, a
mianowicie na Karpaty
i do Włoch, wtedy Słowia-
nie łatwo resztę germań-
skich i ródów wyparowali,
i dawniejsze swoje na Odra
założyli siedziby. Tę górną
lud Słowiański przeważę
miały w tych stronach: Lu-
tycy czyli Welty, pomiędzy
Odra, Elba i morzem pół-
nocnem. Leżące kraje sasy-
nscy; Szwabscy miejska-
scy w dzisiejszym Meklen-
=burgu i Holstynie; Serbowie
posiadający Łuxy i dzisiejsze

= ska Saksonia. Ścisłym wś-
= ątem gdy i te narody nie
były potężne wzajemnie,
i gdy nadto walczyły z sobą
i z Niemcami, doznady tegoż
samego losu co ich plemien-
= ictw w Baryntyi, panowie
i Ellinyku. Powodem tych
walk było wdzieranie się
z zachodniej strony Sta-
raszkępienia chrześcian-
= stwa. W ten mierze, roz-
= wiodem się obok siebie
w pierwotnych, dziejach
chrześcijańskiego kościoła
w Słowian obcyga obzwo-
= ku. Tu napomknę tylko,
że widząc z czasem Słowia-
nie i Niemcy, że Frankowie
pod pokorem zaprowadze-
nia chrześcijańskiej wiary

chca

chcą ujarzmić ich krowie,
i przekonaawszy się o tem
drudzy że im naprzeciw
przemocy ulec potrzeba,
gdy jako najbliżsi Franków
sąsiedzi będą, musieli pier-
wsi napad ich wytrzymać:

to wzięwszy na uwagę
Słowianie i Niemcy zapo-
mnieli o wzajemney między
nienawiści i razem wzięli
się do brzoja (Chronicon Mois-
sianense, r. 792. u pertz. I. str. 299).

Achoć i następnie udało
się Frankom rozbić Słowian
z Niemcami, i najprawk-
mitsze tamtejsze Słowian-
skie plemię Wellow na swoją
przebiegnąć stronę (Einhard-
di, Ann. r. 798. u Pertz. I. str.
185.); przeciw reszcie Słowian

z Niem

200

a Niemcami trzymać.
Później nawię Niemcy, przez
Franków do tego przynależni,
niechętnie przyjęli Słowia-
nom broni podnosili (Sclavis
qui nostra consuetudine
libri, proprie vero in est
sua locutione Welatabi
dicuntur, bellum illatum
est. In quo et Saxones velut
auxiliares inter ceteras na-
=tiones quae regis signa
insequebantur, quan-
=quam ficta et minus devota
obedientia, militabant. Ein-
=hardi vita Karoli c. 8. 17.
a Petz. II. str. 449). Tak dalece
współnie niebezpieczeństwo,
obadwa te ludz, do wiethow
ryc' nawykła i w niemawie
sister, przynajmniej, notorycz-
nie, i do parato tego

że się wzajemnie poro-
zumiały słowa tych, którzy
sobie mowę niemy mi byli.
Wszakże odmieniał się po-
stać rzeczy, odhad Niemcom
wstrząsano wstąpić ich w
tem interes, ażeby stowian-
skie ciaranie narodzi.

Napomknąłem w tej mierze
mowa o pierwotnych dzie-
jach chrześcijańskiego kościo-
ła u Słowian, gdzie istak-
nie powiedział o tem, ja-
ką politykę miał Bolesław
Chrobry, gdy w królestwie swoim
łaciński wprowadzał strzędek.
Przez to że Król Polski przy-
łączył się do polityki zach-
odniej Europy, był w stanie
wnieść swoje państwo

do wielkiej potęgi. I tak
=dzi jego byli wstąpi, albo nie
wielkare od niego mieli odd-
=nosci, żeby mu wstę mie-
=nie przekroczyć mogli,
i wolali raczej mieć go przy-
=ciastem niż nieprzyjacielem.

Od Wołgi aż do Dniepru ma-
=ciżgato się niegdys Kozaków
państwo, a wewnątrz niego
byli ulegający mu Madia-
=rowie, fińskie od Uralu po-
=kolanie, rządzone przez
swoich Woiewodów. Pieczy-
=ngowie graniczący z Chazar-
=mi doszli w pochodach
swoich aż pod Kijów, r. 863.

Ale około r. 883. udało się Cha-
=zarom pobić ich i rozpro-
=szyc na wschód i zachód. Ci
Pieczyngowie, którzy się u-
dali ku zachodowi, napadli
na

na Madziarow. Siinieni
Madziarowie, chetnie przy-
ieli, wbrew zdrowey polityce,
uczynione do siebie wezwa-
nie, przez Byzantych i Nie-
mieckich Cesarzy. Albowiem
w r. 888. wezwad ich przeciw-
ko Bulgarom Cesarz Lew.
Przeszedlay Karpaty i ruy-
iny wyszy, i Bulgarow, osadzili
Bedmiszgrad, i poraz pier-
wszy, przetyneli Dunay.
Nastepnie w r. 892, ich i Pra-
stawia niasrey Panoni kig-
cia, wezwad przeciwko
Swistoprestkowi Cesarz
Arnolt. Po rozdzieleniu
Swistoprestkowego panstwa
i kwateriach pomiedzy cz-
nami wskazytych, fatero bylo
Madziarom obalic wielkie
morawy

22

Morawskie królestwo,
i nowe obokierne katołickie
państwo. Aleby wyszka
od niego koronę w lenności
oddadzie Papieckowi Stefan
król, w procięt swiętych po-
=miey polizony. Potany od
Matthiarow przedzieleni
niebołycauemi Fatranii,
saxregolnem i radhiem
w driciach siawiskiem,
w oizgley z niemi, kostawali
zgodzie (r. 1382. u Sejera VII.
2. str. 209. 220. quoniam a tem-
=pore sancti regis Stephani,
et tandem tempore⁹ regis
Ladislai, qui ex parte ma-
tris fuisset de regno Poloniae
usque ad tempora Ludowici
regis, et durante eo, semper
fuerunt unum (Poloni &
Hungari), et domini Hungari

ducebant matrimonialiter
sorores dominorum regni
Poloniae) tym samym co i oni
zawsze byliśmy duchem, w
wszelakim względzie. Przez
to bezpoczyna była Polska
od wschodu, południa, pół-
nocy i zachodu. Po w Niem-
cach panował wtedy iwisłki
gizniński, cesarz Otton III. (Sre-
cer do Nestora V. str. 112. nazy-
wa go Niemieckim Napoleonem)
który podług przywstania
"porzucił swego", gębię
się w swoje podobienie wpa-
ły, wyszły, przechodził się o tem
nie więcej, natem, wyszła gdy
przyjacielem nix nieprzyja-
cielem nixi będzie Bolesław
Chrobrego. Zawart więc z nim
z 1000 straktał Gnieźnieński,
myśleć że tym jedynie spo-
sobem wprawy Niemcom na

1720

slowianszczyznę, zapewnić
może, gdy za sprawą Króla
Polskiego w wojennych Sta-
wian z tej strony Warpat
obrzadek Jacyński upowszechni.
(Za Warpatami tego samego
przez Królów Węgierskich,
mniemam, że dostąpi Papież).
Szczepił także i nie omylił
się w tym względzie, że ska-
rodziwienie pomiędzy sto-
wianskimi ludami nastąpi,
gdy niechcąc tego czynić zmusi-
liby dobrowolnie same były,
chętnie uczyniły, i one za
poganstwem, drugie za Chrześ-
cijaństwem greckiego obrządku
obstawiać będą, upowszechnie,
i nie obróca, na siebie bratobay-
cy oręż, a osłabną w wojnie,
albo się same poddadzą Niem-
com, albo swatleni na siłach

nie będą dla nich niebezpiecz-
nymi. Pokażę się niżej i
Tasie dla tych przyczyn
odpadło od Polski i ziem-
cało Pomorze. Miał więc
Bolesław Chrobry po większej
części najwidoczniej
Niemców; bo zamiast przy-
wodzić na łono rzymsko-ka-
tolicznego kościoła schizmaty-
czną narodową, obrócił swój wzrok
na zachód, gdzie Lechycze,
Misnia, czyli Syrbia, Czechy
i Morawy i takowe sobie
jako kraje sławiańskie przy-
właszczył. A chociaż przez
traktat Budziński r. 1018
z następcą Ottona III Henry-
kiem II. Cesarzem Rzymu, do-
stąpił Czech i Misni, przeciw
Lechycze i Morawy katolicyzm,
iudyci odbronić dawnie;

Czechom

Uciekając z Krakowa
 z całą Małopolską, gór okolicą.
 Dopiero wtedy, inaczé napo-
 =mniony o to, ażeby traktato-
 =wi Gnieźnieńskiemu uczynił
 radość, udał się na Rus' i bis-
 kupstwo łacińskie tamże na-
 =stawił. Nie w tymże celu, ale
 raczej po pieniądzu udawali
 się tam jego następcy, a mia-
 nowicie Bolesław II węgier-
 =ski bogate kijowa Fupy, niż o
 zaproszoną tamże przez
 Niemców i Bolesława Chro-
 =brego religią łacińską o-
 brządku troskliwy. Lama-
 =chów przez Cesarza Niemiec-
 =kiego na słowiańską ziemią nad-
 =elbianską i na Polskę wy-
 =nionych nikt nie odpychał.
 Dopiero im Bolesław III. silnie
 stawiał czoło, i zabrał sto-
 wiańskie kraje po nad brze-
 =ganiną

forma 33 p. 9 2/4
 forma 34 p. 9 2/5

= gani bałtyckiego potężone
morna, aż do Rugii wyspy.

Ale z tego śmiercią r. 1139 u-
padeła wielkość Polski, osta-
tionéy przez podział na cze-
sty części ^{czyli} dzielnic (Sandomir-
ską, własciwą-polską, Mało-
wieską z Kujawami, Krakowską
z resztą polskich posiadłości),
którejś siłniejszej przez
oderwanie do niej Śląska
r. 1163 i oddanie go w dzielne
posiadanie synom wyprószo-
nego i ożenionego Władysława
II, pod warunkiem jednak
ażby, zawsze we Kujawach
ostawali, z polską. To miało
szkodliwe skutki dla Słowiań-
skiej naródowości, i pomysł-
ności samejże Polski. Albo-
żem Śląsk wielokrotnie

dzielił się

Strieluny (główny powiat
był na dolnym i górnym, zlikwi-
t. 1173 ~~Kie~~⁴⁴⁴⁰⁰ ~~głogowskie~~
i wrocławskie podzieliły się
wiedno, nosząc dotąd nazwę
górnego Szlaka, reszta na-
zywała się dolnym) stał się
dotąd siedliskiem Niemców,
zdy naprzód, mianowicie
z dolnego Szlaka książęta,
związując się z Niemcami, spro-
wadzali do krajów tego Niem-
ców; skąd im łatwiej był przy-
stęp do Polski. Powtórze, że
nieniemcami szlachy książęta,
starali się do osiągnięcia pol-
skiego tronu, a gdy go stale
posiąść nie mogli, spełnili
się lubo niewszyscy, od nas o-
derwali. Po braniu, że niwel-
biańskie kraje, mając prynci-

zob. i na czoł. Niemców,
kniemczy do reaty, gdy tamie
jak uwaza, P.P. Vriesel, i Sten-
zel, przez Sławianina czyli
sławianka z naraduwacii
swaiej i czuje nie wyputego
(en Wett) samo tylko rozu-
miano słupek, bo słupek
supetnie się kniemczy i
do kniemczenia reaty kraju
pracywita się silnie. A tak,
choć pisarze oby, i czuje
w XV wieku, Sławak na części
uwazali polski (Stenzel, str. 136),
przezierze rzezywiscie był już
w XII wieku ten kraj niemie-
cki, Polonia, co ten słupek
o dolnym Sławaku, rozumieci
mali.

To oddzielenie od Polski
Sławaka, Sławianka polscy x pisali
się o Sławaku, do którego podług
rozporządzenia Bolesława III.
zwier.

zwierachnictwo nad rejską
ziemią polskich przywizane
było. Salachta krakowska
i sandomirska, pomagając
im do wyrzucenia sobie
tronu, rosła w dostatkach, a
władza monarchiczna stała
u nas. Moniechem podziom
ponichad, odtąd linia Piastów
„Tadepa, czyli Mieszka Sando-
mirscy, stałe wzięli na tronie
krakowskich książąt (r. 1194.)
Leśniewito się skądinąd nie-
=sawęcie, które ledwie się
nieprzychylnie polskie, orębuje.
W Marowcu panował Kon-
rad nie-dobry książę, który
niemogąc się opędzić napa-
=dającym na jego kraje pogan-
=skim Prusakom, z namerą
Niemców, a szczególnie księ-
zęntera Biskupa Ptockiego
(Proquch. w Sammerb. II str. 59).

werwał

uderzał przeciwko nim nie-
mieckich Krzyżaków. Święto-
pełk niegdys polski wielko-
pędzca Pomorza, a po zabiciu
Le. i K. Białego, Krakowskiego
księcia (r. 1200), udrzelnny tego
krajn Kujawie, niemogąc od tego
niepolitycznego kraku. Odwieść
Konradat, starał się przez po-
wieszczenie krajn swego ustalić
w tyle tych przybytkow, mocne
panstwo, i iakowas przeciwie
tamę przeciwko niemieckiej
w tych stronach iść, potworzyć.
Łatwo dopiął swego, bo pomow-
nianie srodze przez Bolesławow
polskich niegdys uciskani, od-
zwrocili swe serce do braci, któ-
rzy ich niekali. Z czego ko-
rzyścił się Fryderyk Rudobrody
Cesarz Niemiecki, sprawił to,
iż następny Marcisław Książ-
cia pomorskiego (był to potomek

Książca

alr

księcia którego sobie ^{na króla} wybrali
pomorzanie na panowania
u nas Miecysław II, chcąc
tym sposobem tamę uciska-
jąc ich władzy Polskiej potw-
=dzić. Dług. I. str. 186. Ale mi-
mo to byli niewolne księżęta
Pomorocy hołodownikami Pol-
=ski. Dzielę ich dlatego wątpli-
we, może nie wiednem objaśnie-
wrenopisze iezike bōdaje
(w Berlinie) chronicon Olivense,
pomorsko-gdańskich księząt
opisujące historya, jahres-
bericht, str. 35), związali się
z Niemcami, a przyjaźniły
tytuł księząt Niemieckich, po-
zwolili na wcielenie swego
kraiu do Saksonii ^{ks} dolnej, i
na niemożenie tamcianych
Sławian. Pomorzanie mając
za to wriienawisci własnych
Monarchów, chętnie się poddali
Szweda

Świętosławowi, a po jego
śmierci ulegali wspom. jego.
Uwieraiasz bezpotomnie
Książęta ci, państwo pomor-
skie na zgodę, stanów, oddali
przy końcu XIII. wieku, prze-
myślanowi Książęta Pomor-
skiemu, który następnie całą
Polskę, z wyjątkiem, Mazowsza
posiadł. (Narwia. III. str. 392. V.
str. 447. 449.). Za nim się iemu
udało potargnąć iwiebno ro-
zrywając Polskę, srogie ona
wycierpiła klęski, wczegół-
niej od szaszkich Książąt,
sprawiających opiekę nad synem
Łeśka Białego Bolesławem
wskrydlonym; a następnie
po śmierci Łeśka Ciemnego
wzierał się do polskiego
tronu, przy pomocy Niemców,
Krakowa mieszkańców. Kiedy

22
Tak uieranie się z Polska i We-
grami honorowało się na grabieży,
lub innych chwilowo uciążli-
wych koczowaniach. W tymże sa-
mym stosunku zostawali się
i my do Czechów od czasu Bo-
lesława Chrobrego. Król ten u-
ważał Niemcy niemal zupeł-
nie za swoją kolonię, odkąd
z niemcami cescy księżęta na-
rodowości słowiańskiej gar-
dzili, a niemczyźny chwyta-
li się rękami, tak dalece, że ro-
dowcy swe narzucił na nie-
mieckie zamieniali. Tak

Przemysław II przechwał się
Ottokarem, dietny aresztu
księcia, który pochwycił na rękę
Margaretę, córkę Frydrycha
księcia Bawarskiego, r. 1253 po-
sunął granicę Czech aż do
Adriatyckiego morza, Bawary
i Styryę

i Stryja w powagę naby-
-wozy, a Merainska, ziemie za
pieniądze od Oldrycha kra-
ju tego księcia kupiwszy.
Tak ~~znowe~~ więc były znowu
Czechy na drodze stania się
wielkiem państwem Słowian-
-szkiem. Wszakże Premysław
utracił te nabycia już w r. 1276
1278. a Czechy pozostały w sta-
-wych granicach. Następnie
Wacław II przy końcu XIII wie-
ku osiadł na tronie polskim,
lecz go następca jego Wacław III.
utracił. Nagrodzili sobie tę
stratę Czechy przez odwołanie
od polski Sztacha, którego Wic-
-ksta, lubo nie woszyscy, uważali
się być mordercami Czech,
odkąd utracili nadzięć ostanio
się na polskim tronie. Królo-
wie z domu Luxemburskiego,
z mianowicie Karol IV. wzniosł
wysoko

wysoko znaczenie czeskiego
narodu i gdyby nie było sta-
=no temu na przeszkodzie
wikłanie się tego w politykę
i sprawy zachodniej Europy
(a wikłai się w nią musiał
zawrzeć, bo był i cesarzem
niemieckim), byłby może Król
ten ważną odegrał rolę
w sprawach całej Słowiańsz-
=czyzny, do której słgał mocno
kubiąc słowiańską narodowość.

Wszakże więcej niż on alali
wiedno słowiańskie narody,
Madrarowie. Oni bowiem
od r. 1089. począwszy, aż do
Ludwika Króla, w XIV wieku,
ciągłe robili zabory, a Węgra-
=ni łazili królestwa Wroacji,
Sawonii i Dalmacji. Sawie-
rając oni stosunki z Czechami
i Bułgami

i Rusią, i Polską, zaś w ciąg-
łej się przyjaźni sprawa-
li, że najodleglejsze sto-
wianskie w Płiryni i na
morszem adryatyckiem pro-
tokole kraje, w styczności
z resztą słowiańszczyzny
zostawały i od narodowo-
ści słowiańskiej nie odur-
kały; zwłaszcza gdy Ma-
djarowie sami, do Słowian
więcej aniżeli do Niemców
Agnęli. Obrzaka ich naro-
dową dumę chępliwości
Niemiecka, gdy Rudolf Cesarz
odkrywał się ztem do Węgrów,
że oni są Niemieckiego
Cesarstwa hołdownikami,
z powodu że niegdys' Niros
Pela, miał Pexesky niemiec-
kiej hołd wiernościłożyć.
Tady i Tajicze z katekowem

do nich odzywali się pra-
wem, Węgrzy nie idąc za wła-
stnym natchnieniem, i w tem
interes swój widząc, wolli
się uznawać lennikami Tisza-
dara, którego moc świecila
i u bardzo ostatek, niż ulę-
gac temu który by im mógł
rozkazywać (r 1290. 1291. u
Tejera VI. 1. str. 77. 78. 81.)

Chcieli oni dalej za Karpa-
tami posuwać swoje zagony,
wolać niby wypełniać
Papieża, nalegaającego o to
na Węgrów, ażeby schizma-
tyczne ludy na łono rzym-
skiego Kościoła przywo-
dzili. Ale im się
w tej mierze dzielnie oparli
Serbowie, którzy nawzajem
pod protektorem bronięcia praw
czechów,

16. 2. 11

wschodniej cerkwi, podboje
czynili w Bułgarii i cesar-
stwie Carogrodzkiem.

Zwrócićm wyżej uwagę
na Serbow, wzmiankując
o tem, że Cesarze Carogrodzcy
zwierchnictwo nad nim
mieli. Trwało to do drugiej
połowy XII wieku. Wtedy po
śmierci Cesarza Emanuela,
Stefan Nemanja wielki Ru-
=pan serbski, uchylił się
r. 1159 od Carogrodu nieza-
wistym Monarchą. Odtąd
Serbia wielkie czyniła pod-
boje, mianowicie też w Fl-
ryku, wśladując aż do morza
Adryatyckiego. R. 1195. Nema-
=nia wstąpił do klasztoru,
oddawszy rządy państwa
synowi, Stefanem koczne

zwanemu. Po jego śmierci,
r. 1224. bracia pozostali po
nim synowie, kolejno pa-
nowali; Pradostaw do roku 1230.
Władysław do r. 1237. Stefan
Urocz Wielkim. królem zwa-
ny do r. 1272. Jego to dwaj
synowie z kolei panowali,
a mianowicie Stefan Dra-
gutin do r. 1275 i Stefan Milu-
tin z przydomkiem święty
król, do r. 1321. Po jego śmier-
ci rządził aż do r. 1336. syn
jego Stefan Urocz, zwany
Dezaniskim, a następnie syn
jego Stefan Dupan, najzna-
mniejszy Monarcha serbski,
aż do r. 1356. zasiadał na
tronie. Podniósł on znawe-
nie kraj ten, który żadnego
prawni

1272

prawie nie miał w najdaz-
=wiejszych czasach, tak-
ie Boguchwała (u Sommerb.
II. str. 19.) wyliczaiąc sto-
=wianские państwa (Węgry,
Polskę, Rus, Czechy,) o Serbii
przepominał. Stefan Duszpan
mimo Serbii wdał się i Ma-
=donią, Albanią, Tessalią
i Epirosem, a pognębiwszy
zupełnie Carogrodzkie Cesar-
=stwo, przybrał tytuł Cza-
syna swajego Hrolera
mianowanego. Miał nawet
zamiar zdobyć Carograd,
lecz go umierci naskoczyła,
rok 1356. to jest w tym wda-
=wie czasie, kiedy się Turcy
mocno do Europy wdzierali.

Nic więc dziwnego, że Wę-
grzyń, znalazłszy dzielny
odporu Serbów w XIII wieku,
dawałych za Karpatami pro-
wzięstali zaborów. Zwrócili
przeko uwagę swoją na
kraie z tej strony Karpat
położone, i ugrzeli że Rus'
obok siebie im do zaborów
otwiera pole.

Albowiem kraj ten w
czasu Młodzimierza Smierci,
przedstawiał widok spusto-
wienia i wszelkiego rodzaju
niezgod. Na drobne z tej
i z tamtej strony Dniepru
księstwo podzielony,
ciągle w niezgodzie, gdy Książ-
ka jedni z pogwałceniem
drugich, wznieśli się lub na
Kijów

Skijewskim albo Kalic-
kim Kromie osiesi usilo-
wali (te albo wiem Kie-
stwa reszcie przerwodni-
czy aduwały się Rusi) stat
dla Kandege otworem. bo-
gactwami uweni, dopóki
ich starczyło, obce zasilając
narody. To było bardzo ma-
reke sąsiadom Rusi, grabią-
cym ją i kłupiącym: ale zato
srodze oni ukarani zostali.
Bogdy Słowianie sami u-
ciszkali się i wyniszczaali, tym-
czasem Tatarzy i Litwini
napadali na osłabionych
i wydzierali im to, co jeden
drugiemu skrupił. Rus z Polakami
i Węgrami była w nieprzyja-
źni z przyczyną religijną iacim
skieru

Łacińskiego obrządku.

Od czasu wyprawy Bolesława Chrobrego do Kijowa, nie miał rząd Polski żadnego udziału w rozszerzaniu na Rusi Łacińskiego obrządku. Do książąt i ludów ruskich wysyłał papież swoich misjonarzy, a Węgry i Polska należały do Przymia przeszkodzić temu nie mogły. Wzniesione przez Henryka Brodatego biskupstwo Lubuskie w Opatowie, ludzie panowania nie w Sławian Węgrów, baraniec iestae nienawisci do rozniecić, czego korzyści stały Sławian, Słowiańskie kraje pustoszeli bestarnie, tem Sławięszy do nich przystęp

maize

małaz się im się Rus' ani
oddawała wrzec, pod ich
panowaniem wiszące ani-
żeli pod rządem Sarmackie-
go obrządku wyznawców,
dla wiary swej anacydują-
cego piewczentwo. Bezkarne
Tupili Sarmaty Rus', Polskę
Słask (gdzie nadobrem polu,
dziś Wątlstadt, zwanem, po-
legł na ich rękach Henryk pro-
boiny, książę Wrocławski),
Morawy i Węgry, a obsiedli
wkoło Sarmackie kraje,
z bogatymi łupami powró-
tili do domu. Z drugiey strony
Tupili Rus' i Polskę Litwini,
a tych znów ludźmi Polskę,
Kuryacy, ze sprzymierzonymi
sobie Margrabiami Brande-

burzy

Wm. 34 Jan 21. 17.
Jan 21. 17.

= burskiemi (Archiv. Gnesn. u.
Sommerib. II. str. 101). Wtedy
to, na początku XIII. wieku,
Litwa podległa niegdyś Rusi,
górze nad nią brać i groźną
być jej sąsieda, mianowicie
ten pod panowaniem Men-
doga i Gedymina. Z tych pier-
wszy przyjmował i porzucił
chrześcijańską wiarę i litur-
giami i Papieżem trzymając,
(który mu księstwo Halickie,
to jest cudzą, własność darował,
niemogąc nakłonić Daniela
ruchiego księcia do unii z
rzymskim kościołem), lub
ich porzucił stronictwo,
stosownie jak do tego własny
dotrządał interes (Dług. I. str. 599,
723. 738. 987. Narusz. V. str. 386 521).

c. Niezależnie

Niesamowicie czerwonej Rasi
powiększyły się przez to.
Je Maxowiecki Msiąże osiadł
=sky na halickim tronie, nie-
=chciał sobie mieszkańców, cię-
=gnąc ich na Tono kościoła ta-
=cińskiego, i dla dopięcia prę-
=żego zamianów swoich, krzy-
=żem Holoniami polskiemu
z Maxowską sprawadzanemu
obsadzać. Potokili temu
zamieszaniu koniec Krolowie
polscy, Władysław Łokietek
i syn jego Maximierz. Pier-
=wszy z Litwą się przeciwko
Kryziakom stawia, i przez oie-
=nienie ~~nie~~ z Anna Gedymino-
=wą scilać drogę do przyje-
=go ścisłego, iessure pota-
=czenia obywateli tych naró-
=dów. Drugi zabierając Rus-

Chrenwoną, i wchodząc w
kwiarki z pograniczną Moł-
dawią i Wołoszczyzną (nad
którą po części panowali
Słalicy Księżęta, już w XII
wieku), a tak zapierając
drogę Słatom do Kraju
polskiemu już wów czas ber-
tów podległych (Niemiężyca
Pamiętniki I. str. 317. r. 1359.
w Narwie. VI. str. 213. 214. Ska-
faryka starožitn. I. str. 609.).

Tak więc Polska i Węgry,
stawiały się teraz największe-
mi nowocześnie państw
słowiańskich, zdawały się
świetną dla wszystkich Słowian
gotować przyjaźni, ludziedne
go słowa do tego przywodził,
abyli jednem takie ku sobie

16119

schmędy sercena i zblizyły
się do siebie. Jak dalece nar-
miar ten przywieźli do
skutku, w drugim okazy
to okrese.

X. Rozbiór najnowszych dzieł
o prawodawstwie węgierskiem. 269

nowsze czasy, i głównie zastanawiać się będę nad dziełami prawnymi w obecnej wychodzącemi chwili, ogarniając myślą całą Słowiańszczyznę, czyli w dawnych ją i teraźniejszych uważając granicach. Roztrząsać zaś będę pisma nie tylko o prawach li słowiańskich wydawane, ale także i dzieła pisane o prawach ludzkoziemskich, jeżeli takowe z prawodawstwem słowiańskiem dawniejszém lub teraźniejszém, w jakim bądź zostają związku: także zwrócę uwagę na pisma o prawach li ludzkoziemskich lub słowiańskoniemieckich, jakimi się teraz rządzą Słowianie berłu niemieckiemu monarchów ulegający, i wykazę styczność tych praw z narodowością słowiańską, uważając ją pod wszelakim względem. Przechodząc kolejną słowiańskie ludy, nie koniecznie się będę trzymał tego samego co w historyi prawodawstw słowiańskich porządku.

I. Węgry.

Kiedy przez Niemców sprowadzeni Madziarowie obalili Państwo Świętopelka, i na jego gruzach założyli monarchię Węgierską, nastał zamęt w polityczném i prywatném życiu za Kapartami mieszkających Słowian. Rolnictwu i przemysłowi oddany, pokój zatém lubiący lud Słowacki, stał się łatwo łupem najezdniczej hordy, pomieszał się z nią w jedno, nie w takiż przecie sposób, jak nieco dawniej i znowu później Ruś połączyła się z Waregami, Litwinami, a następnie z Polską. Albowiem Waregowie przy-

Mm

tehnęły serce
się do siebie.
miar ten, pro-
skutku, w d-
do skrecie.

jawszy narodowość słowiańską, i zupełnie się zesłowiańczywszy, zatarli rysy narodowości własnej, podobnie jak Longobardowie i inne Germańskie ludy, które na gruzach Państwa Rzymskiego, nowe pożytkowały monarchie. Przeciwnie Madziarowie, chociaż sobie cywilizację słowiańską przyswoili, i język swój przystroili w wyrazy od Słowian pożyczone, przecież w jeden z niemi nie przelali się naród, z powodu, że nie z samemi tylko Słowianami, ale i z innemi ludami hołdującemi ich berłu obcując, i pomiędzy wszystkich uczucia swoje dzieląc, do żadnego z nich nie mogli przylgnąć zupełnie. Z czasem atoli Madziarowie więcej się do Słowian niż do sąsiadujących, i wcześniej w bliższe z niemi stosunki wchodzących Niemców przywiązali; i rzecz dziwna, że z pomiędzy wszystkich Słowian, więcej niż inny naród, upodobali sobie Polaków, chociaż obadwa te ludy, niebotyczne przedzielały Tatry, i chociaż sąsiadujący z Madziarami Serbowie, powinni byli prędzej skłonić ku sobie ich serca. Długa zażyłość jaką Madziarowie, czyli Węgrzyni (tak bowiem później i siebie i ludy sobie hołdujące zwać zaczęli,) z Polakami mieli, sprawiła, że z czasem obadwa te narody za pobratymców uważać się zaczęły, że jednym tehnęły duchem, a to pod wszelakim względem, i niemal temiz samemi odznaczyły się zaletami i wadami. Dotąd z téj i z tamtéj strony Karpat nuca piosenkę, pobratymstwo to przypominającą :

Węgrzyn, Polak, to bratanki,
I do korda i do szklanki.

Kto w ogóle i szczegółach rozważy prywatne i polityczne życie obudwóch tych narodów, i uwagę zwróci na to, com w tej mierze pokrótce powiedział w historii prawodawstw Słowiańskich, uzna całkowicie prawdziwość mego twierdzenia. Podobieństwo jakie mianowicie też w prawach tych obudwóch ludów natrafiamy, stawiają na to dowód, że początku wielu instytucyj polskich i węgierskich należy w jednym upatrywać źródła: tudzież, że z przyczyn naturalnych tak wypadło, iż nie-jedno polityczne zdarzenie, inszy na Węgrach niż w Polsce wzięło obrót, i przeciwnie. Na kilka w tej mierze szczegółów zwrócić uwagę czytelnika.

Władza królewska, większa na Węgrach niż w Polsce, sprawiła to, że miast dola była tamże pomyslniejsza, że kmieci i poddanych powodzenie było lepsze, lubo dawniej los drugich był na Węgrach gorszy niż w Polsce, z powodu ściślejszego się Madziarów zastosowywania do wyobrażeń, jakie o poddaństwie miała zachodnia Europa. Temuż wpływowi przypisać należy, że wyobrażenia feudalne przylgnęły do Węgrów, (z kąd też wypaść musiało, iż Panowie i Szlachta nie mogli się równie ściśle połączyć, jak to było u nas,) że dworszczyzna znaczyła tam więcej niż w Polsce, i że z powodu tego silniejszą na Węgrach była monarchyja władza. W kraju sklejonym z rozmaitych i różno-

Węgry

technę serce
się do siebie.
miar ten pro-
skutku, w d.
do skreślenia.

rodnych części, połączonych w jedno obcym t. j. łacińskim językiem, gdzie większy niż w Polsce wpływ wywierały obce prawodawstwa na urządzenia polityczne, w kraju tym musiało prawo obowiązujące stać się zagadką, którą dopiero wtedy rozwiążą uczeni, gdy na prawdziwe źródło najgłówniejszych zasad całego węgierskiego prawodawstwa natrafią, i z właściwego stanowiska na nie zapatrywać się będą. Dotąd blakają się oni jak w lesie, o czém przekonują najnowsze dzieła o prawodawstwie węgierskiem, wydane na widok publiczny.

Po SCHWARTNERZE, (który lubo najnowsze czasy miał szczególnież na względzie, dalej jednakże niż następcy jego w wyjaśnieniu zasad dawnego politycznego prawa węgierskiego postąpił,) wystąpili z dziełami o politycznem węgierskiem prawie PP. EMERYK KELEMEN, (*nobilis Hungarus zaladiensis; Historia juris hungarici privati, documentis ac testimoniis illustrata. Budae 1818.*), i Adwokat ALEXANDER BLASKOWITS (*Status politico-juridicus incliti regni Hungariae, habito peculiari respectu jurium regis Hungariae atque fisci regii. Pestini: z samego dzieła p. 26. przekonujemy się, że ono wyszło roku 1834*). Z nich pierwszy wystawił rzecz w podobnyż sposób, jak np. w Niemczech przed HEJNEKCYUSEM i BACHEM pisano o historyi prawa rzymskiego. Po wstępie, w którym opisał źródła i t. p., przystąpił do wyluszczenia samej historyi węgierskiego pra-

wa, którą podzielił na cztery okresy, od początku Państwa aż do Ś. Stefana, do czasów WIERZBA, do Karola III, do Franciszka I. Z wyjątkiem pierwszego okresu, który jakożkolwiek usprawiedliwić da się, są te cechy okresów dowolne. Przechodząc KELEMEN dzieje prawodawstwa węgierskiego, opowiada, jakie pod każdym z Królów napisano lub ogłoszono prawa, i katalog tychże praw podaje, bez dalszego nad nimi zastanawiania się, a mianowicie bez żadnej krytyki, o której ^{on} ~~tam~~ nawet wyobrażenia nie ma. Bez względu na to, z kąd, co, i dla czego powstało, uczy (p. 22.) jak Węgrzynom dawniej przewodniczyli Wojewodowie, a nie mówi o tém, że urząd ten przejęli od Słowian, i że im takowy zanim za Karpaty przeszli, był nieznany zupełnie. Co bezimienny (*Notarius regis Belae*), o prawach ograniczających monarszą władzę Króla Arpada, które Panowie Mađziarscy postanowić mieli, udzielił, bierze KELEMEN (p. 26.) za dobrą monetę, i wierzy w to, że już pod ów czas istniała owa ustawa, o zmianie stosunków między monarchą a narodem, gdyby w czémkolwiek kardynalne prawa nadwerżono, (*si statuta ipsorum infringere voluerit*). Następnie pokładł autor wiele szczegółów, które nikogo nie obchodzą, obok nich rozsypał perły, ale je stósem śmieci przywalił: gdy przecież te szczególnież na jaw wystawić, źródło ich wykryć, i łatwiejszy do nich przystęp uczynić należało. Pomijając to co o indygenacie mówi (p. 28.), z uwagą

zop

technę se
się do sieb
miar ten p
skutku, n
to okreście

tą że go udzielali cudzoziemcom Węgrzyni; już za czasów Króla Arpada (to pewno omyłka w wyrażeniu), zastanowić powinno, że autor (p. 41. 42. 45.) twierdzi, iż Ś. Stefan podzielił kraj cały na Komitaty, i że po gminach ustanowił naczelnika starszyny, któryby kierował ludem wiejskim na dziesiątki i setnie podzielonym. Lecz dosyć będzie zwrócić uwagę na to, że dawno przed przyjściem w te strony Madziarów, istniały za Karpatami Słowiańskie porządnie urządzone Państwa, Komitaty węgierskie są to słowiańskie Zupy którym starszyna przewodniczyła, że gminne urzędnictwa odwiecznie istniały u Słowaków, i że Madziarowie urzędnictwa polityczne jakie w Królestwie Świętopelka znaleźli, przyswoili sobie, nie mierzając się nad pomysłami w tej mierze. Ponieważ Ś. Władysław (r. 1077—1095) pozwolił mieć Księżom żony, aż do czasu dopóki tego Papiież (*Dominus Apostolicus*) nie odwoła, z tąd wnosi KELEMEN (p. 84.), że obrządek łaciński pierwotnie wyznawano na Węgrach (*Hungari jam primitus ritum latinum sunt secuti*). Atoli odmiennego są zdania inni Węgrzyni, a mianowicie też BANDOSSY i BARTHELOMEIDES którzy utrzymują, że i owszem obrządek łaciński całe Węgry wyznawawały niegdyś. Andrzej II (r. 1205—1235) mówi dalej P. KELEMEN (p. 121.), postanowił w Złotej Bulli: «*ne servientes regis seu nobiles, nisi legitime citati et juris ordine convicti custodiae dari aut rebus suis privari possint*», ale nie zwrócił uwagi

na to, że takowy przywilej Król Bela udzielił w roku 1270 całej Szlachcie (*nemo nobilium citra viam juris captivetur*), co też potwierdzili Zygmunt roku 1405, Olbracht r. 1439, Maciej Korwin r. 1471. Nadto KELEMEN nie wykrył źródła tej następnie i u nas upowszechnionej zasady, która się do powiększenia naszych nieszczęść przyczyniła nie mało, i nie wykazał, że to co z potrzeby dla służebników swoich postanowił monarcha, z czasem nie tylko na szlachecki ród, ale poniekąd i na stan miejski rozciągnięto na Węgrach; przeciwnie było w Polsce. Również i tę, zwyczajem u nas, a u Litwinów prawem uświęconą, i do wszelkich dóbr ojczystych zastosowaną zasadę, że córce należy się jedna czwarta część z dóbr przez jej ojca od Rządu odzierżanych, mylnie wyraził KELEMEN (p. 122.) w ten sposób: *sine herede mare decedentis nobilis filiae, quartam patrimonii partem capiant*; w owém bowiem przez Króla Andrzeja postanowioném prawie, wyraźnie zastrzeżono, że się tak na korzyść służebników królewskich (*servientes regis*) postanawia. Zmieniono to wprawdzie na Węgrach w późniejszym czasie, ale bynajmniej nie wyrzeczono tak, jak się P. KELEMEN wysłowił, i jak Litewski pojął Statut.

KELEMEN ma przynajmniej tę zaletę, że o ile rzecz pojął, starał się wystawić ją dokładnie, że nie szczędził pracy, ażeby wszystko w jeden punkt zebrać. Tych zalet nie ma wcale P. BLASKOWITS: dzieło jego

Ma-

technę se
się do siebie
miar. ten
skutku, i
to okresie

nie więcej nie obejmuje, nad Statystykę politycznych urzędzeń Węgierskiego Państwa; a tak uważane, o ileż ono jest niższe od Statystyki SCHWARTNERA! Nie koniecznie prawnik, lecz każdy inny nieco roztargnięcia mający człowiek, mógłby być w podobnyż jak P. BLASKOWITS sposób wystawić obraz politycznoprawny Węgierskiego Królestwa. Podzielił on dzieło, na przedmowę, w której nihy-to historycznym sposobem opisał główne zasady węgierskiej konstytucyi: poczem w Iszej części dzieła, wyluszczył w szczegółach polityczne kraju urządzenia, i wykazał, o ile w zawiadywaniu niemi, mają udział Stany Państwa; a następnie w Iszej części opisał urządzenia polityczne, bezpośrednio władzy monarchy ulegające. W ogóle na też same przedmioty zwrócił on uwagę jakim ja opisał w Iszym i IIIcim Tomie historyi prawodawstw słowiańskich, a w szczególe wyliczył jeszcze więcej urzędzeń, jakie się w późniejszych czasach, których ja nie dotykałem, rozwinęły. Historycznie ani jednego szczegółu nie rozebrał.

Prawo prywatne węgierskie wyluszczył JAN JUNG w *Darstellung des ungarischen Privat-Rechts*, podług pism GEORCHA, KÜVI, FLEISCHHAKERA i innych. Wyszło to dzieło w Wiedniu r. 1827 w dwóch Tomach.

W przedmowie mówi autor, że przedsięwzjął tę pracę w tym szczególniej celu, ażeby obznajmił Niemców z węgierskim prawem prywatnem, i wy-

stawił je sposobem popularnym, ażeby je kobiety zrozumiały. Odrębnie dla prawników podał w końcu dzieła główne zasady prawa, w abecadłowym porządku. Obiedwie te części są do siebie podobne w tém, że zawierają wiele szczegółów bez należytego ich wyjaśnienia, i nie podają czytelnikowi środków do odgadnienia tego, co istotnie te drobnostki prawa znaczą. Tak np. tego co Pan JUNG mówi o Turopolu i innych gminach słowiańskich, o korporeacyach szlacheckich, o miastach hajduckich, o tak zwanych Libertynach, nie pojmie nikt i nie zrozumieć, kto nie zna gminnych słowiańskich urzędów, kto nie wie tego, z kąd u nas i u Węgrzynów powstała drobna Szlachta, i jaki był stan wojskowości Słowiańskich ludów. Również nikt nie pojmie, co o władzy rodzicielskiej i patrymonialnej łącznie powiedział autor, kto nie wie w jakim stosunku do swoich Panów zostawali słowiańscy włościanie, i z kąd u Słowian powstały prywatnych Sądy. O Świętym Stefanie mówi P. JUNG we Wstępie do pierwszego Tomu: *«In Ermangelung eigener National-Gesetze wendete er sich (Stephan der Heilige) an die benachbarten Deutschen, mit denen er sich bald näher verbund, und entlehnte sich aus ihren Gesetzen das Nüthige. Sein Beispiel befolgten seine Nachfolger, und so entstand allmählig die ungarische Staatsverfassung. Die Art die Landtage zu halten, Gesetze zu verfassen, das*

for 35 p. 280
for 36 p. 284
Bew

technę se
się do sieb
miar ten
skutku, i
do okrecie

Vaterland zu vertheidigen, sind deutschen Ursprungs. Selbst das Richteramt wurde nach deutscher Art verwaltet; daher die einst in Ungarn gebrauchlichen Feuer- und Wasser-Proben und der Zweikampf. Nie przeczę temu, że wiele w słowiańskie, a więc i w węgierskie prawodawstwo, wcisnęło się z praw germańskich: wszalako, że główne zasady tegóż prawodawstwa, są narodowo-słowiańskie, wykazałem to w dziele mojem o historyi prawodawstw słowiańskich. Toż samo co się wyżej o niedostatecznościach różnych szczegółów rzekło, powiedzieć należy o zasadach prawa rzeczowego, rozwiniętych przez autora. Wystawił on obraz węgierskiego prawa do owego podobny, jaki o prawie polskiem skreślił niegdyś nasz OSTROWSKI. Objasnili bowiem obadwaj krajowe prawa przez prawo rzymskie, wiadomość o niem z HEJNEKCYUSA wyczerpnawszy. Nie można tego wziąć za złe OSTROWSKIEMU, zważając na stan ówczesnej oświaty prawnej u nas i za granicą: ale godziło się JUNGOWI w naszym wieku iść tymże samym torem, i uczyć się prawa rzymskiego z kompendyów i to lichych, nie zajrzawszy do źródła? Autor mówi wiele o *donatio regia, impetratorio titulo, possessione defectuali*; wielością szczegółów mąci i zaciemnia rzecz, którą wyjaśnić przedsięwzjął, a w reszcie wprowadziwszy czytelnika w las, nie wskazał mu ni ściężki, ni śladu, któregooby się trzymając, mógł wyjść i wywikłać się z tej gmatwa-

niny. Rzecz o zastawach węgierskich wytłómaczył przez parallelę rzymskiego prawa (podług HEINEKCYUSZA rozumie się), a nie rozebrał co to znaczyła tak zwana *inscriptio*, na której zrozumieniu rzecz cała polega głównie.

Na tém kończy P. JUNG Tom I. swego dzieła. Następny Tom zaczyna od rozbioru materji o obligacyach, którą w *podobnyż* co i wyżej wyluszcza sposób. Zbývá rzecz filozoficzno-moralnemi uwagami, (np. o lichwie w II^{gim} Tomie p. 18—26, wszakże i w I^{szym} Tomie p. 386—393 w *podobnyż* się sposób tłómaczy), zasad prawa historycznie nie rozwijając. O sądownictwie, którego opisem dzieło swoje kończy, w prawdzie bardzo wiele, ale oraz bardzo mało powiedział. Nie masz tu ani słówka o tém, że i na Węgrach były Sady przysięgłych. Najtrudniejszą do odgadnienia, a oraz najważniejszą częścią prawodawstwa każdego narodu, są zaiste przepisy o postępowaniu sądowém. Te rozwijają się przez praktykę, która zwykle, (częstokroć mimo woli tych co wymierzają sprawiedliwość prawującym się stronom,) zmiénia przepisy jakie o procedurze postanowił prawodawca. Ktokolwiek więc chce obznajmić się z postępowaniem sądowém jakiego bądź narodu, powinien naprzód czyste jego poznać zasady, wskazane przez prawodawcę, powinien się dalej obznajnić z temi jakie praktyka przyjęła, następnie sam powinien w praktykę wejrzeć, a wtedy dopiero rzecz

technię se
się do sieb
miar. ten
skutku, i
do okresie

dokładnie zrozumieć. Najlepsze o procedurze dzieło, procedury dokładnie nie nauczy, a tém mniej jeżeli to będzie tego rodzaju pismo, w którym, jak to uczynił nasz autor, teoretyczne zasady z praktyką pomieszano w jedno, i wystawiono na widok publiczny coś, ani do teorii ani do praktyki nie podobnego, i nie przydatnego.

Kryminalne węgierskie prawo wyjaśnił PAWEŁ SZLEMEŃICS *Elementa juris hungarici judiciarii criminalis*, wydanie drugie w Preszburgu (Poſonium) r. 1827. Podzielił on dzieło na Wstęp i na dwie Księgi; w pierwszej mówi o przestępstwach i karach, w drugiej o postępowaniu sądowém kryminalném. W ogóle uważając jego pismo, przyznać należy, że jest dostępniejsze i pożyteczniejsze niż owe, które P. JUNG wydał; z powodu że autor umiał uchwycić ogół i teorii z praktyką nie pomieszał w jedno. We Wstępie przechodzi dzieje kryminalnego prawa węgierskiego, dzieląc je na cztery okresy, od początku Państwa do Ś. Stefana, do Macieja Korwina, do Karola III, do naszych czasów. Podobnie jak KELEMEN, przechodzi on rzecz o prawodawstwie kryminalném, skazuje jak się pod rządem pojedynczych rozwinęła Królów, ograniczając się na samém wyliczeniu praw stanowionych, a na ich charakter, tudzież na stosunek tych praw do oświaty wieku i do potrzeb czasu, żadnej uwagi nie zwraca. Dla tego téż obrazu prawodawstwa węgierskiego nawet w głównych rysach

nikt z dzieła SZLEMENICA nie uchwycił, tego co je głów-
nie znamionuje nie pozna; a przeczytawszy pismo
jego z uwagą, powie każdy, że nasz autor podał nam
mieszanię zasad, i że wyliczył nawał praw bez wska-
zania ich zasad. W dowód na to, jeden przytoczę
szczegół. Wiadomo, że prawo węgierskie nazywa
zbrodnią (w ścisłym tego wyrazu znaczeniu) *nota in-*
fidelitatis popełnioną na kimkolwiek bądź, kto należy
do rzędu osób stan pewny przyznany sobie mających;
i że dopiero później (od r. 1723) różnica nastąpiła po-
między zbrodnią właściwie tak zwaną (przestępstwem
popełnionym na osobie prywatnego), i pomiędzy obra-
zą majestatu. Dawniej więc było zasadą, że ktokol-
wiek popełnił występki karę śmierci na winowajcę
ściągaający, uważany był za przeniewierzającego się
monarsze, utracającego jego łaskę, a tém samym
stającego się niegodnym życia. Tak np. (na co sam
autor p. 26. 107. 146. uwagę zwraca,) do *nota in-*
fidelitatis liczono *incestus*, zabójstwo krewnego
(*parricidium*) lub kogokolwiek z obywateli (*crimen*
perduellionis). Z kądże takie o tej zbrodni wyobra-
żenie u Węgrów, gdy z kąd inąd wiemy, że władza
królewska była u nich ograniczona? To właśnie wy-
jaśnić należało.

W Księdze pierwszej przechodzi autor filozo-
ficzne zasady kryminalnego prawa, (filozofia jego
pochodzi z czasów panowania po europejskich Uni-
wersytetach prawa natury, lubo dzieło swoje w ro-

Lehnęty
się do sieb
miar ten
skutku, i
do obrezie

ku 1827 napisał), a następnie zwraca uwagę na to, co o przestępstwach węgierskie postanowiły prawa. Rzeczy tej nie przechodzi historycznie, i zaledwie że gdzie niegdzie przytacza stanowiące w tej mierze prawa, np. o ulaskawieniu (p. 101. 102.), o ugodzie i darowaniu przestępstwa przez stronę obrażoną (p. 104.), o sprzyjaniu zbrodniarzom (p. 114.), i inne. W ogóle wszelkie przestępstwo nazywa *delictum*, w szczególe dzieli je, ale miesza jedne z drugimi, osobno tych, które śmiercią winowajcy grożą, a osobno owych, na które inne kary postanówiono nie wymieniając, tak, że istotnie trudno jest z wywodu tego odgadnąć, co Węgrzyni za zbrodnię, a co za winę poczytali. Charakterystyki przestępstw nie podał bynajmniej. Gdyby był przynajmniej zwrócił uwagę na pomysły o złodziejstwie, które (p. 138—141.) ma prawo węgierskie zupełnie oryginalne.

Z tego com rzekł, przekonał się czytelnik, że Węgrzyni na niższym stopniu oświaty od wielu słowiańskich ludów dotąd stoją. Nie masz nadziei przecież, ażeby się rychło wyżej posunąć mogli, z powodu, że oni życia swojego politycznego nie pojmują należycie. Zamiast postępować w oświacie sposobem dzisiejszej naukowości odpowiednim, zamiast starać się odgadnąć historycznie urządzenia swoje, i poznać źródło z którego one wypłynęły, pozwalają cudzoziemcom fałszywe o ich początku rozsić zdania, i utwierdzają się w tém mniemaniu, że wszystko co-

Jeżeli tego co się rzekło widać, że dotąd nie bada-
no historycznie prawodawstwa węgierskiego, i
że nie zwrócono na to uwagi, że i tak
w prawach słowiańskich ludów leży źródło,
z którego wyodrębnić można wzrost do od-
gadnienia ^{tego} zasad i ducha. ~~Starodawne~~ prawa
Węgrzyńskie powstawszy ze zwyczajów i ustaw
słowiańskich, następnie dopiero wplywowi za-
chodniej Europy uległy, podobnie jak ich ko-
leśnicy chrześcijanie, i niemal cała ich du-
chowna i świecka oświata.

Hand

XI. O Kozakach.

Po wyjściu trzeciego tomu historyi prawodawstwa
słowiańskich na widok publiczny, wpadły mi
w ręce układy rękopisy: jedno rękopis, którego
przełożeniem się o tem, że należy spowodować
i uzupełnić, com w dziele mojem o Kozakach
powiedział. Pierwszy rękopis, którego mi
użyczył generał S. pisany jest w rozprawie
rosyjskim, a pochodzi z XVIII. wieku. Mie-
ści on w sobie wiadomości, o których się ani
nie było naszym dziejopisarzom, i jest tem
ważniejszy, że autor jego, jak do sam po-
wiada na wstępie, wypisał go z dzienni-

Króć Pisarzy' genevalnych wojska Korabie-
go, z Uniwersałow Królów i postanowien
sejmów polskich, tudzież z dawnych kronik.
Drugi rękopis, o którym w książce rękono
sprawę w dziełach historyi Kwasalskiego
naukowego, pochodzi z pierwszej połowy XVII.
wieku. Jest to kopija skrócona z oryginal-
nego, znajdującego się w archiwum Säu-
ropii we Lwowie. P. Dyomin Rubrycki,
gostyński teyże ślawopiszą ołonek, ma
zawsze wydać z czasem ten pomnik,
który warny dla owoceńnych dzieł ta-
skich i polskich. Ja piszę oświadczyć o
Korabach, miałem pod ręką tylko ko-
piję, onoz, której mi razyt użyczyć
P. Karim. Wład. Wójcicki. Tenże uro-
ny dostarczył mi rękopis trzeci, o
który także z XVII. pochodzi wieku, i
jest w polskim napisany narzecz. Kwar-
ty na koniec rękopis, również po pol-
sku napisany, w tymże samym cza-
sie napisany, rękopisem pomiędzy sa-
wierani sławnego Adama Starusze-
ra- oż do ręki polski, mierzone
w sobie pomnik dzieł polskich i vo-
skich z XVI-XVII. wieku, które z ro-
nych niegdy nagromadził urozy nasz
historyk, iakoż także do dalszych dzie-
łoj narodu polskiego, które pisał ra-
myśl. Pomnik de przepisywał Ad-

nowi. Hwaszeuicowi różne osoby, których
on prace następnie sam sprawdzał, składał
na warniejszych własnoręczny podpis. Na pi-
smieku, którego da widziałem robotę przepi-
suarz tej uwagi, że on z archiwum Sta-
nistawa Augusta Króla Polskiego pochodzi-

tych rękopisów układał, niżej są artykuły,
graniczonym ich na samem z nich wypisie,
lawowej pisowni, mianowicie też w poani-
bach polskich, a nawet pisarskie błędy ra-
chowione z przekład polski do prozdy języka
ruskiego stosując, i nie własnego nie doda-
ję, nad rękone da i owdzie małe dopiski,
~~już-to w przypisku, już-to w tekście~~ domieszczo-
ne, a rękone cudzojęzyczna (??), ośnowę po-
miesza do moich odróżniające dodatków zta-
wierze i nad dwie piśmi gminne, których także
widziałem ni p. Wójcicki. Haterij da uwagi
robotę, że pierwszą piśmi dotychczasową od-
pis posiada p. Zegota Pauli we Lwowie, za-
czytniejszy ich od rękopi, których w odpisie
nowim niedostaje. We rękopie tej rękopi na
Kriłowa (Cavica) woysho kórakie, ażeby ich
pomocno na Warne ra śniwie radano, ich
synowi pod murami tej Lwowskiej. Widać więc
stąd, że Lwowa tej piśmi, opisywać idącej

Uchen

z rękopi innych rękopi nie
urządzeń

Wawny pier Korahora przy lorniu XVII. wie-
ku, zwrócił uwagę, na dawne czasy, w któ-
rych na polu chwasty płoget dzielny syn
Władysław Jagiełły, r. 1444. Wawniem-
liem powszechnie nazywany. Spodnie wali dzie-
niący ze P. Zegota Pauli, / z którego opo-
wiadania mi o tej pieśni arduego wra-
mości niniejszej udróżam krytycznym mu-
im), wyda tę pieśń, przypominając
wzrost w ruskich i polskich dziejach rda-
renie. Ja nie miałem pod ręką dokładniej-
szego jej opisu, a chęć dać o niej jakiś-
kolwiek wyobrażenia miłośnikom dziejów,
wyłąć ich na papier musiałem w opi-
sie mniej dokładnym.

nym słowiańskich ludów. Sądę, że nazwa «ułamki historyczne», będzie właściwą dla téj rubryki, z powodu, iż lubo w materyach tych wypadnie mi czasem i zasady rozbiierać prawne, jednakże badania moje, poświęcone będą szczególnie dla przedmiotów li historycznej treści.

I. *O Kozakach.*

Po wyjściu trzeciego Tomu historyi prawodawstw słowiańskich na widok publiczny, wpadły mi w ręce trzy rękopisy: które rozważywszy, przekonałem się o tém, że należy sprostować i uzupełnić, com w dziele mojem o Kozakach powiedział. Piérwszy rękopis, którego mi udzielił Generał S. pisany jest w dyalekcie rossyjskim, a pochodzi z XVIII wieku. Mieści on w sobie wiadomości, o których się ani śniło naszym historykom; i jest tém ważniejszy, że autor jego, jak to sam powiada na wstępie, wypisał go z dzienników Pisarzy generalnych wojska Kozackiego, z Uniwersałów Królów i postanowień sejmów polskich, tudzież z dawnych kronik. Drugi rękopis, o którym w krótkości zdano sprawę w trzecim Poszycie KWARTALNIKA NAUKOWEGO, pochodzi z piérwszój połowy XVII wieku, i jest napisany w dyalekcie ruskim. Trzeci nakoniec rękopis, z tegóż samego pochodzący czasu, w polskim jest napisany dyalekcie. Obudwóch tych rękopisów udzielił mi P. KAZ. WŁAD. WÓJCICKI. Z tych źródeł układając niniejszy arty-

Wawny przez Korakowa
 ku, zwrócił uwagę, ni-
 ryk na jego chwałę,
 wady i tawa gajety,
 ciem porzecznie nazy-
 wający ze P. Zegota
 wiadania mi o tej pie-
 mości niniejszej udrze-
 im), wyda tę poręcz-
 warne w rękach i
 rzenie. Ja nie miałem
 rzo go jej odpiąć, a dla
 łobich wyobrażenia mi
 wydać iść na papier
 nie mniej skutecznym.

Zofia

fu. 36 p 288
 37 p 289

kuł, ograniczyłem się na samém z nich wypisie daw-
 ną pisownią, mianowicie też w kronice polskiej, a
 nawet pisarskie błędy zachowując; przekład polski
 do prostoty języka ruskiego stósując, i nie własnego
 nie dodając, nad rzucone tu i owdzie małe dopiski,
 już-to w przypiskach już w texcie domieszczone, a zna-
 kiem cudzysłowa (), osnowę kronik od moich
 odróżniające dodatków; tudzież nad dwie pieśni gmin-
 ne, których także udzielił mi P. Wójcicki, znalazł-
 szę je w bibliotekach Galicyjskich. Zwracając tu uwa-
 gę czytelnika na pieśni gminne jako ważne dla historyi
 źródło, które już prawie zupełnie wyszło dla dziejów
 zachodniej Europy, a dla historyi Słowiańskich ludów
 obficie płynie, będąc dotąd mało tknięte; nad tém
 mówię źródłem zastanawiając uwagę czytelnika, mu-
 szę tu wyrazić wielkie moje z tąd zadziwienie, że je
 z trudną do wytłómaczenia sobie obojętnością uczeni
 mimo puszcza; gdy przecież ze źródła tego, jak się
 wyraził poeta, nie jedno zdarzenie dośpiwać, i dzieje
 z kądinąd znane lub nie znane, opowiedzieć by można
 przyjemniej i wierniej, a niżeli o nich podał Kronikarz
 oschły. Dla mojej zaiste myśli piosenki te przyniosły
 nie małą pociechę, gdym kręślił te dzieje; orzeźwiały
 mój umysł strapiony, przywożeniem sobie na pamięć
 tego, co się u nas dawniej działo, i rozweselały ser-
 ce znękané rozpamiętywaniem gorzkich wspominań,
 które przywodząc mi na myśl owo sławne:

infundum renovare dolorem,

smutne o smutnych starożytności wypadkach, a smutniejszych jeszcze ich skutkach, wznawiały we mnie uczucia.

Powiedział niegdyś HERDER, że sąsiadowanie z Niemcami od Zachodu, a z Tatarami od Wschodu, było jednym z głównych nieszczęść, jakich wiele doznały Słowiańskie ludy. Ale Tatarzy, którzy się na czas długi dobrze usadowili za Dnieprem, czyli w tak dawniej zwanem Państwie Moskiewskiem, z téj strony Dniepru długo się ostać nie mogli: z powodu że Rusini wczesnie dzielne przedsięwzięli środki ku odparciu nieprzyjacielskich najazdów.

Tu albowiem groźniejszą niż gdzie indziej postać przybrał kraj cały, i dzielne przedsięwzięł środki ku swojej obronie, prawo rycerskie sprężysćiej urządzając. Właściciele nieruchomości wiejskiej, przeznaczono na najezdników, czyli na obrońców ojczyzny, przewawszy ich z tatarską Kozakami. Bo jak Tatarzy rycerstwo swoje puszczające się na rozboje i rabunki po cudzych krajach, tak i Rusini nazywali Kozakami tych, którzy nieprzyjaciół napasć odpiérali, lub w celu zemsty, też same spustoszenia roznosili po Tatarskich, a następnie Tureckich krainach. Rzecz dziwna że wyraz *Kozak* w niemal zupełnie podobném znaczeniu pojmowali Czesi jeszcze na początku XIV wieku, jak to w przypisku 454 do trzeciego Tomu historyi prawodawstw słowiańskich okazałem. Ktokol-

Ma

Wawny pier Korahis
ku, ruroit awag, n
rych na polu chwał
Kadytawa Jagietty,
liem powszechnie nazy
watoj ze P. Zegola
stadania (ni o³ dey pu
mści niniejszy udrie
im), wyda tę piostem
warne w raskub i
rzenie. Ja nie maini
czego jej odpisem, a d
luchich wyobrażenia r
wylac iz na papier
nie mniej dubitadnym

wiek w poczet Kozaków nie wchodził, należał do klasy pospólstwa, a mianowicie téż kupcy, mieszczanie, chłopci i t. p. Z pośrodku siebie wybierało rycerstwo czyli Kozacy Urzędników Wojskowych i Ziemskich, Administracyjnych i Sądowych za równo, którzy czasowo urzęda swe sprawowali. Nazwiska ich wiadome są z trzeciego Tomu historii prawodawstw słowiańskich. Na czele całego krajowego Rządu stał Hetman, z pośrodku Starszyny wojskowej przez Kozaków wolnemi głosami obierany. Wszakże w zewnętrznych i wewnętrznych dziejach Kozackiego narodu (tak bowiem w tej rozprawie zowiemy mieszkańców Ziemi Ruskich, a mianowicie Mało-Rossyi czyli Podola i Ukrainy), wielkie z czasem zaszły zmiany, o czém opowie nam Kronika pierwsza której posłuchajmy.

•Kiedy Giedymin Książę Litewski, uganiając się za Tatarami, przyszedł na Ruś, i z tamtąd pogan wypędził, połączył kraj ten z Litwą; a gdy później r. 1386 Litwa zrobiła unię z Polską, to i Ruś na mocy osobnych Paktów, do Polski przyłączoną została. W tych Paktach powiedziano, że Rusini przystępują do Polaków, jak równi do równych, wolni do wolnych. Na mocy tych układów Ruś miała i nadal osobnego Hetmana, w stolicy kraju, w mieście Czerkassach nad Dnieprem mieszkać mającego, który najwyższą władzę nad rycerstwem i pospólstwem sprawował, będąc na ten urząd przez Kozaków, czyli

rycerstwo obrany... Wszakże dwojacy byli Kozacy: jedni od wszelkich danin, i opłat do Skarbu wolni, i do żadnej dla kraju posługi, oprócz służenia w wojsku i darmo sprawowania urzędów, nie obowiązani, byli ci, którzy ród swój od znakomitych w obywatelstwie mężów wywodzili; drudzy, z dawien dawna wolni, ale ani sami, ani przez swoich przodków dla kraju znakomicie nie zasłużeni, nazywali się także Kozakami, ale nie właściwie. Albowiem płacili oni do Skarbu, równie jak pospólstwo, czyli jak mieszczanie i kupcy: a chociaż rycerską także pełnili służbę, przecież ani wojskowych ani cywilnych nie sprawowali urzędów, chyba gdy zasłużywszy sobie na względy u obywatelstwa, tym sposobem z pośrodku gminu, w poczet znakomitych weszli Kozaków, ród swój przez to uszlacheając, i szlachectwo to następnie swoim przekazując. Oprócz pospólstwa byli ludzie prości, czyli poddani Kozaków pierwszego i drugiego rzędu: chłopami ich nazywano».

«Pierwszy z Hetmanów, którzy najwięcej zasłużyli się ojczyźnie swojej, i wielkie dla Polski przynieśli korzyści, był *Przecław Lanckoroński*, w r. 1500 od rycerstwa ruskiego na ten urząd wybrany. Był on zpokrewniony z Alexandrem Królem Polskim. Odnosił trzy zwycięstwa nad Turkami, Tatarami i Wołochami, którzy napadłszy na Wołyń i Galicyę, dążyli wewnątrz Polski ku Krakowowi. Skutkiem tych zwycięstw było oczyszczenie zupełne Ziemi Ruskich

liwny przez koi
ki, zwrócił uwagę
wych na płu
wadytawa Jagi
licem powstrzeżenie
sędziy ze D. z
wiadania mi o 3 de
mości niniejszy
im), wyda tę
warne w rozkazu
rzenie. Ja nie
czego jej odjąć
świadczeń wypłaca
wyłać iż na
nie mniej

po nad Dniestrem i Dnieprem, od Tatarów mieszka-
jących tamże od czasów *Batyewa*. W celu zagro-
dzenia dalszym napaściom na te kraje ze strony Bi-
surmanów, osadzono mocną straż z Kozaków pomię-
dzy Bessarabią i Krymem: umieszczono ją nad Dnie-
prem niżej progów. Tam-to porobili sobie Kozacy
małe forteczki i palisady: nazwali je *Zasiękami*, a
główną z pomiędzy tych zasięków twierdzy, zrobio-
ną w miasteczku Sedib, nadali imię *Sieczy*: sami
zaś od progów czyli kamiennych zapór na Dnieprze,
zwać się zaczęli *Zaporożcami*. Straż tę, w tém po-
stanowioną miejscu, zmieniali w pewnej porze Ko-
zacy z wewnątrz kraju wysyłani do Zaporozża. Zcza-
sem przyjmując Zaporozżę do siebie ochotników i tych
nie-żonatych Kozaków, których wtamte strony wa-
biły polowanie, rybołówstwo, a szczególnież zdobycz,
utworzyli wielkie zgromadzenie. Ażeby im nie
przeszkadzało w przedsięwzięciach wojennych, posta-
nowili ci Kozacy żyć w bezżenności. Rząd z początku
mając z nich wielkie pożytki, pozwolił im obierać
sobie Starszyznę i osobnego Hetmana; nazywano go
z tatarską Atamanem Koszowym, to jest Obozo-
wym.

«Nadano Zaporozżcom ziemię ze wszystkimi
przynależnościami (ugodiami), po obu stronach
Dniepra, pomiędzy rzekami Kontęka, Sumarya,
Kałmus, Taszlyk i Bug».

«Po *Lanckorońskim* nastąpił na Hetmaństwo *Dymitry Wiszniowiecki*, zmarły r. 1514. Rusini przyznali mu przydomek *pater patriae*. Po nim objął rząd *Eustafi Książ Różyński*, także *Różyckim* nazywany. Ten od lat młodych ucząc się i podróżując po cudzych krajach, a mianowicie po Niemczech i Francyi, nabył wiele, osobliwie zaś wojskowych wiadomości. Zostawszy Hetmanem urządził na nowo ruskie rycerstwo. Od niepamiętnych czasów wojsko Kozackie spisane było imiennie w osobno przeznaczone na to Księgi czyli *Regestra*, i dla tego nazywało się *Regestrowemi* Kozakami, różniącemi się w tej mierze od Kozaków Zaporozkich, nowo, jak się wyżej rzekło, ustanowionych. Dzielilo się zaś to wojsko podług korzeni czyli rodów, siół i okolic. Kilka siół czyli slobód stanowiło korzeń, a znowu korzeni kilka tworzyło okolicę; z tąd Kozacy nazywali się także *korzenną* i *okólną* (kurennoia, okolnoia) Szlachetą. Brali zapomogę ze Skarbu Polskiego, z resztą za swoje służąc w wojsku. Kto położył zasługi i długo służył w wojsku, nazywał się *Towarzyszem*; kto przeciwnie, ten był Kozakiem. Korzeniami zarządzili Korzenni Atamani, tudzież ich Towarzysze: wybierano ich z rycerstwa. Małe zatargi załatwiali oni sami; większe sprawy odsyłali do Powiatowych i Grodzkich Sądów. Tym celem miéwali publiczne narady w dwóch miéjscach: w Białej Wieży (niedaleko miasta Nieży-na, w dzisiejszej Półtawskiej Gubernii, gdzie teraz

Ja-

Wawny puz koi
ku, zwrócił uwag
rych na polu
władcy Stawa Jagi
liem powstrzymanie
władcy ze D. z
władania (mi o³ d
mości niniejszy
im), wyda tę
wazne w ruskich
rzenie. Ja nie
czego jej odpisać
władcy wyobrazić
wyłąć iż na l
cie unieży i wzięto

kolonia niemiecka), i w Kryłowie za Dnieprem (dziś w Gubernii Chersońskiej). Częstość oni, nie mając do tego upoważnienia od Hetmana, i bez przywołania do siebie Chorażych, zbierali się i formowali pułki ochotnicze (ochocze kommonny, to jest, konne pułki,) z którymi napadali na Turcyę, Krym, i t. p. pod pozorem ażeby odbić niewolników, w rzeczy samej dla rabunku: z czego częstość powstawały wojny. Różycki chcąc temu zapobiedz, urządził (za panowania w Polsce Zygmunta I,) dwadzieścia pułków stałych Kozackich rejestrowych, każdy pułk po dwa tysiące, i nazwał je od znakomitszych miast w Ziemiach Ruskich, Kijewskim, Czerniechowskim, Siewierskim, Perejesławskim, Kamienieckim, Czerkaskim, Czykryńskim, Humańskim, Korsuńskim, Braclawskim, Kaliszkim (czy Kamienieckim?) Kropiwińskim, Ostrożskim, Mirchorodzkim, Półtawskim, Hadiackim, Łubeńskim, Przyłuckim, Nieżeńskim, Winickim. Pułki podzielił na Sotnie, i nazwał je od czelejszych miasteczek. Nad Sotniami przełożył zasłużonych Towarzyszów czyli Setników, a nad pułkami Pułkowników dożywotnich, lub dopóki by na wyższy nie postąpili stopień. Ci oraz i cywilne sprawowali urzędy.

W roku 1540 umarł Różycki, a po nim wybrano na Hetmana z Generalnych Assawulów *Wenżyka Chmielnickiego*. Nie ważnego nie zaszło w kozackich dziejach aż do roku 1563, w którym na dniu 7 Lip-

ca, Zygmunt August Król Polski porównał zupełnie Litewską i Ruską Szlachtę z Polską, a w sześć lat później wyrzekł w osobnym dla Rusi nowo umyślnie wydanym przywileju, że dawne w tej mierze potwierdzające układy, łączy ich z Koroną Polską, wielając *równych do równych, wolnych do wolnych*. Odtąd wysyłała Ruś także Posłów na sejmy do Polski, a wysyłała ich od Urzędu Hetmańskiego i od rycerstwa, tudzież od pospólstwa.»

«Za Hetmaństwa Kniazia *Michała* Wojewody *Wiszniowieckiego*, obranego r. 1569, nie ważnego nie zaszło: tém ważnijszém było dla Kozaków panowanie Polskiego Króla Stefana Batorego. Wtedy-to r. 1573 *Swiergocki* Hetman pobiwszy Turków nie daleko Soroki (na dniu 23 Kwietnia), polecił Koszowemu Zaporowskiemu *Feskowi Pokotyłowi*, ażeby krążąc na łodziach po Czarném morzu, trwożył Turków. Tym czasem sam *Swiergocki* poszedł do Bukarestu na Wołoszczyźnie; oddzieliwszy poprzednio znaczną część wojska, i posławszy ją do Galacza, dla wsparcia wyprawy Zaporozców. W następnym 1576 roku, *Swiergocki* dobywając Bessarabskiej fortécy Kilia nad Dunajem, wyleciał w czasie szturmu na powietrze. Na miejsce jego obrano z pośród rycerstwa (Kozaków) Hetmanem *Fedora Bogdankę*.»

«Temu r. 1577 rozkazał Batory trapić Turków. Tym końcem Hetman spustoszył Synopę, Trapezunt, przeszedł z orężem w rękę całą Anatolię, i doszedł

Warny p[ro]z Ko-
 ki, zwrócił uwi-
 rył na polu
 Kadytawa Gaj
 l[ub]em p[ro]szeknie
 w[ie]d[ia]ć ze D. 2
 wiadania mi o
 mości niniejszy
 im), w[ie]d[ia]ć t[ak]
 w[ie]d[ia]ć w[ie]d[ia]ć
 t[ak]oż jej odpi[er]-
 tw[ie]d[ia]ć w[ie]d[ia]ć
 w[ie]d[ia]ć i[st]oż na
 się unie[si]e d[la]t[ak]i

kanałem od wschodu aż pod sam Sambuł, a zrabo-
 wawszy przedmieścia, łódkami dostał się znowu do
 Bessarabii.

W tych-to czasach, jak się zdaje, wzięli Koza-
 cy Warnę: o czém świadczy pieśń gminna pisana
 po cerkiewnemu. Znany zaszczytnie publiczności
 z pism swoich P. BIEŁOWSKI udzielił j[ed]ej Panu KAZI-
 MIĘNZOWI WŁADYSŁAWOWI WOJCICKIEMU, a ten po-
 zwolił mi zrobić z niej użytek. Oto jest ta piosnka:

.....Czyby ja Wojsku ne zapłatyła czerwonymy zolotymy,
 da bilejkimi talaramy. Czyby ja Wojsku ne zapłatyła czerwono-
 ju kitajkoju za usłużejku kozackoju.

A w niedi[le]jku poranejku zbyrały sia hromadojki do kozac-
 koj poradójki. Stały radu, dostawły ot-kot Warny mista
 dostały. Oj czy z pola, czyli moria, czli stoi riezki newelycz-
 ki. Posłały posła jak pod Warnu, pojma[wa]ż[ę] posew tureczany[na]
 starejka[ho] worożbyta.

Stały sia ieho wypytowały ot kot Warny mista dostały, oj
 czy spola, czyli z moria, czyli stoi riezki newelyczki.

A w niedi[le]jku poranejku bihnut, plynut czowenciamy, po-
 blyskujut weselciamy, wdaryły razem samopalów w sedmy pia-
 des... ot zapalów.

Jak p[ó]lsodkiu i z harmaty stały wsi kozaki do... do[bu]w(aty),
 stały... narikały tuju..... nas turków w nei zab[ra]-
 ły. Była Warnu, była Warnu, zdawna sławna; sławniszyi
 kozaki szczo toi Warny mista dostały, i w nei Turków zab[ra]-
 ły.

Czas, z którego ona pochodzi lub pochodzić mo-
 że, da się wyrozumieć z sam[ej]że j[ed]ej treści.

O dziejach kozackich tak mówi dalej kronika:

«Batory Król Polski, przeznaczył na rezydencję
 Hetmana i posiedzenia Trybunału Baturyn (Batoryn)

miasto które sam założył. W Czerkasach mieszkał Namiestnik czyli Nakazny Hetman, jak w Polsce, królewską władzę na Rusi reprezentujący.»

«Po *Fedorze Bogdanie* hetmanil *Podkowa*, rodem Książę Wołoski. Po nim w r. 1592 został Hetmanem wybrany z generalnych Assawułów *Fedor Kosinski*, rodem Szlachcie Polski. Pamiętne są jego rządy, dla nieszczęść jakich Kozacy doznali, i jakie ich odtąd ciągle zaczęły trapić. Albowiem Król Zygmunt III wezwał do Brześcia Duchowieństwo ruskie, i kazał mu podpisać Unię. Ósmiu Biskupów podpisało ją, jako to: *Ignacy Rahoża* Metropolita Kijowski, tudzież Biskup Włodzimirski i Brzeski, jako też Protopop Konstantynopolitański, *Kirył Terlecki* Biskup Łucki i Ostrogski tudzież Exarch Patryarszeski, *Hermogen* Biskup Połocki i Witepski, *Jan Hohol* Biskup Piński i Turowski, *Dyonizy* Biskup Osterski, *Heraklit Siewiernicki* Biskup Wołyński i Poczajewski, *Theoktyst* Biskup Galicki i Lwowski (1). Nie

- (1) W przywileju po polsku napisanym i wydany dnia 30 Lipca 1595 r. przez Zygmunta III. dla duchowieństwa ruskiego, przystępującego do unii z kościołem rzymskim (który ja z czasem ogłoszę drukiem), wymieniono następujących Biskupów: *Michał Rahoża* Archiepiskop Metropolita Kijowski, Halicki, i wszystkiiej Rusi, *Hypacyusz* Prototroni i Episkop Włodzimirski i Brzeski, *Cyryl Terlecki* Exarcha Episkop Łucki i Ostrogski, *Natanieł Sielicki* Archiepiskop Połocki, Witepski i Mscisławski, *Michał Kopysteński* Episkop Przemyski i Samborski, *Leon Pełczycki* Episkop Piński i Turowski, *Dyonizy Zbirowski* Episkop Chełmski i Belski, *Gedron Żalaban* Episkop Lwowski i Kamieniecki.

mm

1000 97 pag 296
1000 98 pag 297

Kawny przez Koi
lin, zwrócił uw
rych na pułk
władcy. Tawa Gaj
licem powszechnie
ustoię ze B. 2
władania mi o 3
mości niniejszy
im), wyjął tę,
warne w ruskich
rzenie. Ja nie
szego jej odjęs
holnych wyobraze
wyłąć ię na
sie mniej iud.

podpisali zaś i wyraźnie protestowali się przeciwko Unii: *Jan Leżajski* Biskup Siewierski, *Sylw. Jaworski* Biskup Perejasławski, *Inoc. Tuptalski* Biskup Podolski, *Symeon Poszyński* Protopop Nowogrodzki. Protestując się przeciwko temu, kapłani ci powiedzieli między innemi i to: że należąc do greckokatolickiej Cerkwi Jerozolimskiej, nie mogą przystać na odmiany obrządków religijnych przyjętych przez Sobory Kościoła wschodniego, nie będąc do tego przez tenże Kościół upoważnionemi. Za to prześladowano ich i usunięto od godności i obowiązków.

Kiedy się to pomiędzy Kozakami rozgłosiło, Hetman *Kosiński* zrobił w tej mierze przedstawienie tak Królowi jako i Zgromadzeniu duchownemu w Brześciu, oświadczając: że naród ruski nie uzna za swoich kapłanów tych, którzy bez wiedzy jego i zezwolenia, do Unii z Kościołem Zachodnim przystąpili. Zgromadzenie Brzeskie zrozumiawszy o co tu idzie, wezwało Hetmana, ażeby się przed nim osobiście stawił, i bliżej się z nim porozumiał w tej mierze. *Kosiński* przyjąwszy zaprosiny, zjechał do Brześcia; lecz zaledwie tam stanął, zapozwany został przed Sąd duchowny, a ten za karę żywcem go zamurować kazał, z powodu, że Hetman Szlachcicem Polskim i w rzymsko-katolickiej wierze wychowanym będąc, śmiał obstawać za schizmatykami. Skoro się o tém dowiedzieli Kozacy, zebrali się w pułki, i podciągnęli pod Bześć, chcąc uwolnić Hetmana. Zaszło

im drogę wojsko polskie pod Piatką, które oni zwal-
czywszy wkroczyli do miasta, ale tamże znaleźli *Ko-*
sińskiego już nie żywego.»

«Tym czasem Hetman Koronny obsadził woj-
skiem polskim Ruskie Ziemie, i w imieniu Króla zaka-
zał Kozakom wybierać sobie nadal Hetmana. Mocą
oręza popierał on Unię, i przymuszał lud stósować
się do przepisów Rzymsko-katolickiego Kościoła.
W Czerkasach założył sobie główną kwaterę: Ko-
zacy zapobiegając temu, ażeby ich prawa przez daw-
nych Królów Polskich zapewnione im i zatwierdzone,
w niczem uszczerbku nie poniosły, zebrali się w Czer-
niechowie, gdyż Czerkasy zajmowali Polacy, i na
zasadzie służących im praw na to, obrali sobie Het-
manem generalnego Assawuła *Pawła Nalewajkę*.
Natychmiast Hetman wysłał do Króla z oznajmieniem
o tém, Pułkownika *Łobodę*, który-by mu oraz przed-
stawił uciążliwości Kozackiego narodu.»

«Ten pomiędzy innemi przełożył najpokorniej
monarsze: że jędza z piekła krzywo patrząc na jed-
ność i zgodę Ruskiego i Polskiego narodu, zgubną
myślą natchnęła duchowieństwo do wmięszania się
w świeckie sprawy, za którego-to nastawaniem, po-
wstała jakaś tam Unia: ta naruszając sumienie Rusi-
nów, i spokojność ich burząc, Hetmana *Kosińskiego*,
męża tyle ojczyźnie i monarsze zasłużonego, o cha-
niebną śmierć przypawiła: że Jezuici używszy za
narzędzie do intryg swoich Polskich Magnatów, przez

Wawny pier koi
ku, zwrócił uwie
rych na polu
Władysław Jagi
ciem powzrośnie
wtedy ze 10. 2
władania mi 0 3
mości niniejszy
im), wyda też
warne w ruskich
rzenie. Ja nie
szego jej odjusz
woblich wyobraze
wylać iż na
sie unieży iść.

nich przyprowadzają do zguby Kozaków; którzy po-
mimo srogiego prześladowania, trwają w posłuszeń-
stwie ku Królowi, Ojcu i Panu swojemu Najmiłosiw-
szemu, jego pieczy poruczają siebie i nowo wybra-
nego sobie Hetmana, ufając łasce monarszej; i pewne-
mi będąc, że naruszone ich prawa w całości zacho-
wane im będą.

Król na prywatném posłuchaniu wynurzył Puł-
kownikowi Łobodzi swoje zadziwienie nad tém co
zaszło; zapewnił go że o niczem nie wie, i całą winę
na swoich zwałil Ministrów: względem Hetmana nie
nie objawił. Żądał dalej od Kozaków, ażeby się spo-
kojnie zachowali, obiecując, że o ich uciążliwościach
na pierwszym przedstawi sejmie.

Kiedy Łoboda doniósł o tém Hetmanowi, ten
nabrał ducha, i zaczął wszystko do dawnego przy-
prowadzać stanu. Ale on wiele w tym względzie
ponieść musiał trudów. Albowiem Duchowieństwu
Ruskiemu przypadła do smaku Unia: gdyż w Brześ-
ciu uposażono Księży w sposób w Ziemiach Ruskich
dotąd niesłychany, naznaczając Popom po piętnastu
pospolitych, którzy będąc ludźmi wolnemi, mieli od-
tąd pracować na nich jako poddani. Powymyślali
duchowni nowe opłaty od chrztów, ślubów, pogrze-
bów, i za każdą duchowną przysługę, targowali się
z ludem o zapłatę, tak, iż odtąd powstało przysłó-
wie: «łatwo dostać żony, ale trudno sobie wyjednać
ślub u Popa.»

«*Nalewajko* nawzajem prześladował Uniatów, a ci pozamykali się w warownych Zamkach: tak, że niektóre z nich, jako to: Mohilowa nad Dniestrem i Słucka, szturmem dobywać musiał Hetman.

«Na królewskim polegając słowie, wysłali Kozacy Deputowanych na sejm w r. 1597, a mianowicie wysłano ich czterech od Województw, trzech od Urzędu Hetmańskiego, pięciu od znakomitszych miast i pospólstwa. Na Deputowanych od Urzędu Hetmańskiego wybrani zostali: Pułkownik *Łoboda* Sędzia Wojskowy, *Fedor Mazeppa*, i Setnik *Rijowski Jakób Rixim*. Z niemi wybrał się Hetman, w celu złożenia Monarsze hołdu uszanowania. Aliści zaledwie oni przybyli do Warszawy, natychmiast ich przytrzymano, wrzucono w loch podziemny, a po dwóch dniach wyprowadzonym na plac kary oznajmiono, że śmierć poniosą jako prześladowcy wiary Chrystusa. Stracono ich haniebną śmiercią: poczem wyszedł wyrok od sejmu, skazujący na chłopstwo cały lud ruski, i zakazujący mu wysyłać odtąd Deputowanych na sejmy.

«Wtedy-to, złąły się okropne nieszczęścia na lud Ruski. Już Kozacy nie mieli przystępu do urzędów, a kraj cały zajęło wojsko polskie. Wszystkie cerkwie których Popi nie chcieli przystać na Unię, wydzierżawiono Żydom, w ten sposób, iż nie wolno było odprawiać nabożeństwa podług obrządku greckiego, nie opłaciwszy się poprzednio arendarzowi,

Joⁿ.

Wawny przez ko-
ci, zwrócił uwie-
rych na polu
Władysława Jagi-
łłiem powszechnie
ustalony ze P. 2
wiadania mi o
mości niniejszy
im), wyda tę
warne w rękach
rzenie. Ja nie
szego jej odpisu,
kubinek wyobraze-
wyłacić i na
nie mniej dołto.

od jednego aż do pięciu Talarów; a za chrzest, ślub, albo pogrzeb, od jednego do czterech Tynfów, stósownie do zamożności gminy lub rodziny, która cześć oddać Bogu, lub chrześcijański obrządek odprawiony mieć chciała. Od dzwonnicy i cerkwi klucze trzymał arendarz Żyd, i nie wprzód je wydał, aż mu opłatę złożono. Najboleśniejszą było rzeczą, że się rozdwoił naród: bogatsi porozumiewszy się z Jezuitami, na-
przód przystali na Unię, a następnie przeszli na łono łacińskiego Kościoła: w nagrodę za to wszelkie swoje zatrzymali prawa. Upadła wojskowość ruska, bo Kozacy rejestrowi już nie otrzymywali wsparcia od Polskiego Rządu: dla tego też bogatsi z nich przyjęli służbę w wojsku polskim, a ubożsi przeszli do Kozaków Zaporoskich i przez to Siecz bardzo wzmogli. Ale i od tych znakomitsi przenosili się do Polaków, i albo pod ich chorągwiami służyli, albo od nich powierzane sobie urzęda sprawowali na Rusi.»

Większego jeszcze znaczenia nabrali Zaporoscy, odkąd obrali sobie Hetmanem Generalnego Ohoźnego nazwiskiem *Piotra Kanaszewicza Sahajdacznego*, w roku 1595, który pierwszy zaczął się pisać «Hetmanem Zaporoskim». Widząc Polacy że się do niego wszyscy Kozacy garną z Rusi, sami obrali na Rusi Hetmanem *Damiana Kuskę*. Po jego śmierci był Hetmanem *Brodawka*. Krzywo się patrzył *Sahajdaczny* na to Hetmaństwo, a upatrzawszy do tego porę, wziął w niewolę *Brodawkę*, i rozstrzelać go

kazał za to, że się Hetmanem śniał mianować. Polacy zagrożeni wtedy ościennemi wojnami, nie tylko że to zniesli spokojnie, ale nawet sami przyznali *Sahajdajcznemu* tytuł Hetmana, z taką samą władzą jaką miał niegdyś Kozacki Hetman.»

«Począł *Sahajdaczny* wielkie czynił Polsce przysługi, a mianowicie w czasie wojen w Moskwie i Turcyi toczonych. Ale nie mniejsze on przysługi wyświadczył Rusi: bo mając wielkie względy u Polaków, i nie bojąc się ich bardzo, zaczął on znów oczyszczać Ruś od Unii. A naprzód do dawniej przywiódł on wiary Sofijską Soborną w Kijowie Cerkiew i Bracki Monaster; odbudował je na nowo, upiększył i nadał wielą dobrami. Przy pomocy Kijowskiego Metropolity *Piotra Mohiły* wznowił on dawną Kijowską Akademię tamże już od czasów Tatarów istniejącą. Umiierając w r. 1622 zapisał temu zakładowi cały swój majątek.»

«Z jego śmiercią pogorszył się stan Rusi, albowiem zapal do Unii który już ostygł był nieco, wzmoógł się o tyle, że nie o Unii już myślano, ale o rozszerzeniu łacińskiego pomiędzy Rusinami obrządku, tak dalece, iż samą nawet Unię zwać odtąd zaczęto pogardliwie chłopską wiarą, z powodu że klasa wyższa, wyznawała teraz powszechnie religię łacińskiego obrządku. Zaczęto ucisk wywierać przez nowy zakaz wybierania Hetmana, przez podatki celne, *indukta* i *ewekta* na Rusi aż dotąd niesłychane, tu-

Wawny przez Koi
ku, zwrot awo
rych na polu
Władysław Gazi
ludem powszechnie
który ze 10²
wiadania mi 0³
mości niniejszy
im), wzięta tę,
warne w ruskich
rrenie. Ja nie
rogo jej odpisu,
świńskich wypisze
wyłaci iż na
sie mniej doko.

dzień przez nałożenie opłaty na wyznawających grecki obrządek, zwanęj *apokaliptezjska*. Wybiérano ją po targach przed Wielkanocą. Służebnicy rządowi wybiérali ją od każdego przybywającego na targ, a niemającego na piersiach tabliczki z napisem: *Uniata*. Następnie wydzierżawiono ten podatek Żydom, a ci płacili arendy z miast większych 300 Rubli na rok, rozłożywszy na rodziny ile która z nich tabliczek corocznie brać powinna. I święcenie chlebów wypuszczono Żydom w arendę. Węgłem lub krédą kładli oni znak na chlebie poświęconym i opłaconym.

«To bardzo znowu rozjątrzyło umysły: z czego korzystając Turecki Sultan Osman II, wypowiedział wojnę Polsce. Poniosła ona wielką klęskę pod Cecorą, i z tego powodu, że Kozacy służący w polskiem wojsku niechętnie się spotykali z Bisurmanami. Wszelako i tak nie małą tam stratę ponieśli i sami Kozacy. Poległo tam wielu Kozaków, a między temi był Setnik Czerkaski *Michał Chmielnicki*, a syn jego *Bogdan Zinowij* został wzięty w niewolę. Ten *Michał* był potomkiem *Wenżyka Chmielnickiego*, pochodził ze Szlachty Polskiej, i był majątnym Panem (Welmoża): posiadał bowiem miasteczko Sobolów i niektóre wsie. Za żonę miał *Anastazyę* córkę Hetmana *Bogdana*. Z małżeństwa tego urodzonego *Bogdana Zinowiego*, trzymał do chrztu *Sanguszkę*. Rodzice dali mu jak najlepsze wychowanie, odesławszy go do Warszawy, gdzie się uczył pod najlepszemi mistrzami.

Mówił i pisał językami łacińskim, greckim i niemieckim, i bardzo był lubiony od Panów Polskich, Duchowieństwa Rzymsko-katolickiego, a nawet od samego Króla Zygmunta III, którego mu polecili księża Jezuiści. Dla tego też kiedy *Bogdan Zienowii* służąc jako ochotnik w wojsku, został pod Cecorą wzięty w niewolę, i przez *Murzę Jerucza* zaprowadzony do Krymu, Król własnym nakładem wykupił go od Tatarów, i umieścił w swojej Gwardyi.»

«Kiedy *Bogdan* odwiedzając raz ojczyznę swoją przypatrywał się wystawionej w r. 1638 fortecy Kudak nad Dnieprem, *Czapliński* Namiestnik Hetmański a Starosta Czychryński zapytał go po łacinie, czyli i on tak sądzi jak powszechnie mniemają znawcy, to jest, że forteca ta jest do wzięcia niepodobna? *Bogdan* odpowiedział skromnie, że mu się tak nie zdaje, wiedząc o tém, iż co ludzka działała siła, również ludzka może obalić ręka. *Czapliński* poczytując tę odpowiedź za buntownicze wyrazy, aresztował *Bogdana* i posłał go do Czychryna pod strażą. Ale *Anna* córka *Czaplińskiego* ułatwiła *Bogdanowi* ucieczkę. Skoro przybył do Warszawy i opowiedział Królowi co się stało, ten rozkazał strażnikowi *Sko-byewskiemu* oberznąć *Czaplińskiemu* za karę jeden wąż.»

«Opowiem teraz co się poprzednio jeszcze przed tym zdarzeniem przytrafiło na Rusi.»

Wawny pier ko:
ki, zwrócił uw
rych na polu
Władysława Jag
liem powstrze
ucioły ze D. 2
wiadania mi o 3
mości niniejszy
im), wyja tę
warne w rusku
rzenie. Ja nie
wzaga jej odpiru
kolebki wyobraze
wyłać iż na
cie mniej lubi.

«W roku 1623, Książ *Konstanty Ostrogski* Wojewoda Kijowski zaczął znosić do Króla i Senatu rozliczne skargi o uciemiężenie Rusi z powodu Unii: wstawiał się za nią i Królewicz Władysław, znając męstwo Kozaków, z którymi częstokroć walczył przeciw nieprzyjacielowi.»

«Czém ośmieleni Kozacy, obrali sobie w r. 1624 Hetmanem *Tarassą Trojassę* Korsuńskiego Pałkownika. Przyjął on dowództwo, ale tytułu Hetmana używać nie chciał. Ale i tak ścigał go Hetman Koronny *Konieczpolski*. Na Boże Ciało, kiedy się Polacy popili, wpadł na nich *Tarass*, i wszystko im zabrał. Stało się to w nocy, a odtąd zaczęli Kozacy nazywać tę noc «*Tarassową nocą*». Potém Kozacy podzielili się na oddziały, a przebiegając Ruś, oczyszczali ją z Polaków i Żydów. Nie mogli się za to pomścić Polacy, bo się bali Szwedów, a do tego mieli w Moskwie wiele do czynienia. Dzie sięć lat hetmanił *Tarass*; po którego śmierci obrano *Semena Perewiaskę*.»

«Kiedy się pokazało, że on sprzyja Polakom, Kozacy wtrącili go do więzienia, z którego jednakże uciekł za pomocą *Lejbowicza* Żyda. Na jego miejsce wybrano Hetmanem *Pawłuka* Generalnego Chorążego. Pod wsią Kulejki napadł na niego Hetman Koronny *Konieczpolski*, i zniósł go zupełnie. Szczątki Kozaków schroniły się z Hetmanem swoim do miasteczka *Borowicz*, dokąd udał się i *Konieczpolski*.

Stanęła w reszcie ugoda pod warunkiem: że *Pawluk* ustąpi do dóbr swoich, a *Perewiasko* Kozakom hetmanie będzie. Atoli skoro *Pawluk* wyszedł z miasteczka, Polacy pojмали go wraz z towarzyszami, jako to: Obożnym *Gremiaczem*, Assawulem *Pobidaszem*, *Lietacką*, *Szkurajem* i *Putylką*. Zaprowadzili wszystkich do Warszawy, i srogą zamordowali śmiercią, skóry z nich zdarłszy. Ucięte im głowy rozesłali na postrach po Ruskich Ziemiach, hetmańską głowę wbito na pal w Czychrynie, a głowy jego towarzyszków w Niżynie, Baturynie, Humanu i Czerkasach.»

«Po śmierci *Nalewajki* okropne klęski trapiły Ruś, z powodu krwawych bojów przez Polaków i Kozaków, z rozmaitem dla obudwóch narodów powodzeniem staczanych. Albowiem w r. 1638, wybrany Hetmanem *Stefan Ostrenica* Niczeński Pułkownik, napadł na załogi polskie, i wyrzwał je wraz z Polskimi Panami, mieszkającymi na Rusi. Nawzajem Hetman Koronny *Lanckoroński* naprzód nad rzeką Sturycą stoczył krwawą walkę z Kozakami, a następnie wziął w niewolę i stracił *Ostranicę* z trzydziestu siedmiu jego towarzyszami. Wprawdzie pokrzepili się później Kozacy, odkąd połączyli się z Zaporozcami, i obrali sobie Hetmanem pułkowego Assawulę nazwiskiem *Karpa Pułtorakożucha*. Jednakże ten dla przemagającej siły polskiej, błędne musiał prowadzić życie, obozując po stepach, i służąc

Wawny przez ko-
lin, zawołał uwi-
rych na polu
Władysław Jagi-
llem poszedł
niektórzy ze D. 2
władania mi o 3
mości ni nieczy-
im), wyda tę
warne w ruskich
rzenie. Ja nie
czego jej odpisze.
Władysław Jagi-
wylać iść na
nie mniej do-
bry.

Krymskiemu Hanowi przeciwko Tatarom z Chin nowa przybyłym i połączonym z Kałmukami. Tak przez trzy lata tułając się Hetman Kozacki, umarł w obozie.

Widząc na koniec Polacy, że się inaczej nie uspokoją Kozacy, dopóki swego nie będą mieli Hetmana, postanowili im takowego wybrać sami.

Ten był początek nakaźnych (wybieranych przez Polaków) Hetmanów. Pierwszym takim Hetmanem był Iwan Barabasz Czerkaski Pułkownik, który jako przez Polaków wybrany, sprzyjał im wielce. Król Władysław dodał mu na Pisarza Generalnego wojsk ruskich Zenowiego Bogdana Chmielnickiego, tego samego o którym powiedziało się wyżej. Miał on za żonę ową Annę Czapliską, która go niegdyś uwolniła z więzienia. To wszystko działo się w r. 1647. Chmielnicki sprzyjając narodowi swojemu, namówił Barabaszę Hetmana, do wytoczenia skargi przed Króla i Senat na bezprawia, jakich ze strony Polaków Ruś doznawała i teraz jeszcze. Monarcha wytoczył tę sprawę przed sejm, z uwagą: że już czas ażeby poprzestać ucisku na Rusi, i że należy szanować prawa i religię ludu, połączonego z Polską osobnemi Paktami, i wcielonego do niej jako równy do równych, wolny do wolnych. Aliści Panowie Polscy mając na czele Prymasa, sprzeciwili się temu, i dali poznać Królowi swoje z tąd nieukontentowanie, że obstaje za schizmatykami. Obeszło to

Króla, który poważał i kochał Kozaków: napisał więc do Hetmana *Barabasy* o tém co zaszło, i pomiędzy innemi wyraził się tak: «Wy jesteście rycérze, macie muszkiety i szable, a więc macie czém bronić wolności waszój; na tém polegajcie, ale nie na mnie, bo ja nie wam pomódz nie mogę.»

«Hetman *Barabasz* jako przychylny Polakom, schował to pismo, nikomu go nie pokazawszy. *Chmielnicki* jednakże jako Pisarz Generalny, miał sposobność przeczytać ów list, i odtąd pałał chęcią obznajmienia z tém pismem cały naród Kozacki. Właśnie przypadły chrzciny u *Chmielnickiego*, na które był zaproszony i *Barabasz*. Kiedy tenże upiwszy się zasnął mocno, *Chmielnicki* zdjawszy mu z głowy czapkę i w takową się ubrawszy, zdjął mu także z palca pierścień, i z temi znakami udawszy się do Czychryna do żony *Barabasy*, żądał od niej imieniem hetmańskiem wydania sobie owego królewskiego listu z Kancellaryi. Stało się jego woli zadosyć. Z tém pismem udał się *Chmielnicki* do Zaporozża; lecz tam nie więcej nad trzystu zastał Kozaków. Tym objawił wszystko co zaszło, i wezwał ku obrobie praw narodowych i religii.»

«Zaporozcy okryli go z radości czapkami, i rzekli: że będąc tułaczami chętnie go sobie obierają za wodza, przyjmują go chlebem, solą, i szczerém sercem.»

«Zaraz udał się z niemi pod Kudak, który mając na załodze po większej części Kozaków, natychmiast

ciawny przez ko-
lin, zwrócił uwie-
rych na pulu
władcy Stawa Jagi-
liem powszechnie
władcy ze D. 2
wiadania mi o 3
ności niniejszy
im), wyda tę
warne w ruskich
zrenie. Ja nie
czego jej odpisać
holach wyobraze-
wyłać ię na
cie mniej dołd.

się mu poddał. Tu znalazł wszystkiego podostatkiem, a mianowicie, na których mu zupełnie zbywało, znalazł wiele pieniędzy: albowiem podciągnąwszy pod Kudak miał tylko cztery Talary przy sobie.»

«Ubezpieczwszy się w Kudaku, przedsięwziął z tąd dalej swoje popierać zamiary. Wydał odezwę do narodu, w której i ów list królewski umieścił, wzywając każdego, ktobykolwiek tylko zdolny był oręż nosić, ażeby się z nim łączył; a mianowicie też wezwał rycerstwo, ażeby opuściło *Barabaszę* jako zdrajcę ojczyzny. Wnet sציagnęło do *Chmielnickiego* 4,000 rejestrowych Kozaków. Ze swojej strony *Barabasz* uwiadomił *Pawła Potockiego* Hetmana Koronnego o wszystkiem co zaszło, a ten posłał mu w pomoc syna swego *Stefana* z 10,000 wojska. Temu *Barabasz* polecił napaść na Kudak od ładu, a sam uderzył nań od strony Dniepru.»

«*Chmielnicki* zamiast stawić mu odpór, wywiesił chorągiew z napisem: «pokój Chrześcijaństwu!» którą zobaczywszy zostający pod rozkazami *Barabasz* Kozacy, odstąpili swego wodza, i połączyli się z *Chmielnickim*. Ten wystawił im okropny stan Rusi, i zachęcał do skruszenia kajdan które ją krępują, mówiąc: że lepiej śmierć ponieść niż w ochydzie nędzne prowadzić życie, patrzeć na to, jak na sejmach mordują Polacy Kozackich Hetmanów i Posłów, słuchać ustawicznie obelżywych słów: «schmizmatycy, chłopci,» i być świadkiem tego, jak samego monarchę, któ-

ryby chciał z téj niedoli wydźwignąć Kozaków, we wszystkich krępują Panowie Polscy, i (co on sam we własnym wyznał liście), nie pozwalają mu w niczem polepszyć losu Rusinów.»

«Kozacy jednomyślnie okrzyknęli *Chmielnickiego* swoim wodzem, i rozpierzebli się na wszystkie strony, ażeby złapać i jak zdrajcę ojczyzny ukarać *Barabasza*. Znalezionego ukrytego w jedném czółnie, prowadzili do Hetmana, lecz kiedy go wiedziono, wyrwał się z rąk Kozaków *Barabasza*, skoczył w Dniepr i utonął.»

Na tém kończymy wypis z piérwszój kroniki, z powodu, że co ona daléj o postępkach *Chmielnickiego* opowiada, zgadza się po większój części zupełnie z opisem tychże podanym przez naszych historyków. Té m ważniejszą jest druga kronika, z którój teraz udzielimy wypisu.

Pominąwszy to, co w treści z kroniki téj już umieszczono w KWARTALNIKU NAUKOWYM, napomknę o zdarzeniach zaszłych u Kozaków po śmierci *Sahajdaczego*.

Kronikarz opowiada pod rokiem 1626 i 1630 jak Hetman Koronny *Konieczpolski* uganiał się za Kozakami, w jaki sposób zgodził się z niemi, pozwalając na wybór Hetmana *Doroszenki*, jak znowu poróżniwszy się z tymże, staczał bitwy, to zwyciężając Kozaków, to zwyciężonym bywając.

Wawny przez Ko.
 Ku, zwrócił uwie
 rzyć na pulu
 Władysława Jag
 łem powszechnie
 history re. P. 2
 władania (mi o 3)
 mości ni nieczy
 im), wyda tę,
 warne w ruskich
 zrenie. Ja nie
 szego jej odjusz,
 holnych wyobraze
 wydać iż na
 nie mniej iud.

«Kiedy następnie (mówi kronika) miał tenże Hetman iść za Dniepr na Rusinów, Księża Dominikanie poświęcili jego pałasz, obnosili poświęcony w procesyi około kościoła, wzywając Wszechmocnego, ażeby tym orężem pokonał pogaństwo ruskie.»

W roku 1633 objął rządy Władysław, który przywrócił prawa Rusinom nie będącym w Unii. W tedy-to *Piotr Mohyla* Wojewodzie Mołdawski Archimandryta Kijowsko-Pieczerski został we Lwowie poświęcony na Metropolitę, w obec czterech Władyków, wielu Archimandrytów, Igomenów, Świaszczenników, których po imieniu wymienia. Opuściwszy to co dalej kronikarz opowiada, o uciskach ze strony Polaków i Kozaków czynionych sobie wzajemnie, o usiłowaniach Hetmana *Konieczpolskiego* w r. 1636, ażeby Kozackie rycerstwo na poddanych obrócił, o Kancelerza *Zamojskiego* gorliwości nawracania do Unii; na koniec o srogięj klęsce przez Polaków w r. 1638 poniesionej, i o nastąpiej wnet zgodzie, pod tym warunkiem, ażeby wprawdzie wolno odtąd było Kozakom obierać sobie Hetmana, ale ażeby pułkami dowodzili sami tylko Polacy, i przy każdym pułku ażeby było 300 Dragonów Niemieckich; to mówię opuściwszy, przystąpię do opisu wojen *Chmielnickiego*. Kronikarz tak rzecz opowiada:

«W roku 1648 umarł Król Władysław. W tydzień po jego śmierci, wojsko Polskie kwarciane poszło na Ukrainę na Kozaków, gdzie *Bogdan Chmiel-*

nicki podniósłszy bunt z rejestrowemi Kozakami i or-
dą Tatarską, zniósł wojsko polskie pod Żółtymi Wo-
dami w trzech godzinach, na proch ztarlwszy obóz pol-
ski, a 20,000 wojska z całym rynsztunkiem, obozo-
wym sprzętem wzięwszy i zaprowadzwszy w niewolę
tatarską. Dostali się tam do niewoli także obadwaj
Hetmani, to jest: Hetman Koronny *Potocki*, i Hetman
Polny *Kalinowski*, tudzież wielu Panów i Szlachty.
Potocki bynajmniej nie upadł na sercu, ale i owszem
chociaż był jego jeńcem, powstał na *Chmielnickiego*:
«Chłopie!» powiedział mu «czémże zapłacisz tak wiel-
kiemu rycerstwu Tatarskiemu, które mnie, a nie ty
zwyciężyło?» A temu odpowiedział *Chmielnicki*: «To-
bą, który mi mówisz *chłopie*, i równemi tobie, zapłacę
Tatarom.» Natychmiast kazał *Potockiego* okuć w kaj-
dany i oddał w niewolę odzianego w siermięgę, te-
go który niedawno w bławaty strojny, pysznił się po
obozie.»

«To uczyniwszy, *Chmielnicki* wymawiał przed
Senatem, Książętami i wielkimi Panami, ten swój
postępek, tudzież wojnę którą rozpoczął, mówiąc:
że zniewolony był do uczynienia tego kroku, dla
krzywd Pułkowników Polskich przełożonych nad ko-
zackimi rotami, którzy jemu i całemu zaporoskiemu
wojku dokuczali wiele, a to z rozkazu *Konieczpol-
skiego* Hetmana, podburzanego w téj mierze przez
rządzącego w tamtych stronach *Czaplińskiego* Cho-
rążego Koronnego. Przyrzekał, iż się spokojnie za-

Wawny przez Ko-
ki, zawrócił awi-
rych na polu
Władysława Jagi-
liem powszechnie
wzięty ze D. 1
władania mi o 3
mości niemieczy
im), wyda tę
warne w ruskich
rzenie. Ja nie
czego jej odpisać
woliach wypisać
wylać iż na
nie mniej dalsz.

chowa, i do posłuszeństwa wróci, jeżeli nadal prawa i wolności tak ruskiego ludu jako też i Zaporoskich Kozaków szanowane będą.»

«Sejm wyrzekł, iż osobnej Komisji, na której czele postawił *Kisiela* Wojewodę Braclawskiego, rzecz tę rozważyć polecił. Jakoż Komisya ta zjechała do Kijowa, ale się wkrótce rozeszła. Bo gdy *Chmielnicki* szérasz bunt, rozesłał swoje zagony na Białą Rus, na Węgierszczyznę (do Siedmiogrodu), na Polesie, Ruskie Podole i na Wołyń, a do Kozaków wiele przystawało chłopstwa, i wspólnie z nimi dobywało miasteczek i miast, Szlachtę, Żydów i Lachów w pień wycinając, kościoły i klasztory łupiąc, (osobliwie też *Krzywonos* na Podolu to broił), przeto Książęta, to jest: *Dominik* buławę hetmańską mający *Wiśniowiecki*, i *Ostroróg* Podczaszy Koronny, z Regimentarzami, całą Szlachtą i żołnierzem prostym, w liczbie do pięciudziesiąt tysięcy, podciągający za Konstantynów pod Pilawcami, mimo wyznaczonej owęj Komisji, z *Chmielnickim* spotkać się postanowili. Lecz mnóstwo niezliczone Kozaków, ordy i chłopstwa, tak ich przestraszyło, że Polacy, gdzie kto mógł i jak mógł, uciekać poczęli, armaty i cały tabor zostawiwszy.»

«*Chmielnicki* szczególnież Księcia *Wiśniowieckiego* seigając, doszedł aż do Lwowa; gdzie przedtém zabrał tenże Książę wszystkie klójnoty, złoto i srebro od mieszczan, z klasztorów, kościołów i cerkwi,

obiecawszy za to nie odstępować miasta i bronić go do upadłego. Aliści skoro się tamże *Chmielnicki* z ordą pokazał, wnet *Wiszniowiecki* do Zamościa, a drudzy gdzie kto mógł uciekł. *Chmielnicki* wzięwszy od miasta sumę dwóch kroć sto tysięcy Czerwonych Złotych, i załogę w niémże zostawiwszy, ciągnął dalej pod Zamość.

Nie od rzeczy będzie przytoczyć tu pieśń gminną ruską, i z okoliczności téj ułożoną, i dotąd w ustach ludu będącą. Z rękopisu udzielił mi jej Pan *Kazim.*

WŁAD. WOJCICKI. Jest téj osnowy:

A w czystym pole błysko dorohy
Stojt nametce duże s żowkowy:
Na tim nametcy stojt stolyczok
Na tim stolyczku hreczny molodec,
Konemy Wojsko zbyraje,
Wijsko zbyraje, pod Lwiw staje;
Taj pid Lwiw staje wse szerehuje,
A swoje wijsko na Lwiw rychtuje:
Jak kińmy zernuw, aż Lwiw sia z dwychnuw,
Jak szabelków zwyw, Lwiw sia pokłonyw:

Oj! wyszły k'nemu wsi mieszczany,
Oj! wsi miszczany, wsi predmiszczany:
Wynesty jemu, mysu czerwonych;
Win toje bere, taj ne diakuje
A swoje wijsko na Lwiw rychtuje.

Oj! wyszły k'nemu wsi Żydowe,
Wsi Żydowe, wsi kahalowe;
Wynesty jemu mysu czerwonych;
Win toje bere, taj ne diakuje,
A swoje wijsko na Lwiw rychtuje.

Kłavny pier kō:
 kō, zwrōt awi
 ryk na polu
 wśadytawa jag
 lēm porrednie
 uctory ze P.
 wiadania mi o
 mōści ni niegry
 im), wōia tē
 warne w ruski
 rrenie. Ja nie
 rogo jōj odpiru,
 kōlurek wypłaze
 wylat iō na
 gie uniey dōlōt

Oj! wyszły k'nemu usi Panowe,
 Usi Panowe, wsi Hetmanowe:
 Wywely k'nemu konyki w sidli,
 Konyki w sidli, pannu w kareti.
 Win toto here, krasno djakuje
 A swoje wijsko taj szerehuje:
 Jak zaczyw wijsko szerehuwaty
 Oj bilsza Lwiwa ne turbowaty.

Rusini śpiewając tę dumkę, wspominają zawsze imię *Chmielnickiego*, i powiadają jak wielkie skarby ze Lwowa zabrał. W istocie wojownik ten r. 1648 posunął się aż pod Lwów, który, jak mówi kronika, wykupił się summa 200,000 Czerwonych Złotych, złożonych najwięcej od kupców Ormiańskich i Żydów.

Książę Wiszniowiecki dowiedziawszy się o tém, osłupiał: wyprawił Posła do Warszawy z głosem na Króla Kazimiérza, którego i Korona cała chcąc nie chcąc obrała. Król natychmiast napisał do *Chmielnickiego*, rozkazując mu ustąpić na Ukrainę, i przyrzekając nie tylko całą darować mu winę, ale nadto, wyjednać wszystko na sejmie koronacyjnym czego żądał. Usłuchał tego *Chmielnicki*, a ustępując upominał Szlachtę Uniwersałem, ażeby się z poddaniami obchodziła łagodnie; co jēj téż i Król Mandatem swoim nakazał.

«Nie tylko Polskę ale i Ruś dotknęła srogą klęską ta wojna; bo Tatarzy odchodząc do domu, niezliczone mnóstwo ludu uprowadzili w niewolę, a Polskie Zie-

mie trapiły głód, powietrze i mór. Szczególniej na ból głowy i biegunkę umierali ludzie, padając po drogach. Umarł także i *Tokaj-Bej* Car Tatarski, tudzież Pułkownik *Krzywonos*: mianowicie też miasto Lwów srogięj doznało klęski. Albowiem broniąc się Kozakom, spalili sami Lwowianie przedmieścia a Kozacy na około odjęli miastu wodę, rury prowadzące takową popsuwszy. Dobyli oni wysokiego Zamku, i tamże tudzież po klasztorach ukrywających się ludzi, częścią w pień wycięli, częścią pozwolili ich Tatarom uprowadzić z sobą.»

«Przy cerkwi Ś. Jęrzego do 54 leżało trupa; u Bernardynów do 500 i więcej wyrznięto narodu; wiele ludzi poginęło w mieście, na Ratuszu, i na waulach.»

«W roku 1649 po Trzech-Królach była w Krakowie koronacya, i odprawował się sejm przez trzy tygodnie, na którym znów pospolite ruszenie na Kozaków uchwalono, gdy nie chcieli przystać na warunki, jakie im znowu wysłany do nich na Komisyę Pan Wojewoda *Braclawski* podał.»

«Zaledwie on żywcem wyszedł od Kozaków nie zupełnie Komisyę odbywszy, i odłożywszy resztę do Zielonych-Świątek. Jednakże przynajmniej to wytargował na Kozakach, że przyrzekli za Horyń, Słucz i Prypiad nie posuwać się dalej: Kamieniec w załodze trzymać mieli. Polakom zakazano przechodzić tę granicę, i z Rusinami źle się obchodzić zabroniono im.»

M.

Wawrzyn przez Ko-
ch, zwrócił uwagi
rych na polu
Kładytawa Jag
ludem powszechnie
mający ze B.
wiadania mi o
mości niniejszy
im), wyda tę
warne w rusku
renie. Ja nie
zrogo jej odpiaru
woliach wybiera
wyłać iż na
cie mniej lub

«Jednakże Polacy nie dotrzymali warunków: wie-
lu bowiem duchownych, świeckich, winnych i nie-
winnych powbijali na pal, i pogubili jeszcze więcej
jawnie lub tajemnie. Każdy Szlachciec dopuszczał się
we wsi swojej takowych zbrodni.»

«O czém skoro się dowiedział *Chmielnicki*, cho-
ciaż już był posłał Królowi punkta do zgody, a mia-
nowicie też aby Wojewodą Kijowskim zawsze był
Rusin, ażeby kasztelańską godność takż sprawował,
ażeby Metropolita zasiadał w Senacie, i wszędzie
w Ruskich Ziemiach zniesiona była Unia; pomimo to,
już więcej żadnej nie chcąc zgody, wziął się do broni,
widząc jak się Polacy srogo obchodzą z Rusinami, jak
miasta i miasteczka niszczą, a mianowicie na Podolu,
gdzie dobyli Ostropola, Połannego, Krasylowa, Kon-
stantynowa Starego i Nowego, Siniawki, Żbikowa i
innych. Wnet Kozacy uderzyli na Międzybórz, dobyli
go i spalili, a znajdujących się tamże Lachów w pień
wycięli. Ale Lachowie znowu potężnie się okopali
pod Zbarażem; na przeciwko nich pod Pietrowem
stanęli Kozacy, palając rządę dobytego obozu, złasz-
cza gdy wiedzieli o tém, iż tamże znajduje się wielu
Panów, a mianowicie Książę *Wisznowiecki*, *Jere-
miasz Korybut*, chociaż z ruskiego pokolenia, prze-
cież Lach, szwagrem będąc Pana *Zamojskiego* i *Ko-
niecpolskiego*; Pan *Bielski*, *Firlej*, Pan *Kamienie-
cki*, *Lanckoroński*, Pan *Podczaszy Ostroróg*, Pan
Chorąży Koronny Książę *Korecki*, i inși Panowie

z powiatów Kamienieckiego i Podolskiego, tudzież Pan Starosta Lwowski z powiatu Wołyńskiego.»

«W tém-to obozie oblegali ich Kozacy z ordą przez niedziel pięć, aż od głodu wielu wymarło Lachów, a wielu pieszo i bez oręża uciekało, tułając się po drogach i miasteczkach.»

«Król Kazimierz przybywał im na pomoc w piątym tygodniu, mając przy sobie wojska czterdzieści tysięcy. Ale pod Zborowem obkoczyli go Kozacy i Tatarzy. Tam-to *Chmielnicki* i Han, a Han Ukraiński tak zatrwożyli Lachów, że się aż w wozy i pod wozy kryli przed kulami i strzałami. Więcej tam niż pod Zbarażem zginęło Polaków. Czém przestraszony Król prosił sam o pokój, obiecując Kozakom wolność, i tak z nimi jako też i z Hanem Tatarskim ugodę zawierając na piśmie, którą na przyszłym sejmie, ale jeszcze tego roku (1646) zatwierdzić przyobiecał, i na wieczne czasy z Kozakami w zgodzie żyć przyrzekł. Warunki na które się on sam i niedobitki zbaraskie podpisali, były te: ażeby odtąd było czterdzieści tysięcy rejestrowych Kozaków, ażeby Czekryn ojczyznę *Chmielnickiego* ze wszelkimi przynależnościami jemu oddano, i na wieczne czasy przy buławie wojsk zaporoskich zachowano go, ażeby od Dniestra aż po Braclaw, a od Dniepru aż po granice moskiewskie leżące kraje, do Kozaków należały, gdzie żaden Polski nie miał postać żołnierza. Ażeby Wojewodą Ruskim zawsze był Rusin, i wszyscy urzędnicy także Rusini

Wawny przez Ko-
lin, zwrócił uwagi
na polu
Władysława Jag-
liem porządkie
mający ze P.
mianina mi o
mości ni nieczy-
im), wyda tę
warne w rękę
rzenie. Ja nie
czego jej odpisa-
kolurich wyobraze-
wyłać iż na
nie mniej dobit

byli, w Województwach Kijowskim, Braclawskim i Czerniechowskim, ażeby Metropolita w Senacie miejsce (Stolec) miał, ażeby Unia wszędzie zniesioną była. Oprócz tych były jeszcze inne punkta drobniejsze, jedenaście w liczbie.

Z kroniki tej pomijam resztę, dla téjże samej przyczyny, jaką powiedziałem, wypis z pierwszej kroniki robiąc. Przystępuję teraz do wypisu z kroniki trzeciej, która tak mówi o *Chmielnickim*.

«Rodowity Kozak *Chmielnicki*, człowiek uczony i żołnierz dobry. Którego Król Władysław do różnych ekspedycyj wojennych zażywał, a osobliwie przeciwko Turkom dawał mu komendy i armat powierzał. Ten za zasługi swoje miał znaczną część ziemi na Ukrainie, a osobliwie Futor (folwark) jeden na Starostwie Czecheryńskim, który znacznie sobie osadził, pozwoiliwszy ludziom slobodę. Ta znaczna w slobodach *Chmielnickiego* osiadłość ludzi wzbudziła nienawiść i zazdrość w niejakiem *Czaplińskim* Polaku naszym, który sądził za rzecz niesłuszną, aby *Chmielnicki* w tak wielką wbijał się fortunę. Dla tego usadził się na to pomieniony *Czapliński*, aby mu te slobody i Futor odebrał, jakoż i dokazał tego. O co gdy się *Chmielnicki* jako o swoją własność upominał, kazał go *Czapliński* złapać, i do więzienia wtrącić, z którego, jak go przecie żona jego wyprosiła, tak zaraz z tym się *Chmielnicki* odezwał: Mam szablę w rękę, żyje Bóg,

i Kozacka jeszcze nie umarła Maty.» Co wymówiwszy, począł zaraz spółkować z drugimi możniejszymi Kozakami, którzy także ponosili znaczne krzywdy od niektórych Panów Polskich, i powoli zaciągać ludzi, kupić się, i bunty podnosić począł. O czém dowiedziawszy się Hetman Polski *Potocki*, napisał list do *Krzeczowskiego* Pułkownika Peryasławskiego, aby *Chmielnickiego* złapał. *Krzeczowski*, co miał za ordynansem *Chmielnickiego* złapać, tedy go jeszcze przestrzegł, aby się miał na ostrożności, i list mu hetmański pokazał. Tak uwiadomiony *Chmielnicki*, udał się na Zaporozę, i tam wiele zfomentowawszy, bunty zrobił. Z Zaporozia skoczył do Hana Tatarskiego, prosząc aby mu dał posiłek przeciwko Polakom, ale że Han na to pozwolić nie chciał, dla tego mu dał w zastaw syna swego, którego z chęcią wziął Han Tatarski, i dał mu zaraz siedm tysięcy Talarów, a więcej potém nie omylnie dać deklarował.

«Dowiedziawszy się o tém Hetman, dniem i nocą z wojskiem na Ukrainę pospieszał, aby ten ogień ugasił. Że jednak dla niestatecznej zimy nie mógł się przez rzeki przeprawić, musiał w Czerkasiech zimować, i tak dopiero po Wielkiej-Nocy o trawie (trawie) w Dniepr przeprawił się, gdzie kazał zaraz rejestrowym Kozakom bajdakami, to jest wielkimi obijanemi czółnami, dla prętszego przebrania się, płynąć przeciwko *Chmielnickiemu*. Syna zaś swego z dwoma tysiącami wojska łodem wyprawił. Lecz

ga-

ciawny pier ko
ku, ruroit awi
rych na polu
Władysław Jag
liem powszechnie
walczy ze D.
władania mi o
mości ni nieczy
im), wyda tę
warne w raski
wrenie. Ja nie
wrogo jej odpisu
walczyk wyobrazi
wylaci iż na
sie mniey dobit

tu w krótko po tej wyprawie doszła wiadomość, że *Chmielnicki* syna jego z Tatarami na Żółtej gdzieś Wodzie napadłszy, osadził. O czem także oni rejestrowi wyprawieni bajdakami, dowiedziawszy się Kozacy, Komendantów wszystkich swoich i starszyznę potopili, i do *Chmielnickiego* się przedali. Toż samo uczynili i niektórzy z Dragonii, która była z synem hetmańskim, jego sromotnie odstąpili i do Kozaków przeszli.»

Tu się kończy artykuł mój o Kozakach. Zamierzwszy sobie, celem uzupełnienia dzieła mego, mówić o początku i urzędzeniach Kozaków, osądziłem za rzecz potrzebną powiedzieć i o tem, co lud ten zniechęciło ku nam, i odwiodło od spółnictwa z nami: zwłaszcza gdy mi się nadarzyła okoliczność ogłoszenia w tej mierze dziwów, o których się ani śniło naszym i Rosyjskim dziejopisarzom. Czas wykaże o ile się w tém prawdy lub fałszu mieści, co mi użyte do tej pracy kroniki objawiły. Być może, że nowe źródła, które pisemko moje wywoła z ukrycia, wesprą to, lub w inném wystawią światło, com w tej mierze powiedział. Kiedy przebiegam myślą i rozważam com tu wylał na papier, przypominam sobie i nucę Karpińskiego piosnkę:

Świecie! z ślepomi oczyma,
Jak z ludźmi przestajesz.....

WACŁ. ALEX. MACIEJOWSKI.

warzy na łonie piwnik. Kładzie się w
sie ciałowidy. Przemni on w se stowa.

gestr Krzywd Kozaków Zaporowski
JMC. Pana Kralowskiego postanych.

mo JMC. Pan Czapliski urzędnik
zebranych uprosił u neborczyka Pa-
a Kralowskiego sobie Tuloz własny
średniczy Cmielniczego, na których
na Cmielnicki i prądów swoich
Krolewski donaje i sobie daną appro-
bacyą od sevarnięzkiego Krola JMC
gdzie naiechawszy Pan Czapliski na
osadzone stobody z ludem gładem gumu
to jest 400 kóp zboża zabrano wry-
skie domostwo porabowano.

2do Tenże Pan Czapliski gniewa się
na Cmielniczego kiedy go prawem pa-
trzył o swoje gwałty. Syna jego 10. an-
norum puerum, kancrugami wśród syn-
ku swojej ciałdzi tak rbił karat że
aż zamieszono ledwo żywego i wbiłce
połym umarł.

3tio Pan Komorowski rzeź sego Pana
Czapliskiego wyjął kilka razy

przed różnemi Korabanami Affawranami.
ze żreli z Chmielnickiego nie nie wsku-
tamy tedy go koniecznie zabijemy
albo zabio rozkazemy.

4^{te} JMC. Pan Chorazij Korony Ale-
ksander Koniecpolski idąc teraz kiedy
Tatarzy pogromili z Zaporożia, Karat
wrać tego Chmielnickiego pod waszę
i grzyż me urządzić w tym liedy
się Chmielnicki chciał udać do Cana

Krałowickiego zarady były po gościach.

5^{to} Jm Anno 1646 liedy Chmielnicki dostawczy Ta-
tarów dwóch odwiedził ich Jmć Pana Krałowickiemu,
tedy w niebytności jego wręczył mu pozwolenie z
stajni konia swego, na którym w polu drucie sia-
bat.

6^{to} Panom Urzędnikom ukraińskim w ciz podobna
w domu kurackim wrócił gwałtem, ziona kuracka wr-
cia kuracka tedy musiała, skłamała liedy oni im zagrozili
7^{me} O talowe kurandy pytał Jmć Pan Krałowicki
po kilihach do Panow Urzędnikow i Dzierżawców
wymagając a to nie nie pomogło.

8^{vo} Teraz Chmielnicki gdy iechał w bok z Pathowin-
niem swym tak tak poruciłso Tatarom którzy byli
wpadli pod Czehryn nie iaki Pan Dauriński: iako
to oni nazywają, iako z poprawy iakich tam star-
szych zachęcałszy mu z ich ciz go w tel, ledwo
mu miszucha dosięgnęła. mato mu głowy nie
rozcięt, którego gdy Chmielnicki pytał "dlaczego" było
odpowiedział rozumiałem braciśku się Tatarom.

9^o Te kurandy, najwięcej, sobie Chmielnicki umawia
ze go tam iakich Porta Chan Korak i iniebre tradu-
kował do Pana Chorazkiego Koronnego iakoby myślił
armatę, wyprowadzić na morze razem Jm. Pan
Chorazki przy anie względem Czaplackiego proteuzjań

forma. 40 p. 321
forma. 41 p. 321

rozpamiętany na zdrowiu Chmielnickiego następował karat, i
jak Chmielnicki nie miał się do tego udać, udał się
do innych także podobnie skrzywdzonych, których kłótnia nie
miał, po samych insatach morskich i Nizowych Kłaiach
który Chmielnickiego sobie Dukiem obrat.

Po wydaniu narzeki wziętów Tatarom pisarz, że za Bach-
maty za Sibiria za Tuli Korasy przedawali.

O Tokaybein Czerkowskim pisarz, że jest bardzo przychylny
Polakom i niktorym przeciwko nam gdy się z Panem
Kieniewskim targowali, rekt do przy granicach przyjeżd-
mi na powołanie a darmo iż wypuszcza, a to iż z
tobą nie targuję ani wyięgam gdyż mogę, mowu wam
dostać, proszę, abyś pamiętał na mnie.

Twierdzą zapewne że o tym wtargnięciu Tatarskim Cefarz
Turecki nie wiedział i także miał podobny w radnego z wzię-
tów do Polki nie odstali ale wysyłał w rękę tu na
okup, dając powiadając choćby się nam z Turkiem bić radne-
go tam nie dany wzięci ani też u siebie wzięci nie wy-
ślemy ale raco raco według przemówienia na okup dany,
worem sumieniem i cnotą, Pana Krolowskiego radzali
aby on sam grzeze powiadzał, w który ich wiele Towarzysz
albo wzięci przemore i według jego pomyśli dwojcy nie wyję-
gają ani granicy.

O Jaznie Wielmożnego Mł. Pana Krolowskiego okupie to
twierdzą że było 3000 Granowych rękych dać i sto Tata-
row wziętów na koniach odianych wydać a przytem
Konia Turckiego i Tererog, sobolow, Beyowi dać na.

Drudzy tak pisarz, teraz że Panowie Hetmani wraz wzię-
ci do Polki (Wzięci nie mają)

Wieżę historyczną o Korachach.
Zamierzamy sobie, celem uzupełnienia
księgi mego, mówić o powstaniu i wzro-
staniu Korachów, o przyczynach i o skut-
kach, o potrzebach powieści i o tym, co lud ten
niechciało ku nam, i odwrócić od spisku-
stwa z nami. Wskazujemy, gdy mi się na-
daruje oświecić oświecenie w tej nie-
rze drwinie, o których się ani śniło na-
grym i rosyjskim dziejopisarzom. Cóż
wybaczyć o ile się w tym prawdę lub
fałsz, co mi ujęte do tej pra-
cy pominięli objawili. Być może, że
nowe zwroty, które pisemko moje
wywodzi z ulrycia, wespiera, lub w in-
nem wystawia, światło, com w tej
mierze powieści. Kiedy przebiegam my-
słów i rozważam com tu ujęte na
papier, przypominam sobie i nunc Kar-
minckiego pióru.

Wracie! z głębi ocympa,
jak z ludźmi przestaciez....

XII. O rządach naukowych i o szkołach
oswiaty w Tourain od wieku XIV. aż
do wieku XVIII.

Co o stanie rządów i oświaty w To-
urain przezowszym od XIV. wieku aż do
wieku ~~XVI.~~ ^{XVII.} porem, uważał należy
za pierwsze rzyć rozprawy, którą
razem o stanie ówczesnego pis-
miennictwa i oświaty polskiej utopi-
ranym, wespół także mając na
stać nam w innych Tourain w
owym wiekach.

§ 385. Zamiar iaki miał Kazimirz W. zakładając uniwersytet krakowski, zniweczono poniekąd już za Władysława Jagiełły, nadając kierunek naukom odmienny od owego, który miał prawodawca, wiślicki. Albowiem głównie pielegnować tam zaczęto Teologią i kanoniczne prawo, sądząc że upowszechniona znajomość tychże, położy tamę szerzącę się w Polsce nauce Husa^{nskiej}; mniéy przeto dbano o wykład praw świeckich. Postąpiono sobie w téj mierze, wbrew woli Kazimirza W. i Urbana Papieża: bo pierwszy chciał, ażeby założony przez niego uniwersytet, szczególniéj naukę prawa upowszechniał po kraju, drugi potwierdzając plan nauk w uniwersytecie tymże wykladać się mających, zalecił, przedewszystkiém uczyć obok prawa kanonicznego i rzymskiego, nauk matematycznych i nadobnych, zakazując wykładać Teologii. Przeciwnie Bonifacyusz Papież, postanowił, ażeby przedewszystkiém teologii tamże uczono². Wszakże wydział teologiczny z wielką trudnością i przeszkodami otrzymany, lubo wkrótce do takiéj doskonałości doszedł, że wysyłając swoich Doktorów na zbor przesławny do Bazylei, otrzymał na nim pierwsze po Teologach bonońskich miejsce: lubo wydał mężów z pism swoich głośnie w Europie mających imię, (o czém odczytać należy ~~wyżej przez nas przywiedzioną~~ rozprawę P. Lelwela) przecież nie długo kwitnął, z przyczyn, które łatwo odgadnie każdy, skoro należycie roz-

R. 1400. Dług. 1167. Przył. I. 41, sq.

Tom III.

51

w Tygodniku wileńskim)

Waw. 1844. 4

xiii

to

dr.

307

itow.

202

am,

cz.

o stanie politycznym narodu polskiego
w historii prawodawstwa słowiańskich
powieści.

450

XII. O załadowach na
czwarty i piąty
do wieku XVIII.

Co o stanie rządu
w tym wieku
wielu XVIII. pisał
za pierwsze razy
z czasem o sta
mienistwa i o
danytam, wzo
stanie nauki u
osobach wielkich

waży, com w tej mierze w dziale pierwszym
działu w tym tu i następnych rozdziałach powiedział.

§ 326 Stan wewnętrzny uniwersytetu był prawie
taki sam, jaki uniwersytetów włoskich i francuz-
kich, w średnich wiekach. Na czele jego stał Re-
ktor, z władzą nad członkami uniwersytetu, tudzież
księgarzami, a późniéj i drukarzami uniwersytec-
kimi, prawie nie ograniczoną: od jego bowiem wy-
roku, podług przywilejów Władysława Jagiełły,
do żadnéj władzy odwołać się nie godziło: sam
tylko Monarcha mógł go złagodzić lub zupełnie
uchylić. W ogóle sądownictwo uniwersyteckie no-
siło na sobie charakter sądów prywatnych: albo-
wiem sprawy kryminalne, wytoczone przeciw człon-
kom uniwersytetu rozpoznawały krajowe sądy; cy-
wilne sprawy rozstrzygał uniwersytet, co w r. 1650
(Vol. IV. 334) na nowo obwarowano. Rektor miał
sobie dodanych pachotków do utrzymywania po-
rządku: zwano ich *familią rektorską*. Od niego zale-
żeli publiczni i stali (bo ich tak dzielono) nauczycie-
le. Starszych, a mianowicie uczących w wydziale
teologicznym, medycznym i prawnym, zwano Pro-
fessorami, i ci musieli mieć stopień doktoratu.
Nauczycieli nauk nadobnych, używano Magistrami
i Artystami: a i tych dzielono na starszych i młod-
szych. Nad młodszymi, tudzież nad żakami i stu-
dentami ²⁰⁰⁰, to jest, nad uczniami dawniejszemi
i świeżo do uniwersytetu przybywającymi, naybliż-

²⁰⁰⁰ Tak się wyraża Herbut, w tom. p. 367.

szy dozór mieli Dziekani ⁴⁰⁰. Wszyscy razem, uczący i uczący się, składali iedno zgromadzenie (universitas), i pod osobnemi byli prawami, nad których całością, iak się rzekło, czuwał Rektor.

~~§ 387~~. Prawa te miały wiele podobieństwa do ówych, iakie Fryderyk Barbarossa nadał niegdys bonońskiemu uniwersytetowi, z tą wszelako różnicą, że u nas, podług przywileju Władysława Jagiełły, żyda postanowiono kampsorem, czyli bankierem uniwersyteckim. Uboższa młodzież kształcąca się w naukach, miała bezpłatne utrzymanie w domach rządowych bursami zwanych; z tych siedm do nappóźniejszych przetrwało czasów ~~400~~ ⁴⁰⁷. Klasztory były prawem zobowiązane posyłać na kursa akademickie nowicuszów, i wszelkie opatrywać ich potrzeby: zwierzchność uniwersytecka czuwała nad ich sprawowaniem się i pilnością w naukach. Warto odczytać co w téj mierze przepisuie akt urzędowy z r. 1545, (u Nak. ~~400~~ ⁴⁰⁷ 621 sq.). Każdemu wolny był do nauk przystęp aż do r. 1496, (u B. 343), w którym postanowiono, że chłop mający kilku synów, może tylko iednego oddać do szkół na nauki, a inni że powinni roli pilnować. Jeszcze za czasów Kromera ~~400~~ ⁴⁰⁷, młodzież gminnego stanu licznie uczęszczała do szkół.

~~§ 388~~. Uniwersytet własne miał fundusze, i z nich wszelkie swe opędział potrzeby, nad których całością, tudzież nad ogólném dobrem całego zakła-

¹⁴⁰ R. 1482. u Szczyg. p. 187. ⁴⁰⁷ Acta literar. Miclera p. 50.
⁹ Respl. ~~400~~ ⁴⁰⁷ 494.

to

dr.

na

ciężew
 wresz
 ian,
 w.

XII. O zaktadach na
oswiaty w Toru
do wieku XVIII.

Co o stanie zaktad
wiciwskich. ~~XVIII.~~ ^{XVII.} ~~zaktad~~
za pierwsze rysy
z czasem o sta
mienistwa i o
zanyslam, wzg
stan. ~~na~~ ^{na} ~~u~~
owym wiekach

452

du, czuwał Kanclerz uniwersytetu. Obowiązek ten, podług ustawy Władysława Jagiełły, miał sprawować Kanclerz państwa. Lecz Papież Urban V. potwierdzając przywileje uniwersytetu, oddał kanclerstwo jednemu z Biskupów. Dostała się ta godność Biskupowi krakowskiemu, który ją przez zastępcę sprawował. Niekiedy pozwalał on wydziałom obierać sobie Wice-Kanclerza, któryby zasiadał na examinach, i patenta uczniom wyexaminowanym podpisywał. Kto chce dokładniejszą powziąć wiadomość o stanie uniwersytetu krakowskiego, o pracach jego członków, i o skutkach jakie z ich usiłowań dla oświaty wynikły, powezmie o tém bliższą wiadomość z wewnętrznego urządzenia tegoż uniwersytetu, (przytoczyłem go w spisie źródeł), tudzież z uczonego dzieła Joz. Sołtykiewicza. Wypisywać ich nie chciałem, i wołałem się ograniczyć na niektórych uwagach, które mi się skądinąd wyczerpnąć zdarzyło.

§. 389. W drażliwem znajdował się uniwersytet położeniu, z powodu mniemań o reformie kościoła, które z Czech, a następnie z Niemiec, do Polski się wciskały, i łatwo do serca młodzieży przemawiały. Bojąc się tego, aby mający się założyć w Wrocławiu uniwersytet, bardziey się jeszcze nie przyczynił do rozsiewania owych mniemań po Polsce, nasz rząd w r. 1501, iak Micchowi¹⁰ta. (u Pistor. II. §. 258) świadczy, przeszkodził założeniu tegoż uniwersytetu w stolicy Szląska. Tęże samę obawie przypisać należy, że późnię Teologia w uniwersy-

o stanie ¹⁰abcedenii ¹⁰Krakowskiej, w ¹⁰Krakowie
wie 1010. ¹⁰mylanem)

Wzrostu gdy sami Profesorowie, jak u. p. Jędrzej to
z dostrzegła Łaska z wielu innymi r. 1449. ucyli
iawnie nauki Husa;

tecie krakowskim na niskim stanęła stopniu. Po
upadku u nas nauki prawa, nauki matematyczne i
nadobne pozostały same, w których uniwersytet
mógł pracować korzystnie. Usiłowania jego podję-
te w téj mierze, miały świetne powodzenie. W kra-
kowskim to uniwersytecie ukształcił się Kopernik,
uksztalili się i inni z nauk fizycznych i matema-
tycznych mężowie sławni, którzy przez głębokie
zastanawienie się nad rzeczą, też same w naukach
ścisłych odkryli prawdy, iakie w XVIII wieku w An-
glii sławny Newton uczonemu ogłosił światu. Wzrost
literatury oyczystéj w wieku XV, XVI dowodzi ia-
wnie, że umiał uniwersytet pojąć znaczenie i dą-
żność literatury starożytnej, a grono znakomitych
mężów¹², których uniwersytet do najwyższych
w kraju posług usposobił, świadczy o dobro-
ci drzewa, które takie wydało owoce.

§. 390. Przecież i nasz uniwersytet doznał kolei
losów. Właśnie duchowieństwo, które niegdyś
wspierało usiłowania jego, i obmyślało dla niego
fundusze¹³, widząc, że się i ten zakład naukowy
do rozszerzenia po kraju wyobrażeń o reformie
kościola przyczyniał, (w czém przecież winoć czas
i okoliczności, mia sam uniwersytet obwiniać na-
leżało), i że młodzież, (nad czém mocno ubole-
wał Kromer, respl. 491), zamiast gruntownych
nabywać nauk, polityką zatrudniać się lubiła; du-
chowieństwo mówię, zniechęciło się ku wszechnic

¹² Wymienili ich Okolski III. p. 15, 16. ¹³ Acta literar. r. 1510.
u Dog. I. p. 17. 303. sq.

nie godzi-
to się, prze-
wminai o
tem, że nie
wszysty prze-
Profesorowie
myśleli iak
Łaska; i że Uni-
wersytet dla
jmy podobania
się, duchowień-
stwu, często
z pośredka
siebie wyma-
czat delegowa-
nych biskupów
wraz z biskup-
sem razin-
li w czerpach
Finkego i dr-
Küh (p. 15).

Bawilo. II. p. 79.)
to wraze nit E

ialkoż pod owe wielki, iak to i Kronika nie miech z
XVI. po chrzeście wielka mowa (J. S. Bawilio, Dr. II.
p. 74.). Krakowski uniwersytet był w całej Europie
najlepszą matematyczną szkołą.

Krakowski. Lubo

E nie pomogło i nie dać
na uniwersyteciowi

ciślow.
wraz
iawn
raz

XII. O radach na
oświaty w Turcji
do wieku XVIII.

Co o stanie rad
nauki p. 200 w. 17.
w. 18. p. 200
na pierwsze wy
z czasem o sta
mięśnistości i o
zamyślam, w 20
stanie nauki u
osobę wielką

krakowski, co otworzyło Jezuitom drogę, do
podkopania zakładów starożytnego tego Muz. pol-
skich przybytku. Ważne jest, co w téj mierze Pi-
secki p. 280 wyrzekł, do którego ciekawszych téj
rzeczy odsyłam.

§ 301. Zamilczéć przecież nie mogę, że do
osłabienia powagi uniwersytetu, wielce się przyczy-
niła niedołężność jego Rektorów, i gnuśność Pro-
fessorów. Ów, skąd inąd szanowny Biskup Samuel
Maciejowski, popierał niedołęstwo Czarnkowskie-
go, Rektora uniwersytetu, którego całą zaletą by-
ło, że gładko mówił i pisał po łacinie: potwier-
dza to Orzechowski (mówi, *aperte favebat*), a dzieje
ówczesne świadczą, iak smutne stąd wynikły skut-
ki. Professorowie zamiast się o to starać, ażeby
dobrym wykładem zająć uczniów, zachęcić ich do
nauk, i przez to odwieść od polityki, a następnie
ścisłemi examinami zmuszać do tego, ażeby swego
pilnowali, a nie wdawali się w to, co do nich nie-
należy; Professorowie mówią, zamiast pracować
w naukach, i starać się o posunięcie ich wyżej iak
dotąd stali, wykładali kursa przez zastępców. Ta-
iał ich za to Zygmunt August, i pogroził im
odjęciem dochodów.

§ 302. Trzeba atoli wyznać, że i ówczesne oko-
liczności, i położenie stanu politycznego narodu,
paraliżowało wszystko, i zniechęcało do nauk.
Zygmunt I. postanowił wprowadzić, ażeby Pro-
fessorów, bądź szlacheckiego bądź gminnego rodu,
Pam. Niemc. I. p. 366. Także u Załaz. I. p. 408.

Tę samą oświeconą wyrocznię (examen prelatów i prawnych
i innych) w roku 1632. w Krakowie, w Akademii, w Krakowie
II. 2. 1632. w Krakowie, w Krakowie, w Krakowie
F. (kopia informacyj o wyprawie studentów Akademii
Kraakowskiej przez Sebastiana Kurzowa, 1632.)

ieżeli wysłużywszy lat dwadzieścia, uniwersytecki zawód porzucić zechcą, przypuszczano do wszelkich godności i urzędów; że pochodzący z gminu, mają, dopóki uczą, używać praw szlacheństwa, a wysłużywszy lata przepisane, że mogą toż szlacheństwo na potomstwo swoje przelać; wszakże postanowienie to rzadko wchodziło w wykonanie. Z dyplomatów udzielających Professorom szlacheństwo, wiadać iawnie, że przykro znosiła szlachta, iż swój kleynot z ludźmi gminnego stanu podzielała, i nie powiadała dziecie, ażeby Professorów łatwo przypuszczano do urzędów. Zaledwie że im niższego rzędu prelatury udzielano: ale właśnie to także sprawiło, iż z czasem Professorowie uniwersytetu krakowskiego, zupełnie zniszczeni. Sądzić można, żeby się był odmienił ten stan rzeczy, gdyby był dłuższy pożył Stefan Batory, i do skutku zamysł swój doprowadził. Powołał on, europejską pod ów czas stawę mających mężów, na Professorów do uniwersytetu, iako to: Balduina, Lipsiusza, Mureta, Fulwiusza Ursyna, Sigoniusza, Akwara, Grzegorza de Valencia, Zabarellę, Papiusza ²⁰: ale zamiar jego spełzył na niczém, a następnie znikła oświata, która w końcu panowania Zygmunta III. ²¹ mdle rzucała na naród promienie. Tak więc z panowaniem u

§. 393. Uwagi iest godną rzeczą, iak nasze prawa obojętnie przemawiają o uniwersytecie krakowskim. Łaski nawet nieumieścił w statucie Ale-
²² J. W. Bandtkie o potrzebie nauki pr. ²³ 17. Sołtykowiec
 551. Jak się o tém przekonywamy z obrazu wieku Zygmun-
 ta III., przez X. Siarczyńskiego skreślonego.

nasz Warów
 i oświata,
 za Jagieł-
 łonę najle-
 piej w Pol-
 sce uieto-
 wana upa-

dla, gdy, iak mówi J. W. Bandtkie
 (dz. II. str. 173.), niecy odłoz o
 nawracaniu niż o naukach my-
 slano.

a to

-oz-

XII. O radach na
oświatę w Polsce
do wieku XVIII.

Co o stanie rad
wian pociągach
wielu. XVII. powi
za pierwsze rzy
z czasem o sta
mianictwa i o
ranytam, wzo
stanie nauk u
owym wiekach

xandra, przywileiów jego, dopiero ie umieścili
systymata praw krajowych. W r. 1562, (Vol. II.
624), domagano się na seymie reformy główny
szkoły krakowskię, tudzież szkoły poznańskię i
pułtusię. Herburt (w tłóm. 384) powiada, że
iuz wcześnię (r. 1523) naradzano się na synodzie
łęczyckim, iakimby sposobem zapobiedz zdzier-
stwom Professorów, których się oni dopuszczali,
pobierając przy examinach wielkie opłaty od
uczniów i kandydatów. Późniejsze prawa, wiele
mówią o przywilejach uniwersytetu i ich nietykal-
ności, o uwalnianiu go od ciężarów gruntowych,
o prawach pozwalających mu nabywać własności
ziemskich: o nauce zupełnie młęzą. Nie dziw
więc, że gdy ich w tém niepilnowano, spekulacyom
i gospodarstwu poświęćali się kapłani głównego
przybytku Muz polskich, o naukach prawie zapo-
mniawszy. [Wiem o tém, że gdy w XVII wieku,
w iedaę tylko Hollandyi gruntowne kwitnęły
nauki, w państwach zaś innych podupadły zupeł-
nie, i w Polsce kwitnąć nie mogły: ale i temu
zaprzeczyć się nie da, że gdyby nie Jezuici, oświa-
ta nasza byłaby wzięła inny kierunek. Ci, iak to
okazał Soltykiewicz, naprzód w Warmii, później
na Litwie, na białę i na czerwony Rusi rozpo-
starłszy się, a następnie na Wielkopolskę, swoje
skierowawszy widoki, okrażali Małopolskę, mając
zamiar założyć i tamże szkoły. Dobrze myślący
obywatele, Jan Zamoyski i Radziwiłłowie, ażeby
r. 1613, 1633, 1635, Vol. III. 171, 798, 859. r. 1658, Vol. IV. 55a.

r. 1566 za sprawą
Karagnata Hory-
nana.

[Nie owadzo murna ich guio w tej mierze, gdyż powiada sam na-
starek emigrat kardego przeby myslat o sobie. Z czasem bawiem Kie
Akademicy w Alachia nie zabozali, że cała Alachia mato a nad
czerwonych stolych miała fundusz. Tylko osimiu bryów zastawia
grona zromadzenia mato spatrzenia iogne z beneficjów iukoway
reszta Kiegy Alachianinik zęta ze gwadary Kacemawrow. Z wole
serca Alachia kardę co w tej mierze owczęgi podali pisarze (u g.
Kundelia, cz. II. str. 255. 270. i następn.).

457

Mir

24

Tom III.

58

Tom III. 58
 o Zygmuntie H. Olegu, iak się nim gain nawiast, Krola Gerazimow
 i jego bratow im w r. 1603. Krolow i gubernie przer
 kata, Krolow i gubernie w Krasnodar i Krasnodar i Krasnodar
 polecał oraz areby na wrost sygnu raboranych Krolow przer
 sobor Tjumentski, tzn. sygn z dworem i Krolow i Krolow
 nat w. 1603. 115 taki potwierdzien. r. 1603

XII. O załadowach
oswiaty u
do wieku XVIII.

Co o stanie z
 nian przez
 wieku XVIII.
 za pierwsze
 z czasem o
 miennościwa
 rany słam
 stane nauki
 oprze nie!

458

mymże uniwersytecie, wszyscy Professorowie i nauczyciele, (wyiawszy uczących sztuki lekarskiej), tak też i Professorowie szkół, w beżenności żyć, i stróy duchowny zawsze, a przytymniéy w czasie obchodów publicznych, nosić musieli.

~~§ 205.~~ Akademia zamoyska własny swóy, i od uniwersytetu krakowskiego nie zależący rząd mając, udzielała akademickich stopni, w Teologii i w prawie ~~leż.~~ wszakże te, tudzież rozdawane w akademii wileńskiej doktoraty, nie usposabiały nawet do prelatur, gdyż prawo udzielania doktoratów ważnych, miał uniwersytet krakowski wyłączenie, dla tego, że posiadając wszystkie wydziały, iedynie się uważał za uniwersytet doskonały ~~leż.~~. Lubrański (r. 1561) założył w Poznaniu wyższą szkołę, czyli, iak ią zwano, akademią. W niéy szczególniéy uczono prawa kanonicznego i rzymskiego, tudzież filozofii, matematyki, retoryki, poetyki, grammatyki. ~~Zostawała ta szkoła, pod zwierzchnim dozorem uniwersytetu krakowskiego.~~ Za Jana III. iuż tylko filozofii i Teologii w niéy uczono, i w naukach tych stopnié rozdawano akademickie ~~leż.~~. Wileńską szkołę jezuitką, podniósł Stefan Batory do godności uniwersyteckiej, pomimo przedstawienia czynionego sobie w téy mierze przez Radziwiłła Kancelerza W. litewskiego ~~leż.~~. W r. 1612 wprowadzeni do nas księża Piarzy, zaczęli przy końcu tego okresu, współubiegać się z Jezuitami o pier-

⁴⁰⁸⁴ Załasz. I. p. 422. ⁴⁰⁸⁵ Załasz. I. p. 431. ⁴⁰⁸⁶ Leng. I. p. 354.
⁴⁰⁸⁷ Załasz. I. p. 430, 433. ⁴⁰⁸⁸ Bielski p. 506.

Ważne szkoly tej uniażenie siożo
 znowu ośrozone siożo u Jakubów
 archiwum historyczne I. 2. str. 210.)

wszeństwo w naukach, a mianowicie téż od czasów Stanisława Konarskiego, który wzniosł znaczenie zgromadzenia tego.

W ziemiach ruskich Jezuici, swoię rozpostarli oświatę: w Smoleńsku (r. 1647, Vol. IV. 119) założyli bursę. Temu, podług możności, opierali się Rusini. Kommissya hadyacka pozwoliła im r. 1659 (Vol. IV. 639), założyć uniwersytet w Kijowie, na wzór uniwersytetu krakowskiego, w którymby uczyć i uczący się, byli sami tylko Dysunici: pozwolono nad to drugi założyć uniwersytet, gdzieby im się spodobało, pozwolono nakoniec tyle mieć Gimnazjów, kollegiów, szkół mniejszych, drukarń i innych zakładów naukowych, ileby sami tylko chcieli. Wiadomo z dzieiów politycznych, że to skutku swego nie wzięło.

§ 306. Państwowi inflantskim ieszcze w r. 1566 (u Dog. V. ~~271~~ 271), przyrzeczono założyć szkołę, w którejby się młodzież, tudzież nauczyciele i duchowni protestantcy kształcili. Prusy osobne miały Gimnazya, a z tych nayznakomitsze były w Gdańsku i Toruniu. Tu w naypóźniejsze czasy, z wielkim gustem wykładano literaturę starożytną, historią i prawo polskie. W tym względzie mniéy był czynnym uniwersytet królewiecki, na prośbę Księcia Alberta, przez Zygmunta Augusta założony. W klasztornych szkołach teraz samę tylko młodź szlachecką uczono, (r. 1550 Vol. II. 599), i sposobiono ją do stanu duchownego.

XII. O zabławach

oświaty u c^h
do wieku XVIII

Co o stanie z
nauki p^{ro}czu
wieku XVIII. 1
za pierwsze
z czasem o
mięśniskwa
zanyslam,
stau. nauk
owych wiel

Z ospalstwa i otrewniałości, otrząsać się naród zaczął przy końcu okresu tego, ustanawiając komisję edukacyjną, reformując krajowe szkoły, i własny im sąd przyznając, pod bokiemy teyże komisji odbywać się mający. Osobną sądowni temu procedurę miano przepisać, ale to nie nastąpiło ² Wymowniejsze od moich usta opowiedzą, co dla oświaty uczyniono w Polsce w owym czasie, a gładsze pióro skreśli pochwały mężów, w téj mierze znakomitych. Krótko ale wymownie, powiedział o nich Sołtykiewicz, do którego ciekawszych téj rzeczy odsyłam.

§ 307. Jeszcze gorszy los spotkał uniwersytet praski, z powodu że nań nie tylko wewnętrzne ale i zewnętrzne okoliczności działały, i pomyślność jego niweczyły. Zródło złego było toż samo co i w Krakowie, bo i tu na czele uniwersytetu stanął Arcybiskup r. 1360, wprawdzie mąż znakomity i uczony ³³ który sam wielce się do zakwitnienia tego zakładu przyczynił, i pierwszy go urządził: ale następcy jego, nie tylko że się do dobra uniwersytetu bynajmniej nie przyczynili, ale mu nadto zaszkodziли wielce. Kłótnie religijne, i z powodu tego powstające w Czechach zaburzenia, wstrząsły i obaliły siedlisko Muz czeskich, na którego gruzach wspaniałe wystawwszy mury oycowie Jezuici, okazali tego, że w Czechach wyłącznie całą kierowali naukowością: Ludzie ci, iak wszędzie tak i tu, od małego zaczą-

³³ R. 1775, 1776, Vol. VIII. 863. ³³ Ow Arnost, który zniósł w Czechach sądy boie.

wszy, skończyli na wielkiem: i kiedy w r. 1554 prócz małej szkoły, którą w Pradze założyli, żadnego jeszcze innego naukowego zakładu w Czechach nie posiadali, w kilkadziesiąt lat później, na tak wysokim szczycie zamożności i znaczenia stanęli, że zaledwie grom watykański mógł ich dosięgnąć, i spłoszyć z mieysca.

§ 208. Co w szczególe o stanie wewnętrznym uniwersytetu praskiego powiem, to polega na dowodach dyplomatycznych, objętych w historii tegoż uniwersytetu, świeżo z rękopisów wydany, noszący ~~jak wiadomo~~ nazwisko *Liber Decanorum*. W pierwszym i drugim tomie dzieła tego wyczytałem, że Karol IV. zakładając w Pradze uniwersytet, miał szczególniej Teologią na celu, i że o wzrost tej nauki szczególniej dbali następcy jego, tudzież Papież: chociaż Klemens VI. potwierdzając r. 1347 szkołę główną czeską, wyraźnie powiedział: »viget generale studium in qualibet licita facultate.« Główny gmach uniwersytecki, który w r. 1366 nowo zakupił Karol IV., i od swego imienia *collegium Carolinum* nazwał, przeznaczył dla wydziału teologicznego, a w takimże celu gmach inny, wiekopomna nasza Królowa Jadwiga, r. 1397 zakupiła dla młodzieży litewskiej, chcąc, ażeby się tu szczególniej do służby bożej, sposobiła należyte. Nie wchodząc w to, w jaki sposób i z jakim pożytkiem, dla dobra Czech i całej ludzkości, w Pradze Teologii uczonej, zwracam uwagę na wydział filozoficzny.

gof

34. Mówi o tem i J. A. Bandelin, dz. II. p. 16.

XII. O zakonach

csiwaty u c
do wielki XVIII

Co o stanie z
nian puzozu
wieku XVIII
za pierwsze
z czasem o
mięmiotwa
zanyslam
stan nauk
owym wiel

§ 300. Podziwienią jest godną rzeczą, iak obszer-
nie nauki, które dziś do filozoficznych, matema-
tycznych i przyrodzonych liczymy, w uniwersytecie
praskim wykładano, nie przepominając wszakże i
filologii: albowiem tłumaczono także Prisciana gra-
matykę, lubo iak się zdaie nie z równymże co tam-
te gustem i pracą. Jednakże chociaż wydział filozo-
ficzny praskiego uniwersytetu lepię był niż w Kra-
kowie urządzony, i miał plan nauk wyborny, prze-
cięż nie tyle się wślawił z nauk matematycznych,
iak wydział filozoficzny krakowski: atoli tak nazwa-
ne ścisłe nauki filozoficzne (*philosophia speculati-
va*), na wyższym stopniu w praskim uniwersytecie
stały. W celu wzniecenia chęci do nauk w uczących
i uczących się, i zniewolenia pierwszych do tego aże-
by współubiegając się pomiędzy sobą wykładem
dobrym wzbudzali zapal do nauk w młodzię, po-
stanowiła uniwersytecka rada praska (r. 1360) na
ogólnem zgromadzeniu: iż nadal ma być wolno ka-
żdemu uczącemu współubiegać się z kolegą swoim,
i oprócz prelekcyi własney, dawać przedmiot inny,
który sobie sam obierze, i że nawzajem z nim zno-
wu wolno się każdemu o pierwszeństwo ubiegać.
Za takowe prelekcyje, uczniowie obowiązani byli
płacić Professorom (*pastum magistris dare*), po dwa-
naście złotych rocznie, wyiawszy uboższych uc-
niów, którzy nic nie płacili, jeżeli złożyli przysięgę
na to, że istotnie zapłacić czóm nie mają.

§ 400. Z wielką, iak się zdaie gorliwością, wy-
kładano nauki: w dzień nawet świąteczne, ale tyl-
ko po południu, wolno było prelekcyje dawać, a

Ta czemu, uwarony na siemion Wasław IV. zago-
 biegając, dat za radą Husa trzy głosy Czechom
 w Uniwersytecie praskim a siemion iżli ieden,
 a waf na spak iah do za Karola IV. było.

463

Nauczyciel, tudzież Dziekan, (który był Rektorem
 w swoim wydziale), powinien był dopilnować tego,
 ażeby uczniowie należyty postęp w naukach odno-
 sili. Prawdziwie tu szkolną, a do tego ostrą kar-
 ność zachowywano: i tę nie tylko nad uczniami ale
 i nad Professorami różciagniono. Nie wolno było
 nowych rozpoczynać prelekcyy bez zniesienia się
 w tę mierze, z wydziałem, nie wolno było człon-
 kom uniwersytetu żadnych upowszechniać pism,
 którychby poprzednio, że tak rzekę, do cenzury wy-
 działowey nie podało. Uczniom kazano pilnować
 nauk, i nie wtrącać się do tego, co do nich nie
 należy. Zachodzące spory rozstrzygał Professor,
 Dziekan lub cały wydział, niekiedy nawet Rektor
 uniwersytetu, (na cały instytut ieden), a ważniejsze
 sprawy sam Arcybiskup praski, iako Kanclerz uni-
 wersytetu rozpoznawał i załatwiał. Kłótnie, iakie
 pomiędzy Czechami i Polakami z iednéy, a Niemca-
 mi (Bawarczykami i Sasami) ³⁵ z drugiéy stro-
 ny, a mianowicie téż od czasu Jana Husa trwały,
 kiedy przez Karola IV. sprowadzeni do uniwer-
 sytetu praskiego niemieccy mistrze przewagę nad
 Słowianami wziąć, całą naukowość ogarnąć, i nie-
 mieckimi nauczycielami uniwersytet obsadzić usi-
 łowali, tę mowę kłótnie wielkim nabawiały kło-
 potem zwierzchność szkolną, a kiedy ustąpili
 Niemcy, częścią w Lipsku, częścią w Heidelbergu
 nowe zakładając uniwersyteta, księża Jezuici miey-

Na-

³⁵ Na te albowiem cztery narody, podzielono całą hierarchią
 uczących się i uczących. J. S. Bandelie, dz. II. p. 27.

XII. O zakładach

oświaty w
do wieku XVII

Co o stanie z
wian pociągu
wieku XVII.
za pierwsze
z czasem o
mięśniskwa
zanyslam,
stare nasz
owych wiel

sce ich poniekąd zaięli, siciąc niesnaski, i zręcznie z nich korzystać umiejąc. To wszelako dopiero około r. 1562 nastąpiło, w którym księża Jezuiti tak nazwaną Ferdynandzką akademią w Klementynie posiadli. Uniwersytet praski opanowali dopiero w r. 1564, za Ferdynanda III.

§ 401. I w Czechach zależały szkoły niższe od uniwersytetu praskiego. W tych aczkolwiek literaturą starożytną zajmowano się wielce, przecież nie starano się przez nią (przeciwnie było w Polsce), oyczystę kształcić mowy. Pisano wiersze łacińskie i greckie, a poezya narodowa, w odległej starożytności tyle u Czechów kwitnąca, odłogiem leżała. W czeskim Brodzie i Lunie, naybardziej kwitnęły łacińskie szkoły: tu i w innych miastach istniało prawo, że na urząd (wielce korzystny) Pisarza mieyskiego, nikt posuniętym być nie mógł, kto się w mieyskiem Gimnazyum, nauczycielem będąc, nie odznaczył zaszczytnie.

§ 402. O zakładach naukowych ruskich, nic nie dostarczyły źródła, które zgłębiałem. Również mało znalazłem wątku do opisu szkół słowacko-węgierskich. Na uwagę zasługuje, że rządzeni przez Waregów Rusini, nie innym iak swoim narodowym przemawiali do nich językiem, i że tym sposobem narodowość swoją ocalili. Przeciwnie Słowacy zawoiowani od Madziarów, zwycięzców językiem przemawiali chętnie, i sami się przyczynili do utrzymania go na Węgrach. Odtąd język madziarski zawsze tam figurował obok łacińskiego, i nim to,

a nie słowackim tłómaczono wyrazy prawne, ile-
kroć się pokazała trudność oddania rzeczy po łaci-
nie. Madziarskim językiem przysięgano w sądach,
formułę roty mamy z czasów Ludwika (r. 1351. u
W. 170). I tu udzielało duchowieństwo z własnych
funduszków na zakłady naukowe, ale oraz prze-
strzegało tego, ażeby w nich uczono podług jego
widoków.

ROZDZIAŁ II.

OSWIATA I JEJ SKUTKI, STAN MORALNOŚCI I POMYSŁOŚCI NARODU

~~§ 402~~ W Polsce wiele wpływały nauki na oby-
czaje ludu, i dopóki im się udało utrzymać gust
dobry w narodzie, czego się ięły, wychodziło na
pożytek i dobro powszechne. Sama nawet łacina,
dokąd w właściwych pozostała karbach, dopóki
uczyla należycie poymować i do użytku praktycznego
zastosować literaturę starożytną, przyczyniała
się wielce do ukształcenia oyczystego języka, do
rozwiłania umysłowych władz kształcąc się po
szkołach młodzieży, i dowiodła światu, do jakiego
stopnia nauka obca, w której sobie taki upodoba na-
ród, doprowadzić da się. Dowód na to stawiają, Ja-
⁵⁶
R. 1562, u W. 496. Mówi Fessler VIII. p. 443, sq. że szkół
tych był stan opłakany.

Tom III.

59

XII. O zaleceniachoświaty u
do wieku XVIICo o stanie
nauki już
wieku XVI.za przewrót
z czasem o
mianachzamysłał
stare nauki
owych wiel

nicki i Sarbiewski, którzy do tego stopnia doprowadzili nowszą łacińską poezją, do iakiego prozę Muret, Gronowiusz i Rhunken: dowodem są na koniec wzorowi autorowie nasi, potoczną i wiązaną mową, w wieku XVI i przy końcu okresu tego, piszący. Jakaż iędrność w ich wystawieniu, iakie myśli, iak zdrowe i rozum przekonujące zdania, iakież uczucia rozrzewniające i przemawiające do serca. Z nich niektórzy, a nawet tacy, którzy się literaturze starożytnéj oddając zupełnie, ięzykiem Cicerona gładko i czysto mówili i pisali, nieprzepominali o oyczystéj mowie, i owszem kierowali tok i polor polskiego ięzyka nie ku łacinie, ale ku dyalektom słowiańskim, i na nich grammatykę narodową kształcić radzili. Orzechowski np., iak to uczenie. okazał Ossoliński ¹⁷³⁰, radził niektóre poprawy w grammatyce polskiéj zrobić, na zasadach ięzyka bułgarskiego; lecz (czemu się nikt dziwić nie będzie, kto zna stan ówczesnéj oświaty) znalazł przeciwników, w Janie Kochanowskim i Łukaszu Górnickim ¹⁵⁵⁰. Inni usiłowali to zjednoczyć, co wpływ cudzoziemszczyzny i różność ięzyków obcych, na słowiańskiéj używanych ziemi, rozdzieliły. Rozumiem tu pisownią, której ożgrozi! Słowianie, dla tychże samych co i dawniéj przyczyn, dotąd ustalonéj nie mają. Obecnie uwielbiamy starania owych mężów, ale tego co oni w téj mierze rozpoczęli, nie kończymy.

1830 III. przyp. LXIII. 1834 Czacki I. przyp. 319.

Każd widzi że Polska, ilekroć gruntownie porównawata nauki, zawsze tchnęła słowiańskim duchem. Polak u niej na całym świecie wyświadczył no raz pierwszy słowiańskie druki
z. J. S. ¹⁷⁷¹ ¹⁷⁷² dr. I. p. 76. II. p. 71. 72.
1771 a więc to zaprzeczono wiek słow-

Obce nauki, przyczyniły się do naszey oświaty przez to, że zwróciwszy na siebie uwagę narodu, wskazały mu źródła, z których ma czerpać, światło u siebie daléy rozszerzając: ale w téy postaci, w jakiej ie pielęgnowano na zachodzie, nie mogły przemówić do narodu. Potrzeba ie było w duchu narodowości naszey rozkrzewiać, i w oyczystey udzielać ich mowie: a właśnie to, naytrafniéy uczeni nasi do skutku przywiedli, i, z wielkiem podziwieniem następnych wieków, potrafili naygłębszey erudycji wymagające nauki, łatwemi do poięcia ogólnego uczynić. Wszakże naywiększą im zaletę przynosi to, że zaszczepiwszy gust dobry w narodzie, z natury saméy usposobionym do wyższych uczuć, potrafili go przejąć miłością ku oyczystey mowie, i to przekonanie w nim utwierdzić, że przedewszystkiém o kształcenie i doskonalenie narodowego ięzyka, dbać należy. Temi zdaniami przeięci Polacy, publicznie przekładali na seymie, że ięzyk polski jest potrzebniejszy niż łaciński, i że w nim oyczyste prawa pisać należy. Pożądany wzięto to skutek, przemówiwszy do serca i przekonania Monarchy i narodu. Wkrótce upowszechnił się ięzyk polski w ziemiach ruskich, i niezabawem tamże, osobliwie też na czerwoney Rusi około Przemysła, wyborniejszą polszczyzną niż w saméy Koronie mówić i pisać zaczęto: bo pospolicie naród, który sobie obcy przyswoi ięzyk, stara się poznać go dokładnie, i trafniéy do praktycznego użycia stosuie, aniżeli lud,

R. 1562. Vol. II. 623. Czacki I. 55.

*Stowiański drukarni, wydawano ie w Wilnie, gdzie
w r. 1829. pierwszy raz, dotychczas, książkę bit
lika, dla narodu ruskiego i Korony drukarni*

XII. C. zahtadach

oświaty u c
do wieku XVII

Co o stanie i
wian pwoznu
mieku XVII. j
za pierwsze
z czasem o
mieniowstwa
ranyslam
stanc. nauk
owrph wie!

który rodowitym swoim językiem mówi, ale go nie kształci. Wszakże odkąd uniwersytet krakowski upadać zaczął, tak w nim, iako też i w niższych szkołach, lada iako i bez gustu nauki wykładać zaczęto: a mianowicie też odkąd Jezuici szkoły kraiove opanowali, nauki gasły a niesmak kaził oczystą mowę. Ten to język makatonizmami przesycony, narzucaliśmy ludom pobratymczym, fatszywą uwodząc się polityką, która nam to czynić doradzała na nasze nieszczęście.

~~§ 401.~~ Albowiem na Litwie, gdzie już nawet za pogańskich czasów w pałacach i chatach wieśniaczych przemawiano po rusku, i gdzie języka ruskiego obok polskiego po szkołach uczono, wywołaliśmy ten język z zakładów naukowych, a mianowicie od czasów Zygmunta III. ~~402~~, słuchając rad, iakie nam w tym względzie Jezuici dawali: czemu nawet i ci, którzy Jezuitorów nie lubili, potakowali, a uwiedzeni polityką włoską, głośno się z tém odzywali zdaniem, że łacinie nad słowiańskie języki pierwszeństwo dać potrzeba, i że język ruski iako muięty ukształcony, mało oświeconym narodom zostawić należy ~~403~~. Następnie nie smak i ekliwosc, teraz więcęty niż dawnięty wciskając się do szkół naszych, robiły wstręt do nauk. Już Mikołay Rey ~~404~~ narzekał na to, że w naszych szkołach uczą (że się iego wyrażę słowy), iak Cyrce ludziom głowy odmieniała, iak Ulisses pływał, albo co Helenka broi-

⁴⁰¹ Czacki I. przyp. 262, 319. ⁴⁰² Pjas. ⁴⁰³ 48. Frycz. Modrz. ⁴⁰⁴ 619, 623, ~~405~~ W. P. VI. ⁴⁰⁶ 40, 41, 64.

ła, a nie uczyć młodzieży, iak się owi zacni ludzie dziwnemi rozumy sprawowali, i niczego nie patrzeli, ieno sławy, cnoty, pocziwości. Narzekał, że wykładaia logikę, nie dla tego ażeby nauczyć myśleć podług prawideł iakie ona wskazuje, lecz iakhy z prawdy nie prawdę uczynić.

§. 405. W takim stanie naukowości naszey, będziemy się dziwili, że Polacy maiętnieysi, widząc żakostwo w kraioowych szkołach, widząc, że w nich uczyć ludzie, ładaiało bo z musu, i za pracę swoię zaledwie liche wyżywienie maiący ⁴⁴, widząc nakoniec, a przynajmniey mniemaiąc, że się gdzieindzię czegoś więcey nauczą, opuszczali publiczne szkoły, i albo się prywatnie, albo za granicą kształcili. Ale prywatne wychowanie, iak świadczą nayznakomitsi nasi pisarze (Jan Kochanowski i Łukasz Górnicki), było u nas w opłakany m stanie. Świadczą oni o tém, że lokaie z Wiednia byli naszey młodzieży mędracami, i że iey uczyli bluźnierstwa przeciw Bogu i kościołowi: że ludzie bez nauki wdawali się w tłumaczenie pisma Ś., brali wszystko cieleśnie, słów patrząc a nie sensu, i rozumieli, że w tém dowcip swóy i rozum okażą, ieżeli się do Świętych Pańskich modlić nie będą ⁴⁵. Myślało duchowienstwo, że zapobieży złemu, nakazuiąc ⁴⁶ przetrząsać domy, badać nauczycieli prywatnych, iakiego są ducha, iakie czytywaią książki, iakie do

⁴⁴ Dziesięć grzywien brał na rok Professor szkół niższych, iak świadczy Jan Kochanowski w satyrach. ⁴⁵ Górnicki. W. P. I. 17. ⁴⁶ R. 1592. acta literar. 17. sq.

cc
for: 43. 1000. 344.
pms 44 pda: 345.

XII. O zaśladaach

oswiaty na
do wieku XVII

Co o stanie
wian wozu
wieku XVII.
za pierwsze
z czasem o
miennictwa
zanyslam
stare nauki
owych wiel

czytania młodzieży daia, a niepomyślało o tém, że przedewszystkiém należy wznieść szkoły, i zamknąć wrota przewrotnéj edukacyi.

§ 406. Litwini, uzyskawszy na to od Kazimirza Jagiel. raz na zawsze pozwolenie, zaczęli wyjeżdżać za granicę na nauki 47. Uczęszczala do szkół cudzoziemskich i młodzież polska, skąd przecieź więcej złego, niż dobrego wynikało dla kraju. Bo Polak ówczesny, iak mówi Górnicki 48 ieno kęs z domu wyiechał, wnet nie chciał inszym mówić ięzykiem; tylko tym, gdzie troszkę mieszkał, a przybywszy do kraju krytykował wszystko; i na wzór cudzoziemski wszystko chciał u siebie przeistaczać 49. Sami cudzoziemcy dziwili się temu, dla czego tak skwapliwie wysyłamy naszą młodzież do Włoch, gdzie zamiast nauk, uczy się tańczyć, grać na lutni i t. p.: dla czego posyłamy ją do Niemiec, i do innych krajów, gdy z tamtąd przynosi z sobą nie to, coby było zdrowe Koronie, ale czego nie umieć, zdrowieyby było 50. Nad to od rodziców wychowany młodzieniec, nie dawnym trybem w pracy i w trudach, lecz w pieśszczotach i próżniactwie 51, a do tego w początkowych naukach nie usposobiony, nie był w stanie pojąć kursu, gruntownie wykładających się umiejętności: powracał więc wzhogacony w złe nałogi, i idąc w ślady gnuśnych ludzi, temu do czego na-

47 Po r. 1454, u Czack. I. 59. 48 W. P. I. 104. 49 J. Kochan. w satyr. 50 Gór. W. P. III. 12. J. Koch. w satyr. 51 Gór. W. P. IV. 843.

wykt, to jest próżniactwu, oddawał się przez całe życie, utrzymując, że trudnić się naukami, to szlachcicowi nie przystoi, którego iedynem zatrudnieniem być powinny boie, i rbbienie orężem.

§ 407. Rozumie się, że wad które wytknąłem, nie dzielił cały naród, one bowiem czepiały się tylko pewnéj klasy ludzi. Nad to nie samych tylko Polaków były one udziałem, lecz w wyższym jeszcze stopniu miały ie inne ludy. Ktokolwiek wad owych źródło, zgłębił, zapłacze nad narodem, ale go nie potępi, zważywszy, że owe błędy wynagradzał cnotami, takimi właśnie, które najbardziej zdobią człowieka.

§ 408. Kiedy w tak opłakanym stanie, było u nas wychowanie młodzieży w czasach najsławniejszych dla Polski, iakież dopiero być musiało w późniejszych chwilach, kiedy wszystko dążyło do upadku. Wiadomy jest światu wpływ francuzczyzny na Polskę, owéj francuzczyzny, którą w XVII. wieku płytkość i wykwitność cechowała, a nierozwaga i lekceważenie narodowości własnéj, wszystkie europejskie ludy, a więc i nas pociągnęły ku niéj; wiadome są skutki, iakie stąd oświata nasza odniosła, wiadomo, co w téj mierze najzacnieyszy u nas mężowie wyrzekli, i iak ubolewali nad opłakanym stanem wychowania narodowego. Jednakże, lubo francuzczyźnie i makaronizmowi łacińskiem udało się poniekąd nas obłąkać, przecięż one miłości ku oyczystéj mowie z serc na-

Sam nawet Jeruśa poruczyłby dziei naawacanie i przesła-
 donania boali by do nauki na poczetku XVIII. wieku (za-
 cniętych ułticyt J. S. Naudlie, dz. II. str. 262). f
 172

XII. o zaktadach
oświaty na c
do wieku XVII

Co o stanie z
 nian pocztu
 wieku XVII.
 ra pierwsze
 z czasem o
 mienności
 ramyślan
 stare nazw
 omych wie!

szych wygluzować nie zdołały. Niezabawem ockne-
 li się Polacy, i z równym iak w XV. XVI. wieku
 zapalem oyczysty swój ięzyk pielegnować zaczęli.
 Spodziewać się należy, że mając do tego większą
 teraz sposobność, weźmą na uwagę to, co im czy-
 nie ich uczeni, już w XVI. doradzali wieku, i że
 w duchu narodowości słowiańskiej, oyczytę swój
 mowy i literatury kształcić nie ożieszka.

§ 109. Nader mało wyczerpnąć się dało o oświa-
 cie ruskiej. Cała, iak mówi Karamzin (VII. oko-
 ło r. 1533), zasadzała się jeszcze nawet w wieku
 XVI. na znajomości pisma S. o niemi tylko rozpra-
 wiano i pisano, ono iedynie dostarczało wtku
 ówczesney literaturze ruskiej. W ruskich ziemiach,
 rzecz ta inną poniekąd miała postać. Tam w wieku
 XVI. a więc przed pismem grazdanskim wynale-
 zioném od Piotra W., używano do druku inszego
 kształtu głosek niż na Rusi. Co późnię Piotr W.
 zrobił dla oświaty rossyyskiej, toż samo już Car
 Iwan Wasilewicz zrobić zamierzał: ale miasta han-
 zeatyckie niemieckie, z powodu który odgadnąć ta-
 two, przeszkodziły temu. Warto odczytać co w téy
 mierze mówi Karamzin (VIII. przyp. 207). f

§ 110. Wyiawszy Teologią i sztuki piękne, tudzież
 filozofią o ile ta z pierwszą zostawała w związku,
 żalna, umiętność i nauka, nie kwitnęła w Cze-
 chach: nawet i w poezyi, iak się wyżey rzekło, na
 bardzo niskim stopniu, stali teraz Czesi. Literatu-
 ra starożytna, która z początku należycie a nastę-
 pnie krzywo poięta, wielki wpływ wywarła na

† Zastanawia warna wiadomość o bibliotece Kłara Wasila (Jawa-
 niera Ludiez Cava Jwana Wasilewicza (Lopab. Jakub. IV. 9.
 str. 244. następ), tudzież o mierzonych ię w uję dractwa
 pisanio błogoręch rękopiśm: rękopiśm prawitła; iube po.
 Janie owczesne litwie do namyśł czasów doproś iak cennie wyga-
 rito ię w tej mierze, że trudno jest ogadnaci lewar, co ię istotnie
 w tej mierze bibliotece.

Oryta w... chę... nie da-
 czętego... ni...
 ...

^{Wskazanie}
Ożen. w ~~nie~~ inż. z kłótnią da-
wającą powinną iświadczenia cy-
rylskiego, ludzkie iświadczenia, na
zapomnienie słaskich w XVII sa-
ku, odkąd, jak mówi Krystian
Epiałinski, obrażaty uszy panów
słowny narodowych barów, a pa-
skaty ie xłostnie i francuskie argi-
li. Był zaraz do wyprawy je-
zyka i ocyżnienia go z malow-
nizem, iświadczenia go oświadczył sru-
gólny wiek Jana III. gdy wtedy pre-
staliś Tajny, wielki, mury za
pięknymi wyrywanymi, i gdy dla re-
go lepszy gust maitny mury, za-
miał Tajny nasładowany mury
ocyżnie do iświadczenia, zupni myli
-argwai, w Tajni iświadczenia. Wle-
dy sami dylio iświadczenia go
polskie iświadczenia. Z iświadczenia iświadczenia
niekt, oświadczenia iświadczenia
Tajny za cyrylskiego iświadczenia iświ-
ka mi oświadczenia J. J. Panellio,
dz. II. 44. 62. 63. 334).

16.02

oświatę polską i węgierską, mało znalazła lubo-
wników w Czechach, i nie przesadzam wcale gdy
utrzymuję, że ze wszystkich ówczesnych europey-
skich narodów, sami tylko Czesi, chociaż lubili czy-
tywać i zarówno prostą iak wiazaną mową pisy-
wali po łacinie, nie poszli tym torem, którego
się Polacy trzymali, i nie kształcili na wzorach
starożytnych, literatury oyczystéy. Nie od rze-
czy więc będzie twierdzić, że język czeski, który
w okresie tym do wielkiéy doszedł doskonałości,
nieukształcił się na wzorach literatury greckiey i ł-
cińskiéy, lecz na mownicy kościelnéy i w izbie sey-
mowo-sądowéy. Chropowatszy niż ruski, a gład-
szy niż polski, nie dziwnego że się mógł u nas
podać, i zyskać powszechne oklaski; ale zasta-
nowić powinno, że znalazł wstęp do Litwy, i przez
długi czas był tamże dworskim językiem^{st.}. Zwró-
ciłem na to uwagę mówiąc o stanie politycznym
Litwy i o iéy prawodawstwie. Władysław Jagiełło,
wielce sobie czeski język upodobał. Z polityki,
iak sądzę, nie chciał używać ruskiego, chociaż on
od czeskiego jest piękniejszy, chociaż miléy w ucho
wpada, niż twardemi spółgłoskami przesycony ję-
zyk Czechów: łacińskiego nowo ochrzczoney Książ-
kę nie rozumiał, polskiego w owych czasach ieszcze
rzadko używano do wazniejszych rospaw, gdy
dopiero co wielka nasza królowa Jadwiga, pierwsz-
ośmieliła go do pismienno-^{go} użytku: tak więc Wła-
dysław Jagiełło z potrzeby saméy czeskiego uży-

Czas. V. 3. 280. sq.

Tom III.

60

dale się ze swięto pisał Hr. Dunin-Borkowskiemu rzymskiego
Biskupa. ~~Wiednia~~ Wiednia (w Wiedniu 1835.), co do Lu-
dwiła, Malgorzata i

XII. O zaślubinach
 ciwiaty u
 do wieku XVII

Co o stanie
 wian piewozu
 wieku XVII.
 za piewozu
 z czasem o
 mienistwa
 ranyklam
 stau nach
 owykh wie!

Wspomnienie o Słowianach w

wał musiał ięzyka, i w czeskiéy mowie słuchać słowa bożego, opowiadanego przez słowiańskich mnichów, z czeskiéy Pragi przybytych. * Świadczy Długosz II. § 127, że ci księża nabożeństwo odprawiali na Kleparzu w Krakowie, ~~to jest w tém samym miejscu, gdzie, podług powszechnego zdania, pierwszy w Polsce wystawiono kościół, w którym się służba boża w słowiańskim odprawiała ięzyku.~~ Za przykładem Władysława Jagiełły, idąc iego rodzina i dwór cały, w czeskim ięzyku pisywał listy, czeskim przemawiał ięzykiem, tém bardziéj, kiedy Litwa w polityczne nawet z Czechami wchodziła stosunki, na tronie czeskim, ledwie że, nie osiadłszy stale.

§ 411. P. Kunisch, w świeżo wydaném pisemku, objawił to zdanie, że dopóki słowiańskie obyczaje i ięzyk istniał na Szląsku, kraj ten był w ciemności pogrążony, i że się z niéj dopiero wtedy otrząsł, odkąd się tamże zwyczaje i ięzyk upowszechnił niemiecki. Odstąpiłbym od rzeczy, gdybym chciał zbijać to fałszywe zdanie, którego nicość wtedy w należytem wykaże się świetle, kiedy wyyjdzie na jaw, że właśnie to narodowości niemieckiey wielce zaszkodziło, iż na Szląsku i na Pomorzu wytepliono ięzyk kraiowy, a w miejsce iego zaprowadzono ięzyk obcy, i Słowian tamże osiadłych przemieniono w naród, nie wiedzieć jaki: zwłaszcza gdy to każdy przyzna, że tamteysi Słowianie przez to, że swoim

Herzog Heinrich der zweite von Niederschlesien, Breslau, 1833.

Wspomnienie o Słowianach w
 do wieku XVII
 za piewozu
 z czasem o
 mienistwa
 ranyklam
 stau nach
 owykh wie!

językiem zaprzestali mówić, w Niemców przecież nie zamienili się, i nie zamieniają.

§ 412. Opowiem teraz, iaki miała wpływ oświata, na domowe i towarzyskie życie Polaków, i innych słowiańskich ludów. Tu znowu nawija mi się Górnicki, którego w téj mierze wyrzeczone zdanie, przytoczę w następnym tomie, gdy mi wypadnie rzecz o małżeństwie wyłożyć. Zaprzeczyc temu nie można, że stan wyższy słowiańskich ludów, napoił się w tym okresie szpetnemi wadami, i że przykro jest o tém słyszeć i czytać, co w tej mierze podały dzieje⁴¹²: wszelako każdy, kto się przesądem nie uwodzi, nie zaprzeczy temu, że daleko szpetniejsze obyczaje, niż ówczesni Słowianie, miały ludy zachodniéj Europy. Obowiązkiem jest historyka nie tać nic, chociażby to i w złém świetle wystawić miało naród, którego opisuie dzieje: ale czytelnicy, rozważając to co o nim podano, powinni mieć wzgląd na czas i okoliczności, w iakich zostawał lud którego opisano obyczaje. Jeżeli nie bacząc na to, skwapliwie potępiają naród którego historią czytają, dadzą przez to poznać, że ani dzieiów ludzkich nie rozumieją, ani się na nie zapatrywać nie umieją.

§ 413. W Polsce naieżdżano na domy stryiów, wuiów, rodziców, braci, popełniano mordy, ażeby wcześniéj odziedziczyć ich majątki. Gwałtem brano dziewice, wdowy i sieroty, częścią dla dogodzenia swym chuciom, częścią dla wywierania nad

XII. O zaśladaach

oswiaty - u
do wieku XVII.

Co o stanie i
wian pierszo
wieku XVII.

za pierwsze

z czasem o
miennictwa

ranyslam

stare nacz

owych wie!

niemi zysk przynoszący opieki. Zbytek zakradł się we wszystkie stany: panowie, szlachta, mieszcza-
nie, kmiecie tracili majątki, na ubiory, pokarmy i
napoje: nawet w szynkowniach wiejskich, sprze-
dawano wina i inne drogie trunki ⁵⁷. Dziwna
rzecz, rzekł Górnicki, ⁵⁸ że zaniedbując tego
co dobrego u siebie mają Polacy, skwapliwie
się ubiegają za cudzoziemskimi strojami, a Frycz
Modrzewski (p. 83) uważa: że częstokroć w iednym-
że domu można było widzieć członków iednóży
rodziny, ubranych po niemiecku, po włosku, po tu-
recku. Wszakże zbytłowi kmiecie i mieszczan za-
pobieżono wkrótce, dla tego (tak powiedziano wy-
rażnie), że im ozdobne stroie nie przystoia, i że
towary idą w górę z uszczerbkiem szlachty, która
ie z powodu tego drogo kupować musi. Zakazano
im więc ubierać się w iedwabne szaty, drogie futra
i safiany, pod karą tysiąca grzywien, i dano prawo
każdemu, zapozwać do sądu człowieka gminnego
stanu, którego w stroynym zobaczy ubiorze ⁵⁹.
W lisie futra powinni się byli ubierać mieszczenie,
(urząd mieyski wyiawszy, który się mógł w droż-
sze stroić), i ażeby takowych nie zabrakło w kraiu,
z tego powodu, iak rozumiem, zakazano wytępiać
gniazda lisie (r. 1557, Vol. II. 608. r. 1613. Vol. III.
183). Następnie osądzono za dobre, ukrócić i zby-
tek ludzi szlacheckiego rodu, nie przez to, żeby
ów zakaz noszenia drogich szat rozciągnięto i do

⁵⁷ R. 1496. u B. 344. r. 1552. Vol. II. 602. ⁵⁸ W. P. III. p.
240. ⁵⁹ R. 1620. Vol. III. 371. r. 1635. Vol. IV. 509, 516.

nich, lecz przez to, że zakazano kupcom sprowadzać kosztowne towary ⁶⁹. Alіści poszło i to w zapomnienie, i nie było prawa na zbytki, kiedy ieszcze w r. 1778. (Rezol. I. 111.) nasz Rząd prosił obywateli, ażeby się ściążyli wstrzymywać od zbytków. Zastanowienia iesel godną rzeczą, że nasi przodkowie, zakazując wpuszczać do kraiu zbytkowych towarów, nigdy nie wydali zakazu, ażeby drogich nie sprowadzano trunków, i że żadnych w téy mierze nie poczynili obostrzeń. Jeszcze nawet w r. 1788; chociaż u nas (iак mówi Staszic ¹⁵⁰) i seymiki spokojne i Trybunały trzeźwe były, w ośmnastu miesiącach sprowadzono węgierskiego wina za siedm milionów, i od takowego cła opłacono. Jleż go dopięro, (mówi tenże), wniesć do kraiu musiało przez przemycenie.

§ 414. Owe szpetne zwyczaje, upowszechnione na zachodzie ieszcze w XV, XVI wieku, rzadko kiedy w Polsce spostrzegać się dały. Szlężacy i Czesi, naśladowali piérwsi obyczay cudzoziemski. Panowie i szlachta, a nawet sami Książęta szlężacy, trzymali sobie, iак świadczy Długosz, półki żołnierzy, z nimi puszczali się na rozboie i łupieżę. Wiernie ich w tém naśladowali Pomorzanie, a nawet i Wielkopolarie. Od strony Węgier położone zamki, były siedzibą rozboiem trudniących się zgrai: same nawet niewiasty przebierały się pó męzku, i były hersztami rozbóynicznych tłumów.

§ 415. Z początku szło wszystko Czechom pomysłnie, oświata upowszechniała się nawet pomyś-

¹⁰⁸ Jest warto odczytać co napisano r. 1655. Vol. IV. 509.

1
352
353
44
45
352
353
352
353
352
353

XII. C. zakładach
csuwały u c
do wieku XII

Co o stanie i
 wian puczyn
 wieku XII. j
 ra pierwsze
 z czasem o
 mienistwa
 rany słam
 stau nauk
 owych wiel

dzy'gminem; tém bardziéy kiedy sama szlachta zachęcała do nauk lud prosty, wolność poddanym swoim obiecując, ieżeli się do nich brać będą ⁶². Wszakże naród poważający wielce literaturę i mowę oyczystą, nie otrząsnął się z wady, wszystkim Słowianom wspólnej: naśladował cudzoziemszczyznę, i z niéy przyswoił sobie to właśnie, co było naganném. Już w XIII wieku, zamiast słowiańskich, lubił naród czeski niemieckie imiona ⁶², a niezabawem, iak mówi kronika czeska (p. 341), nastąpiły obyczaje nowe, mianowicie téż od czasu Jana Luxemburczyka i Karola IV. a z niemi stróy obcy, dziwnie odbijający od stroiu sędziów ziemskich, którzy obyczajem starodawnym, w kapturach zasiadali na sądach. Ale mnieysza o ubiory obce, gdyby się tylko byli Czesi wstrzymali od naśladowania obcych wad. Fantastyczny naród, lubiący gusta, i ciekawy, bardziéy niż który inny lud słowiański, wiedzieć o tém co na przyszłość będzie, ubiegający się za prognostykami, i w układaniu kalendarzy wielkie znaydujący upodobanie ⁶³ naród ten mówię, a przynajmniéy nie mała część iego, przeiąwszy się duchem rycerstwa niemieckiego, w łupieztwie i rozboiach wiele znalazł upodobania. Już ⁶⁴ P. Hanka, zwrócił uwagę moję na akt urzędowy z r. 1233. (znayduie się w archiwum kapituły praskiéy), w którym te wyrzeczone słowa: *Nescidam (imie własne) ad litteras posui servum: si didicerit liber sit, si non, servus.* ⁶² Na co zwrócił uwagę moję P. Hanka, i mniemanie swoje stwierdził świadectwem aktu urzędowego z r. 1268 (z archiwum kapituły praskiéy), w którym stoi: *Winteras, filius Radoslai.* ⁶³ Czas III. p. 83.

~~Wielki głód w latach 1356 w Czechach~~
~~Wielki głód w latach 1356 w Czechach~~
~~Kartwa~~

we zwyczajach

479

Karol IV. gromić musiał rozbojem trudniącą się szlachtę, i własną wieszał ją ręką ⁶⁵. Pomniki prawodawstwa czeskiego, bolesne nad tem rozwodzają żale, że czescy obywatele w zмовie z Niemcami, lub sami w stroju niemieckim, łupieżą się trudnią po gościńcach i drogach. Takich to, iak ich zwano, Reytarów surowo każe ścigać prawo, i nigdzie im nie pozwala dawać przytułku. Nie przemilcza także o zagęszczonych cudzołóztwach i złych obyczajach kobiet, a właśnie w każdym narodzie w opłakanym się stanie znajdują obyczaje, u którego białogłowy nierządne prowadzą życie. Zatem szło marnotrawstwo i kosterstwo: na grytracono maiątki, i dla tego w Czechach stanęło owe prawo (iemu podobne Kazimierz W. u nas już w pierwszym okresie postanowił), że co ktoś przegra, o to upominać się nie wolno wygrywającemu, chociażby się przegrywający zobowiązał urzędownie do zapłacenia długu. Od czasu Jezuitów, nastał w Czechach zwyczaj, że pisarze dzieła swoje, Świętym Pańskim przypisywali ⁶⁵. coś podobnego było i w Polsce, lubo się rzadko trafiało.

⁶⁵ O stanie moralności czeskiego narodu, w czasach zaburzeń domowych, przemilczam. Byłoby niesprawiedliwością, brać wszystko za dobrą monetę, co w téj mierze podały kroniki, i chcieć utrzymywać, że, iak w owych czasach, tak zawsze w Czechach być musiało. Powiadają stare

⁶⁵ R. 1356. u Dobn. IV. p. 39. Kron. Cz. p. 352. ⁶⁵ Wład. XLVI. o bdpom. Max. CXLI. 26. CCXV. 21.

I. p. 263.

Ja

XII. O zaślubinach

oswiaty u
do wieku XVII

Co o stanie

wian pociąg

wiek XVIII

za pierwsze

z czasem o

mięśnistości

zamyślan

stare nauch

owych uiel

dziecie, że górnicy czescy, gorliwi stronnicy obrządku łacińskiego, kupowali Husytów zabieranych w niewolę, i żywcem ich w gór otchłanie rzucali; a nawzajem Husyci burzyli klasztory i mordowali księży, mszcząc się za śmierć swych braci. Cóż palili książki łacińskim pisane językiem, a nawzajem łacinnicy skazywali na stos, książki pisane językiem czeskim, bez względu na to, czy oń naukę Wiklefa, czy świeckie opiewały rzeczy **66**

647. Zdaie się, że w Morawii więsęy było niż w Czechach moralności i prostoty obyczajów. Są przykłady, że szlachcianki zawierały małżeństwa z ludźmi gminnego stanu. Spłodzone z takiego małżeństwa dzieci, podobnież iak to (przed r. 1659 u W. II. 23) bywało na Węgrach, mogły uzyskiwać szlachectwo, ieżeli np. ród wymarł męzki, a kobieta z tegoż rodu, chłopca małżonka, uzyskała pozwolenie od Monarchy, dzierżyć dobra, które niegdyś iey krewni lennem posiadali prawem. Surowo zakazuje prawo, tym sposobem uszlachcone dzieci, chłopami nazywać **67**

648. Prawa ruskie mówią o grach w karty, kostki i t. p. i narzekają, że lekkomyślni ludzie, zmar-nowawszy w ten sposób swój majątek, a chcąc nowego nabyć, udują się do łotrystwa i oszustostwa **69**. Łatwo odgadnąć, że Tatarzy wielki wywarli wpływ na moralność narodu ruskiego. Oni to zaszczepili owe zmysłowość i cielesność, o iakięy, tu i owdzie

66 S. R. B. III. p. 19. sq. **67** Pr. Mor. LXLIX. **68** Dz. W. VI. p. 234. Uł. XX. 18, 41. XXI. 15.

wspomina ruskie prawodawstwo. Powiedziano w Uł. XX. 80, że niewolnica z którą żyje pan, i z nią płodzi dzieci, może, będąc od niego skrzywdzoną, zanieść zażalenie do Monarchy, a następnie do sądu duchownego.

§ 419. Obyczaje i zwyczaje długo sąsiadujących z Węgrami Turków, smutne po sobie zostawiły za Karpatami ślady. Nie tyle uderzają, wynurzone na węgierskich seymach narzekania, na łotrostwo obywateli, na ich srogość wywieraną nawet względem uaybliższych krewnych, na zabójstwo popełniane na własnych matkach, żonach, dzieciach, ile na siebie zwracają uwagi rozpościerane żale, nad zepsuciem obyczajów i sposobem życia, z duchem chrześcijaństwa zupełnie sprzecznym. Przepisano ustawami seymowemi, iak karać szlachtę węgierską i kroacką za wielożeństwo, iak się sądy obchodzić mają z temi, którzy zabijają swoje żony w celu, ażeby co prędzcy mogli wchodzić w nowe związki małżeńskie ⁶⁹. Resztę opowie Fessler VIII. p. 448 sq. o czém ja przemilczeć wolę, z powodu że mi się to samę nawet prawdę zdaie przechodzić.

§ 420. Zobaczmy teraz, iak stany narodu pomiędzy sobą żyły wzajemnie. W okresie tym zupełnie się zatarły w Polsce ślady patryarchalnego życia, iakie niegdyś cechowały pożycie wszystkich Słowian. Wprawdzie istniało braterstwo pomiędzy panami i szlachtą, ale ponieważ ie zawiązywały prywatne widoki, przeto chwilowo trwało. Panowie

⁶⁹ R. 1599, 1606, 1625. u W. 616, 645, 732.

XII. O zaślubinach
 oświaty - u
 do wieku XVII

Co o stanie
 wian pociągu
 wieku XVII.
 za pierwsze
 z czasem
 mienności
 rany słam,
 stane naci
 oaryk wie

wzywali drobną szlachtę na uczty, ale w osobnéj, zdaleka od zacniejszych gości, sadzali ją w komnacie lichsze iéy zastawiając potrawy, lichsze nalewając napoje. Wszelako w chwilowych przerwach wstawali od stołu, siadali pomiędzy nimi, swemi ich nazywali braćmi, i za ich pomysłność spełniali kielichy. To ciągłą utrzymywało harmoniā pomiędzy wyższym stanem narodu, ale pomiędzy szlachtą a gminem ustała ona zupełnie. Bywało niekiedy, że i szlachcic zasiadł w karczmie za stołem, i spiał razem z kmiećmi, ale surowo zakazywały tego prawa, stanowiąc, iż jeżeli w takim razie weźmie się kmieć z szlachcicem w tużę, i zada mu rany, szlachcic o to kmiecia skarżyć nie będzie miał prawa. Toż samo się działo i w zaciszu domowém. Wprawdzie służebników i teraz jeszcze zwano czeladzią, ale dla nich pan już nie był starszym bratem (głową, oycem czeladzi), nie zasiadali już z nim, nawet i w dni uroczyste do iednego stołu. Janowi Kochanowskiemu, który w téj mierze czynił uwagi swemu Włodarzowi, odpowiedział sługa:

Takci bywało, panie, piliśmy z sobą,
 Ani gardził pan kmiotka swojego osobą.
 Dziś wszystko już inaczej, wszystko zpoważniało,
 Jak to mówią, postawy dosyć, wátku mało.

Ale wspólność majątkowa, jeszcze wiązała rodziny słowiańskie. Naywięcéy o tém mówią prawa czeskie, mazowieckie i litewskie: insze prawa przemilczają o niéy niemal zupełnie.

B. 1418. st. Łycz. 200. r. 1453. st. Maz. 445. r. 1611. Vol. III. 22.

